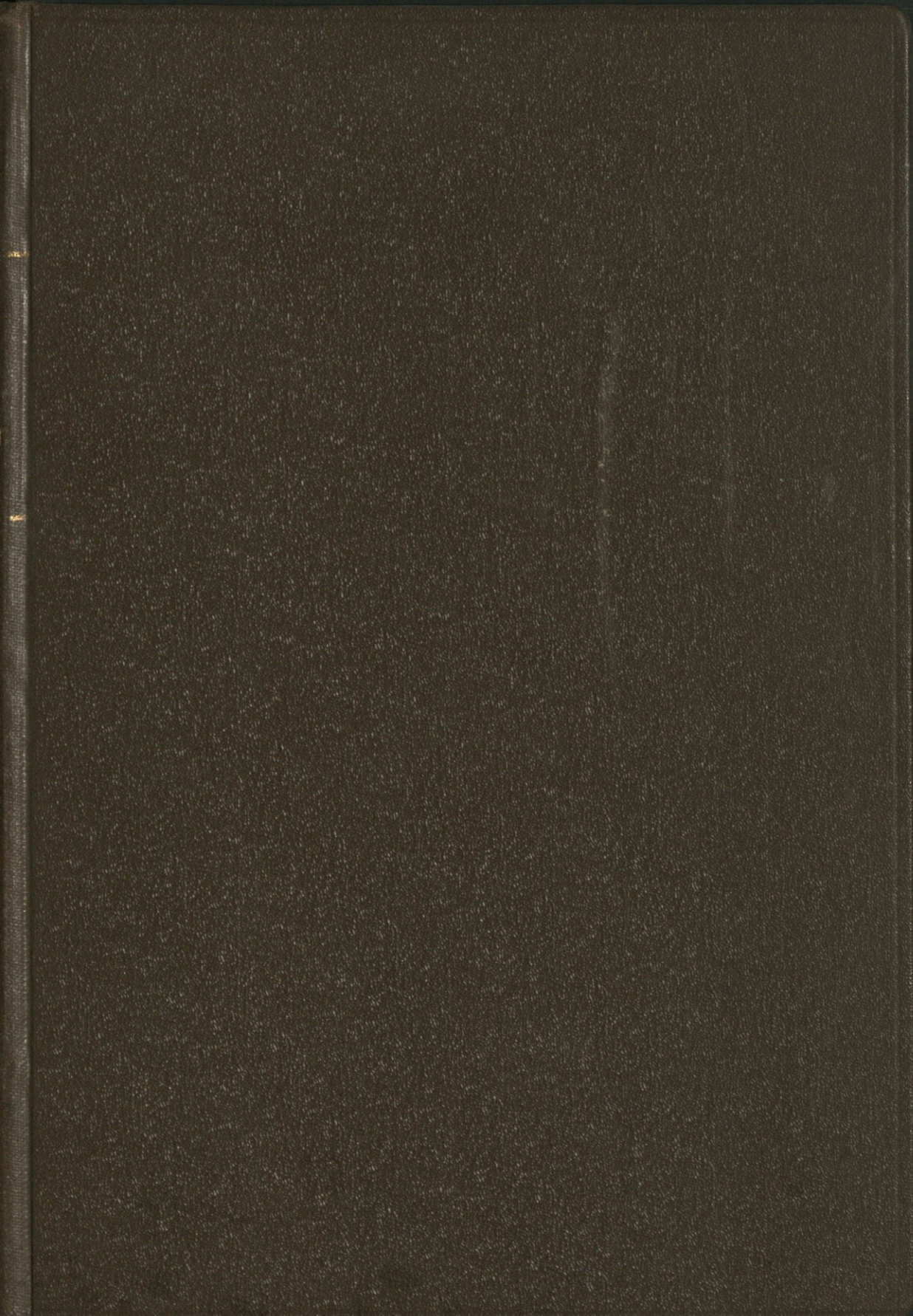
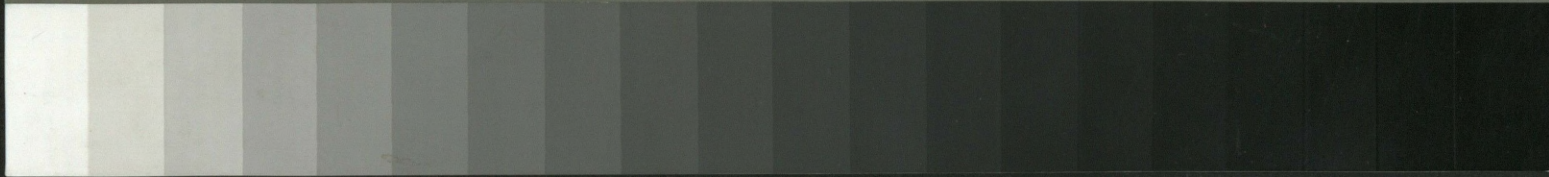


Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Colour Chart #13

Blue

Cyan

Green

Yellow

Red

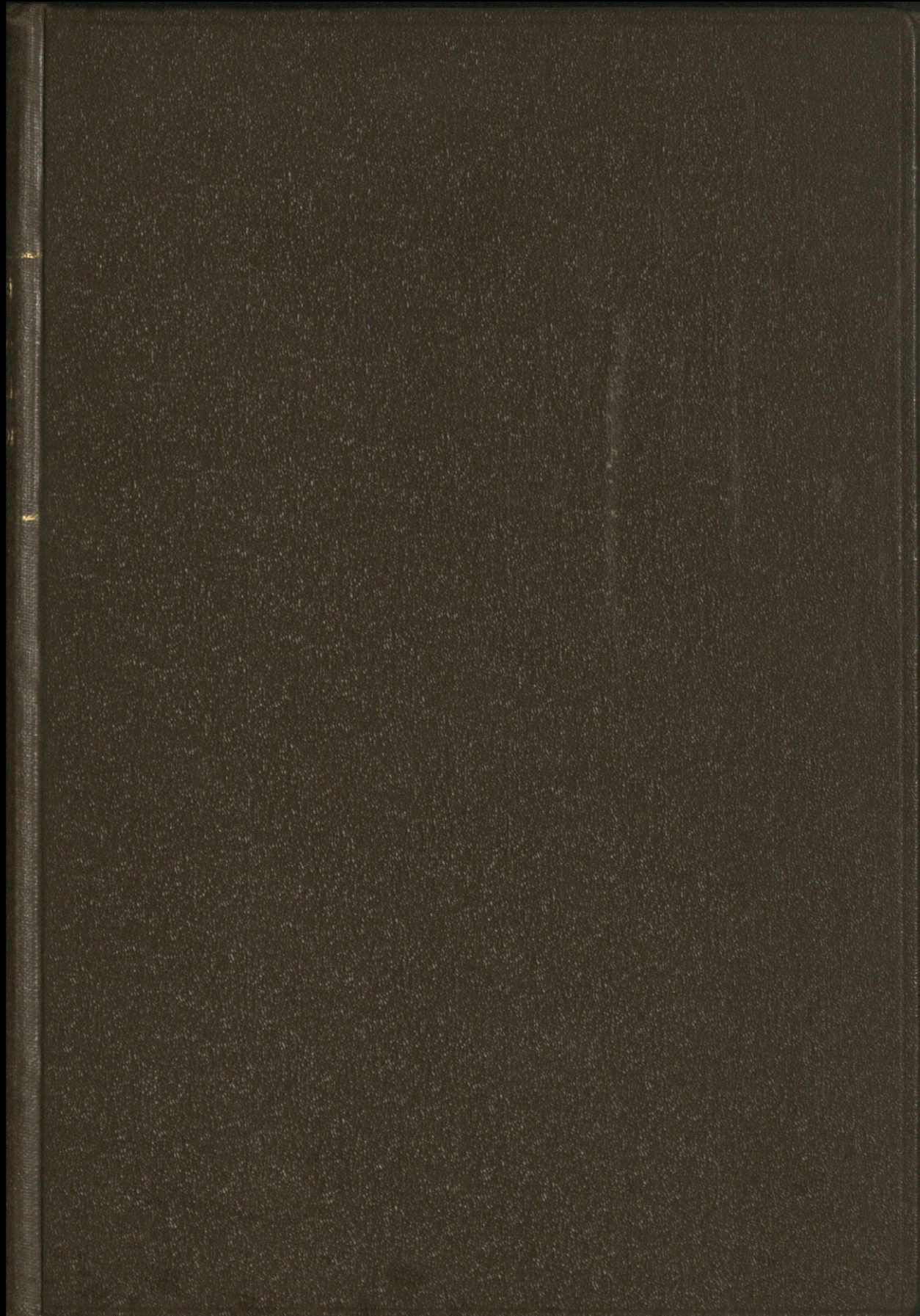
Magenta

White

3/Color

Black

DANES-PICTA.COM



178

# Słowianie w czasach przedhistorycznych

podług znalezionych w ziemi pamiątek ich bytu i z okresu panowania nad nimi Scytów, Sarmatów, Gotów i Litwinów, a również

## Opisanie archeologicznych zbiorów

dla objaśnienia sposobem pogładowym na kolekcjach, historii ceramiki, emalji, malarstwa, wydoskonalenia broni i innych artystycznych wyrobów

zebranych i opisanych przez

*Józefa Choynowskiego.*

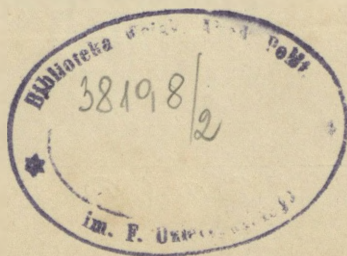


К І Е В Ъ.  
Тип. С. В. Кульженко, Пушкинская улица, собственный домъ № 4.  
1902.



93 (100) P

Дозволено цензурою Варшава, 7-го Мая 1902 года.



6.2

## Rejestr artykułów i kolekcji.

### Dział I, archeologiczny.

Słowianie z czasów przedhistorycznych . . . . .	1
Gablota № 1 i na dole w szafach. Kolekcya paleontologiczna przedmiotów Flory i Fauny . . . . .	22
Gablota № 2. Wykopaliska z bytu autochtonów t. j. pierwotnych mieszkańców kraju. Narzędzia kamienne łupane z okresu paleolitycznego . . . . .	22
Gablota № 3. Przedmioty znalezione w siedlisku ludzkim z okresu przedlodowcowego; czaszki i kości pierwotnych ludzi ze wschodniego płaskowzgórza Karpat. . . . .	24
Gablota № 4. Narzędzia i ozdoby kościane pierwotnych ludzi . . . . .	26
Gablota № 5. Narzędzia kamienne gładzone, z okresu neolitycznego . . . . .	27
Metale i kultura wieku brązowego . . . . .	28
Gablota № 6. Narzędzia i ozdoby z miedzi, wieku brązowego . . . . .	32
Gablota № 7. Narzędzia i ozdoby z brązu, wieku brązowego . . . . .	32
Gablota № 8. Wykopaliska znalezione na polach pogrzbów przodków Słowian . . . . .	35
Najdawniejsze gliniane naczynia z czasów ziemianek i pól pogrzbów na Ukrainie. . . . .	38
Pierwsze emalje na ozdobach kapłana Słowian . . . . .	40
Pierwsze koczujące narody, na wschodniej i południowej granicach kraju pierwotnych Słowian . . . . .	42
Gablota № 9. Wykopaliska z czasów panowania Scytów nad południowo-wschodnim od Karpat krajem, z okresu wpływu kultury greckiej, od 650 do 63 roku przed nar. Chr. . . . .	44
Gablota № 10. Starożytności sarmackie z czasu od 64 roku przed nar. Chr. do IV wieku po nar. Chr. z okresu wpływu kultury rzymskiej . . . . .	54
Gablota № 11. Wykopaliska z czasów sarmackich, znalezione w południowych guberniach Rosyi . . . . .	60
Szafa 3-cia. Spis naczyń i statuetek terrakotowych, znalezionych w grobach Scytów, Sarmatów, oraz greckich i rzymskich kolonistów w południowej Rosyi . . . . .	63
Gablota № 12. Wykopaliska z okresu panowania Gotów od 210 do 375 roku, a także z czasów wędrówki narodów . . . . .	68
Gablota № 13. Zbroja z mogił i grodzisk Polan naddnieprzańskich . . . . .	73
Gablota № 14. Wykopaliska z mogił i grodzisk Polan naddnieprzańskich . . . . .	75
Gablota № 15. Wykopalisko z grobu panującego księcia Polan naddnieprzańskich z VIII wieku . . . . .	84
Gablota № 16. Wykopaliska z mogił i grodzisk Wielkoksiejącej początkowej Rusi kijowskiej, a także starożytności innych plemion Słowian, po rok 1240 . . . . .	91
Gablota № 17. Starożytności z okresu panowania litewsko-polskiego nad południowo-zachodnim krajem od 1320 do 1795 roku . . . . .	97
Gablota № 18. Kult religijny i bóstwa u Słowian . . . . .	103

## Dział II. Sztuki piękne.

Historya sztuki i katalog obrazów . . . . .	120
Gablota № 19. Kolekcya minjaturowych portretów osób historycznych . . . . .	125
Historya emalji . . . . .	128
Kolekcya emaljowanych przedmiotów . . . . .	131
Gablota № 20. Tabakierki i emalje . . . . .	136
Historya ceramiki i opisanie zebranych w muzeum przedmiotów z majoliki, fajansu i porcelany . . . . .	138
Starożytne szkło . . . . .	143
Wyroby ze srebra . . . . .	143
Przedmioty z kości słoniowej . . . . .	147
Wyroby z brązu i meble z bronzami . . . . .	148
Starożytne złotogłowa, pasy i biżuterje . . . . .	149
Historya wynalazków dla ulepszenia broni . . . . .	153
Katalog kolekcji broni . . . . .	160
Gablota № 21. Kolekcya medali polskich i typy monet ze skarbów znalezionych w południowo-zachodnim kraju . . . . .	171
Gablota № 22. Starożytne przywileje, uniwersały i dyplomy historyczne . . . . .	176
Gablota № 23. Księgi najdawniejszego druku i oprawy . . . . .	177
Gablota № 24. Zbiór cennych kamieni, wyrobów z nich i rzuńtych dawnych her- bownych pieczęci . . . . .	179
Spis przedmiotów zebranych po wyjściu katalogu . . . . .	181

## Słowianie z czasów przedhistorycznych.

---

Archeologia, studjując pamiątki, pozostałe z przeszłego życia narodów, objaśnia ewolucję w kulturze fizycznej, obyczajowej i przemysłowej odrębnych plemion, a wogóle i całej ludzkości. Wyświetlając różne stadya ewolucyi uspołecznienia ludzi, panujących przekonań moralnych i politycznych w państwach starożytnych i rozjaśniając przyczyny upadku dominujących idei i zamiany ich nowemi pojęciami; archeologia przez to stała się podwaliną wywodów filozofii, fundamentem, opartym na doświadczeniach ze zmian dziejów przeszłych pokoleń, dla naszego obecnego horoskopu myśli i idei. Do zrozumienia kultury człowieka z czasów przedhistorycznych, pomaga analogia z bytem obecnym dzikich plemion, zamieszkujących pustynie Australii, Afryki i Ameryki. Oto są wznioślejsze cele, do których dążą uczeni archeologowie, a wielkie państwowe muzea w tem im pomagają. Nasze zamiary nie sięgają w te wyżyny i są znacznie skromniejszemi; cel ich był, zbierać w kurhanach, grodziskach i cmentarzyskach, materyalne pamiątki z przeszłości życia Słowian, przeważnie z czasów przedhistorycznych, by zbadać odległość czasu, w którym zjawili się w Europie przodkowie Słowian, odnaleźć najdawniejsze ich szkielety, aby zobaczyć ich fizyczną budowę, zebrać ich pierwotne wyroby narzędzi i ozdób, określić granice kraju, zajęte przez różne ich szczepy i ułożywszy to wszystko w chronologicznym porządku, poznać ich powierzchowność i zrozumieć stopniowy rozwój ich kultury.

Ponieważ jednak na ziemiach Słowian dawnymi czasy koczowały i inne, nie Słowiańskie narody, które nawet panowały czasowo nad niektórymi plemionami Słowian i zostawiły w swych mogiłach pamiątki bytu swego, jak naprzykład: Sarmaci, Goci, koloniści Grecy i Rzymianie, a kultura ich wpływała na rozwój kultury u Słowian, przeto i te wykopaliska, znalezione na ziemiach Słowian, również pomieszczone są w mych zbiorach.

Starożytni historycy Grecyi i Rzymu, nie zostawili nam opisanja naszych przodków, pod nazwą Słowian, gdyż mało znali narody ży-

jące po za granicą ich państw, z którymi nie wojowali; wspominają jednak o nich pod takimi nazwami, że tylko geograficzne położenie, niektóre rysy obyczajów i pamiątki ziemią dochowane, pomagają odnaleźć w tych nazwach przodków Słowian; tem ważniejsze i godne zachowania są przedmioty, w ziemi Słowian znajduwane w grodziskach, w których ci ludzie żyli i w cmentarzyskach, gdzie ich po śmierci grzebano w ubraniu, z bronią, ozdobami i monetami, którymi za życia posługiwali się. Znajdywane w tych miejscach przedmioty, jako pomniki bytu narodowego, objaśniają nam tryb życia, obyczaje narodowe w różnych wiekach ich egzystencji, przemysł i stopień ich cywilizacji; te pamiątki bytu, zgromadzone w chronologicznym porządku, przedstawiają nam obraz stopniowego rozwoju kultury Słowian i ułatwiają historykom i ogółowi poznać przeszłość naszych przodków. To są drogie pamiątki po przodkach naszych, które nam powierzchnia ziemi skrzętnie przechowała, aż do naszych czasów, a które cywilizowane kraje z synowską miłością starannie w muzeach przechowują.

Dla dokładniejszego zrozumienia rozwoju kultury naszego narodu, powinniśmy przedewszystkiem dowiedzieć się o pochodzeniu Słowian, ich rozsiedleniu się geograficznym i nazwach, pod którymi byli znani w starożytnych czasach; przeddziewowe, szczupłe wiadomości, które o nich posiadamy, dopiero niedawnymi czasy badania archeologiczne wyświeciły. O tych to pamiątkach bytu narodu, w kronikach nie zapisanych, historycy nic nie wiedzieli, bo poszukiwaniem ich w ziemi nie zajmowali się. Do ostatnich czasów historycy powtarzają podania i baśnie, przechowane w ludzkiej pamięci, które najczęściej w skażonej formie podane i tak zapisane zostały przez kronikarzy. Kilka dziesiątków lat dopiero, ściśle prowadzone archeologiczne badania uczonych Słowian, pomogły rozpoznawać przeszłość narodu, wyjaśnić zamierzchłe czasy i oczyszczać je z błędnych podań kronikarskich. Obecnie pracujący archeolodzy dali prawidłowy kierunek w studyach historycznych, opartych na zabytkach starożytnych przechowanych w ziemi; następne zaś pokolenia archeologów pomogą wyświecić prawdę dziejową. My tegocześni pracujący, daliśmy tylko impuls dla studyów w tym kierunku, przyszłym pokoleniom archeologów.

Pod koniec trzeciorzędowego geologicznego okresu (pliocenu) formowania się naszej ziemi, od północnego bieguna zaczęły się posuwać lodowe góry, które pokryły Europę do południowych jej krańców korą lodu, na tysiące metrów wysoką. Lodowce posuwały się powoli w ciągu wielu lat i w swym pochodzie strącały pagórki i

skały kamienne Skandynawji, Finlandji i Uralu, kruszyły ich w drobny pyłek, lub w mniejsze kamyki różnej wielkości i toczyły z sobą na południe; kamyków takich mnóstwo teraz widzimy na ornych polach Królestwa Polskiego, nazywanych narzutowe kamyki „wałuny”. Jedyne góry Karpackie, Bohemskie i Dolnego Uralu we wschodniej Europie, nie zostały pokryte tą korą lodową. Jak najście lodowców, tak też i odstępowanie ich ku północnemu biegunowi, przez topnienie południowej ich granicy i przemianę w wodę, odbywało się również powoli, przez długi przeciąg czasu, co się jeszcze powtórzyło, a razem trwało tak długo, że w historycznej geologii te setki lat nazwane zostały—lodowym okresem. Ustępowanie lodowców, raczej roztopienie się lodowej kory, wywołało zalew wodami całej płaszczyny Rosyi, Litwy i Polski i tylko znaczne wyżyny ziemi nie były zalane wodą i wydzielały się z tego potopu, niby oddzielne wyspy. Powstałe ztąd wody poczęły wyżłabiać sobie koryta rzek i odpływały w kotłowniny, gdzie obecnie Bałtyckie, Kaspjskie, Azowskie, Czarne i inne morza, przerwały Egejski przesmyk i weszły przez Śródziemne morze do Atlantyku; zanim jednak to nastąpiło, cała powierzchnia ziemi była pokryta ogromnemi jeziorami. W historycznej geologii po ustąpieniu lodowej kory, okres czasu egzystowania mnóstwa jezior—nazwany epoką jeziorową.

Karpackie i południowo-Uralskie płaskowzgórza wschodniej Europy nie były pokryte lodowcami i ich wodą, lecz tworzyły wyspy, na których schroniły się resztki ludzi wschodniej Europy, pozostałe po tym potopie. W ciągu jeziorowej epoki ludzie i zwierzęta, schronieni na tych wyniosłościach, w miarę opadania wód i osuszania się powierzchni, rozmnażali się na płaskowzgórzach, okrążających te wyniosłości i coraz szerzej we wszystkie strony rozsiedlali się, zajmując w różnych prowincjach nowe obszary oschłych ziem i tym sposobem, podzielili się na różne plemiona, z odrębnymi geograficznymi nazwiskami, pochodzącymi od nazwy kraju, w którym osiedli. Garstka ludzi, która w epokach lodowców i jeziorowej ocalała w jaskiniach Karpackich gór, rozmnażając się, stała się zarodkiem Słowiańskiego narodu, który rozsiedlał się w różnych miejscowościach, zaludniał je i po wielu latach rozrodził się w wielkie narody, zanotowane w starożytnych kronikach. Starożytni czasy nazywano je: Scyty, Sarmaty, Wenedy, Serby, Anty, ogólna zaś ich nazwa—Słowianie, ustaliła się dopiero w VI wieku; w odrębnych krajach plemiona nazywano: Polanie, Czesi, Morawianie, Słowaki, Serby, Ruś i inne. Jak ocaleni zostali od ogólnej zagłady w okresach czasów lodowców i epoki jeziorowej przodkowie Słowian na płaskowzgórzach Karpat, tak samo i w tym

że okresie czasu, ocaleni zostali na płaskowzgórzach Uralu przodkowie Czudskich (Fińskich) plemion, które Tacyt nazywa Fenami, Słowianie nazywali je „Czud“, a terazniejsi historycy nazywają Fino-Ugrami. Rozmnażając się po oschnięciu ziemi zalanej wodą, pozostała z lodowców, w jeziorowej epoce oni rozsiedlali się w różne strony z tych samych powodów, co i Słowianie. U historyków VI wieku, Jormandesa i Prokopa, oddzielne plemiona Czudskie już mają swoje nazwy: Merianie, Mordowcy, Wesia, Permiacy i inne. Rozsiedlając się, dotarli oni aż do Bałtyckiego morza i Skandynawji, a w południowo-zachodnim kierunku od Uralu, sięgali granic zajętych przez plemiona Słowian. Następnie chrześcijańska wiara, nauczana w Słowiańskiej mowie i księgi Słowiańskie liturgiczne, rządy książąt Rusi Kijowskiej od X stulecia, zesłowiańczyły te plemiona i z assymilacyi Kijowskiej Rusi i Czudskich plemion, zformował się wielki naród Wielkorosy (Wielkorossy).

Liczne archeologiczne poszukiwania dokonane ostatnimi laty na przestrzeni Karpackiego płaskowzgórza, dowiodły, że od najdawniejszych przedhistorycznych czasów tutaj zamieszkiwali Troglodocy, ukrywając się w skalistych jaskiniach (Kamienieckie, Karpackie) lub w pieczarach na pochyłościach gór, wykopanych w twardej glinie, jak na przykład pieczary pod Kijowem, których już czterdzieści znaleziono. W Polsce hrabia Zawisza u Wierzchowa znalazł pieczarę, gdzie ludzkie kości leżały z kośćmi mamuta. Takież pieczary odnalazł Gotfryd Osowski pod Ojcowem niedaleko Krakowa, w Milaszówce, Okopsku, Zbójску i Sosnowcu. Archeologowie nazywają tych dawnych mieszkańców jaskiń i pieczar — Troglodocy.

Do niedawnych czasów archeologowie zwracali mało uwagi i nie wiele się zajmowali autochtonami (pierwszymi ludźmi) Karpackiego płaskowzgórza, ślepo wierząc w opowiadania kronikarzy i historyków teraźniejszych, iż Słowiański naród przybył ze wschodu i pochodzi od koczowniczych ludów Azji, jako to: Scytów albo Sarmatów, Awarów lub Hunnów; jednak obecne naukowe badania pieczar obok Kijowa, jako w centrum oświaty południowo-zachodniej Rusi, dowiodły, że tutaj żyli kiedyś ludzie, którzy nie znali sposobu dobywania ognia i odżywiali się wyłącznie mięczakami i rybą. Znaleziono siedliska (station) starożytnych mieszkańców tego kraju, którzy, nie znając metalu, używali broni i ozdób wyrabianych z kości, kamienia, krzemieni i gliny. W Wierchodnieprowskim powiecie Ekaterynosławskiej gubernii i w Owruckim powiecie Wołyńskiej gubernii, odkryto liczne warsztaty, gdzie wyrabiano te przedmioty; na całej zaś przestrzeni Karpackiego płaskowzgórza odnajdują kamienne topory,

młotki, dłota, grotty do strzał i ozdoby z kamienia, gliny i kości, których używali autochtoni, t. j. pierwotni mieszkańcy tych krajów. Na brzegach rzek, strumieni i źródeł, w miejscowościach pokrytych lasami, znaleziono wykopane w ziemi pieczary, gdzie przechowywał się człowiek przedhistorycznych czasów. W kurhanach, które ja rozkopywałem, lub inni archeologowie, znajdowano w ziemi głębokie mogiły, z nawpół spróchniałymi i skurczonymi szkieletami, których kości mają inny kształt, aniżeli kości ludzi z wieków średnich i nowych. Przy rozkopaniu w Kijowie góry w sadybie Ziwała na Padole od 1893.—1897 roku, miejscowi archeologowie przekonali się, że pierwsi ludzie tego kraju — autochtoni, żyli tutaj w końcu pliocenowego okresu, przed nastąpieniem lodowców, jednocześnie kiedy tutaj żyły mamuty, nosorożce i inne przedpotopowe zwierzęta, które pokryła morena lodowców na ośmnaście metrów wysokości. Znalazło się tam siedlisko ludzi i okazało się, że liczni mieszkańcy tego siedliska zabili dla swego pożywienia czterdzieści mamutów i wiele innych przedpotopowych zwierząt, których mięso rznęli krzemiennymi nożami paleolitycznego okresu kamiennego wieku, następnie piekli je na ogniu i tem się żywili. Znalaziono głowy i kości tych zwierząt, ogniska, popiół, kościane i krzemienne narzędzia, i odkopano całe to stanowisko, które mieściło się w pokładzie sinej gliny, trzecio-rzędowego okresu z czasów pliocenu. <sup>1)</sup> Pod koniec lodowego okresu, kotlinę, na której było stanowisko, stopniowo pokrywał osad z topniejących lodowców (morena). Pierwszy ten pokład polodowcowych szaro-zielonowatych, gliniastych, na ćwierć metra grubości piasków, pokryty został na dwa metry piaskiem gliniastym, z małym zabarwieniem w środku czerwonym niedokwasem żelaza, a w nim było dużo okrągłych narzutowych kamyków (wałuny). Drugi pas mieszany, gliniastego i czystego piasku, wysokości pięciu metrów, pokryty był warstwą żółtej porowatej (dziurkowatej) gliny „loes“ na dziesięć metrów grubości, na wierzchu której znajdowała się warstwa czarnoziemiu; wszystkie te warstwy, mające wgląd razem blisko ośmnaście metrów, pokryły ową osadę ludzką, położoną o trzydzieści metrów wyżej nad powierzchnią wód Dniepru. W czasie rozkopywania owej góry, zwiedzali te miejsca wszyscy archeologowie i geologowie Kijowscy. Studya te Kijowskich uczonych, były sprawdzone na miejscu przez międzynarodowe zjazdy (kongresy) naturalistów w 1898 roku i archeologów 1899. Studya te dowiodły nam, że na Karpackiem płaskowzgórzu, sięgającym na wschód od Karpat do rzeki Dniepru, jeszcze na kilkanaście

<sup>1)</sup> Okazy tam zebrane w gablocie № 3 pod numerami 166, 167, 168, 169.

tysięcy lat przed nami, żyli ludzie i zostawili po sobie pamiątki swego bytu, w postaci kościanych i krzemiennych ociosanych narzędzi i ślady miejsc, na których oni żyli, pokryte węglami lub popiołem albo też opalonymi kośćmi zwierząt, których mięso pieczone na ogniu służyło im na pokarm; gruba warstwa moreny, osmnaście metrów głęboka, osiadła w czasie topienia się lodowej kory i przykryła tę osadę, skrzętnie zachowując ją aż do naszych czasów. Z następnych poszukiwań w okolicach Kijowa w 1897 roku okazało się, że po okresie lodowców i przez nie spowodowanym potopie, w kilkaset lat później tutaj też żyli ludzie w okresie jeziorowym i chronili się w pieczarach, obok których znaleziono śmietniska z odpadkami ich żywności. Na ziemiach dawnej Polski znaleziono resztki zabudowań na palach (palafitów), pochodzące z jeziorowego okresu, przy wsi Kaczały nad Wisłą, obok wsi Jarosławia nad Sanem, w Pomeranji na jeziorach: Czeszew, Szołgin, koło Lublan, na Polesiu w błotach Prypeci i t. d. Uczeni w Kijowie badali kupy wyrzucanych odpadków pokarmów, któremi się ludzie żywili w okresie jeziorowym, a które to kupy znajdowano na zewnątrz pieczar i ziemianek, w których z rodzinami chronili się Troglodyci i okazało się z zawartości tych odpadków pokarmów (*rebutts de cuisine*), że kupy te nagromadziły się ze skorup mięczaków: *anadontae* *cygnaea*, *unio pictorum* i kości ryb. Z badań tych przekonujemy się, że w okresie jeziorowym, gdy mała tylko ilość wynioślejszych części łądu nie była pod wodą, ludzie żyli na niewielkich przestrzeniach oschłej ziemi i żywili się przeważnie rybą i moluskami, które poddostatkiem znajdowali naokoło siebie. W rozwoju kultury ludzkości, ludzie przeżywali tak nazwany byt rybołówów. Następni czasy, gdy wody tych jezior, wyżłobiwszy sobie koryta rzek, popłynęły do morza, to egzystujące ówczesne wyspy stopniowo powiększały się, wysychały dna jezior na co raz większych przestrzeniach, okrywały się roślinnością, zaludniały się zwierzem i ludzie w rozwoju swej kultury, przeszli z bytu rybołówów do bytu myśliwskiego, zaczęli żywić się przeważnie mięsem zwierząt i ptaków i ulepszać swe narzędzia myśliwskie, potrzebne do walki z drapieżnymi zwierzętami. Kamienne i kościane narzędzia zaczęli ogładzać szlifowaniem (*neolit*). Maczugi z drzewa i kości były już niedostateczne do walki z niedźwiedziem, odyńcem, wilkiem i człowiek zaczął wyrabiać ciężkie, kamienne topory, piki, proce, kościane pugiwały, a dla zabijania ptaków wynalazł łuk i strzały z grotami kamiennymi. Do ścinania drzew i obrabiania ich zaczęto używać dłót kamiennych, noży z krzemienia i wielu innych narzędzi, z pomocą których wyrabiano swemi rękami różne przedmioty, zaspakające domowe po-

trzeby i urozmaicano swe odżywianie mięsem, w lasach znajduwanymi dzikimi owocami, orzechami, żołądzmi i t. p. Ludzie osiadając na licznych bezleśnych przestrzeniach ziemi, na których rosły obficie trawy i zioła, nie mając dla pożywienia pod dostatkiem zwierzyny, oswajali niektóre zwierzęta, zwłaszcza: owce, bydło rogate i konie, które się rozmnażały w stada; właściciele ich wędrowali z temi stadami dla odszukania obfitych pastwisk i mieli ze swego stada mleczne i mięsne pożywienie. Takie zajęcia ludzi pierwotnych, nazywają—byt pasterski. Dopiero wtedy człowiek zmuszonym został uprawiać rolę, gdy mu zabrakło obszernych, wolnych pastwisk dla jego stada i gdy grunta zaczęli przywłaszczać osadnicy, którzy na nich zamieszkali. Na tych-to własnych ziemiach ludzie znaleźli koło siebie rośliny i zioła, które okazały się smacznymi i zdatnymi do pożywienia i dla tego też zbierano je i robiono z nich zapasy na zimę, a przekonawszy się o dobrem ich konserwowaniu w ciągu zimy, zaczęto zbierać nasiona z nich i zasiewać ziarna niektórych roślin, uprawiając rolę pod ich zasiew, dla otrzymania obfitego plonu;—tak powstał byt rolniczy.

O pierwotnych mieszkańcach ziemi Słowian wspomniano pierwszy raz w kronikach historycznych, po przejściu przez nich wszystkich wyżej wymienionych stopni kulturowego rozwoju, gdy oni zajmowali się rolnictwem i handlem i mieszkali już w domach; takimi poznał ich historyk grecki Herodot, w V stuleciu przed Narodzeniem Chrystusa. Najwięcej Prasłowianie miłowali rolnictwo, gdyż najlepiej ono odpowiadało ich łagodnemu charakterowi i uprawiali rolę, gdzie tylko znaleźli odpowiednie ku temu grunta; w miejscowościach zaś pokrytych lasami—trudnili się myśliwstwem, bartnictwem, przy jeziorach i rzekach—rybołówstwem, na łąkach pasli stada owiec, bydła, koni i chlewni; niektórzy z mieszkańców rzek spławnych i Nadbaltyckich prowincyi, zajmowali się handlem i dostarczali greckim kolonistom w Olwii, nad ujściem Bohu do morza Czarnego, bydło opasowe, zboże, bursztyn, miód, wosk i skóry na futra. Produktów tych Grecya bardzo potrzebowała, w zamian za co dawała pierwotnym mieszkańcom tych ziem kolonialne towary, tkaniny, oliwę, wino i różne ozdoby metalowe i szklane. Gdy pierwotni mieszkańcy krajów Słowiańskich doszli do stopnia kultury bytu rolniczego, wtedy już nie mieszkali w pieczarach, lecz stawiali sobie domki, z początku w dołach wykopanych w ziemi, ze scianami ocembrowanymi drzewem, lub oplecionymi chróstem i kryte takim że dachem posypanym ziemią. Są to tak zwane ziemianki, w głębi których stawiali gliniane palenisko, służące do ogrzewania podczas chłodu i do gotowania i

pieczenia pokarmów. Obok Kijowa w 1897 roku znaleziono wielką ilość tych ziemianek, zwłaszcza na pochyłościach wynioslejszych miejscowości, gdzie również znajdowano mnóstwo skorup z mięczaków (прѣсно-водныхъ раковинъ) i skorup z rozbitych glinianych naczyń, których glina zmieszana była nie z piaskiem, lecz z temi potłuczonymi skorupami mięczaków<sup>1)</sup>. Naczynia wyrabiane w późniejszym okresie rozwoju kultury ziemianek, okazały się nazewnątrz pomalowane białą lub czerwoną farbą, a niektóre z nich miały ryty ornament i były wyrabiane na garncarskim krążku; tam też znaleziono wiele narzędzi z kości i krzemienia jako to: okrągłe kamienie do proc, toporki, młotki i dłota z krzemieni, lub z rogów jelenia i łosia. Ciała umarłych z okresu czasu ziemianek palono, zbierano popioły i chowano w glinianych naczyniach, urnach, obstawiano je płytami kamiennymi w tak zwanych grobach skrzynkowych, wielkie cmentarzyska których znajdują się w kraju, położonym na północ od Karpat do morza Bałtyckiego. W guberni Kijowskiej, Podolskiej, Wołyńskiej, w Galicyi i nad rzeką Desną w Czernihowskiej guberni, na placach umarłych, stanowiących obszerne cmentarzyska bez nasypów mogił, znajdują groby, a na dnie ich toczki (площадки), dno których wykładane glinianymi, wypalonymi płytami; na tych toczkach składano ciała umarłych kobiet i dzieci i stawiano popielnice napełnione popiołem i kośćmi spalonych trupów męskich, obstawiając pochowanych tam swych zmarłych glinianymi naczyniami rozmaitej wielkości i formy; w niektórych grobach na toczkach postawione były gliniane ołtarze ofiarnicze, przy czem znajdowano gliniane posążki, które podług ówczesnych pojęć religijnych służyły za bóstwa ochraniające spokój zmarłych i za towarzyszy pozagrobowego życia; posążki te mają bardzo ważne znaczenie, bo znajdują je we wszystkich tych krajach, w których osiedli przodkowie Słowian po rozejściu się ze swego rodzinnego gniazda Karpackiego (patrz w zbiorach posążki Gablota 18 № 167. W następnym czasie rozwoju kultury, praojcowie nasi stawiali domy drewniane na powierzchni ziemi, lub nawet budowali grody z takich że domów drewnianych, otaczali je wałami, po wierzchu których ogardzali częstokołem. Z takich miast n. p. znane: Julin, Metropolis, Gelon, które już w V stuleciu przed Chrystusem, t. j. na początku historycznych czasów były zauważone, gdy pierwszy historyk grecki Herodot poznał ten kraj.

Herodot (484—408 r. przed Narodzeniem Chrystusa) uczony grek i patryarcha historyków, podróżował po Azji-Mniejszej, północ

<sup>1)</sup> Obacz w siódmej gablocie pod № 175 litera b).

nej Afryce i po prowincjach północnych Grecyi, a ztąd przyjechał do Olwii, kolonii Greckiej położonej na północnem wybrzeżu morza Czarnego; ruiny tego miasta znajdują się obecnie koło wsi Parutino, niedaleko miasta Oczakowa. Herodot podróżował w celu poznania i opisania ludów sąsiednich Grecyi, a podróże swe opisał w dziewięciu tomach; najstarożytniejszy ten historyograf pozostawił następnym pokoleniom historyków cenne wiadomości o ludach starożytnych. Mieszkając kilka lat w Olwii, Herodot od kupców, przywożących tam towary z krajów położonych na północ od Olwii, zebrał dużo wiadomości o plemionach zaludniających wschodnią Europę, której południowa część i jej pierwotni mieszkańcy zawojowani byli Scytami w XV wieku przed Narodzeniem Chrystusa. Naród Scytów, rozmnożony na płaskowzgórzach i stepach teraźniejszego Turkiestanu, w środkowej Azji, miał straszną powierzchowność. Podług Kurcyusza (IV. 13 57) mieli oni szeroką twarz, pokrytą rzadkim zarostem; na głowie mieli twarde i kosmate włosy; byli przysadziści, silnej muskulatury, z kłakowatymi nogami od ciągłego z dzieciństwa siedzenia na koniu. Życie prowadzili koczujące ze stadami koni; żyli w kibitkach i byli waleczniejsi od swych sąsiadów w środkowej Azji — Baktryanów, ponieważ przywykli żyć z rozbojów; koczując ze stadami koni, żywili się wyłącznie koniną i wyrobami z kobyłego mleka. Z tego opisania Kurcyusza widzimy, że ten dziki, koczowniczy naród, szczepu Turańskiego, żył z łupów i grabieży kosztem słabszych narodów, na które napadał i rabował. Scytowie byli przodkami Hunnów, Pieczyńców, Awarów i Połowców, którzy w czasach następnych jeden za drugim napadali na wschodnie narody Słowian i uciemieźali je; nigdy jednak nie byli przodkami Słowian, jak to mylnie twierdzą niektórzy teraźniejsi historycy. Scytowie sami siebie nazywali „Skolotami“, — Persowie zaś, nazywali ich — „Saki“. Polacy — „Scyty“, Rosyanie — „Skify“ a Grecy — „Skytai“ (σχύται).

Scytowie za 1500 lat przed Narodzeniem Chrystusa, z głębi Azji wkroczyli do południowej Rosyi, wypędzili naród Kimmeryanów, zajęli następnie kraj Taurów w Krymie i ziemie innych pierwotnych narodów aż do Dniepru. To też Herodot, przybywszy do kraju, gdzie panującym narodem byli Scytowie, cały ten kraj nazwał — Scytją. O tym panującym narodzie w swem opisanu (tom IV § 46) tak pisze: Scytowie nie mają miast, fortec, domów, żyją w pilśniowych namiotach, urządzonych na wozach, które za sobą przewożą, mieniając koczowisko. Ubóstwiają oni jakiegoś boga wojny — Areja, którego wyobraża stary miecz żelazny, wetknięty w wierzchołek wysokiej kupy nagromadzonego chróstu. Arejowi na ofiarę duszą domowe zwierzęta,

zarzynają wziętych w niewolę ludzi i ich krwią, zebraną w naczynia, polewają ów chróst. T. IV § 62—Scyt wypija krew pierwszego przezeń zabitego nieprzyjaciela, obdziera skórę pokrytą włosami z czaszek wrogów swych i z ich rodziny i ozdabia temi skórami swój rząd na konia, lub szyje z nich burkę; z odpiłowanych zaś czerepów urządza puhary dla napoju. Wczase pogrzebu swego króla, dusili najbliższe jego sługi i żony, których razem z nim chowali, a oprócz tego pięćdziesiąt koni i pięćdziesiąt młodzieńców nasadzali na pale i ustawiali je naokoło mogiły, T. IV § 71, 72, a lekarzy którzy leczyli tego króla, żywcem palili § 68—69. Dalej Herodot opisuje, że Scytowie szyli sobie ubranie z grubych skór zwierzęcych i nieużywali na wojnie tarcz, jak inne narody, bo skóra ubioru chroniła ich od nieprzyjacielskich pocisków; do bitwy używali krótkiego miecza i łuku ze strzałami, których miedziane groty często smarowali trucizną węzów, aby najmniejsze zadrażnienie sprawiało śmierć.

Herodot przemieszkawszy kilka lat w Olwii dokładnie poznał kraj i plemiona, które zaludniały południową połowę Rosyi i zauważył, iż oprócz panującego koczowniczego narodu Scytów Nomadów, są jeszcze narody po lewej stronie Dniepru, nie tak dzikie i nie koczujące, lecz osiadłe i trudniące się uprawą roli. Tych pierwotnych mieszkańców kraju, dla odróżnienia od koczowników przybyłych z Azyi, nazwał on: Scyty-Aroteres t. j. rolnicy. Wymienia on kilka nazwisk plemion zajmujących się rolnictwem: na północ od Olwii wspomina o Kallipidach, nad któremi wyżej po Hipanisie (Bohu) mieszkali Alazony, a po Dnieprze na przestrzeni 14 dni drogi Scytowie—rolnicy, których on nazywa Boristenity; wyżej nad nimi Neury, a koło Karpat Agatyrsi. Oto są nazwiska pierwotnych osiadłych rolników wschodniej słowiańszczyzny, które wymienia Herodot na 440 lat przed Chrystusem. Naturalnie, że przodkowie Słowian, rozsiedlając się od Karpat w różne strony oddzielnymi rodami, osiadali koło rzek i tam się rozmnażali, nie mając wówczas jeszcze ogólnej narodowej nazwy, państwowego ustroju i rządu, a żyjąc oddzielnymi rodami i plemionami, byli nazywani imieniem głównych rzek lub gór, w których zamieszkali. I tak naprzykład ci, co mieszkali w kraju nad rzeką Dniestrem, który Grecy nazywali Tiras, nazwani byli Tirageci; ci co zamieszkali przestrzeń 14 dni drogi nad Dnieprem, który Grecy nazywali Boristenes, mianowani byli Boristenitami; ci co mieszkali nad rzeką Narwią, nazwani Neurami. Nestor tegoż był zdania i dla przykładu wspomina o Słowianach, którzy, zamieszkawszy nad rzeką Morawą, nazywali się Morawianie i utworzyli wielkie państwo Morawskie.

Opisałem tu nieco obszerniej obraz Scytów, by dokładniej można było pojąć różnicę, między pierwotnymi plemionami wschodniej słowiańszczyzny, a tymi dzikimi przybyszami z Azji, albowiem dotychczas w historycznej literaturze pojawiają się obszerne dzieła, traktujące o pochodzeniu Słowian od Scytów i archeologowie wszystkie cenniejsze wykopaliska południowej połowy Rosyi nazywają—Scytyjskimi, chociaż z opisanie tego narodu widocznem jest, że Scytowie nie znali rzemiosł i nie mogli, prowadząc koczujące życie i rabując sąsiadów, zajmować się kunsztownymi wyrobami rzemieślniczemi. Natomiast osiadłe plemiona przodków Słowian, które zajmowały się rolnictwem, rzemiosłami i handlem i już żyli w domach, mogli wyrabiać te kosztowne ozdoby podług wzorów greckich, które nabywali u Greków wzamian za zboże, bursztyn i inne przedmioty. W bogatych wykopaliskach gubernii Kijowskiej, Połtawskiej, Czernihowskiej i Podolskiej znalezione ostatniemi laty w kurhanach ozdoby, okazały się imitacją Greckich i Rzymskich wyrobów, czasami niewprawną ręką robionych i oni, ci pierwotni mieszkańcy, kładli z umarłymi do grobów te cenne ozdoby, a nie Scytowie. Jeżeli kiedy znajdują w mogiłach Scytyjskich królów bogate sprzęty mistrzów sztuki Greckiej, to te sprzęty były złupione na Greckich kolonistach lub na przodkach Słowian i nie mogą się nazywać Scytyjskimi, Grecy bowiem od VII stulecia przed Narodzeniem Chr. zaczęli budować miasta handlowe na wybrzeżach Czarnego i Azowskiego morza, wyrabiali i posiadali bogate sprzęty, lecz sprzęty te nie mogą być przyswajane do kultury Scytów i nie mogą figurować w tym celu w muzeach. Na 100 lat później od czasu pobytu Herodota w Olwii, zaczęło upadać panowanie Scytów, gdyż w 350 roku przed Nar. Chr. wkraczały z za Donu hordy znacznie potężniejszego i wojowniczego narodu Sarmatów, którzy zapanowali nad Scytami i poczęści zassymilowali się z niemi, a większą część ich wyparli w Uralskie strony, skąd potomkowie ich rozrodzeni i zmieszani z czudskimi plemionami, zjawiali się nieraz później pod różnemi nazwami: Hunnów, Awarów, Chazarów, Pieczeniegów, Połowców i t. p. Krótki rys o Sarmackim narodzie pomieszczę w dalszym ciągu, przy opisanie wykopalisk, znalezionych w ich mogiłach.

Jak dawno wschodni praojcowie Słowian zostali znani chronografom, tak też dawno wspominają oni o przodkach Słowian osiadłych w krajach położonych od Karpat do Bałtyckiego morza, wiadomych im pod nazwą Wenedów <sup>1)</sup>). Dowiedziano się o nich z powodu połowu

<sup>1)</sup> Obszerniej o tem w moim dziele: „археологическія свѣдѣнія о предкахъ Славянъ и Руси“ стр. 77 до 85.

przez nich i handlu bursztynem, który w Grecyi i u Rzymian używany był na kadzidło w świątyniach, a także w obrzędach pogrzebowych i na ozdoby i paciorki. Wobec takiego wszechstronnego użycia bursztynu, powstało wielkie jego zapotrzebowanie i drogie ceny. Przodkowie Słowian rozsiedlając się w archaicznych czasach końca jeziorowego okresu w różne strony od płaskowzgórza Karpat, podążyli w miarę obsychania ziemi na północ co raz wyżej, dopóki nie dotarli do brzegu Bałtyckiego morza, na przestrzeni od Elby na zachodzie, do granic zaludnionych przez Estów i Finów na wschodzie, a gdy tam znaleźli bursztyn, to wylawiali i dostarczali go na południe kupcom greckim i fenicyjskim handlującym tym drogocennym produktem. Z tego powodu już za czasów Herodota w Grecyi i Rzymie wiadano, że bursztyn pochodzi z kraju Wenedów i że ci go zbierają w północnem morzu w zatoce Wenedyjskiej, jak w starożytności nazywano Bałtyckie morze. Dowiedzieli się o tem bogactwie mieszkańcy przeciwległego brzegu Bałtyckiego morza Goty, z południowej Skandynawii, napadli na pobrzeża bursztynowe, odparli wgląd kraju spokój miłujących Wenedów i w 320 roku przed Chr. zagarnęli ten przemysł w swe ręce. O tych że Wenedach, na przestrzeni od Karpat do Bałtyckiego morza osiadłych, pisali w swych kronikach: Pliniusz w 79 roku i Tacyt w 97. Pojaśniają oni, że Wenedy mieszkają w środku, między Finami i Sarmatami na wschód, a Germanami na zachód Karpat, przyczem Tacyt tak opowiada: Wenedy mieszkają w domach, wojują pieszo, broniąc się tarczą i tem różnią się od Sarmatów, którzy tarcz nie używają, a walczą na koniach i żyją na wozach, zmieniając nieustannie koczowiska. Ptolomeusz w 161 roku na swojej mapie Sarmacyi, oznaczył wielką ilość plemion środkowej Europy ze Słowiańskimi nazwami. Sławny historyk gotski biskup Jornandes 552 r. opowiada, że kraj, leżący na północ od Dacyi do morza północnego (Bałtyckiego), zaludniony wielkim narodem Wini-dów; chociaż te nazwanie stosownie do miejscowości i plemienia zmienia się, ale wiadomi są pod ogólnem mianem Sklawini, a sąsiedzi ich Anty. Błota i lasy zastępują im miejsca obronnych grodów. Najpotężniejsi z nich Antowie zajmują kraj między Dniestrem i Dnieprem; a chociaż pochodzą z jednego szczepu, jednak teraz trojakie nazwanie mają: Veneti, Antes, Scavi. Dalej ten że historyk opowiada o wojnach gotskiego króla Hermanuryka, który między innemi zawojował kraje Winetów 350 r. Towarzysz i doradca w wyprawach wojennych wodza Bizantyjskiego Belizaryusza, uczoney Grek Prokop, biorąc udział w wyprawach wojennych, poznał w 540 roku południowych Słowian, którzy wówczas zaludniali kraje położone nad

dolnym Dunajem i tłomaczy, że Sklawini (Słowianie) zaludniają kraje przodków swoich (*sedes patrias habebant*) w tem znaczeniu, że kraje, położone na południe od Tatrów karpackich, od najdawniejszych czasów zaludnione były Słowianami. Dalej Prokop opowiada, że Słowianie z Antami w ciągu panowania Justyniana I (527—565) corocznie przeprawiali się przez rzekę Ister (Dunaj) i napadali z licznym wojskiem na granice państwa Rzymskiego. Te opowiadania Jornandesa i Prokopa w kronikach ich zapisane świadczą, że w połowie IV stulecia Hermanryk król gotski, wyteżał wszystkie siły w ciągu ośmnastu lat, od 332—350 roku, żeby zapanować nad wschodnimi Słowianami. W paręset lat później, południowi Słowianie byli na tyle potężni, że z licznym wojskiem napadali na państwo Rzymskie.

Przytoczone tu opowiadania najdawniejszych historyków przekonują nas, że przodkowie Słowian znani byli jeszcze w czasach przedchrześcijańskich, jako odrębny rolniczy naród, nazywany Boristenity, Scyty-aroteri i Wenedy. Skandynawskie i Fińskie narody nazywały ich Wanami, a późniejsi historycy do tych nazw dodali jeszcze inne nowe: Sklawini i Anty czyli Słowianie, tłumacząc, że wielki ten naród zaludnia kraj praocjów swoich i że się odróżnia od Scytów, Sarmatów koczujących i Germanów rabujących i jest odrębnym od tamtych, narodem rolniczym, który się nazywa Sklawini t. j. Słowianie. Jasnym więc jest, że jeszcze z czasów przedhistorycznych, rozrodził się ten naród i stał się potężnym i bardzo ludnym w swych najdawniejszych osadach na płaskowzgórzach Karpat i okalających je krajów, których byli Autochtonami t. j. pierwotnymi mieszkańcami i jako z zamiłowania rolnicy, w ciągu kilkudziesięciu stuleci obroniali swój kraj od zaborów koczujących rabusiów, którzy przywędrowali ze Środkowej Azji: Scytów, Sarmatów, Hunnów, Tatarów i Skandynawskich Gutonów czyli Gotów i t. p. Jedynie Madjarom, Bulgarom, Niemcom i Wołochom udało się odjąć części kraju Słowian. O dawnym zaludnieniu Słowianami ich kraju, oprócz cudzoziemskich historyków, nadmienia także najdawniejszy i wielce poważany u Słowian, ruski kronikarz Nestor, który między innymi, opowiada o przyjściu apostoła Andrzeja do Słowian, mieszkających nad Dnieprem i apostoła Pawła do Słowian, mieszkających nad rzeką Morawą. Wymienione nawracanie Słowian mogło być tylko w I st. po Nar. Chr. Te opowiadania Nestora świadczą, że i on z jakichś nieznanych nam źródeł wiedział o dawnym zasiedleniu wspomnianych krajów przez Słowian.

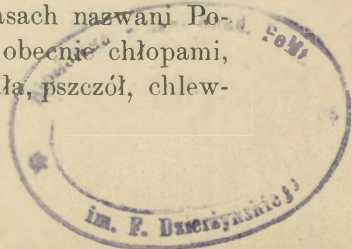
Oprócz wyżej wymienionych imion cudzoziemskich, które nadawali Słowianom w najdawniejszych czasach Grecy, Rzymianie i Niemcy, zapewne mieli Słowianie i swoje własne nazwy, które sami

siebie nazywali; lecz nie mając ogólnego państwowego ustroju, rozsiadli na tak ogromnej przestrzeni obszernego kraju, od Bałtyckiego do Czarnego i Adryatyckiego morza, nie mieli ogólnego dla wszystkich plemion nazwania. Swojskie imiona odrębnych plemion z czasów przedhistorycznych nie doszły do nas, gdyż w one czasy u Słowian nie było historyków, którzy by zapisali te imiona, tak jak ich mieli Grecy, Rzymianie i Celtowie. Prawdopodobnie, że rozsiedlając się w różnych krajach obok wielkich rzek i gór, różne te plemiona dostały nazwania geograficzne, od imion miejscowości, na których osiadły, a co również Nestor poświadczył.

W końcu okresu jeziorowego, gdy przodkowie Słowian zaczęli się od Karpat rozsiadlać na wszystkie strony, kraje leżące na południe, były najzdatniejsze dla osiedlania się ludzi, bo posiadały ziemię żyzną i klimat łagodny a mianowicie: w Pannonji (teraźniejsza Węgry), Illiricum (teraźniejsza Bośnia, Hercegowina, Czarnogórze, Krocya, Wenecya) Messyi (Bulgarya i Serbia), Dacyi (teraźniejsza Rumunia Bessarabia, Transylwania). Kraje te ochraniał od północno-wschodnich zimnych wiatrów grzbiet wysokich gór Karpackich; klimat łagodny sprzyjał obfitym urodzajom płodów roślinnych, niezbędnych dla rozmnażających się stad zwierząt domowych i ułatwiał przezimowanie w czasie chłódów. Granica południowych krajów, zasiedlonych przez praocjów Słowian, dosięgła wschodnich Alp, morza Adryatyckiego, pasma gór Hemus (Bałkańskich), północnych brzegów Pontu, czyli morza Czarnego. O początkowym osiedleniu się Słowian w południowym kierunku mówi Nestor temi słowy: „Słowianie osiedli od najdawniejszych czasów nad Dunajem, gdzie obecnie znajdują się Ugarska i Bułgarska ziemia (letopiś po Lawrent. spis. str. 5). Te kraje naddunajskie, obfite w żyzną paszę, sprzyjały wędrownikom ku zachodowi po swych równinach dla koczujących narodów, które często potraçały, a nawet podbijały pod swe panowanie osiadłych tam Słowian. Już w VI st. przed Nar. Chr. koczujący Scytowie nad morzem Czarnym, opanowali pierwotnych mieszkańców. W 279 roku przed Ch. Gallowie, szczepek Celtyckiego narodu, dążąc ku Macedonji, szli przez Pannonję i Illiryę i wyparli na północ Słowian, których garstka osiadła w gubernii Kijowskiej, szczątka ich, z okazami kultury Etruskiej znalazłem w kurhanach w okolicach Kaniowa, podczas rozkopania takowych w 1896 roku, obok wsi Kuryłówki, Lazurecy, Gryszczyncy, Trościańcy. Od 63 r. przed Nar. Chr. wschodnią Europę zajęli Sarmaci, a szczepek ich—Jadźwingi posunęli się aż ku morzu Bałtyckiemu i osiedli na Litwie. Druga część ich wkroczyła do krajów naddunajskich i długi czas panowała nad Słowianami w Pannonii. W

III i IV stuleciu Goty uciemniają południowych Słowian, od 375 do 453 Hunny panują nad południową Słowiańszczyzną, w 502 r. napadają Bułgarowie na dawną prowincję Messyę, podbijają pod swe panowanie Słowian, tam osiadłych i panują nad nimi dotychczas w Bułgarii. W 560 r. Awary pustoszą ziemię Antów i w ciężkiej niewoli gnębią południowych Słowian, dopóki Samon i Kubrat nie oswobodzili ich w 769 roku od tego ucisku. W 650 roku Chazary zbierają daniny od wschodnich Słowian. W 791 roku Karol Wielki, król Franków, napadł na zachodnich Słowian. W 885 roku Madjary (Węgrzy) przeszli koło Kijowa, następnie przez południowe kraje Słowian wkroczyli do Bułgarii w 896 r. i opanowali w 907 r. wielkie państwo Morawskie, z kąd część Słowian odstępuje za Karpaty, pozostali zaś zostali wynarodowieni i pochłonięci przez Węgrów, którzy utworzyli wielkie królestwo węgierskie, do dziś dnia istniejące. To najście Madjarów, którzy zawładnęli środkiem kraju Słowiańskiego, spowodowało klęskę tego narodu, bo znacznie zmniejszyło ich siłę odporną, potrzebną w przyszłości do nieustannej walki z Niemcami.

Północno-zachodni kraj Słowiańszczyzny, zasiedlony przez Polaków aż do morza Bałtyckiego, podług opisania Adama Bremeńskiego (*Descriptio civitatum et regionum*) w 1074 r. i podług mapy z X stulecia, która się przechowuje w Monachijskiej bibliotece, tak się nam przedstawia: kraj obok Karpat północnych oznaczony jest, jako zaludniony Lechitami—Polanami (*Lechitae—Poloni*); na północ od nich w Poznańskim—Wielkopolanie; Krakowskim—Małopolanie; na wschód od nich Białoserbi i Mazowszanie. Od Wisły do Niemna przybrzeżne kraje Bałtyku zajmował szczerp Litewskiego narodu—Borusy czyli Prusy, a za nimi nie Słowiański naród Estów; na zachód zaś—Bojogemi, terażniejsi Czesi. Jakiśmy poprzednio widzieli, jeszcze w niepamiętnych dla historii czasach, osiedlili się od Karpat do morza Bałtyckiego praojcowie Słowian—Wenedy, przed 325 r. przed Chr. Pobrzeża bursztynowe odebrali od nich Goty, lecz gdy moda na bursztyn na południu Europy minęła i zapotrzebowanie na bursztyn ustało, to Goty porzucili w 180 r. bursztynowe swe wybrzeża i wyruszyli szukać nowych zdobyczy, jedni na wschód do południowej Rosji i wiadomi się stali pod nazwą Ostgotów, drudzy zaś napastowali zachodnią Europę i znani są pod nazwą Westgotów. Do opuszczonych przez nich nadbałtyckich krajów, powrócili pierwotni ich mieszkańcy Wenedy, czyli Słowianie. Najpotężniejszym szczerpem północno-zachodnich Słowian byli Polanie, w późniejszych czasach nazwani Polakami. Pospolity naród, t. j. rolnicy, nazywani obecnie chłopami, którzy tylko zajmowali się uprawą roli, hodowlą bydła, pszczoł, chlew-



ni, rybołówstwem, nazywali się kmeci, później kmiotki t. j. włościanie; ci pieszo stawali do obrony swych zaścianków. Właściciele zaś majątków, którzy konno w wojennem uzbrojeniu z takimiż pachołkami obraniali granice swego kraju, nazywali się Lechi, co oznaczało posiadanie lechi, t. j. znaczniejszej przestrzeni ziemi, czyli terażniejsi ziemianie; ci Lechi przewodniczyli w wyprawach wojennych, które organizowali, oraz na wiecach. Od tych to Lechów, przewodniczących sprawom narodowym, dawni historycy cały kraj nazwali Lechickim; Nestor zaś nazwał Polaków—Lachami. Ci to Lechi wyprowadzali w rozmaite strony od Karpat, podwładnych im kmetów i zajmowali od najdawniejszych czasów różne kraje. Po ustąpieniu Gotów w 180 r., osiedli nad rzeką Łabą (Elbą) i nazwali się Połabianie. Krańcowe plemię, osiadłe na granicy Danii, nazywało się Obotryci, gdzie leży terażniejsze księstwo Meklemburskie. Na wschód od nich zamieszkali Lutycy i Weletaby, których Niemcy zwali—Wilcy. Te nadbrzeżne plemiona miały swą świątynię w Arkonie na wyspie Rugii (Rügen), gdzie składali ofiary głównemu swemu bóstwu o czterech głowach—Swiatowidowi. Świątynia ta dopiero w XII stuleciu została zrujnowaną, a w 35 lat później t. j. w roku 1203 opisał ją Sakso-Grammaticus. Między Odrą i Wisłą, w krajach nadmorskich mieszkało plemię tak zwane Pomorzanie. Gdy się rozrodziło plemię Pomorzan, to oddzielne jego szczepy nazywały się: Kaszuby z głównem miastem Gdańsk (Dancig), którzy zajmowali zachodnią stronę zatoki Wisły; następnie Woliny z głównem miastem Julin, po prawej stronie zatoki Odry; miasto te stanowiło najważniejszy handlowy port Słowian, o którym Skandynawskie sagi opowiadają cuda, że miało piękne domy, jak na one czasy, z drewnianych belek zbudowane i było najbogatszem z miast nadbałtyckich. Na południe od Obotrytów żyli Syrbie, szeroko rozsiedleni między Łabą i Odrą; Łużycanie, mieszkający nad Menem i Regnicą, do naszych czasów nazywają swój język Serbskim. Na północ od gór Czeskich żyli: Sorawy, Chutiny, Susły, Trebonizy, gdzie obecnie znajduje się miasto Brandenburg. Na północo-wschód od gór Czeskich, rozsiedlili się Szlązacy na wielkiej przestrzeni obydwoh brzegów Odry, aż do ujścia do niej rzeki Warty; główne ich miasta są: Wrocław, Opolin, Głogów. W Czechii osiedli Siedliczanie, Łuczanie, Chorwaci. Podług podania tych Słowian, przyprowadził ich do Bohemii jeden z lechitów, który miał imię Czech i ten jest uważany za założyciela królestwa Czeskiego; chociaż Czechia zaludniona została przez Słowian jeszcze w czasach archaicznych, lecz w IV stuleciu przed Nar. Chr. zostali oni pokonani przez Bojów, szczepu celtyckiego narodu i odtąd kraj nosi nazwanie panującego narodu Bojo-

hemia—Bohemia. Na północ od Karpat najliczniejsza część narodu, zwana Polanami, nie zmieniała swej nazwy, zajmując ogromną przestrzeń kraju między wschodnimi Mazurami i zachodnimi Szlązaki. Północna część tego plemienia, osiadła nad Wartą, pobudowała miasta: Kruszwicę, Gniezno, Poznań, które następnie zostały najstarszemi stołecznemi miastami; ci północni Polanie nazywali się Wielkopolanami, a obecnie nazywani są Poznańczykami. Część Polan osiadłych na południu, obok Karpat, rzeki Wisły i jej dopływów, założyła miasto Kraków, które, przez długie czasy było miastem stołecznem całego Królestwa. Z tego to kraju południowych Polan, z miejscowości najwięcej przeludnionej, terażniejszej gub. Kieleckiej, z wielkiej osady Kije nad rzeką Nidą, część plemienia Polan wyemigrowała w czasach archaicznych w stronę średniego Dniepru i osiadła w kraju, który obecnie nazywa się gub. Kijowską i na pamiątkę siedziby praojców, z której wyszli, Włodar ich czyli Lech, przyprowadziwszy ich tutaj, założył miasto na wyniosłych górach na prawym brzegu Dniepru, przy ujściu Desny i nadał mu imię praojczyzny Kijów; a działo się to bardzo dawno przed Nar. Chr., gdyż w I wieku ery chrześcijańskiej był u Polan Kijowskich apostoł Andrzej; o tej podróży apostoła Andrzeja do ziemi naddnieprzańskich Polan, wspomina w swych kronikach Nestor, a znajduwane w grodziskach i mogiłach pamiątki archeologiczne, dawną tu obecność Polan poświadczają. Ten szczerp Polan, co osiadł na wschodniej granicy starożytnej Słowiańszczyzny, narażony był na ustawiczne najazdy koczowników przybywających z Azji i wskutek tego zmuszony był, albo wojować z nimi lub łączyć się małżeńskimi związkami, następstwem czego wynikło zmieszanie ras, obyczajów i języka. Największe zmieszanie rasowe nastąpiło, gdy w 569 roku zawojowali tych Polan Awarowie. Starożytne kroniki zapełnione są opowiadaniem, jak okrutnie Awarowie uciemiężali południowych Słowian i jak despotycznie posługiwali się ich kobietami, bo nawet zaprzęgali je zamiast koni do wózków, któremi jeździli. Również Nestor wiele pisał o uciemiężaniu Rusi przez Obrów (Awarów), a Theofilactus Simocata opowiada w 620 roku, że kiedy wódz grecki Priskus napadł w nocy 590 r. na południowych Słowian, to podkradając się przedtem do nich, słyszał, jak śpiewali awarskie pieśni. Z tej ciężkiej niewoli południowi Słowianie wyswobodzili się w końcu VIII stulecia i pochłonęli swych uciemiężycieli tak, że imię Awarów znikło, a oba narody zlały się w jednolity naród, wiadomy pod nazwą Rusi, a obecnie Małorusi i chociaż z tego połączenia Azyatów ze Słowianami zmienił się początki język, zwyczaje i rysy, lecz plemię to, zahartowane w ustawicznych walkach z azyatami,

uczyniło się tak potężnem, przedsiębiorczem i cywilizowanem, zawdzięczając handlowi z Grekami, iż stało się zawiązkiem połączenia wschodnich Słowian i sformowania Wielkiego księstwa Kijowskiej Rusi.

Z nad rzeki Czarnej, dopływu górnej Warty w województwie Siewierskiem, gdzie głównymi miastami były Siewierz i Śiewieria, a nazwanego w starożytnych mapach „Ducatus Severiensis“, gdy nastąpiło przeludnienie, także wyemigrowała znaczna część ludu, która osiadła nad rzeką Desną i tu na pamiątkę swego gniazda rodzinnego nad rzeką Czarną, pobudowała miasto i nazwała je Czernihów, a drugie miasto założone nad Desną, na pamiątkę praojczyzny nazwali Nowogród-Siewieria, obecnie po rosyjsku nazywane „Nowgorod-Siewierskij“ i z tego powodu ludność gub. Czernihowskiej Nestor nazwał Siewierianie pomimo, iż kraj ten leży w południowej Rosyi i geograficznie nie powinien tak się nazywać; a na starożytnych mapach gub. Czernihowska nosi miano praojczyzny „Ducatus Severiensis“. Na połczyściach Karpat, obok rzeki Warty jest miasto Radomsk, a nad rzeczką Radomiczą wielkie i starożytne miasto Radom. Nestor wręcz tłumaczy, że Radimicze wyszli od Lachów, zapewne z okolic Radomia i osiedli w teraźniejszej gub. Mohilowskiej, zachowali swą prastarą nazwę aż do czasów Nestora, Radomicze, a po rosyjsku „Radimiczi“. Nestor także wyraźnie tłumaczy (Ławr. spis str. 5. 9) o przesiedleniu się z kraju Lachów, Radimiczów i Wiaticzów temi słowy: „u lasich byli dwaj braci—Radim, a drugi Wiatko; Radim osiadł na rzece Sorzie (Mohilowsk. gub.), a Wiatko na górnej Ocie (Orłowska gub.)“. Z tych że podkarpackich stron wyszli i inni Słowianie, o których wspomina Nestor, a mianowicie: Drewlanie—Wołyńskiej gub.; między rzekami Prypecią i Dźwiną—Dregowicze; nad rzeką Połotią—Połoczanie; obok Ilmeńskich jezior—Nowgorodcy, Krywiczanie i inne różne plemiona Słowian, wyliczone w podręcznikach historycznych.

Ze szczepu Polan, co w archaicznych czasach osiadł nad Dnieprem, w następnych wiekach najwięcej się wzmogła i najpotężniejszą stała się ta ich część, która osiadła nad rzeką Rosią (dopływ Dniepru) i innych do niej wpadających rzek: Roški, Rossawy, Rostawicy i Ruta (obecnie Rutek). Miejscowość ta jest bardzo górzystą i pokrytą lasami; w środku owej krainy stało główne miasto Rossawa, obecnie mała miejscina, obok której dotychczas znajduje się wielkie starożytne grodzisko, pokryte gruzami. Na południowym zakręcie Rosi, stoi miasto Steblów, okrążone rumowiskami, świadczącemi o poprzednich wielkich jego rozmiarach. Na kamienistych wyspach Rosi w Steblowie widać i teraz rumowiska kamiennych zabudowań, wzniesionych przez Greków, które im służyły za składy towarów dla wy-

miany na takoweż, dostarczane przez pierwotnych mieszkańców tego kraju. Trakt handlowy w kierunku rzek Taśminy i Ingułu prowadził ze Steblowa do Olwji nad morzem Czarnem i wzdłuż tego traktu ustawicznie znajdują skarby, składające się z monet greckich, olwijskich i rzymskich. Mieszkające tu plemię stało się najbogatszem i najpotężniejszym, prowadząc wielkie handlowe obroty z Olwiopolitami i nazwane było Roś—Ruś, gdyż mieszkali nad rzekami podobnież zwanymi Roś, Rośka, Rosawa, Rostawica, a główne ich miasto było Rosawa i o nich to widocznie mówią ruscy kronikarze temi słowy: „Поляне, яже нынѣ зовомоя Русь“—„Polanie, których obecnie nazywają Ruś“. To plemię znane było nie tylko Grekom i bizantyjskim historykom pod nazwą Roś, lecz łacińscy i niemieccy historycy również wiedzieli o plemieniu z tej miejscowości pod nazwą Ruteny, od imienia rzeki Rut, obok której mieszkali. Biskup Krakowski Maciej w liście do Bernarda Klarewalskiego w 1150 r. tak o nich pisze: „Gens Ruthenica multitudine innumerabili est et cet“. Sława o tych Rutenach czyli Rusi rozniosła się po świecie najwięcej od tego czasu, gdy zbrojne gromady kupców z tego kraju, pływając na swych łodziach po morzu Czarnem, zaczęły rabować miasta bizantyjskie i Azyi-Mniejszej a następnie, gdy zaczęły podbijać pod swe panowanie sąsiednie plemiona: Drewlan, Siewierzan i inne, przeniosłszy zaś do Kijowa rezydencję swego księcia i postawiwszy tam świątynię głównemu bóstwu swemu Perunowi, utworzyli potężne księstwo Kijowskiej Rusi.

Wschodni Słowianie ustawicznie narażani byli na napady narodów azyatyckich. Oprócz Scytów koczowników, w IV st. przed Nar. Chr. wkroczyli przez góry Kaukazkie Sarmaci, a w 63 r. weszły rzymskie wojska w pogoni za Mitrydatem Pontyjskim; Rzymianie zajęli przybrzeża morza Czarnego, a Sarmaci, wyparłszy Scytów ku północy, rozsiedli się na równinach południowej i zachodniej części Rosyi i koczowiska ich dochodziły do wybrzeża morza Bałtyckiego. W 210 r. posunęli się od Bałtyku na południe Goty i opanowali ludność pierwotną. W 375 r. przyszli z Azyi Hunny i, wyparłszy Gotów, panowali w kraju. W 560 r. Awarowie ujarzmili południowo-wschodnich Słowian, a niewola pod ich rządami była cięższą od innych. W 650 r. u wschodnich granic pojawili się Chazarowie. W 915 r. nacierali Pieczeniگی; w 1054 r.—Połowcy, a 1240 r. Mongołowie ogniem i mieczem spłądrowali kraj. Mieszkańcy przed napadami Azyatów chowali się po lasach i jarach, niedostępnych konnym wrogom i tam się chronili od wytepienia, zachowali swą samobytność, a po odejściu wrogów, wychodzili z kryjówek i wracali do swych ulubionych gospodarstw zajęć.

Północno-zachodni Słowianie, po wyjściu Gotów w 180 roku z kraju Nadbałtyckiego, rozszerzyli swe osady na przestrzeni porzuconego przez Gotów kraju i spokojnie zajmowali się ulubionem rolnictwem, hodowlą bydła i handlem; trwało to do 920 r., w którym król Saksów—Henryk Ptasznik, zaczął wydierać połabskim Słowianom ziemię. Pod pretekstem wprowadzenia wiary chrześcijańskiej, budował u Połabian burgi t. j. miasta warowne, zbierał z krajów niemieckich wiadomych złodziei, zbrojów i innych awanturników, uzbrajał ich i osadzał w tych burgach, zachęcając do rabunku okolic. Następnie zaczął on przesiedlać do tych burgów z ziemi Saksów każdego 9-go mieszkańca, przyuczał obraniać się w swych grodach i najeżdżać osady Słowian; posuwając się systematycznie w ten sposób w głąb Polski, pokonał on Słowian między Łabą i Odrą osiadłych, zajął w 928 r. kraj Gawellów, mieszkających nad rzeką Gawelą i Szpreją, wkroczył do ich miasta Brenaburg, a podbiwszy Luticów, utworzył margrabstwo Brandeburskie. Wodzowie jego Bernhard i Ditmar w 929 r. rozbili pod Łęczynem połączone plemiona Słowian, a odstępujących z placu bitwy potopili w jeziorach, gdzie ich do 100.000 zginęło. W 3 lata później pokonali Łużyczan i od tego czasu systematycznie wkraczają coraz głębiej w ziemię Polski. Wszelkimi sposobami, chociaż by nawet najwięcej barbarzyńskimi, germanizują Słowian i odbierają ziemię. Uczciwy historyk niemiecki Weber tak pisze (zeszyt 4 str. 207) o dawnych napadach Niemców na Słowian: „Słowianie, naród wesołego i łagodnego charakteru, zajmowali się rybołówstwem na morzu i rzekach, rolnictwem i przemysłem, do którego mieli wrodzone skłonności i temi przymiotami odróżniali się od swych zachodnich sąsiadów, energicznych, niespokojnych, egoistycznych ciemiężycieli—Germanów. Orężem i uciskiem odbierali Niemcy ziemię u Słowian, zmuszali ich wyrzec się swych ulubionych bogów i przyjąć religię swych uciemiężycieli—religię bardzo spaczoną przez jej krzewicieli, od początkowego ideału, źródłem którego było miłosierdzie. Niemcy od nowo ochrzczonych wymagali dziesięciny z płodów, добыtych ciężką pracą, dla duchowieństwa i wielkich podatków dla niemieckich margrafów. Jak świeccy tak i duchowni naczelnicy, wyniosłem i poniżającym obejściem, maltretowali naród, poniżony prawie do niewolnictwa i tylko wielkim uciskiem i gwałtem zmuszali ich do posłuszeństwa“. Niesłychanemu powodzeniu, jakie Niemcy osiągnęli w zaborach i germanizowaniu krajów Słowiańskich, sprzyjało to, że Niemcy znacznie wcześniej mieli zorganizowaną centralną władzę w rękach swych królów; natomiast w polskim kraju nie było wtedy państwowego ustroju, lud podzielony na odrębne i niezależne od ni-

kogo plemiona, nie mógł wystawić zjednoczonej większej siły bojowej, dla odparcia wrogów.

Oprócz wielu przymiotów słowiańskiego narodu, o których już wspominałem, Słowianie, a przeważnie Polacy, mieli w politycznym znaczeniu kardynalną wadę: niepodległość ducha i nadmierne zamiłowanie swobody. Odrębne plemiona nie żyły w zgodzie i z błahych powodów zaczynali kłótnie i, nawet w chwilach napadów wrogów, nie mogły się połączyć i uleść władzy i kierunkowi jednego człowieka, chociażby najbardziej uzdolnionego; drugą zaś wadą charakteru dotychczas jeszcze widoczną, jest lekkomyślność i zamiłowanie do cudzoziemszczyzny, naśladowanie strojów i obyczajów obcych i brak przywiązania do swojskich zwyczajów, języka rodzinnego i przemysłu, co wytworzyło w szlacheckiej przewodniczącej narodowi klasie, kosmopolityczne usposobienie; przysłowie panów „après moi le déluge“ wyjaśnia przyczynę upadku rodzin i kraju.

Kończąc ten rys historyczny o przodkach Słowian, na długoletnich moich archeologicznych studyach oparty, podaję go tu w streszczonej formie i przytem muszę dodać, że w następnych artykułach, pomieszczonych w tej książce, starałem się objaśnić rozwój kultury Prasłowian, w ich bycie domowym, fizycznej budowie, rękodzielnictwie i pojęciach i obrządkach religijnych, tak, aby dać całkowity obraz bytu Prasłowian, dopełniający rys historyczny, na początku tej książki nakreślony. Zaczynając od bytu autochtonów w wiekach kamiennym i brązu przed najazdem Scytów, objaśniam i czasy panowania Scytów, Sarmatów i Gotów, wykazując wpływ kultury greckiej i rzymskiej i wyżej wymienionych koczujących narodów, na rozwój kultury u Prasłowian, a przeważnie wschodnich Polan, w których kraju swój wiek przeżyłem, rozkopywaniem grodzisk i mogił i studyami archeologicznymi się zajmowałem, zostawiając następnym czasom zbieranie wykopalisk w zachodnim kraju Prasłowian, dla nakreślenia obrazu bytu całego Narodu. Wykopaliska moje rozmieszczone są w chronologicznym porządku po gablotach, w których starałem się zebrać przedmioty określonej narodowości i czasu. Numeracya musiała być zastosowaną do ruskiego katalogu, uprzednio wydanego i z tej przyczyny, zbiory pomieszczone w jednej gablocie, nie są oznaczone porządkowemi liczbami. W końcu książki, opisane są kolekcye moje odnoszące się do pogładowego obeznania się z historią sztuk plastycznych i tam są krótkie artykuły, objaśniające historię malarstwa, emalji, ceramiki i wynalazków dla ulepszenia broni.

## Gablota № 1 i na dole w szafach.

Kollekcyja paleoetnologiczna skamieniałych przedmiotów Flory i Fauny t. j. kości zwierząt, części roślin i ryb, pochodzących z czasów przedpotopowych i znalezionych w ziemi w kraju południowo-zachodnim Rosyi.

a) Sześć kłów mamuta (*Elephas primigenius*), część kolumny pacierzowej i ośm zębów; przy jednym z nich ocalała część skamieniałej szczęki.

b) Dolna szczęka i zęby niedźwiadka, żyjącego wówczas w pieczarach (*Ursus spelaeus*).

c) Kość z biodra i ząb nosorożca (*Rhinoceros tichorhinus*).

d) Głowa (*Ovibos moschatus*) skamieniała, znaleziona na Wołyniu w powiecie Owruckim.

e) 17 zębów rekina, znalezione nad Dnieprem w sonej glinie.

f) Skamieniałe ostrygi jurskiej formacji.

g) 10 sztuk belemnitów.

h) Skamieniałe jeże formacji kredowej, pochodzące z Kowla gub. Wołyńskiej.

i) Odciski cyprysowych i laurowych liści na piaskowcach.

k) Amonity, konchy i mięczaki skamieniałe, znalezione w pokładach wapiennych.

l) Skamieniały sęk drzewa, stoczony przez robaka (*Torredo navalis*) i inne kawałki skamieniałego drzewa.

m) Fosforyty z Kijowskiej i Podolskiej gub.

n) Rogi łośiów i jeleni, znalezione w Pińskich błotach.

o) Wielki skamieniały odrostek kolumny pacierzowej, jakiegoś ogromnego zwierza i rozmaite inne skamieniałe przedmioty.

---

## Gablota № 2. Wykopaliska z bytu Autochtonów, t. j. pierwotnych mieszkańców kraju wieku kamiennego.

W pierwszych czasach swej egzystencji na ziemi, człowiek nie znał żadnych metali, a potrzebował mieć jakieś narzędzia, do wyra-

biania domowych sprzętów i mocniejszego od maczugi oręża, dla obrony od drapieżnego zwierza i dzikiego sąsiada, który wówczas, mając tylko instykt zwierzęce, gdy był zmożony głodem, wydierał smaczne kęsy pożywienia lub kobietę; twarde kamienie i krzemienie rozsiane po ziemi, wszędzie były pod ręką i najczęściej okazały się przydatnymi dla wyrabiania z nich tego oręża i narzędzi.—W kamiennej epoce okresu paleolitycznego, człowiek odbijał od niekształtnego głazu wszelkie zbyteczne części jego i nadawał potrzebną mu formę: topora, dłota lub skrobacza, dogodnych dla jego wymagań i zamierzonego użytku. Następnie, gdy w nim zarodziło się poczucie estetyczne, zaczął oglądać swoje narzędzia, szlifując je na innych kamieniach i nadawał im odpowiedniejszą formę; w toporach przewiercał dziury, potrzebne dla osadzania ich na drewnianym toporzysku. W ten sposób oglądzone narzędzia nazywają się neolitycznymi i określają wyższy stopień rozwoju kultury ludzkiej—kultury neolitu.

### Narzędzia kamienne łupane z okresu paleolitycznego.

Najstarożytniejsze narzędzia z tego okresu znalazłem we Francji.

**No 1. 2. 4. 5.** Okazów. Sikiery z czarnego krzemienia, które wówczas osadzano w rozszczipione pałki czyli toporzyska i przymocowywano je rzemykami. Czarny krzemień, z którego wyrobione te toporki, przeleżawszy w ziemi przez kilkanaście tysięcy lat, pokryty został krzemienym kwasem tak, że narzędzia nabrały koloru masła.

**3.** Pięć siekaczy (racloir), używanych przy wyrobie narzędzi dla odłupywania niepotrzebnych części, znalezione na Wołyniu.

**6.** Wielki rdzeń (nucleus), od którego odłupano noże krzemienne.

**11.** Ośm siekier z żółtego i szarego krzemienia, w kształcie klinów.

**8.** Dwa perkutory (perquiteur), za pomocą których obrabiano narzędzia krzemienne.

**12. 13.** Dziesięć noży krzemienych różnej wielkości, odłupanych od nucleusa jednym uderzeniem dłota, znalezione na Wołyniu w Owruckim powiecie.

**14.** Jedenaście skrobaczy (grattoir).

**15.** Siedem ciężkich kamiennych grotów używanych do strzał drewnianych, puszcanych z wielkich łuków, znalezione pod Uhliczem w gub. Jarosławskiej; kamienie, z których zrobione groty, są rozmaitych pięknych kolorów. W tej że gablocie pomieszczonych jest kilka garnuszków, wyrabianych rękoma, gdy nie znano używania garnarskiego kręgu—i karton z narzędziami, które znalazłem w palafitach jeziora Zürichskiego w Szwajcaryi.

### Gablota № 3. Przedmioty znalezione w siedlisku ludzkim z okresu przedlodowcowego; czaszki i kości pierwotnych ludzi ze wschodniego płaskowzgórza Karpat.

Zebrane w tej gablocie czaszki i golenie, są okazami zmian, zaszyłych w stopniowym kształceniu się fizycznej budowy człowieka, w rozwoju kształtów czaszki jego głowy dla pomieszczenia mózgu i zwiększenia objętości tego mózgu, a w połączeniu z tym i stopniowego rozwoju jego inteligencji. Mianowicie w dwóch najdawniejszych, znalezionych przezemnie czerepach № 176 i 205, a po części i № 181, widzimy zupełny brak czoła t. j. wznoszącej się przedniej części czaszki nad oczami, którą nazywamy czołem; nadoczowe łuki t. j. kość, którą pokrywają brwi, występuje silnie naprzód, a nad nią kość czołowa wklęśła ucieka w tył głowy i zaokrągla się w potylicy; wskutek takiej budowy sformowała się mała wysokość ciemienia i minimalne pomieszczenie dla mózgu, którego objętość mniejszą była o wiele, aniżeli u terażniejszych ludzi, co daje prawo do wniosku, że inteligencja owych ludzi była również minimalną. Różnica ta będzie widoczniejszą, gdy porównamy te czerepy z czaszką nowszych czasów z XI stulecia № 811, znalezioną pod Złotą Bramą w Kijowie, u której sklepienie ciemienia i czoło są więcej normalne, a inteligencja zapewne była wyższą. Pierwsze dwa czerepy t. j. № 176 i 205 z przedmiotami znalezionymi w ich grobach, są z czasów paleolitycznego kamiennego wieku, z kurhanów Ukrainy. Trzeci czerep № 181, znaleziony z kamiennym gładzonym toporkiem, obok niego leżącym w gablocie pod № 184, już jest z czasów neolitu i ma kopułę ciemienia lepiej rozwiniętą, lecz jeszcze z czołem zapadniętem. Pierwszy początek czoła z kością łuku brwi nie wysuniętą, widzimy w № 559. Wszystkie te czerepy mają znaczny prognatyzm t. j. że linja twarzy z linją dolnej szczęki (żuchwy) formując kąt ostry, tworzą dolną część głowy wysuniętą naprzód, a spodnia szczęka jest szerszą jak u terażniejszych ludzi i więcej wystającą naprzód. Zęby szerszą częścią osadzone w poprzek szczęki i starte są naukos ku zewnętrznej stronie, od ciągłego ogryzania kości i korzeni ziół; na czerepie № 181 widoczna jest sztuczna deformacja; wpoprzek środkowej części ciemienia widać szeroki pas wklęśłości, od długiego ściskania głowy bandażem, nałożonym powierch głowy w kierunku od ucha do ucha. Golenie nóg także różnią się od terażniejszych: kość między biodrem a kolaniem ma tak nazwany koguci grzebień t. j. chropowatość dla przyczepów mięśni (femure à collone); goleń pod kolaniem

teraźniejszych ludzi jest okrągłą, a u archaicznych była spłaszczoną, z jednej strony miała linję ostrą jak u miecza (*linea aspera*, *tibia platycnemias*). Człowiek z czerepem № 176 leżał bokiem na dnie mogiły, zbudowanej z wielkich płyt kamiennych, miał ręce i nogi podkurczone i zwierzchu osypany był proszkiem czerwonej gliny (niedokwas żelaza), grudki tej farby № 178 znalazłem koło szkieletu i oprócz dwóch małych krzemiennych skrobaczy № 177 i czterech glinianych naczyń, lepionych niezgrabnie rękoma i ozdobionych archaicznym ornamentem, nic więcej nie znaleziono. №№ naczyń: 179, 180, 189, 225. Przy szkielecie z głową № 559, dobytym na placu umarłych pod Dubnem, znaleziono kółczyki № 563, zrobione z dwóch kłów dzika, przewierconych w końcach dla suchej żyły, na której zawieszaly się kółczyki na uszach, tamże znaleziono naszyjnik № 174, składający się z nawleczonych 20 zębów lisa, wilka i innych drapieżnych zwierząt.

161. Skorupy mięczaków *unio pictorum*, któremi przeważnie karmili się ludzie jeziorowego okresu pod Kijowem, wyjęte ze śmietniska odpadków pożywienia, nagromadzonych u otworów wchodowych do pieczar.

162. Kawałek sonej gliny pliocenowego okresu, zachowany w słoiku, wzięty z siedliska przedpotopowych ludzi, którzy żyli obok Kijowa przed erą lodowców; wśród tej gliny widoczne są kawałeczki węgla z drzewa, rozrzuconego po siedlisku od ognisk, na których piekli kości z mięsem mamuta.

163. Pięć kości mamuta, znalezionych na przedlodowcowym siedlisku ludzkim pod Kijowem: a) kość przedniej nogi, b) kość tylnej nogi, c) kość z żebra osmalona, d) dwa małe zęby z młodego mamuta. Wszystkie tu wyliczone kości wyjęte z sonej gliny siedliska i tą gliną przesycone, zabarwione są częściowo węglem drzewnym, wśród którego leżały od okresu pliocenowego, aż do 1894 r. Kości mamuta i innych zwierząt znalezione na tem siedlisku, a nie zabarwione siną gliną i węglem, ponieważ leżały w oddaleniu od ognisk, leżą w szafach.

164. Dziesięć okrzesków, jeden skrobacz, jeden nóż z czarnego krzemienia, pokryte patyną koloru dymu, są z liczby zebranych w siedlisku tem z końca pliocenowego okresu.

165. Narzutowy kamień (валунъ) znaleziony nad wyżej oznaczonym siedliskiem ludzkim w wyższym pasie moreny dilluvialnej.

### Gablota № 4. Narzędzia i ozdoby kościane pierwotnych ludzi.

64. Dwa nawiersza od buław (bâton de commandement), zrobione z rogu renifera, z otworami dla nakładania na rączkę.

65. Czternaście szydeł większych rozmiarów, zrobionych z kości renifera, łosia i kozła, dla przekalania dziurek, przy zszywaniu rze-mykami skórek zwierzęcych, w które się ludzie ubierali w czasie chłodu.

66. Trzy kościane skrobacze, dla oczyszczania wewnętrznej strony skór, obdartych ze zwierząt.

67. Igła z kości, z ostrzem zakrzywionem i z otworem w tylnej części dla przewlekania sznurka.

68. Dłóto z kości o zaokrąglonem ostrzu.

69. Dwa kościane dłóta.

70. Puginał z golenia renifera.

71. Nóż kościany, w rękojeści którego—takież szydło.

72. Kościane czółenko ze żłobkiem w środku, dla przewlekania szpagatu, z którego tkali gęste sieci.

73. Dwa ostre dłótka, dla rytowania ozdób na garncarskich wyrobach.

### Na czerwonym kartonie.

74. Siedem szydełek cienkich z dużych rybich kości.

75. Dziewięć szydeł z rosochów rogów łosia.

76. Trzy płaskie, duże szydła z tejże kości.

77. Trzy grube i krótkie szydła stożkowatej formy, z nóżek młodego łosia.

78. Siekierka z rogu łosia z piętka (hache à talons), dla oparcia przy osadzeniu w toporzysku.

79. Kościane dłótko z ostrzem prostem—trzonek odłamany trochę.

80. Piętnaście kościanych grotów od strzał, rozmaitej formy i różnej wielkości; niektóre z nich są zapisane pod № 623 i 624.

81. Narzędzie kościane z ostrym grzbietem trójkątne, do niewiadomego użytku.

82. Nóż z kości, z dobrze zachowanem ostrzem.

83. Pięć dłót zrobionych z kości łosia, 2 płaskie i 3 okrągłe.

84. Neseser człowieka czasów archaicznych, dla jego narzędzi ręcznego przemysłu, zrobiony z rogu tura; otwór wewnątrz napełniony narzędziami, z którymi został znaleziony. Jak początek, tak i wierzchołek rogu odcięty; cały futerał ma 18 cm. długo. w niem pomieszczone: a) ostrokończate dłóto, zrobione z goleni renifera, na

wierzchołku rączki wyrzeźbiona głowa sowy, a zamiast oczów—poprzeczny otworek dla sznurka, dł. 15 cm.; b) Szydło z żeberka renifera; na wierzchu rękojeści wyrzeźbiona końska głowa z grzywą, a zamiast oczów—poprzeczny otworek dla sznurka, dł. 17 cm.; szydło te w kierunku głowy ma odpowiednie wygięcie;—c) dłóto z poprzecznym szerokim ostrzem, z jeleniej kostki, z otworem w rączce dla sznurka, dł. 13., a szerokość ostrza 13 mm.;—d) rylce z goleni kozła, z płaską powierzchnią, na której wpoprzek wypilowane 3 brzoźdy, a jedna wzdłuż, co sformowało 8 stożkowatych ząbków; tym rylcem można było rytować ozdoby na wyrobach garncarskich, przed ich opalaniem; dł. 15, 3 cm.;—e) wielka igła z żeberka kozła, formy trochę łukowatej, z otworkiem dla przewlekania szpagatu, dł. 12, 5 cm.;—f) szydło z okrągłej kości dropia, dł. 11 cm. Wszystkie te narzędzia pokryte patyną; porobione na nich ornamenty świadczą, że w czasach archaicznych u ludzi przejawiało się poczucie piękna i potrzeba ozdabiania przedmiotów, którymi się posiłkowali.

85. Dłóto z goleni dropia, nasiąkłe kolorem glaukonitowej gliny, na której leżało, dł. 16 cm.

86. Takież dłóto, powierzchnia którego ozdobiona ulubionym ornamentem Słowian—kółkami i punkcikami, także nasiąkłe błękitną gliną, na której znalezione.

87. Igielka kościana z uszkiem dla przewlekania nitki; chociaż część uszka oderwana, lecz widoczną została misterność wykonania tak delikatnego przedmiotu w czasach archaicznych.

88. Wielki topór zrobiony z osady rogu renifera; w obuszku przewiercony otwór dla toporzyska, wielkość jego 21 cm.; przeleżał w takiej warstwie gliny, w której skamieniał i ten szczęśliwy traf zachował go od stlenia, aż do naszych czasów.

185. Czerep dolichocefala, na czerwono pomalowany, znaleziony przezemnie w 1886 r. pod wielkim kurhanem Błżnycia na polach Marjanki pow. Humańskiego, gub. Kijowskiej, w mogile; szkielet ten pochowany był w skurzonej, siedzącej pozycyi.

---

## Gablota № 5. Narzędzia kamienne, gładzone, z okresu neolitycznego.

Klocki kamienne, ogładzone, w początkach obrabiania ich na topyr, —№ 90 i 882 przed wierceniem dziury; 882 w początku wiercenia dziury; № 91. 59 gdy dziura do połowy grubości już była przewiercona.

Dwadzieścia trzy kamienne topory—młoty, z przewierconymi otworami dla osady na toporzysku; toporki rozmaitej wielkości i formy, przeważnie z diorytu, niektóre z nich są bardzo zgrabnie wyrobione z rozszerzającymi się ostrzami, jak np. № 23. 24. 60.

Dwie siekierki płaskie, dla oprawy w rozszczepieniu drewnianego toporzyska: № 561. 36.

Trzy kamienne młotki № 30. 53. i 21.

Dwadzieścia jeden krzemiennych i kamiennych dłót, zaczynając od największych do zupełnie małych, których używano do obrabiania sprzętów domowych № 33. 34. 35. 37. 38. 39. 40. 89. 876.

Trzydzieście krzemiennych grotów do strzał, średniej wielkości, znalezionych w gub. Wołyńskiej № 16.

Trzydzieści sześć krzemiennych grotów do strzał, formy trójkątnej, lancetu, niewielkich rozmiarów i dwadzieścia ośm takich-że grotów formy sercowatej z trzonkiem u dołu, dla osadzania w drzewcu № 50.

Dwie pięknie wyrobione z krzemienia piki № 560 i 7.

Dwa kamienne moździerzki № 97 i 32 i do nich tłuczek № 93.

Jabłko kamienne, okrągłe, z otworem dla nakładania na rękojeść, jako kamienna buława № 94.

Pięć kulistych ogładzonych kamieni, używanych do rzucania z procy № 63.

### Wiek metali.

Z metali najpierw ludzie zaczęli używać złota i miedzi, które na powierzchni ziemi znaleźli; następnie zaczęli używać cynę, brąz i żelazo, a później poznali srebro i ołów, które z pokładów kopalni łącznie się dobywały. W starożytnych krajach: Indji, Egipcie, Azji-Mniejszej, południowej Europy i Uralu z łatwością w zamierzonych wiekach dobywano złoto i w tych krajach znaleziono najwięcej przedmiotów złotych. Wiek metali dzieli archeologowie na okresy: brązowy i żelazny, lecz ostatniemi czasy zauważano, że wiek brązowy należy rozdzielić jeszcze na dwa peryody: najdawniejszy, —gdy wyrabiano narzędzia i ozdoby z czystej miedzi—i brązowy, gdy zaczęto topić miedź, dodając jakąś część cyny lub ołowiu.

### Kultura wieku brązowego.

Jeszcze w wieku kamiennym człowiek trafem znalazł na powierzchni ziemi bryłkę, z której, uważając ją za kamień, próbował, jak z rdzenia krzemienia, odłupać boczne kawałki, dla wyrobienia potrzebnego mu narzędzia; lecz okazało się, że odbić kawałków zbytecznych nie mógł,

bo ta bryłka nie dawała się rozłupać, gdyż była nie kamieniem, a bryłką miedzi. Uderzając kamieniem po niej, człowiek ją rozpląszczył, zrobił z niej płaski toporek i takie bryłki nazwali miękkimi kamieniami, a później miedzią. Ludzie poznali, że narzędzia robione z miedzi, są trwalsze jak kamienne i odtąd przeważnie wyrabiali narzędzia miedziane w krajach, gdzie znaleziono kopalnie miedzi. Miedź w starożytnych czasach obficie znajdowano w Syberji, Armenji, w górach Libańskich, na wyspie Cypr, w Tyrolu i Hiszpanji i najwięcej przedmiotów, wyrabianych z czystej miedzi, znajdują w tych krajach. Wyroby z miedzi najstarożytniejsze, przeważnie są kute; później zaczęto wyrabiać gliniane i kamienne formy, dla odlewania w nich miedzi. Najpierwsi Fenicyjanie, a później Grecy i Rzymianie, przy odlewaniu miedzi, zaczęli dodawać cyny i miedziane wyroby z tej mieszaniny, odtąd nazywają brązem. Brązowe ozdoby i narzędzia miały piękniejszy kolor aniżeli miedziane, a noże, brzytwy, piki, sierpy, mogły być wyrabiane z cieńszymi i trwalszymi ostrzami. Gdy ludzie odnaleźli sposób topienia i odlewania brązu, to zaczęli urozmaicać i upiększać swoje narzędzia i ozdoby stroju; pojawiły się nowe formy oręża, ozdób i narzędzi, nieznanymi ludziami kultury kamiennego wieku; pojawiają się siekiery, celty, miecze, piki, szpile, bransolety, pierścienie, kółczyki, fibule i inne, rozmaitych estetycznych kształtów, trwałe i praktyczne w użytkowaniu.

Podług badań uczonego świata, pierwsi Fenicyjanie, którzy prowadzili handel cyną z Brytanji, zaczęli dostarczać do Europy wyroby brązowe; prawdopodobniej, że w Armenji, gdzie się znajdują starożytne kopalnie miedzi, cyny i ołowiu, najdawniej wyrabiano brązowe przedmioty, które Fenicyjanie rozwozili po krajach do Śródziemnego i Czarnego morza przyległych. Do krajów pierwotnych Słowian, miedziane i brązowe wyroby najpierw przedostały się od morza Czarnego po spławnych, handlowych rzekach: Dnieprze, Dunaju i rzekach w nie wpadających. Kupcy rozwozili brązowe przedmioty po tym kraju do Wenedyjskiej zatoki i przylądka, obecnie nazywanego Brusterort na morzu Bałtyckim, gdzie zamieniali na bursztyn, skóry bobrów i kun, które obficie dobywali mieszkańcy krajów nad rzekami: Narew, Bobr, Zachodni Boh i Niemen. Pierwsze wyroby z miedzi i brązu przywiezli im Fenicyjanie, którzy w czasie panowania Salomona nad Izraelem na 1000 lat przed Chr. już prowadzili handel z pierwotnymi mieszkańcami w przybrzeżach morza Czarnego. Pierwsze wyroby z miedzi, przywiezione do przykarpackich krajów, posłużyły za wzory dla miejscowej ludności i miały formę używaną w Azji-Mniejszej, lecz gdy znaleziono miedź w Pannonji i Illirji, to zaczęto

na miejscu wyrabiać z niej różne przedmioty. Z krajów pierwotnych słowiańskich, najwięcej miedzianych przedmiotów znajdują na Węgrzech. Miedziane wyroby nabywali ludzie dostatni w krajach bliżej dróg handlowych mieszkający, gdy ogół używał kamiennych wyrobów jeszcze całe wieki. Z tego powodu wyroby miedziane nie stanowią stopnia w rozwoju kultury pierwotnej ludzkości. Jest-to czas przejściowy od kamiennych do brązowych wyrobów; dopiero, gdy zaczęto wyrabiać na miejscu tańsze takie przedmioty z brązu, używanie których rozpowszechniło się w narodzie, to i kultura narodów podniosła się na wyższy stopień doskonałości. Brązowymi narzędziami łatwiej było zrywać drzewo, wyłobić z niego łódź, postawić nad wodą mieszkanie, w którym rodzina człowieka ochronioną została od napadu i pożarcia przez dzikie zwierzęta; człowiek z brązowym orężem stał się więcej zabezpieczonym osobicie, łatwiej zdobywał pożywienie, walczył z wrogiem, a posiadanie brązowych wyrobów przyniosło bezpieczeństwo i spokój ludziom, pomogło do ich dobrobytu i najwięcej przyczyniło się do rozwoju kultury. Gdy używanie brązowych przedmiotów zaczęło się rozpowszechniać, to w wielu krajach, gdzie miedź znaleziono, odlewano ją na miejscu w warsztatach, zastosowując formę i ozdoby na nich, do gustów miejscowej ludności i wyroby z brązu, nabrały w swych formach i ornamentach, prowincjonalnych odmian, które pomagały archeologom w dochodzeniu określenia narodowości, do jakiej należały znalezione brązy i czasu ich wyrabiania.

Najdawniejsze brązy i tak nazywane klasyczne, wyrabiane w Grecji i Italji z domieszką 8% cyny, mają kolor złocisto-miedziany pod wierzchnią, zieloną śniedzią—patyną, a z czasów późniejszych i w wyrobach fałszowanych, kolor brązu żółto-zielonkawy, wskutek domieszki wielkiej ilości ołowiu, zamiast cyny. Starożytne brązowe przedmioty, które długi czas przeleżały w ziemi, mają piękną, zieloną z połyskiem patynę, która gorącą wodą nawet nieda się zmyć. Patyna ta znacznie podnosi wartość przedmiotów i wielce cenioną jest przez kolekcjonerów starożytnego brązu. Podrabiane, na podobieństwo starożytnych, brązowe wyroby pokrywają śniedzią zieloną sztuczną, która od gorącej wody złądzi, a czasami malują olejną farbą, którą terpentyna rozpuszcza. Przy nabywaniu przedmiotów, znalezionych przez włóścian, patyna najczęściej zostaje przez nich zerwaną za pomocą piasku, lub zeszkobaną nożem; tym skrobaniem i oczyszczaniem przekonują się oni, czy przedmiot nie jest zrobiony ze złota, którego podobieństwo w brązie dopatrują; z tego powodu brązy z piękną patyną są dosyć rzadkie w zbiorach.

Żelazo najdawniej poznali Egipcjanie, a w zachodniej Azji, w XIII stuleciu przed naszą erą, już używali żelaza dla wyrabiania oręża i narówni z bronzowymi mieczami, używano i mieczów żelaznych; zapewne w bogatym w minerały kraju Armeńskim, poznano się najwcześniej na żelazie i wyrabiano najlepszą stal, którą kupcy rozwozili po różnych krajach, a Fenicyanie i Grecy dostarczali oręża żelaznego przez morze Czarne Scytom, zajmującym południową Rosję. Wzmianka Herodota w V stuleciu przed nar. Chr. o bóstwie Areja, którego czcili w postaci żelaznego miecza, jak przed tem o tem pisaliśmy, dowodzi nam, że Scytowie już mieli w owych czasach przedmioty robione z żelaza. Prawdopodobnie, że pierwsze tylko wyroby z żelaza, drogą handlową dostały się do krajów Słowian, a gdy odnaleziono na miejscu kopalnie rudy żelaznej, to wytworzyła się pomału miejscowa produkcya wyrobów żelaza. Podług zdania Hernesa, kolebką rozwoju kultury żelaznej w południowej i środkowej Europie była Illirja, gdzie pojawiły się nowe formy i typy oręża i narzędzi żelaznych. Najpóźniej zaczęli wyrabiać żelazne przedmioty w północnych krajach Brytanji, u Pomorzan, Estów, Finów i w nadbaltyckich krajach; z tej-to przyczyny w Skandynawji i Danji najdłużej przetrwała kultura bronzu i wydała najpyszniejsze okazy, jakie dotychczas w ziemi znaleziono.

Szkło podług legendy Plinjusza, wynaleźli Fenicyanie jeszcze w wieku brązowym i dostarczali je do krajów leżących nad brzegami Śródziemnego i Czarnego morza jednocześnie z wyrobami z bronzu. Wyrabiane przez Fenicyan paciorki, balsamarje dla pachnideł i inne toaletowe ozdoby, poznajdywane obecnemi czasy w grobach, są godne podziwienia kunsztownością techniki, harmonją kolorów massy szklanej, którą wyciągali w nici różno-kolorowe, skręcali w sznurki, a z nich wyrabiali: naczynka, bransolety, paciorki i wisiorki dla kolji i kółczyków. Tę massę szklaną, różno-kolorową nazywają smaltą lub Millefiori. Ciekawe okazy takich wyrobów, znajdują się tu w kolekcjach sarmackich wykopalisk i z czasów Scytyjskich—w kolekcjach kolonistów Greckich. Wenecyanie w XV wieku imitowali wyroby Fenicyan i produkowali paciorki—agry, podobne do starożytnych, które znawcy łatwo odróżniają od starożytnych, bo nowoczesne nie posiadają irrizacji tęczyowych kolorów na swej powierzchni, jaką nabiera massa szklana, ze starożytnych czasów zachowana. Wyroby ze złota są współczesne wyrobom z bronzu, a wyroby ze srebra odnajdują się w ziemi Słowian z czasów kultury u nich żelaza.

---

### Gablota № 6. Narzędzia i ozdoby z miedzi, wieku brązowego.

Cztery miedziane siekierki płaskie, kute, najdawniejszego typu, z czasów ziemianek. № 136. 569 i 140, znalezione w grobach na placach pogrzebowych.

Pięć miedzianych toporów, kształtem podobnych do toporo-młotów kamiennego wieku: w № 568 obuszek ozdobiony brózdami; № 595 wyróżnia się wązkim ostrzem i długą formą; № 596-mniejszych rozmiarów.

Jeden celt miedziany, z szeroką tulejką dla drzewca, ozdobiony wałkiem zagiętym do góry pod kątem ostrym № 134.

Dwa palstafy miedziane, średnich rozmiarów, w których boczki w tulejce nie zchodzą się. № 571. 572.

Sześć szydeł miedzianych różnej wielkości № 109.

Dwa sierpy miedziane, pokryte piękną patyną. № 141. 160.

Jeden hak do wędki, dla łapania ryby. № 111.

Lusterko miedziane okrągłe, ozdobione naokoło wtłoczonemi punktami; z brzegu cztery otwory dla przymocowania rączki, która została straconą. № 949.

---

### Gablota № 7. Narzędzia i ozdoby z brązu, wieku brązowego, część ich pomieszczona w gablocie szóstej.

Piętnastce celtów brązowych różnej wielkości, przeważnie z jednym uszkiem dla przymocowania do drzewca, lecz u kilku po dwa uszka dla tychże celów. № 138. 121, odznaczają się tak piękną formą i ornamentem, jak i bardzo ładną patyną. № 570. 155. 589 ozdobione są ornamentem sosenki. Drzewce wkładano wewnątrz tulejki.

Dwa celty brązowe z piętka (hache à talons) № 875, w których drewniana rączka, w końcu rozkłóta, nakładała się w wyżłobienia zrobione z obu stron i opierała się o piętka t. j. występy celta urządzone dla tego oparcia; są to rzadkie okazy z przedmiotów brązowego wieku, znalezionych na Ukrainie.

### Broń z brązu.

Bojowa siekiera płaska № 588 z podwójnym ostrzem; toporzysko zakładało się w poprzek, tulejka w lewą stronę wysunięta, z wierzchu ma uszko, dla przywiązania rzemykiem do toporzyska; mniejsze górne ostrze ozdobione brózdami, na reszcie powierzchni ozdoby formy

klinów. Ta siekiera wyróżnia się tak niezwykłą formą, jak i piękną patyną.

Trzy brązowe gałki od buław, z których № 151 i 594, nasadzone szypami formy piramidalnej, a na gałce № 621. wyrżnięte zagłębienia.

Trzy ciężkie gałki od kiścienia № 622. 670, na wierzchu mają uszka dla rzemieni, na których te ciężkie gałki wisały, przywiązane do pałki; używane były w bitwach, do czasów wynalezienia palnej broni.

Dziesięć brązowych grotów od włóczni różnej wielkości, z tulejkami dla nasadzania na drzewca, u dołu są otworki dla wbijania gwoździ, któremi przymocowywano je do drzewca; po dwa skrzydła ostre idą wzdłuż tulejki, tylko w № 128 i 599 w środku, ostrza oddzielają się łukowato od tulejki. № 578 wyróżnia się wielkością i piękną patyną. № 574 najmniejszych rozmiarów, ma ostrze trójkątne i w dole tulejki bródkę.

Dwa groty brązowe od pik, bez tulejek, w miejscu których mają trzonki do wbijania w końce okutego drzewca. № 573.

Pika brązowa № 541 z dolnem, takimże okuciem drzewca; w tulejce jej zachowała się część drzewca na którym była osadzona.

Dwa wędzidła № 575 i ośm wąsików brązowych od mundsztuków № 151. 152. 577.

Pięć małych sztyletów dla osadzania w rękojeściach, formy płaskiej z bocznymi ostrzami. № 566. 113. 137. 112.

Dziewiędziesiąt pięć brązowych grotów od strzał, formy piramidalnej, trójboczne, z wewnętrznymi tulejkami; po bokach wyłobione brózdki. № 101. 146 <sup>b.</sup> 584.

Dziesięć grotów trójkątnych, z wewnętrznymi tulejkami i bródką dłuższą od tulejki. № 102.

Czterdzieści siedem brązowych grotów trójkątnych, z tulejkami zewnętrznymi. № 103. 147.

Czterdzieści sześć brązowych, dwuskrzydłych grotów, z wystającymi tulejkami, większych rozmiarów, znalezione w Sarmackich kurhanach. № 104. 105. 145.

Dziewięć mniejszych strzałek lanych z cyny, przygotowanych dla obrzędu pogrzebowego; wewnątrz tulejek pozostały resztki drzewca. № 107.

Dwa brązowe groty trójkątne, u których w ostrzach wyłobione szczeliny, dla napuszczania trucizny z żółci węzów. № 143.

Siedem większych grotów odrębnej formy, innej aniżeli wyżej wymienione. № 144.

Para brązowych ostróg z guziczkami na końcach, dla zakładania rzemyków, któremi przywiązywano je do butów. № 895.

Wąsik od wędzidła z głową kozła i szpień z głową ptaka, od trenzli, dla ozdoby łba konia, № 898. Ciekawe odlewy brązowe, z archaicznych czasów, ozdobione rzeźbą.

Sprzążka i dzwoneczek od uprzęży.

### Narzędzia z brązu.

Trzy brązowe, miniaturne siekierki wotywno, kładzione z umarłymi do grobu. № 142. 154; u jednej odłamany i zgubiony obuszek.

Małe brązowe nożyczki, dla delikatniejszych robót kobiecych. № 139.

Trzy noże brązowe: № 886 z ostrzem z jednej strony i № 899, obosieczny z okrągłym trzonkiem.

Dwie brzytwy brązowe z rączką wygiętą nad tyłcem. Przy dobyciu z ziemi koniec jednej przełamał się. № 900.

Grzebień brązowy, cały ozdobiony ulubionym ornamentem Słowian: kółkami i punkcikami, roboty wyłabianej na wylot. № 598.

### Brązowe ozdoby.

Figurka Scyta na skaczącym koniu, strzelającego z łuku. № 896, jako wisiorek.

Dwie duże fibule brązowe Słowiańskie, ornamentowane kółkami i punkcikami, formy przyjętej od kultury, panującego nad wschodnimi Słowianami w III stuleciu, narodu Gotów. № 600 i 635, używane były dla spinania odzieży.

Dziewięć fibul brązowych, średniej wielkości, typu Rzymskiej kultury. № 118 i 116.

Cztery fibule okrągłe, obręczowe; w niektórych szpilki zatracone Typ Sarmacki. № 148.

Fibula brązowa, typu Słowiańskiego, z dwóch krążków połączonych łukiem, ornament sznurowy. № 123.

Dwie brązowe obręcze, dla noszenia na szyi: jedna z nich № 885 pleciona z drutu z haczykiem do zapinania, a druga № 874, z pojedynczego, brązowego, skręconego paska.

Ogromna bransoleta brązowa, nadłokciowa, obwijała rękę spiralą, dla ochrony jej od uderzeń miecza; zrobiona z grubego paska, zwinętego w cztery obroty. № 873.

Sześć bransolet brązowych, ornamentowanych spiralami formy sprężyn zegarowych i guzami dla zapinania. № 156. 133. 579 i 592. № 893 wyróżnia się szerokością obręczy z której zrobiona i piękną patyną.

Para brązowych bransolet jednakowych, zrobionych z drutu ozdobionego nacięciami i spiralnie skręconego w sześć obrotów,—pokryte sliczną patyną. № 894.

Bransoleta Gotska, zrobiona z cyny, której obręcz okrągła, cała ozdobiona gęstymi rzędami brodawek. № 897.

Para jednakowych, brązowych bransolet, zrobionych z grubego drutu, w których zchodzące się końce zakręcone są w piękne spirale. № 132.

Dwadzieścia bransolet brązowych; niektóre z nich porobione ze skręcanego drutu, a inne ze sztabek,—ozdobione rytowaniem. № 126.

Sprzążki i ozdoby pasów, pięknie ornamentowane i różnych form. № 122, 593, 159, 125, 899.

Duży hak do zapinania pasa, osadzony w końcu płytki mosiężnej, wyrzynanej na wylot w deseń pleciony.

Dwie okrągłe, mosiężne blachy z uszkiem pod spodem, dla ozdoby pasa.

Dziesięć pierścieni brązowych, skręcanych z drutów, których zchodzące się końce nie są zlutowane, lecz założone jeden na drugi; bo w owych czasach pierwotni mieszkańcy kraju nie umieli jeszcze lutować metali. № 115.

Dwadzieścia cztery brązowe szpile, dużych rozmiarów i rozmaitej formy, dla spięcia ubrania, a niektóre zapewne służyły dla podpięcia włosów u kobiet. № 576.

---

### **Gablota № 8. Wykopaliska znalezione na polach pogrzebów (поля погребений) przodków Słowian.**

Wspominałem przed tem, że w owe czasy, gdy ludzie mieszkali w ziemiankach, w krajach na wschód od Karpat położonych, to chowali swych umarłych w wykopanych dołach, w głębi których, ze zbitej gliny, a czasami wymieszanej i wypalanej, urządzali toczki (площадки), na których składali zwłoki, lub stawiali urny z popiołami ciał spalonych. W ostatnich kilku latach odkryto w tem kraju wiele placów gładkich, bez nasypów nad grobami, zajętych na te cmentarze; niektóre z tych placów zajmowały przestrzeń kilkunastu morgów, zawierając po kilkaset grobów. Cmentarze te dotychczas nie były badane, gdyż archeolodzy ich nie spostrzegli, wskutek tego, że groby nie miały nasypów i najczęściej te place zajęte były pod uprawę zbóż, a archeologowie zajmowali się takimi grobami, na wierzchu których nasypane były kurhany; tym czasem okazało się, że te pola pogrzebów były daleko wcześniejszymi miejscami grzebania dawniej-

szych ludzi, a zwyczaj nasypywania kurhanów nad grobami, został przyjęty później od koczujących plemion, przybyłych w te strony z Azji. Podług badań, dokonanych w tym kraju ostatnimi laty, okazało się, że egzystowały jednocześnie dwa obrządki grzebania zwłok: kobiet i dzieci przeważnie nie palono, a składano na toczku i nad umarłą, z chróstu lub drzewa, stawiano budkę, którą oblepiano gliną i okrażano zwłoki ofiarnymi garnuszkami, składając na misce kawałki mięsa zwierząt domowych, a przeważnie owiec, świń i kur. Zwłoki mężczyzn palono, zbierano popioły ich do urn, które pokrywano miską i również naokoło urny ustawiano ofiarne garnki rozmaitej wielkości i formy i miski z pokarmami; jednocześnie z ciałem palono ubiory i ozdoby, które się najczęściej w ogniu psuły i topiły. Urny stawiano tak samo na toczkach, lecz w grobach całej rodziny, gdy na toczku leżały szkielety, to popielnice stawiano obok w wydłubanych niszach; te groby, rodzinne rozszerzano nowymi przybudowaniami budkami, naśladującymi groby skrzynkowe, lub dolmeny innych miejscowości, w których można było mieć płyty kamienne; w opisywanym zaś kraju, więcej stepowym, tych płyt kamiennych niema, i grobów skrzynkowych, jak w zachodnich krajach Słowian, nie miano z czego budować, a zamieniano je strukturą z gliny. Cmentarze bez nasypów przetrwały kilka tysięcy lat, a znalezione w nich przedmioty dowodzą, że ten obrządek grzebania ciał, przetrwał różne stopnie rozwoju kultury narodu tam pochowanego, że się zaczął w okresie paleolitu, na wiele stuleci wcześniej od początku wpływu greko-rzymskiej kultury, i istniał w ciągu neolitu i kultury bronzowej. Godnym jest zaznaczenia, że w tak wielkiej ilości badanych mogił, nie znajdowano oręźa, a natomiast znaleziono wiele narzędzi i ozdób, które świadczą o zajęciach rolniczych i ręcznym przemyśle, stale tu żyjącego narodu. Najdawniejsze znalezione przedmioty są swojskiej kultury, późniejsze świadczą o wpływie kultury greckiej, najpóźniejsze zaś, zapewne z czasów, kiedy Rzymianie zajęli w 63 r. przed nar. Chr. południową Rosję, świadczą o wpływie kultury rzymskiej, gdyż znaleziono obok wsi Czerniachowa, powiatu Kijowskiego, nie tylko typu rzymskiego fibule, szklane ozdoby i inne przedmioty, lecz złote i srebrne rzymskie monety cesarzów Faustyny i Hordiana. W niektórych dołach na toczkach, znaleziono ołtarze ofiarne i posążki gliniane, o których już wspominałem, co świadczy, że te pola umarłych były jednocześnie uświęconymi miejscami, dla zebrań na obrządki religijne. Ze znalezionych na tych placach umarłych przedmiotów, wiele, a przeważnie kamienne wyroby i brzozy, już są opisane, a ciekawsze tu zamieszczam.

166. Całkowite wykopalisko z ciałopalnego grobu, znalezione na polu pogrzebów obok wsi Czerniachowa Kijowskiego powiatu, składające się z następujących przedmiotów: a) popielnica z popiołem i szczątkami spalonych kości, pochowanego podług obrządku ciałopalenia człowieka; popielnica rozpadła się, a resztki zmarłego, na dzień jej przechowały się i obecnie złożone są w misce z szarej gliny, która pokrywała popielnicę. Obok urny z popiołami stały trzy garnki; b) duży garnek, z siwej gliny 18 cm. wysokości, c) garnuszek wazki, zrobiony z czarnej gliny, wysokości 14, 5 cm.; d) czasza z czarnej gliny z małą podstawką, średnicy 12 cm. a wysokości 6, 5 cm. gładko na krążku wyrobiona.

167. Trzy posążki gliniane archaicznej roboty, wyobrażające figurę ludzką, znalezione w grobach na polach pogrzebów. Najstarożytniejszy z nich pomieszczony we środku pod literą a), zrobiony z czerwonej gliny, nogi tej figurki są odbite, głowa z odstającymi bardzo uszami, które oznaczone są dwoma dziurkami, tak jak i ręce, oddzielone od tułowia przetkniętymi otworami; wysokość figurki 7, 5 cm. Drugi posążek pod literą b), z gliny szarego koloru jest rodzaju żeńskiego, głowa i nogi zgubione i pozostał tylko tułów, wyjęty z grobu neolitycznego okresu, z czasów przed Scytyjskich; posążek ten na cztery tysiące lat przed nami był zrobiony. Posążek ma doniosłe znaczenie pod tym względem, że stwierdza biblijne podanie o figowym liściu, którym się okrywali pierwsi ludzie Adam i Ewa, po przekroczeniu zakazu używania rajskiego jabłka, a jeszcze pewniej pojaśnia nam, że w archaicznych czasach ludzie, którzy tu zamieszkiwali, nie używali odzienia, przynajmniej w dni ciepłe, a żyli nadzy, jak tegoczesne plemiona, pozostające jeszcze w dzikim stanie. Na opisywanym posążku wyobrażony jest fartuszek wiszący na pasku, opasującym naokoło biodra; tył posążka jest silnie wyniosły; nad biodrami z dwóch stron znajdują się dziurki, oddzielające łokcie od tułowia. Posążek ma powierzchnię czarną, a na fartuszk i pasku zostały ślady czerwonej farby. Trzeci posążek pod literą c), z odbitą po ramiona główką, zrobiony jest z jasno-pomarańczowej terrakoty, wydatne piersi świadczą o żeńskim rodzaju posążka; posążek ten pomalowany tak samo, jak i skorupy naczyń Trypolskiej kultury z początków brązowego wieku, poprzecznymi paskami brunatnego koloru, a między piersiami—opaska pod ostrym kątem; posążek bez głowy ma wysokość 11 cm. Statuetki te mają ważne znaczenie, dla określenia granic rozsiedlenia się przodków Słowian z Karpackiego płaskowzgórza, gdzie je często znajdują i gdzie najdawniej je wyrabiali dla rytualnego użytku; przeznaczeniem posążka było, być przewodnikiem i towarzyszem zmarłego

w pielgrzymce przez podziemny świat cieniów. Praojcowie Słowian rozsiadając się z Karpat w różne strony, roznieśli z sobą te posążki do zajętych nowych miejsc, a obecnie znajdują je tylko w tych krajach, gdzie ci pierwotni Słowianie przed erą chrześcijańską osiedli.

Posążki te pomieszczone w gablocie 18.

**168.** Dwie pary mosiężnych kółek kabłączkowych, u których jeden koniec drutu zgięty jak litera S. Podług zdania profesora Niderle, kółka te znajdują we wszystkich krajach zamieszkiwanych przez przodków Słowian w czasach archaicznych. W jego dziele „Lidstvo v dobe przedhistoricke“, te kółka są opisane i przedstawione na rysunku № 441. Podług mego zdania, te ozdoby roznieśli przodkowie Słowian, gdy się rozchodzili w archaicznych czasach ze swego gniazda Karpat w różne kraje i obecnie znajduwane w ziemi, świadczą o jednym wspólnym gnieździe w Karpatach, z którego wszyscy wyszli. Kółka znalezione zostały na polach pogrzebów, t. j. na cmentarzysku bez nasypów w Traktomirowie nad Dnieprem, powiatu Kijowskiego.

#### Ceramika z ziemianek i pól pogrzebowych na Ukrainie.

Na zebranych tu wzorach wyrobów garncarskich, widzimy stopniowy rozwój inteligencji człowieka, przejawiający się tak w technice wykonania, jak i w pomysłach ozdabiania naczyń do codziennego użytku. Znakomity postęp techniki starożytnej ludności, uwydatnił się więcej w wyrobach garncarskich, niżeli w innych rękodzielnach, bo tych naczyń używali nawet najmożniejsi ludzie, ponieważ w archaicznych czasach nie znano fajansowych, porcelanowych, lub metalowych naczyń, które dopiero w czasach nowych zostały wynalezione, a wymagania kultu religijnego obstawiania zwłok umarłych naczyniami ulubionymi przez nieboszczyka, było bodźcem do pracowitego i wielce pomysłowego ozdabiania naczyń i urozmaicania ich form. Glinę używano do tych wyrobów czerwoną, żółtą, siwą i czarną, t. j. taką, jaką znajdowali na miejscu wyrobu. Najdawniejsze naczynia wylepione w rękę bez pomocy garncarskiego krążka, zrobione są bardzo niekształtnie, jak to widzimy na okazach następujących: (w szafie piątej).

**169.** a) Mały kubek z grubemi ściankami, wysokość jego 10 cm. i b) dwa tej-że wysokości garnuszki. Trzy wyżej wymienione naczynia, zrobione są z czarnej gliny. Taką niezgrabną i nie estetyczną formę ma czerpaczek do picia napojów, zrobiony z siwej gliny, № 169.

**170.** Trzy dzbanuszki z siwej gliny, wysmukłej formy, w których pod szyjką są nalepione uszka, z przetkniętymi w nich okrągłemi dziurkami dla przewlekania sznurków, na których wieszano je w

ziemiankach, lub napełnione napojem dzbanki przywiązywano do pasa, gdy wychodzili zdobywać pożywienie; dzbanek pod literą a) 13 cm. wysoki, ciekawy jest pod tym względem, że na nim pozostały początki ornamentów, któremi pierwotny człowiek starał się go ozdobić; rysunek ornamentu podobny jest do tego rysowania, jakie w obecnych czasach wykonuje małe dziecko, gdy weźmie pierwszy raz do rąk ołówek i papier. Dzbanuszki pod literami b) c) są większych rozmiarów i na nich widać lepsze pojęcie formy okrągłej; wysokość dzbanuszka pod literą b) 22, a pod literą c) 27 cm.

171. Kubeczek i dwa garnuszki z czarnej gliny, ozdobione na powierzchni naczyń wyciskanyim ornamentem, w № a) i b) zaczęto okalać szyjkę wyciskanymi kreskami, a na garnuszku c) horyzontalne przedziałki, na których rytowane są w różne strony linje. Kubeczek a) ma dno kuliste, grube ścianki i wysokość 7 cm., garnuszek b) 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> cm., garnuszek c) 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> cm.

172. Dwa garnuszki i dwa dzbanki z czerwonej gliny, robione na garncarskim kręgu; na tych naczyniach widoczny jest znaczny postęp, tak w formie naczyń, jak i w technice wyrabiania ich. Biorąc wzór z przywożonych z Grecji terrakotowych naczyń, miejscowi garncarze wynaleźli mocniejszą glinę czerwoną, którą dobrze oczyszczali, starannie miesili i naczynia dobrze wypalali. Garnuszek pod literą a) ma brzuśce pod kątem, a nie kuliste i jest bez rączek, wysokość 6 cm.; garnuszek pod literą b) z szerokim gardłem wysokości 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> cm. ma pięknie zaokrąglone dwie rączki; dzbanek pod literą c) wysokości 14 cm. ma jedną mocną rączkę; dzbanek pod literą d) wysokości 28 cm. z dziobkiem u gardła i odbitą rączką, na całej swej wysokości od szyjki, aż do denka, ma horyzontalnie rytowane brzoźdy, a pod szyjką pasek z wyciśniętych ukośnie grzebieni.

173. Cztery naczynia rytualne, dla obrzędów kultu religijnego pierwotnych Słowian. a) Miseczka na wysokim okrągłym słupek, z jasno-żółtej gliny, słupek ozdobiony brzoźdą, spiralnie okalającą całą jego wysokość; boki miseczki odbite i zachowała się tylko jej podstawa w formie słupka; wysokość 10 cm. b) Podwójna miseczka na wysokim okrągłym słupek z czerwonej gliny, brzegi miseczki odbite; wysokość 10 cm. c) Miseczka na wysokim słupek z czarnej gliny, słupek okolony spiralną brzoźdą, na dole zakończoną festonami, w jednym boku słupka było zrobione jakby wejście do wnętrza; brzegi miseczki odbite, wysokość 17 cm. d) Połowa binoklowego naczynia, zrobiona z żółtej gliny i pomalowana farbą na kolor pomarańczowy, teźże formy i typu, jak znalezione w Horodnicy i w Żółtych-Bilezach, a na Ukrainie obok Trypola i Zwinogródki; tak zwierzchu, jak i na

dole są stożkowatej formy miseczki, połączone dość szerokim otworem; wysokość naczynia 14 cm. Jaki z nich robiono użytek, dotychczas niewiadomo.

**174.** Gliniany: a) baranek i b) konik; wełna u barana oznaczona wyciskanymi kreskami, rogi odłamane, a nogi zespolone. U konika uszkodzone: nogi, ogon i głowa; konik prawdopodobnie służył za dziecinną zabawkę i świadczy o stałości przyjętych form w wyrobach ręcznego przemysłu, bo do naszych czasów wyrabiane są podobne, dziecinne zabawki.

**175.** Dwadzieścia pięć skorup z naczyń, kultury pól pogrzebowych i ziemianek, które świadczą o stopniowym postępie techniki ornamentów w czasach archaicznych. Skorupa a) z czerwonej gliny, bardzo gruba, na niej brzoźdy horyzontalne, wyciskane palcem. Skorupa b) z czerwonej gliny, wymieszanej z utłuczonymi muszlami mięczaków (unio pictorum), których wielkie kupy znaleziono u wejść do pieczar pod Kijowem. c) Cztery skorupy naczyń, ozdobionych na szyjce brodawkami i dziurkami. d) Czternaście skorup, demonstrujących różnorodne ornamenty w okresie neolitu na naczyniach garncarskich; ornament: wyciskany, rytowany, sznureczkowy, sosenkowy, siatkowy, zygzakowaty, festonowy i. t. d. e) Dwie skorupy naczyń zrobione z jasnej gliny i pomalowane czerwoną ochrą. f) Trzy skorupy z terrakoty pomarańczowego koloru, ornamentowanej na powierzchni zdobami malowanymi ciemno-kasztanową farbą.

Na niektórych naczyniach Trypolskiej kultury, znalezione były ozdobne rysunki, w linje faliste, spiralne i nawet figurki i zioła; te ostatnie skorupy świadczą, o wpływie przywożonej ceramiki greckiej na garncarstwo miejscowe. Technika wyboru, oczyszczania i wypalania gliny, tak wysoko postąpiła, że do ostatnich lat, w których znaleziono w okolicach Kijowa warsztaty tych wyrobów, wszyscy archeolodzy uważali te terrakoty, za przywożone z Grecji.

**851. Emaljowany przybór kapłana Słowian z III stulecia**, znaleziony w grobie bez nasypu na placu umarłych, między wsiami Wyszgorodem i Nowe-Petrowce niedaleko Kijowa w 1892 roku. Długie na 1 metr podwójne łańcuchy, na których wisiały noże ofiarne, dla zarzynania przynoszonych bóstwom pogańskim ofiar; łańcuchy wisiały na szyi, zaczepione agrafem na obręczy skrzyconej z drutów miedzianych; patrz (№ 852). Obydwa łańcuchy zrobione są z szerokich nie lutowanych kółek, zwiniętych z listewek ozdobionych brzoźdami; w odstępach pomieszczone są agrafy i podługowate sztabki z wyrzniętymi na wylot zdobami, a wyźłobienia na sztabkach napełnione emaljami czerwonymi, turkusowymi i zielonymi; u dołu znajdują się

dwie długie sztabki z wyrzniętym na wylot ornamentem, kończące się klamerkami, na których wisiały paski do zawieszania noży.

**852.** Miedziana obręcz na szyję, mocnej konstrukcyi, z trzech grubych drutów skręcona, w końcach obręczy druty są w kółko zwinięte, średnica obręczy 19 cm.

**853.** Dwa odłamki podobnej obręczy.

**854.** Pas zrobiony z listwy brązowej 5 cm. szerokiej, kończy się stożkowatym haczykiem dla zapinania; pas pięknie ozdobiony spiralami i perełkami, a wzdłuż przez środek, paskiem z esów. Pas połamany i znaczna część jego z drugim hakiem zgubiona.

**855.** Mniejszy takiż pasek, dla opięcia głowy, zachowała się tylna strona paska z dwoma stożkowatymi gałkami, dla spinania tej opaski.

**856.** Bransoleta szeroka brązowa, ozdobiona sześcioma rzędami sznurowego ornamentu, w poprzek jej osadzone były pionowo trzy trójkątne grube blachy, z których jedna końcowa zgubiona.

**857.** Duża fibula ozdobiona w wyżłobieniach czerwoną emalją.

**858.** Cztery z czerwonej miedzi dzwoneczki, które mają formę czworobocznych piramidek, z uszkami u góry, dla przywieszania po parze, jak z przodu, tak i z tyłu do szaty kapłańskiej; takich dzwoneczków używali kapłani Egipcjan od najdawniejszych czasów; zwyczaj ten przeszedł do kapłanów Izraela, aby zebrany dla nabożeństwa lud słyszał, gdy kapłan wchodzi do świątyni, lub z niej wychodzi.

Wedle studyów Wejsa, (Byt starożytnych narodów t. I str. 242) dzwoneczki te przyczepiano na rogach naramiennika, wierzchniej szaty najwyższego kapłana, nie mającej rękawów, która nakładaną była w ten sposób, jak teraz księża nakładają ornat; ten ubiór był ustanowiony przez Mojżesza, dla kapłanów izraelskich, a w następstwie forma takiego ubrania z dzwoneczkami, dla spełniania obrządków religijnych, przeszła do kapłanów religji Chrystusa i przetrwała aż do naszych czasów, przy pontyfikalnych szatach biskupów wyznania prawosławnego.

**859.** Wisiorek czworokątny z miedzianej blachy, zaczepiony na wąskiej brązowej listewce mającej 8 cm. długości; blacha ozdobiona reliefnemi symbolicznemi znakami: trzy koncentryczne kółka, trzy pałeczki i pięć półkulek; wysokość blachy 5,5, szerokość 5,2 cm.

**860.** Takież wisząca na pasku blacha, lecz znaki symboliczne są inne: siedem koncentrycznych kółek i dwa księżyce na nowiu.

**861.** Takież symboliczny wisiorek trochę mniejszych rozmiarów, na nim dwie reliefne linje połączone na kształt litery X.

**862.** Takież dwie uszkodzone blaszki, na których koncentryczne kółka są połączone linjami; paski zatracone.

**863.** Dwie duże, okrągłe, miedziane blachy, z wielkimi uszkami, powierzchnia blach ozdobiona trzema koncentrycznymi kółkami; w środku blach porobione okrągłe otworki.

**864.** Jedno luźne ogniwo, takiegoż łańcucha.

**865.** Duża miedziana klamra formy koła, ozdobiona czerwoną emalją w dwóch okrągłych i jednym kwadratowym wyźłobieniu; na zewnętrznej stronie koła, trzy stożkowate ozdoby.

Opisany wyżej emaljowany przybór kapłana Słowian, dla obrzędów religijnych, ma doniosłe znaczenie, dla historii rozwoju sztuki emaljerskiej u Słowian, o czym szczegółowiej będzie wytłómaczone w oddziale katalogu emalji, znajdujących się w moich zbiorach; nadmienić tu należy, że dotychczas w granicach państwa Rosyjskiego, znalezione były podobnie emaljowane przedmioty: trenzla w gub. Wileńskiej i takż trenzla w gub. Kałużskiej, które uznane są za najdawniejsze emalje Słowian z III stulecia. Szczegółowiej o tem zobacz na stronie 168—171 w moim dziele pod tytułem „Предки Славянъ и Руси“.

**866.** Pod miastem Ryżanówką powiatu Zwinogródzkiego, rozkopując cmentarzysko, znalazłem **grób z obrzędem ciałopalnym**, dokonanym na stosie, ułożonym w głębi mogiły. W pudełku kartonowym są zebrane rzeczy z tego grobu, a mianowicie: 1) Kawałek wierzchniego polana ze stosu, pokrytego dywanem przed spaleniem ciała; dotychczas widać resztki spalonej na węgiel tkaniny. 2) Częstki spalonych kości zmarłego. 3) Skorupy z naczynia zrobionego ze smalty, ozdobionego milflerami. 4) Gomułki srebra i bronzu stopionych. 5) Łuska od pancerza i groty z bronzu do strzał, które częściowo topiąc się, zlepily się z węglem, nie straciwszy swej pierwotnej formy. 6) Skorupy z terrakotowych naczyń, okrytych czarnym lakierem i ozdobnymi rysunkami. 7) Ocalona ampula olearia terrakotowa z rysunkami. 8) Kawałki guzów ze smalty niebieskiego koloru. 9) Terrakotowa miska z dwoma rączkami pomarańczowego koloru, większa część miski pokryta czarnym lakierem; średnica jej z rączkami 22 cm. a wysokość 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; przy rozkopywaniu kurhanu rozbitą była na kilka części, a obecnie została sklejoną.

### **Pierwsze koczujące narody, na wschodniej i połudnowej granicach kraju pierwotnych Słowian.**

Pierwszym narodem, który z głębi Azji przykoczował na południe Rosyi, w granice pierwotnych mieszkańców tego kraju, byli Scytowie—koczownicy, o których przedtem opowiadałem. Zajęli oni

przeźnię wschodniej Europy, od Donu i Azowskiego morza po rzekę Dniepr i koczowali po stepach w przeciągu 11 stuleci, od 1500 do 350 roku przed Ch. Herodot w swem opisanu Scytji pojaśnił, że za Donem na Kaukazie do morza Kaspijskiego mieszkali Sarmaci, inny nie Scytyjski naród. Sarmaci jeszcze w 633 r. przed Chr. przekoczyli z Medji w Azji-Mniejszej przez góry Kaukazkie i osiedli na oznaczonym terytorjum, a od IV st. przed N. Chr. Sarmaci byli już tak potężni, że zaczęli przechodzić rzekę Don i napadać na Scytów południowej Rosyi; w 304 r. nałożyli podatki na państwo Bosforskie w południowym Krymie; w 180 r. znaczniejsza część stepów południowych dostała się w ich władanie; zawarłszy przymierze z królem Pontyjskim Mitridatem, pomagali mu zawojować Krym, a później w 64 r. przed N. Chr., gdy Rzymianie, wspomagani przez Sarmatów, pod dowództwem Pompejusza przeszli przez Kaukaz, pokonali Mitridata i zajęli Krym i cały kraj przybrzeżny nad Czarnem morzem, to Sarmaci ostatecznie pokonali Scytów, wyparli ich na północ i zajęli południową i środkową Rosyję. Od śmierci Mitridata w 63 r. przed Chr. nastąpił przełom w panowaniu i wpływach na rozwój kultury pierwotnych mieszkańców południowej Rosyi; Sarmaci zamienili Scytów, a Rzymianie opanowali miasta zbudowane przez kolonistów z Grecyi i od tego czasu kursują tu monety rzymskie i sarmackie i objawia się wpływ rzymskiej kultury na tutejsze kraje, do czasu najsicia Gotów w 210 r. po Chr. Rzymianie w przeciągu swego tu panowania poznali dobrze Sarmatów: Owidiusz w 63 r., Tacyt w 97 r., Pauzanasz w 174 r. zostawili nam dokładne opisanie tego narodu i jednozgodnie utrzymują, że chociaż Sarmaci mieli niektóre zwyczaje podobne jak u Scytów, lecz byli zupełnie odrębnym od nich narodem; żywili się mącznym kisielom z kobyłem mlekiem, lub z krwią końską, kaszą przenną i mięsem źrebiąt Owidiusz opowiada, że Sarmaci podczas chłodów, ubierali się w kozuchy i obszerne szarawary, nie lubili bić się pieszo, lecz na koniach, w zwartych szeregach z takim szałem nacierali, że trudno było wytrzymać ich atak. Owidiusz opisał, że mieli postać Marsa, byli silnej budowy i nosili wielkie brody i długie włosy; głowę pokrywali frygijską czapką, a po wierzchu odzienia okrywali się burką. Idąc do bitwy, wkładali hełm na głowę i pancerz skórzany, pokryty metalową lub rogową łuską, a bogaci, czaprakami z taką łuską okrywali całego konia; w bitwie używali miecza i łuku ze strzałami, a gdy nacierali używali włóczni. Pliniusz mówi, że u Sarmatów tak imężczyźni jak niewiasty, używali kosmetyków. W południowej Rosyi przy rozkopywaniu kurhanów, często odnajdują się szkielety, pokryte pancerzami z łuską brązową

lub żelazną, co jest najpewniejszą wskazówką, że tu byli pochowani Sarmaci, bo na kolumnie Trajana w Rzymie tak są oni wyobrażeni. Wielkiej sławy używały kobiety Sarmatów, które od dzieciństwa wychowywały się narówni z mężczyznami; przyuczano je ujeżdżać dzikie konie, ćwiczone dziewczęta w strzelaniu z łuku na łowach, dla dobywania pożywienia; nosiły Sarmatki odzienie męskie i na wojnie walczyły w szeregach mężczyzn, wytrwały w ciężkich niewygodach i trudach życia koczowniczego i wojennego. Silnego charakteru, mocno zbudowane i zahartowane w trudach narówni z mężczyznami, były równouprawnione, bo spełniały narówni z nimi wszystkie ciężary życia. Młodzież grecka urządzała wojenne wyprawy, dla ich zdobywania; ale amazonki Sarmatów w bitwach nie dały się pokonać, a sława amazonek sarmackich, zapisana w starożytnych kronikach, przeżyła je i zachowała się do naszych czasów. Tabory Sarmatów posunęły się do granic państwa Rzymskiego i w ciągu 300 lat Sarmaci niepokoiłi południowych Słowian i granice Rzymskiego państwa, lub ciągnęli się do Rzymskich legjonów i walczyli w Gallji, Brytanji i innych krajach, a w końcu tak się zleli z narodami, wśród których żyli, że zupełnie znikli z historycznego horyzontu, jako odrębny naród. Drobnny szczep Jadźwingów dłużej zachował swą odrębność na Mazowszu, a drugi szczep sarmacki Alani zmieszani z Słowianami stali się przodkami Litwinów.

### **Gablota № 9. Wykopaliska z czasów panowania Scytów nad południowo-wschodnim od Karpat krajem, z okresu wpływu kultury greckiej, (od 650 r. do 63 przed N. Chr.).**

W okresie panowania Scytów nad wschodnią Europą, zaczęli przyjeżdżać kupcy z Grecji i osiedlać się w niektórych punktach na północnym brzegu Pontu Euxińskiego (morza Czarnego), Meotis (Azowskiego) i założyli miasta handlowe, w których rozwinęli handel z pierwotną ludnością kraju, produktami miejscowymi i te odwozili do krajów greckich, gdzie miejscowa produkcja na ubogich ziemiach Peloponezu i Azyi-Mniejszej, nie była w stanie wyżywić rozmnożonej ludności. Pierwszą kolonję Olwię założyli Grecy z wyspy Miletu w 645 r. przed Chr., na prawym brzegu ujścia Bohu do zatoki Dniepru, o 25 wiorst wyżej od teraźniejszego m. Oczakowa. Ciż sami Grecy w 511 r. przed Chr. przy cieśninie łączącej morze Azowskie z Czarnem, w Krymie założyli kolonję—Pantikapeę (teraźniejsze m. Kiercz), która wprędce stała się stołecznym miastem państwa Bosforского, a na drugim brzegu cieśniny na Tamańskim półwyspie, zało-

żyli miasto Fanagorję, która była długi czas stolicą Sarmackiego narodu. Oprócz tego w Krymie i przybrzeżnych krajach Azowskiego i Czarnego morza, założono wiele innych kolonji. Wypędzony przez Ateńczyków król Miletu Archeonakt, był założycielem Bosforo-Cyme-ryjskiego państwa w 480 r. przed Chr.; tam panowały następujące dynastje: Archeonaktydów do 438 r. Spartokidów do 115 r. przed N. Chr., dalej dynastja Achemenidów, z Mitridatem Pontyjskim naczelną, do 14 r. po N. Chr.; w ciągu panowania tej dynastji, Rzymianie z Sarmatami zawładnęli południową Rosyą, w kolonjach greckich mianowali urzędników rzymskich i wprowadzili swe garnizony i od tego czasu wpływ kultury rzymskiej przeważał nad grecką, na kulturę pierwotnych mieszkańców kraju; a w królestwie Bosforskiem, odtąd panowała dynastja królów sarmackich, pod protektoratem Cezarów Rzymskich, aż do opanowania Krymu w III st. przez Gotów, którzy w 375 r. wypędzeni zostali przez Hunnów i od tej chwili królestwo Bosforskie przestało istnieć.

W Kierczy, która została zbudowaną na ruinach starożytnej Pantikapei, dotychczas przy rozkopkach znajdują dużo starożytnych przedmiotów, z czasów egzystowania państwa Bosforskiego,—przedmiotów wyrabianych przez greckich lub rzymskich rzemieślników na miejscu, lub przywożonych z Metropolji. Niektóre wyroby greckich artystów, z wieku klasycznego rozwoju sztuki w III i IV st. przed Chr., zadziwiają i teraz znawców, tak estetyczną formą jak misternem wykończeniem.

(na kartonie czarnym).

**431.** Naszyjnik z dziesięciu symbolicznych wisiorków zrobionych ze smalty, przekładanych krwawnikami: dwa niebieskie wisiorki, w kształcie biustu kobiecego, obwieszono paciorkami; lew leżący na tarczy popielatego koloru; dwa żuki skarabee, jako symbole odrodzenia; dwie żeńskie figurki; ręka, Falus i Herma z małą głową.

**432.** Dziewięć brązowych figurek dzieci, z których pięć chłopczyków w baszłykach na głowie i cztery figurki dziewczynek; figurki te przywieszały do naszyjnika zamężne kobiety, dla ubłagania bóstwa o potomstwo.

**433.** Sznur paciorków z cennych kamieni: topazów, krwawników, kryształów, różowych agatów; szt. 31.

**434.** Sznur z 76 złotych paciorków rozmaitej wielkości.

**435.** Kolje ze złota, składające się z 44 piramidek i 42 słupków paciorkowego desenia.

**436.** Para złotych kółczyków, przedstawiające wygięte w tył sylfidy; z III st. przed Chr.; wyrób sztuki peryodu klasycznego.

437. Para złotych kółczyków, na których zawieszono tarcze okolone sznureczkowym ornamentem; na nich reliefne wyobrażenie bóstwa Bona juventus; głowa młodzieńca powiązana; od jego pleców i od stóp nóg oddzielają się skrzydełka motyle.

438. Złota statuetka Adonisa, ulubieńca Afrodyty; kędzierzawa głowa i biodra opasane wieniec róż; prawa ręka na piersi, lewa horyzontalnie wyciągnięta. Grecki wyrób peryodu klasycznego z IV w. przed Chr.

439. Para srebrnych, powleczonech złotem kółczyków, formy połączonych spodami stożków, obwiedzionych sznurkowym ornamentem; ta forma kółczyków rozpowszechniła się u naddnieprzańskich Polan i często znajdują na Ukrainie tak złote, jak i wielkie srebrne kółczyki, takiej-że formy; patrz № 620 i 648 w gablocie Polan № 14.

440. Wielki złoty pierścień, w tarczy którego oprawiony wypukły syryjski granat, w którym wyrznięta głowa Perseusza w skrzydlatym hełmie, jak on jest wyobrażony na monetach Eupatora I.

441. Trzy złote kółczyki w formie sznura, kończącego się głowami lwów; szyje lwów ozdobione filigranowym ornamentem z emaljami z IV st. przed Chr.

442. Para złotych kółczyków z kulistymi wisiorami, ozdobiona maczkami i perełkami.

443. Złoty kółczyk z wisiorami, formy wazki na kwadratowej podstawie, ozdobiony maczkami; kółczyk misternej artystycznej roboty; III w. przed Chr.

444. Pierścienek wyrznięty z przezroczystego agatu, koloru dynu; rzadki okaz cierpliwości i sztuki starożytnych majstrów.

445. Dwa kamienne skarabei (żuki); pierwszy z nich zrobiony z zielonego nefrytu, wielkich rozmiarów, podobny do chrząszcza; pyszczek uszkodzony; noszone były jako symbol odrodzenia.

446. Para złotych kółców plecionych; na przodzie podługowate tarcze z wąsikami, w których osadzone syryjskie granaty formy migdała; typ Assyryjski.

447. Mężki kółczyk złoty, wisior którego ma formę maczugi Herakla (Herkulesa).

448. Para dużych złotych kółców Jndo-Perskiego typu, kółka których skręcone ze złotych drutów, kończą się wielokątnymi gólkami, z przegródkami, w nich oprawione Indyjskie almandyny; zapewne Sarmaci pierwsi, wychodząc z Medji graniczącej z Persją, przynieśli te ozdoby do południowej Rosji, co jak zobaczymy później dało początek wynalezieniu i rozpowszechnieniu sztuki emaljowania.

449. Złota sprzążka do pasa, z reliefnym wyobrażeniem lwa.

450. Para złotych kółczyków, plecionych z cienkiego złotego drutu.

451. Złoty męzki kółczyk scytyjski, u dołu tarcza okrążona perełkami, na której rytowany ornament wyobrażający delfinów.

452. Bronzowa sprzążka do pasa, przedstawiająca lamparta, trzymającego przednimi łapami hak do zapinania, a z ogona jego formuje się uszko, dla zakładania rzemienia. Ornament ten Uralo-Altajskiego typu, zaniesiony przez Scytów na południe Rosyi. Detale tego ornamentu są cyzelowane.

453. Cztery guziki z różnokolorowej smalty, formy stożkowatej lub płaskiej; ornament spiralny, białą i żółtą pastą zrobiony na ciemnym tle.

454. Wierzchnia połowa figury Niki, bogini zwycięstwa, ze skrzydłami rozłożonemi na plecach; zrobiona z korynckiego bronzu; nogi odbite i głowa przez czas uszkodzona.

455. Amulet od bólu oczów, podługowatej trójkątnej formy, zrobiony ze smalty, z wstawionemi z każdej strony trzema błękitnemi oczkami.

457. Sznur z 40 paciorków ze smalty, różnych kolorów, ozdobionych milflerem w oczka i linje faliste.

458. Sześć okrągłych złotych blach, na których reliefnie porobione odciski monet pantikapejskich. Na pierwszej, z lewej strony kartonu, wyobrażona głowa Gorgony; na dwóch—Hermy, a trzy z prawej strony—kopje złotych monet; te blachy nazywane danake, kładziono w usta umarłych w czasie pogrzebów, aby mieli czem zapłacić Charonowi za przewóz ich przez rzekę Styks, ze świata ciemności w kraj światła i wieczystego spokoju.

459. Kawalek niedopalonej pochodni, porzucony w sklepie przy umarłym w czasie pogrzebu. Knot, jak się okazuje, nie był skręcony jak obecnie z przędzy, lecz z drewnianego łyżka, umazanego w tłuszczu, a później pogrążanego kilkadziesiąt razy w biały воск, aż do wymaganej grubości. Tłuszcz z knota ulotnił się i dla tego obecnie knot swobodnie we wnętrzu pochodni przesuwają się, a воск zwierzchu stwardniał i ma pozór kości. Podobne pochodnie wyobrażone są na wazach terrakotowych, znajdujących się w Kierczy i używano ich w nocy przy obrzędach religijnych, a również w czasie uczt i tryumfalnych pochodów.

496. Bronzowy przyrząd dla zeszkrobывania brudu z ciała. Połowa jego wyżej od rączki wypukła. Używali te skrobacze Scytowie, najbardziej niechlujni z pierwotnych ludzi.

**Balsamarje (flakony) dla pachnących olejków**, znalezione w Kierczy. Te rzadkie starożytne okazy Assyryjskiego i Fenickiego kunsztu, znajdujące się w wykopaliskach greckich kolonistów Italji, Azyi-Mniejszej.

szej, Pantikapei i Fanagorji, najczęściej bywają uszkodzone; kolekcya przezemnie zebrana, daje zupełne wyobrażenie o estetycznym guście starożytnych mistrzów sztuki wyrabiania naczynek i ozdób ze smalty, w doborze harmonii kolorów. Naczynka tu opisane, zrobione są ze szklistej masy, nazywanej smaltą, błękitnego, czerwonego, zielonego, żółtego i innych kolorów, na których są rytowane brzozy w różne desenie, napełnione później nitką smalty jaśniejszych kolorów. W tych szacownych naczynkach Fenicjanie sprzedawali różane, jaśminowe i inne pachnące olejki, bo chemicznie przyrządzanych perfum w owych czasach jeszcze nie znano; pod szyjką naczynek zrobione są po dwa uszka dla przewlekania sznurków, któremi damy starożytnego świata zawieszały swe balsamarje przy paskach, popisując się misterną ich pięknoscia, którą teraz trudno jest nam pojąć, ponieważ flakony te, tak są zoksydowane, że nie można widzieć harmonji w doborze kolorów.

**460.** Balsamarja z oliwkowej smalty, ozdobiona inkrustacją zygzakowatą z białej pasty.

**461.** Balsamarja z uszkami, wiśniowa, ozdobiona inkrustacją zygzakowatą z żółtej i białej pasty; oksydowanie białe pokryło te kolory.

**462.** Balsamarja z szafirowej smalty, inkrustowana zygzakami trawianego i żółtego koloru; przy dobywaniu z ziemi pękła w kilku miejscach i jedno uszko odbite; obecnie odrestaurowana.

**463.** Balsamarja szafirowa z iskierkami, inkrustowana spiralną i zygzakowatą linią żółtego koloru.

**464.** Balsamarja szafirowa, ozdobiona wzdłuż wklęsłemi linjami i inkrustowana na wypukłościach białą pastą w linje łukowe. Ten egzemplarz jest misternego i pracowitego wykonania.

**465.** Balsamarja brunatna, inkrustowana zygzakami z niebieskiej i żółtej pasty. Barwność kolorów dobrze się w niej zachowała, lecz niestety, szyjka zgubiona.

**466.** Amforka szafirowa, inkrustowana festonami z niebieskiej i żółtej pasty; przy dobywaniu z ziemi uszkodzona, obecnie odrestaurowana.

**467.** Amforka z ciemno stalowej smalty, inkrustowana festonami i paskami białej pasty; denko uszkodzone i odrestaurowane.

**468.** Amforka koloru wody morskiej, inkrustowana festonami perłowego koloru i obwódkami kremowemi.

**469.** Dzbanuszek szklany szafirowego koloru, zrobiony w teraźniejszych czasach w Grecji, imitujący starożytne smalty. Falsyfikat ten zachowuje się w muzeum w celu porównania z antycznymi, dla nauki niedoświadczonych kolekcjonerów; pomalowany zygzakami żółtego i białego koloru, które przy badaniu łatwo zestrugują się.

(Karton czerwony).

**369.** Złoty wieniec zdjęty z czaszki skieletu, w środku złota kwadratowa blacha, na której wyobrażona głowa najdawniejszego bóstwa Pana; po bokach po trzy listki selera (jarzyny używanej na stypach przy obrzędach pogrzebowych).

**370.** Złoty pas z klamrami, którym zmarłemu spinano ubranie w czasie pogrzebu; ornamentowany deseniem sznurowym.

**371.** Złoty medaljon, z reliefnem wyobrażeniem głowy cara z dynastji Achemenidów. Medaljon okrążony pięciu rzędami złotej plecionki; zwierzchu uszko dla sznurka.

**372.** Złoty medaljon, z reliefnem wyobrażeniem głowy Afrodyty; naokoło otoczony plecionką; dwa uszka dowodzą, że u dołu był wisiorek.

**373.** Złoty medaljon, w środku którego reliefna rozetka, z promieniami ozdobionemi perełkami ze złota.

**374.** Medaljonik złoty, z reliefną głową Meduzy, misternej roboty.

**375.** Dwa złote medaljoniki, z reliefnem wyobrażeniem głowy Hermesa, które naszywały się na taśmie, dla ozdoby szyi.

Wszystkie dotąd wymienione przedmioty są roboty greckiej.

**376.** Dwa złote medaljony, roboty barbarzyńskich majstrów scytyjskich; na pierwszym punktami wyobrażony jeleń, a na drugim spirale punkcikowe.

**377.** Para dużych, złotych kółczyków, misternie plecionych z drutu; na nich nawleczone były srebrne paciorki, które się teraz trochę pokruszyły; paciorki te służyły za ozdobę złota, bo srebro w IV w. przed Chr. było droższe i rzadsze od złota.

**378.** Para dużych kółczyków, plecionych ze złotego drutu, pod pętelkami których umieszczone tarcze z indyjskimi granatami.

**379.** Herma, czworogranny słup brązowy, na wierzchu jego biust Ermija Psychopompa, przewodnika umarłych przez świat cieniów do Hadesu. Na słupie oznaczony męzki rodzaj bożka; znaleziony w sarkofagu przy skielecie, 1902 r. w Olwii; wys. 7, 2. cm. Podobny z terrakoty posążek, znaleziony w Kierczy, zapisany jest w zbiorach pod № 334.

**380.** Para złotych kółczyków, skręconych z dwóch drutów: jednego gładkiego, a drugiego karbowanego.

**381.** Trzy złote kółczyki; jeden z małym szmaragdem, drugi pleciony, ze srebrnym paciorkiem, a trzeci podługowaty, złoty kółczyk, w tarczy którego oprawiony granat; za pomocą wysokiego haczyka zakładał się w ucho.

**382.** Naszyjnik ze smalty, składający się z trzech lwów, leżących na tarczach, dwóch figurek brodatych starców, rozmieszczonych mię-

dzy różnokolorowymi paciorkami z piękną irrizacją; na końcach bronzowe figurki spowitych dzieci.

**383.** Złoty pierścień z okrągłą tarczą, na której osadzony granat; tarcza naokoło filligranowo ozdobiona. Takiej-że roboty medaljonik z uszkiem.

**384.** Pierścień wycięty z kawałka agatu siwego koloru.

**385.** Dwie elektronowe blachy, dla ozdoby pasa; ornament ich stanowi swastyka, okrążona kółkiem sznurkowego deseni.

**386.** Złota fibula pierwotnej formy łuku, z gniazdem dla przytrzymania szpili.

**387.** Złota i srebrna okrągłe blaszki, z reliefnemi figurkami; srebro poczerniało.

**388.** Złota sprzążka i takąż do niej blacha od paska, któremi spinali suknię zmarłego w czasie pogrzebu.

**254.** Masywny złoty hak do spinania płaszcza; z prawej jego strony kółko, a z lewej haczyk trzymają paszche jaszczurek, na których w miejscach, gdzie oznaczone były oczy i uszy, pozostały gniazda, ze śladami emalii obecnie wykruszonej. Z obu szyjek jaszczurek wychodzą kawałki masywnego, plecionego, złotego łańcucha, który przy-mocowywał się do płaszcza; cała powierzchnia ozdobiona rzędzikami złotych perełek.

**255.** Para złotych, okrągłych blach, w których osadzone wielkie kuliste Syryjskie granaty; blachy naokoło ozdobione rozetkami perłkowej formy. Blachy te zapewne służyły dla ozdoby pasa.

**256.** Mały złoty kółczyk w kształcie leżącego kupidona, który trzyma w ręku wieniec.

**257.** Mały złoty kółczyk skręcony z drucików, gładkiego i karbowanego.

**258.** Złoty wisiołek, wyobrażający leżącego bociana, przytrzymującego chłopczyka, siedzącego na jego grzbiecie.

**262.** Ułamek płytki od jakiegoś przedmiotu z terrakoty; na jej powierzchni reliefne wyobrażenie tańczącej bachantki z podniesionemi rękami i rozwianą szatą; z lewej jej strony głowa mężka, a z prawej kobieca, wpatrzone w nią. Ta płytka jest częścią jakiegoś przedmiotu artystycznej roboty, klasycznego okresu greckiej kultury w IV stul. przed Chr.

**531.** Głowa kamiennego kozła odlana z bronzu, z długimi uszami i wielkimi rogami.

**532.** Pies uciekający z bochenkiem chleba w pysku, odlany z bronzu.

**533.** Bransoleta z bronzu, owinięta spiralnie żelaznym drutem i takąż druga, z nawleczonemi na niej paciorkami ze smalty.

**534.** Chłopczyk z brązu z uszkiem na plecach, dla przywieszania do kolji; archaicznej formy sztuki pierwotnej.

**535.** Dwie komiczne figurki ze smalty: na jednej okrągłej, wyobrażone ludzkie twarze, z wielkimi nosami i oczami, które przy obracaniu naokoło, są widoczne; druga zaś wyobraża monstrualną głowę ludzką. Obok niej guzik czarny stożkowaty, inkrustowany białą pastą.

**456.** Guzik z szafirowej smalty, inkrustowany białą pastą.

**554.** Mała srebrna fibula, formy lecącego ptaka z rozpostartymi skrzydłami; w ogonie zawiaska dla szpilki, a pod piersią gniazdo dla zakładania jej końca; srebro obecnie poczerniało.

**401.** Kolja, składająca się ze złotego wyżłabianego dereniu, połączonych łańcuszkami; w środkowym medaljonie oprawiona kamea, przedstawiająca głowę Karakalli; pod medaljonem wisiołek na łańcuszku, z głową byka wyrobioną ze szkła. Kolja zapinała się sprzążką, wyobrażającą podługowatą muchę. Na przodzie dziesięć wisiorków połączonych łańcuszkiem.

**403.** Dwa duże złote wisiorki, na medaljonach których wyobrażona głowa Gorgony, okrążona filigranową obwódką. U dołu medaljonów po trzy wisiorki na łańcuszkach.

Na czarnym trzecim kartonie w tejże gablocie.

**306.** Wisiołek brązowy, wyobrażający biegnącego konika; prawidłowość form i misterność wykończenia tej ozdoby, godne uwagi.

**308.** Przedni tors łani, delikatnej roboty z brązu.

**309.** Ośm brązowych ludzkich figurek, archaicznego kunsztu, na plecach mają uszko, dla przyczepiania do kolji.

**310.** Brązowy ptaszek przedstawiający sowę, w szyjce której jest uszko, dla przyczepiania do kolji. Wszystkie tu wymienione brązowe wisiorki miały symboliczne znaczenie w pojęciach ludzi onego czasu i używane były tak przy życiu na tym świecie, jak i dla zagrobowej egzystencji.

**217.** Dziewiętnaście grotów z brązu do strzał, niektóre z nich rdzą spojone w kupkę; groty trójkątne, w tulejkach zachowały się resztki drzewca.

**218.** Para wielkich złotych kółczyków, dług. 6 cm., pięknego wyrobu greckiego; kółczyki formy podkówki, powierzchnia ich ma 5 linii filigranowych ozdób; w środku piramidki maczku, a na zewnątrz ornament frenzłowy.

**219.** Trzy duże brązowe fibule, dla zapinania płaszczów.

**220.** Para złotych kółczyków, z wisiorkami formy amforek i pierścionek ze smalty.

**226.** Podobizna głowy byka, odlana z ołowiu.

227. Podobizna liścia seleru, używanego przy stypach pogrzebowych, lana z ołowiu, jako emblema.

228. Płásająca Dryada z podniesionemi rękoma; na głowę nałożony wysoki kalatos; figurka odlana z ołowiu, obecnie trochę uszkodzona.

229. Okrągły złoty wisiołek, formy lwiej głowy.

230. Dwie podobizny głów byczych, łeb jednego ozdobiony paciorkami; odlane z ołowiu.

231. Podobizna leżącego ptaszka, z rozpuszczonemi skrzydłami; główka zgubiona. Wszystkie te wyroby z ołowiu obecnie pokryte są stwardniałą śniedzią, jasno-szarego koloru.

232. Para złotych kólczyków z wisiorkami wyobrażającemi Falus; stwierdzają one kult Falusa w starożytności.

233. Trzy okrągłe złote blaszki, dla ozdoby gorsu, na jednej z nich wyobrazone koncentryczne kółka, a na dwóch piękne młode główki.

234. Masywny, wielki złoty pierścień, w którym oprawiona z czarnego krwawnika gemma, z wyróżnieniem na niej wyobrażeniem strzelca, który przykląkł za tarczą.

235. Złota okrągła blacha, na której reliefne wyobrażenie głowy cara Sauromata.

236. Wisiołek złoty, mający formę amforki.

237. Wisiołek ze smalty niebieskiego koloru, wyobrażający głowę brodatego mężczyzny.

238. Złoty pierścień z gemmą, na której wyróżniona Nika, trzymająca w rękach wianek.

239. Złota blaszka formy kręgielka, dla ozdoby gorsu.

240. Para dużych złotych kólczyków, wisiorki których wyobrażają piramidki perełek, ozdobionych maczkiem.

241. Złota romboidalna blaszka, ozdobiona maczkiem, z wysokim gniazdem dla oprawy kamienia, który wypadł.

242. Złoty pierścień z gemmą w czerwonym krwawniku, w którym wyrzeźbione wyobrażenie Demetry (Cerery), bogini urodzaju.

243. Lew ze smalty, leżący na tarczy, w której przewiercony otwór dla sznurka, w celu przyczepiania lwa do kolji.

244. Złota kolja złożona z 12 sześcianków, pod którymi wiszą, ornamentowane festonami, owalne blaszki.

245. Dwadzieścia siedem złotych piramidek, z których każda ma po pięć rzędzików paciorek; piramidki naszywano dla ozdoby gorsu tuniki.

246. Guzik ze smalty z uszkiem pod spodem.

247. Wierzchnia część dużej srebrnej fibuli, ozdobiona gałką z pięknego agatu, koloru dymu.

**248.** Nagłówek z rękojeści miecza, wyrznięty z agatu, ozdobionego zagłębionymi promieniami; w środku pozostał otwór od trzonka rękojeści.

**249.** Dwa sznurki paciorek ze smalty, rozmaitej formy i wielkości, ozdobionych w zagłębieniach różnokolorowym milflerem w zygzaki i oczka. Sztuk 70.

**250.** Dwa sznurki paciorek ze smalty, składających się przeważnie z podłużnych cylindrów, rytowanych żółtą i białą pastą, i kulistych ozdobionych oczkami. Sztuk 55.

**251.** Złoty dzbanuszek, misternego greckiego wyrobu, wysoki do 10 cm., średnicy w brzuscu 4,3 cm.; stoi on na podstawie; uszka schodzą się ku szyjce w kształcie węzów, powierzchnia pięknie ozdobiona filigranowym reliefnym ornamentem i piramidkami z maczku; naokoło cztery gniazda dla osadzonych tam: granata, szmaragda, topaza, i almandina.

**538.** Lampa brązowa, na ręczce głowa Pana, a z wierzchu dwie nagie kobiety, w wysokim basenie piorą bieliznę. Wykopana w Kierczy w 1900 r.

#### Starożytności Pantikapejskie znalezione pod górą Mitridata w Kierczy.

**206.** Złoty kogucik ozdabiający szpilę do włosów, misternie cyzelowany, klasycznego peryodu greckiej sztuki; igła odłamana i zgubiona.

**207.** Amulet formy zęba z różowego drogiego kamienia, ze złotem uszkiem, dla zawieszania do kolji.

**208.** Dwie blaszki, z odciskami monet Eupatora I.

**209.** Mały złoty flakonik, ozdobiony brózdami wzdłuż, a naokoło szyjki liśćmi.

**210.** Brązowy klucz, w końcu ręczki figura Marsa w hełmie.

**211.** Autonomiczna srebrna monетка, na której wyobrażona lwia głowa z III w. przed Chr.

**212.** Nagłówek rękojeści miecza z ciemnej smalty, mozajkowej roboty z milefiorami, formy stożkowej, z otworem w środku, dla trzonka rękojeści, ciekawy okaz pierwotnej starożytnej mozaiki.

**213.** Symboliczny znak, mający formę podobną do głowy byka, lany z ołowiu; pokrył się grubą warstwą patyny.

**214.** Ostry koniec Stilusa, używanego do pisania na woskowych deseczkach, z kości ptaka zrobiony.

**215.** Złoty kóleczyk z elektronu, na kółku wisiorek kulisty, ozdobiony filigranowym ornamentem.

**216.** Srebrna ludzka figurka w czapce i ołowiany akantus (kaktus).

259. Głowa Rzymianina w hełmie, lana z bronzu i cyzelowana.

260. Cztery skorupy z greckich terrakotowych amfor, znalezionych w Pantikapei, jako wzory ornamentu stylu klasycznego; na jednej z nich ocalały wyobrażenia połowy kobiety z przednią częścią drugiej kobiety; a na trzech piękne bordiury.

263. Trzy kostki do gry; największa z nich lana z ołowiu, druga wyrznięta z kości, a trzecia lana z bronzu; nadana im forma astragalów z baranich nówek. Wyrobione z różnego materiału świadczą, o zamiłowaniu mieszkańców Pantikapei do gry w kości. Zwykle do tej gry używano baranie kostki.

### Gablota № 10. Starożytności Sarmackie z czasu od 64 r. przed N. Chr. do IV w. po nar. Chr. z okresu wpływu kultury Rzymskiej.

Opisane niżej wykopaliska, znalezione były w 1878 r. w kurhanach półwyspu Tamańskiego prowincji kubańskiej, w okolicach stacji (kozackiej wioski) Siennej, gdzie było wielkie handlowe miasto Fanagorya. Większa część znalezionych przedmiotów nosi charakter greckiej sztuki klasycznej epoki, a inne przedmioty miejscowego wyrobu, chociaż imitują wyroby greckie, lecz nie tak misterne w wykonaniu. Rozkopując wielki kurhan, natrafiłem na mogiłę Sarmaty, widocznie dość zamożnego, dla pogrzebu którego urządzona była z płyt kamiennych kamera; w tej kamerze znalezione były 4 szkielety: jeden męzki i trzy żeńskie, przy których zebrano dużo pięknych złotych ozdób. Muszę tu nadmienić, że w religijnych pojęciach Sarmatów, człowiek po śmierci błądzi długie lata w podziemnym świecie cieniów, dopóki dojdzie do świata wiecznego uspokojenia. Zmarłego zaopatrywali jakby do odległej podróży, kładąc przy nim ulubione jego pokarmy, zbroje, ozdoby, sługi, wierzchowca, psa i żony, które duszono, wybierając towarzyszek przyszłego życia z tych, które nie miały dzieci, aby pozostałe żony oplakiwały go i wychowywały jego potomstwo.

264. Na czaszce męzkiej znaleziono wieniec złoty, składający się z 12 liści selera, przymocowanych do kutej złotej obręczy, w środku której odcisk złotej monety z nadpisem: Imp. Caes. Pupienus, Maximinus, który panował w 238 r. po Nar. Chr., jako indykacja roku pogrzebu; z baszłyka trupa zdjęto 4 listwy ze złotej blachy, z reliefnym ornamentem traw i kwiatów, roboty tak nazwanej repoussée.

265. Przy prawym boku nieboszczyka znaleziony miecz żelazny, 47 cm. długości, z rękojeścią, ozdobioną na wierzchu zakręconymi w górę

wąsikami. Do miecza w czasie rozkładu ciała przyłgnęły z jednej strony kawałki tkaniny, w którą był ubrany zmarły, a z drugiej szczątki kości biodra; kształt miecza z czasu przejściowego od wieku brzożowego do żelaznego.

**266.** Z lewej jego strony znaleziono dwie lance, bardzo rdzą zniszczone.

**267.** Bronzowa amfora z dużemi dwoma rączkami, 21 cm. wysokości i średnicy w brzuścu 14 cm.; przy dobywaniu z ziemi denko odbite.

**268.** Stilus z brzożu dł. 13 cm. ornamentowany kółeczkami i karbikami, którym pisali na woskowych deseczkach, bo papieru wtedy nie znano.

**269.** Bronzowa soczewka z rączką, dla wygładzania woskowej deseczki przed pisaniem odpowiedzi, lub dla poprawiania omyłek.

**270.** Duży złoty kółczyk, 36 mm. średnicy i 19 mm. grubości, powierzchnia i obwódka którego zapelnione są przegródkami, dla kamyczków lub emalii wykuszonych, a między przegródkami 5 rzędów złotych perełek. Podobne kółczyki, znalezione w innych mogiłach tejże okolicy, przechowują się—jeden w Petersburskim Ermitażu, a drugi w muzeum wojska Dońskiego w Nowoczerkasku.

**271, 272.** Dwie okrągłe złote blachy wypukłe, 4,5 cm. średnicy, któremi były przykryte kobiece piersi.

**273.** Dwie okrągłe blaszki z elektronu, dla ozdoby gorsu, na których wyciśnione głowy Meduzy.

**274.** Złoty kółczyk z dzwoneczkiem, ze środka dzwoneczka, na złotych łańcuszkach wisi sześć rubinów.

**275.** Elektronowy kółczyk ze szmaragdem.

**276.** Złota okrągła broszka 4,1 cm. szerokości, z dwoma uszkami; w środku medaljon owalny, na którym przedstawiona tańcząca i uderzająca w tamburyn bachantka; pole naokoło medaljonu ozdobione filigranowym maczkiem, esami i sześciu pięknymi rubinami, osadzonymi w wysokich gniazdach. Medaljon i broszka mają obwódkę z cieniokiego, delikatnego złotego sznureczka.

**277, 278.** Dwa duże złote kółczyki, ozdobione na tarczach almandinami; u spodu długie wisiorki, zrobione z połługowatych almandinów, ze złotemi skówkami.

**279.** Przykrywka od złotej cisteli( słoiczka dla kosmetyków) z wyciśniętym ornamentem, okrążonym maczkowym filigranem. Na wierzchu oprawiony owalny almandin.

**280.** Złoty wisiorek z przegródkami dla drogocennych kamyczków, obwiedziony maczkiem.

281. Złota klamerka kwadratowa z takiemiż ozdobami.
282. Dwa złote wisiorki, jeden w kształcie serca, a drugi okrągły, z granatami, okolonemi maczkiem.
283. Złoty pierścień z 3-ma granatami, formy koniczyzny (trifolium).
284. Dwa elektronowe wisiorki z granatami.
285. Duży złoty kółczyk z wisiorkiem, formy piramidki ze złotych kulek różnej wielkości, ozdobionych maczkiem i perełkami.
286. Dwie kwadratowe złote blaszki z wypukłym ornamentem i kulkami pośrodku, do naszywania na gors.
287. Złoty pierścień z kameą, na której reliefne popiersie Mitridata Eupatora w laurowym wieńcu; pierścień ozdobiony emaljami, tak nazewnątrz jak i pod tarczą kamei.
288. Złoty kółczyk z wisiorkiem, w kształcie dużego ptaka, pod tułowiem którego wisi 8 łańcuszków zakończonych kulkami. Tułów ptaka ozdobiony drobnym maczkiem.
289. Złota fibula, na wierzchnim końcu której zawiaska dla szpili, a na spodzie 3 gniazda dla drogocennych kamyczków, które wypadły—wzdłuż łuku tej fibuli powierzchnia ozdobiona rzędem perełek, a po bokach liniami maczku.
290. Trzy złote okrągłe blaszki, z reliefnem wyobrażeniem głowy Meduzy.
291. Jedna złota lana sprzążka od rzemyka
292. Złoty naszyjnik złożony z trzynastu okrągłych wyciskanych tarcz, przegrodzonych karbowanemi rurkami.
293. Wisiołek w kształcie amorka.
294. Dwanaście złotych rozetek i okrągłych blaszek, dla ozdoby ubiorów niewiast.
295. Dwa okrągłe złote odciski monety Riskuporisa III sarmackiego cara (210—229) po N. Chr., jako indykacja czasu, w którym żył nieboszczyk.
296. Tudzież znalezione w grobie dwie bronzowe monety, tegoż cara sarmackiego. Na pierwszej biust cara z welonem na głowie, z prawej strony przed jego twarzą trójząb Neptuna i napis Βασιλεὺς Πιδοκονποσιδάς, na stronie odwrotnej Afrodyta-Uranja, obrócona na lewo, siedzi w fotelu z wysokiem oparciem, w prawej ręce trzyma czaszę, z tyłu gwiazda, naokoło obwódka punkcikowa. Na drugiej monecie tegoż cara, uwieńczone popiersie Karakalli, z przodu znak X.
297. Cztery srebrne sprzążki od rzemyków okładane złotem.
298. Złota agrafka, z dwóch połączonych cylindrów, do przewlekania sznurków albo wstążek naszyjnika.
299. Złoty kółczyk półkulistej formy.

**300.** Szesnaście złotych naszywek do ubrania, rozmaitej ozdobnej formy w kształcie kulek i amforek, ornamentowanych maczkiem.

**301.** Dwa sznurki złotych paciorków formy derenu, perełek i trójkątnych wisiorków, ornamentowanych maczkiem.

**302.** Dwie złote obrączki, jedna gładka, a druga z tarczą.

**303.** Długa złota blacha, którą była obwinięta drewniana rączka brązowego lusterka.

Karton czerwony.

**307.** Główka wielkiego żelaznego gwoźdźca, wyjęta ze ściany kamery, w którą był wbity i do niego przymocowane było wieszadło z 3 haczykami na łańcuszkach, na których zawieszono były zapasowe suknie zmarłych; dług. łańcuszków 25,5 cm.

**311.** Sprzążka z kości, do zapinania paska.

**312.** Cztery srebrne kółczyki skręcone wężykowato, używane jako zausznice.

**313.** Kulisty, duży guzik z białego jaspisu, z dużym uszkiem brązowym do spinania tuniki i takiż guzik z agatu, z dziurką dla rzemyka, którym przymocowywał się do ubrania.

**314.** Cztery złote sprzążki od rzemyków.

**315.** Dwoje brązowych szczypczyków toaletowych.

**316.** Dwie duże brązowe łyżeczki do czyszczenia uszów, w przeciwnych końcach których widełka, do czyszczenia paznokci i także dwie małe łyżeczki do uszów.

**317.** Dwie brązowe fibule, dla spinania peplus'a (prochowca).

**318.** Dwa nagłówki od rękojeści mieczów, z agatu koloru siwego.

**319.** Trzy kółka z brązu, ozdobione kilkoma rzędami brodawek, zapewne używane były do ozdoby trzęli.

**320.** Potynowe okrągłe lusterko, średnicy 5,1 cm., a przy niem wytoczona z kości rączka, dł. około 10 cm. oznaczona tymże №.

**321.** Potynowe lusterko, które było z drewnianą rączką, obciążoną złotą blaszką, znajdującą się na czarnym kartonie pod № 303, — drzewo rączki spróchniało.

**322.** Pięć sznurów paciorków. Na 1-szym sznurku nawleczono 70 paciorków z czarnego bursztynu, formy kulistej i beczkowatej, a niektóre z podłużnych kwadracików. Drugi sznur, z 23 dużych, czerwonych bursztynowych paciorków, rozmaitej formy. Trzeci, z 48 paciorków krwawnikowych, agatowych, a po części z czarnego kamienia i kryształu. Czwarty, z 47 pac. ze smalty z milflerami, formy kulistej i podługowatej. Piąty, z 60 pac., rozmaitego materiału i formy, we środku duży złoty paciorek. Na wszystkich paciorkach widoczną

jest śniedz, którą pokryte są od leżenia w ziemi w ciągu długiego czasu, z wyjątkiem kamiennych paciorków, których czas nie zmienił.

**323.** Para lepionych z alabastru ornamentów, które zdobiły drewniany sarkofag. Tamże znalezione dwie małe maski z alabastru, z otworami na miejscach oczu i ust, powieki oznaczone niebieską farbą, na głowach ich wysoki kałatos. Wysokość masek 11,3 cm.

**324.** Łzawnica z szafirowego szkła i trzy mniejsze ze szkła białego. Podług opisu starożytnych historyków, pozostałe przy życiu żony zmarłego, obowiązane były, oplakując śmierć męża, zbierać w te łzawnice wylewane przez nie łzy i kłaść je do grobu zmarłego; przytem historycy podejrzewają, że te żony nie mogły napłakać takiej ilości łez, albo i nie chciały, więc nalewały do łzawnic wody. Teraźniejsi archeologowie wątpią o takim przeznaczeniu łzawnic, twierdząc, że te naczynka przyrządzane były do przechowywania balsamów.

**325.** Asortyment naczyń dla kosmetyków: 1) Mała terrakotowa miseczka, dla rozcierania i przyrządzania kosmetyków. 2) Terrakotowa okrągła puszczałka z różem, który dotąd się tam zachowuje; obecnie powierzchnia różu, wskutek przystępu powietrza, pożółkła. 3) Wysoka puszczałka z kości słoniowej, do blanszu. 4) Takąż brązowa puszczałka z czarną farbą do malowania brwi i włosów. Asortyment ten znaleziony w grobie dowodzi, że starożytne damy, nie mniej od teraźniejszych, lubiły używać kosmetyków, co potwierdza Pliniusz (XXVI, 1).

**326.** Dwa groty od strzał, wyrobione z kości, których w pierwotnych czasach przeważnie używali Sarmaci, jak o tem pisali Pauzaniusz (Pausan. I. 26) i Tacyt (Tac. His. I. 79).

**536.** Dwanaście kwadratowych złotych blaszek, na których reliefnie wyobrażona głowa rzymskiej bogini Junony; blaszki ozdabiały wierzchni rąbek sukni.

#### Wykopaliska znalezione w kurhanach obok wsi Nataljewki (gub. Ekaterynosławskiej).

**341.** Duży złoty kólczyk ma formę wiszącego barana, 3 cm. średnicy.

**342.** Mały złoty kólczyk z granatami.

**343.** Duży złoty męzki kólczyk, w kształcie wygiętej w krąg łodygi z pączkiem kwiatka, na końcu którego osadzona piękna perła, uszkodzona tylko od spodu.

**344.** Złoty kólczyk, z kulistym wisiorkiem.

**345.** Para kólczyków, przy których wisiorki z granatami, a na nich wyrżnięte główki ludzkie (gemmy).

**346.** Elektronowa broszka—medaljon, 32 mm. średnicy, z obwódką filigranową; na medaljonie wyobrażona skrzydlata Artemida.

347. Złoty kólczyk, z kulistym wisiorkiem.
348. Para złotych kólczyków, z kulistymi wisiorkami.
349. Trzy złote okucia od paska, z filgranową ozdobą stylu gotyckiego.
350. Dwa złote dziecinne kólczyki, z kulistymi wisiorkami.
351. Złoty kólczyk, z obwódką paciorkową.
352. Złota okrągła obręcz na dziecinną szyję, z zapięciem u góry; obręcz ma 12 cm. średnicy.
353. Złoty kólczyk z wisiorkiem, w którym osadzony krwawniczek pod podkową.
354. Para złotych kólczyków, z wisiorkami w kształcie derenu.
355. Złota blacha od okucia paska, na której reliefnie wyobrażona głowa sowy (sowa starożytny herb Ateński).
356. Trzy złote odciski monety z czasów Eupatora I (154—170), na których wyobrażona Herma t. j. słup z popiersiem Ermija Psychopompa, jako przewodnika zmarłych po świecie cieniów do Hadesu i także znaleziona bronzowa moneta Eupatora I z wyobrażeniem, z jednej strony głowy Perseusza w skrzydlatym hełmie, a na stronie odwrotnej—słup z popiersiem Ermija t. j. Herma, obok której gałązka z wstążką, a z lewej strony monogram Eupatora.
357. Okrągła złota blaszka, 4 cm. średnicy, ozdobiona punktami, nazywana na gorsie nad piersią.
358. Para złotych kólczyków, ozdobionych wypukłymi lapis lazulami, u spodu po 3 wisiorki.
359. Cztery okrągłe złote blaszki, z reliefnym ornamentem, dla nazywania na całunie, pokrywającym zmarłego.
360. Złoty dziecinny pierścionek z granatem.
361. Mały naszyjnik, z dwóch złotych perełek i trzech takichże karbowanych cylindrów
362. Trzy brązowe Hermy z uszkami, na których zawieszono były przy kolji umarłego.
363. Dwa złote kólczyki, jeden skręcony ze złotej listewki, a przy drugim wisiorek, w formie podługowatej listewki, ozdobiony 5-ciu perełkami.
364. Cztery srebrne kólczyki w kształcie węzłów—mocno pośniedziałe.
365. Para brązowych fibulek, małych rozmiarów.
366. Brązowy bałwanek, w wysokiej szpiczastej czapce, u dołu szpieniek dla nasadzenia na podstawkę.
367. Potynowy okrągły znak, z uszkiem na górze, niegdyś był emaljowany na czerwono; znak taki nosili na szyi miejscy urzędnicy Pantikapei zbierający podatki.

**368.** Pięć sznurków rozmaitych paciorków, po większej części zrobionych ze smalty, przeważnie kulistej formy, niektóre z oczkami, inne z drogocennych kamieni, a wszystkie grubo pokryte śniedzią.

### Gablota № 11. Wykopaliska z czasów sarmackich, znalezione w południowych guberniach Rosyi.

W kurhanie, koło stancyi Krymskiej na Kubaniu, rozkopanym w 1886 roku znaleziono:

**539.** Bardzo starożytny, bronzowy hełm, kopułowej formy. Hełmów podobnych z wołoko lub skóry, używali jeszcze Medowie w Azji-Mniejszej, pod nazwą Pilos. Nad oczami—zaokrąglenia, które opuszczają się stożkowato nad nosem; na wierzchu hełmu—kółko, do którego przymocowywano, z przodu strzyżoną końską grzywę, kończącą się na tyle głowy końskim ogonem. Po bokach i w tyle znajdują się po 3 dziurki, do których przyczepiane były blaszki, formy łuski, zakrywające szyję i policzki. Hełm ten waży 4 funty, ma dość grube ścianki, u dołu grubsze, pokryty obecnie śniedzią i pęknięty z lewej strony, zapewne od uderzenia w bitwie. Na hełmie złoty, z liści selearów wianek, w środku którego, wyobrażona głowa Meduzy. Skutkiem czasu wianek zrobił się kruchym i z tego powodu podkleiłem go płótnem. Wysokość hełmu 18 cm., a średnicy 17,2 cm. Hełmy bronzowe bardzo rzadko można znaleźć w starożytnych grobach, bo je tak ceniono i oszczędzano, że tylko najwybitniejszych i najodważniejszych wojowników w nich chowano. Zaledwie kilka hełmów, znalezionych w Rosyi posiada Ermitaż Petersburski. Prawdopodobnie, hełm ten pozostał po rzymskich legionach, które w 64 r. przed N. Chr., goniąc przez Kaukaz za Mitridatem Pontyjskim, weszły do południowej Rosyi.

**540.** Sztylet żelazny, z masywną brązową rękojeścią, mocno uszkodzoną i przełamaną.

**541.** Bronzowe okucie od lancy; drzewce jej spróchniało, a od niej pozostał grot i dolna lana tulejka.

Wykopaliska sarmackie z Ukrainy, znalezione w kurhanie, koło m. Romny Połtawskiej guberni w 1889 roku.

**542.** Kocioł bronzowy, lany, formy owalnej, na wysokiej pionowej okrągłej podstawie, używany przez koczowników, dla gotowania pokarmów; postawiony na ziemi, obkładał się chróstem lub kawałkami drzewa, dla zgotowania pożywienia. Wysokość jego 27 cm. średnica brzuśca 30 cm.

Wykopaliska ze wsi Aksiutincy (gub. Połtawskiej) z kurhanów rozkopanych przez p. Mazaraki.

**543.** Miecz żelazny, bardzo szeroki, na wierzchu rękojeści spirale, zakręcone do góry—typ kultury halsztadtskiej;—ocalała wierzchnia jego połowa.

**544.** Trzęzła, cała ozdobiona, nawleczonemi na rzemień, pierścieniami z brązu;—nachrapnik i rzemień na łbie pokryte srebrnymi, wypukłymi, obecnie zczerniałymi guzami; u wędzideł kościane długie psalje, których 5 sztuk znaleziono, każda z 3-ma otworami do przewlekania rzemyków, na wierzchnich zaś ich końcach, wyrżnięte końskie głowy. Rzemienie spróchniały, lecz ocalały plecionki z nich.

**545.** Kawałek złotej blaszki, ornament repoussé, przedstawia dwie tylne nogi lwa; 34 złote blaszki okrągłe i trójkątne i 27 sznurków dżetów zielonkawego i żółtego koloru, któremi naszywano ubrania.

**546.** Część skózanego pasa, z dwóch listew rzemienia obrąbionych rzemykami, powierzchnia pasa wpoprzek pokryta srebrnymi listewkami; 140 brązowych grotów od strzał z długimi tulejkami, zakończonemi bródką, tak pięknie zachowanych, że niektóre nie pokryły się patyną, a w wielu pozostały resztki drzewca.

**547.** Koryto, wyżłobione w twardym piaskowcu, ma dno owalne; używane było do stawiania w grobie ofiar lub pokarmu przy zmarłym. Część jego odbita. Tuż obok, znaleziono okrągłe lustro brązowe (13 cm. średnicy), w którym rączka pionowo do środka lusterka przytwierdzona. Takich kształtów lusterka bardzo rzadko znajdują.

**548.** Wielkie brązowe lustro, z długą rączką płaską, zrobione z jednego kawałka metalu, okolone kropkowym ornamentem. Średn. 21 cm. długości 33 cm. W tejże mogile znaleziona złota kwadratowa blaszka, na której reliefne wyobrażenie konia, a nad nim kaczką wysiadująca jaja. Oba te przedmioty znalezione były w kurhanach, obok wsi Huli, pow. Kaniowskiego, gub. Kijowskiej.

**549.** Duże okrągłe brązowe lustro z rączką, zrobione z całkowitej blachy, największe z ręcznych luster, jakie dotychczas były znalezione w grobach sarmackich południowej Rosyi; u dołu rączki, na okrągłym jej zakończeniu, cyzelowany ornament promienisty, w kształcie rozetki, brzegi jego trochę uszkodzone; rączka i obwód ozdobione punkcikami; wysokość z rączką 37 cm., a średnica obwodu lustra 22 cm. Tamże znaleziono drugie lustro mniejszych rozmiarów, z tegoż pięknego brązu średnica 14 cm., rączka zgubiona.

**550.** W wielkim kurhanie nad Dnieprem, w pobliżu Ekaterynosławia, rozkopanym przez właściciela jego, znaleziono szczątki pogrzebu jakiego wodza lub cara Sarmatów, niedopatrzone przez ra-

busiów z dawnych czasów, a mianowicie: czaszka pokryta terrakotową maską, okolona złotym laurowym wieńcem. Laurowymi wieńcami ozdabiali swe głowy carowie i tak są wyobrażone ich głowy na monetach Sarmatów i Rzymian; głowy zaś zmarłych zamożnych ludzi, ozdabiano złotym wieńcem z liści selerów; wieniec laurowy zrobiony jest ze złotej obręczy, z przynitowanymi do niej 15-tu laurowymi liśćmi z czystego złota, które obecnie wygląda czerwono, od pokrywającej go śniedzi i patyny, świadczącej o bardzo dawnym pomieszczeniu go w mogile. Plamki na masce wystąpiły z powodu rozkładu ciała. Na masce nad czołem i policzkami trzy otworki, dla przewlekania tasiemki, którą maska była przywiązana do głowy; maska ma wyraz uśmiechnięty, usta otwarte i otwory odpowiedniej formy nad oczami i ustami; średnica 16 cm.

**551.** Bronzowy krótki miecz, Skromasax, roboty Fenicjan, ze spławu miedzi z brytańską cyną; spław ten ma kolor złota; miecz pokryty obecnie grubą patyną, na wierzchu rękojeści nałożona podwójna spirala; owalna rękojeść ozdobiona dwoma pierścieniami, dół rękojeści wygięty księżycowo, w nim osadzona klinga, ozdobiona, rytowanymi wzdłuż, czterema brózdami; długość miecza 53 cm., a szerokość klingi 5 $\frac{1}{2}$  cm. Jest to najstarszy oręż z brązu, jaki w naszych krajach dotychczas znaleziono, bo Fenicjanie, pierwsi handlując brytańską cyną, zaczęli wyrabiać brązy z tą domieszką, a przywozili swe brązowe i szklane wyroby do południowej Rosji od czasów Salomona, t. j. na tysiąc lat przed Nar. Chr. Miecz jest masywny i waży 3 funty.

**552.** Cztery złote wisiorki i siedem dużych, czerwonych, krwawników niezwyklej formy, rozdzielonych takimiż 14-ma paciorkami. Prawdopodobnie, że te 25 sztuk są naczółkiem od trzęzli wierzchowca cara. Chociaż to są resztki od wspaniałego pogrzebu, lecz mają znaczenie dość rzadkich okazów z bytu Sarmatów.

**553.** Lany, duży kocioł miedziany kocujących Sarmatów, w którym oni jeść gotowali; kocioł stawiali na podstawce na ziemi, około okładali drzewem lub kośćmi, gdy takowego w stepie nie było i w taki sposób gotowali swą strawę; na wierzchu kotła, dwa okrągłe uszka, z których jedno odbite i stracone; brzuśce kotła ma średnicy 32 cm., a wysokość 34 cm., ścianki grubości 1 cm.; u spodu podstawki były cztery nóżki, z których dwie tylko pozostały, a dwie odbite. Kocioł znaleziony w tym samym kurhanie, co i wieniec złoty.

## Spis naczyń i statuetek terrakotowych, znalezionych w południowej Rosji w grobach Scytów, Sarmatów i greckich oraz rzymskich kolonistów w Pantikapei i Olwji. (szafa trzecia).

W ciągu panowania Scytów i Sarmatów w południowej Rosji, gdy miasta w przybrzeżach mórz Czarnego i Azowskiego były zaludnione przez kolonistów Greckich i Rzymian, wielki postęp objawił się w przemyśle garncarskim; przywożone do tych miast z Grecji i państwa Rzymskiego, misterne wyroby terrakotowych figurek i naczyń, posłużyły za wzory dla miejscowych garncarzy i sztuka ceramiki dosięgła wielkiej perfekcji; bodźcem do postępu w tym zakresie, służył obrządek pogrzebu, bo umarłych obstawiano w grobach wytworniejszemi posążkami i naczyniami, których oni za życia więcej używali i lubili. Znalezione i zebrane przezemnie terrakotowe, gliniane i szklane naczynia, tak greckiego jak i miejscowego wyrobu, w ilości paruset sztuk, opisuję przeważnie grupami dla skrócenia katalogu, a mianowicie:

190. Urna Pelazgów z dwoma rączkami z IV wieku przed Chr., wysokość 40 cm., a średnica 24 cm.; urna pokryta czarnym lakierem, na niej reliefne wyobrażenie kobiety, uderzającej szpicrutą konia, który stanął dęba, a mężczyzna wstrzymuje go; z drugiej strony figura nagiej kobiety; tak na rączkach jak i na figurach zostały ślady pozłoty.

191. Lekif z terrakoty, koloru pomarańczowego, na nim wyobrażone cztery figurki; z prawej strony postać kobiety siedzącej na krześle i przyświecającej pochodnią, walczącym mieczami, trzem postaciom męzkim, detale rysunku wydrapane, podług egzystującego w IV stuleciu przed Chr. zwyczaju. Lekif, cały popękany, został obecnie zrestaurowany. Wysokość 20 cm.

192. Dwa dzbanuszki mające po jednej rączce, tło pokryte czarną polewą, a na pozostawionej niepokrytej części, wyobrażone po dwie postacie męskie i kobiece.

193. Dzbanuszek z jedną rączką, na nim trzy figury: Erot, uganający się za dwoma kobietami. Dzbanek ten służył dla obrzędu weselnego.

194. Cztery lekify z terrakoty pomarańczowego koloru, wysmukłej, pięknej formy, ozdobionych palmowemi liśćmi i festonami czarnego koloru; wysokość od 11 do 17 cm.

195. Mała stołowa amfora z terrakoty pomarańczowego koloru, na jednej jej stronie biust męzki, a na drugiej kobiecy, jedna rączka odbita, wysokość 11 cm.

196. Cztery terrakotowe ampułki (*ampulla olearia*), pomarańczowe, go koloru, dla olejków pachnących, ozdobione siatką ciemnego koloru z białymi punkcikami w połączeniu przegródek. Wszystkie cztery ampułki mają po jednej rączce i rozszerzone szyjki, dla łatwiejszego ich zatykania; taki ornament używany był w III wieku przed Chr. Wysokość ampulek od 10 do 12 cm.

197. Terrakotowa figurka Herkulesa, niosącego barana, u nóg jego klęczy człowiek, wyobrażony tu dla porównania wzrostu Herkulesa, ze zwyczajnym człowiekiem; wysokość figurki 17 cm.

298. Terrakotowa statuetka, przechadzającej się kobiety, odzianej w długą tunikę, na wierzch której nałożony peplus, (*prochowiec*). Kobieta ma na głowie kapelusz z wielkim rondem, lewą ręką podtrzymuje tunikę, tak jak terażniejsze kobiety; wysokość figurki 18 cm.

199. Trzy statuetki siedzących kobiet, barbarzyńskiej roboty.

200. Statuetka stojącej kobiety w tunice, opierającej się ręką o drzewo.

201. Pornograficzna figurka Scyta z ruchomą dolną połową korpusu.

202. Statuetka starej kobiety, w rogatym stroju głowy, przytrzymującej na piersi puszkę Pandory.

203. Dziecinna grzechotka terrakotowa, znaleziona przy dziecięcym szkielecie, wyobrażająca Amorka leżącego w kołysce.

204. Statuetka, wyobrażająca Parysa i Psyche, barbarzyńskiej roboty.

205. Głowa komika, z wielkimi uszami.

221. Amfora z pomarańczowej terrakoty, z dwoma rączkami, pokryta czarnym lakierem; na przedniej jej stronie, słup graniczny rozdziela dwóch mężczyzn, na drugiej zaś stronie przechadzający się mężczyzna odziany w chimaton. Wysokość amfory 18,5, a średnica 13,4 cm.

222. Ośm ampulek (*ampulla olearia*) dla olejków pachnących, pokryte czarnym lakierem, na nich rozmaite wizerunki; na jednej skrzydlaty zwierz z ludzką głową, na drugiej młody jelen z małemi rożkami, na trzeciej dwa Amorki trzymają wieniec, na czwartej ptak pływający, na innych—wyobrażone główki.

223. Sześć lampek z pomarańczowej terrakoty, wszystkie one, oprócz jednej, są z rączkami i mają szerszy otwór w dziobku dla knota, a mniejsze otwory w środku, dla dostępu powietrza i nalewania oliwy; na trzech z nich wyobrażone są ludzkie postacie, na dwóch zwierzęta, a na jednej rozетка.

224. Dwie miseczki: większa z pomarańczowej terrakoty, gładka, średnicy 14 cm., a druga mniejsza, zrobiona z szarej gliny, ozdobiona na dnie palmetkami i festonami, średnica 10,5 cm.

**253.** Piękna amfora z pomarańczowej terrakoty, z dwiema rączkami, tło jej pokryte czarnym lakierem; na niej wyobrażona amazonka na koniu, walcząca z gryfem skrzydlatym, stróżem gniazd złota w ziemi, którego korpus pokryty białym lakierem. Na drugim boku amfory—dwóch ludzi stojących naprzeciw siebie, jeden z nich trzyma tarczę. Pod rączkami znajduje się piękny kwiecisty ornament. Amfora greckiego wyrobu, zachowana w całości. Wysokość amfory 23, 2 cm., a średnica brzuśca 14,5 cm.

**327.** Dzbanuszek z dwiema rączkami, z czerwonej terrakoty, o wąskiej szyjce. Wysokość 15 cm.

**328.** Lekif dla pachnących olejków z pomarańczowej terrakoty, pokryty pod szyjką czarnym lakierem. Wysokość 11,3 cm.

**329.** Maską twarzy kobiety z terrakoty, z dwoma otworkami dla sznurków, którymi była przywiązana na głowie dziewczynki.

**330.** Maską twarzy kapłana z długą brodą.

**331.** Amfora na głowie biustu Astarty; na dnie soska.

**332.** Statuetka Hermesa—Kriofora, niosącego na plecach koziołka; zrobiona z terrakoty. Dobry pasterz wyobrażony w rzymskich katakombach, niosący na plecach baranka, pochodzi ze statuetki Hermesa, czczonego w czasach bałwochwalstwa.

**333.** Trzy kiatosy z pomarańczowej terrakoty, z dwiema rączkami; jeden pokryty czarną polewą, na przodzie wyobrażona głowa mężka w ostrokończastej czapce, a z drugiej strony głowa kobieca. Drugi kiatos—gładki; a na trzecim, mniejszym, wyobrażone reliefne wisioriki.

**334.** Herma, t. j. słup czworograniasty na postumencie, na wierzchu biust Ermija Psychopompa, przewodnika zmarłych przez świat cieniów do Hadesu.

**335.** Terrakotowa amfora z trzema rączkami i reliefnym ornamentem; pod szyjką obręcz z wisiorkami; na brzuścu, siedząca na krześle Afrodyta przyjmuje hołd Erota, a stojąca za nim kobieta podaje amforę z nektarem miłosnego napoju. Wysokość amfory 25 cm.

**336.** Kobieta z wyciągniętą ręką, stojąca przy kolumnie. Statuetka ta była mocno uszkodzoną, lecz obecnie jest odrestaurowaną.

**337.** Amorek siedzący, trzyma w ręku kwiatek.

**338.** Terrakotowa podwójna lampa z dwoma różkami dla knotów, w środku otwór przez całą jej wysokość, dla zakładania drutu, na którym wisiała nad jadalnym stołem. Lampa pokryta czarnym lakierem.

**339.** Lampka z ciemnej terrakoty, ozdobiona naokoło kółkami i reliefną figurką amorka, trzymającego łuk; na denku jej znajduje się napis łaciński nazwiska majstra, który ją wykonał. Druga lampka wyobraża głowę ludzką z rogami.

**340.** Duża z jasnej gliny amfora, dla przechowywania wina, z czterema rączkami, wysokość jej 55 cm.

**389.** Mała wazka na podstawce, z dwiema rączkami, z terrakoty, pokrytej czarnym lakierem; dno wazki ozdobione wyciskanymi kwiatami i wiankiem. Średnica 12,5 a wysokość 7 cm.

**390.** Patera terrakotowa, formy talerza, pokryta czarnym lakierem, na dnie jej wyciśnięty ornament kwiatów wśród wianka. Średnica 20,5 cm.

**391.** Terrakotowe, płaskie naczynie z jedną rączką, w którym noszono oliwę, używaną do namaszczenia ciała przy gimnastycznych ćwiczeniach i przed walką. W środku naczynia jest otwór nawyłot, dla przewleknięcia sznurka, na którym je noszono; szyjka koło rączki wznosi się do góry. Średnica 8,1, a wysokość 7,2 cm.

**392.** Kulisty dzbanuszek z tarczą nad garłkiem, zrobiony z żółtej terrakoty, ornamentowany fioletową farbą, rysunek przedstawia jakiś owad z dwiema parami skrzydeł; wysokość 6,8, a średnica brzuśca 7,1 cm. To naczynie znalezione na wyspie Berazań naprzeciwko zatoki Dniepru.

**393.** Terrakotowa puszczyca dla kosmetyków i także do niej miaseczka, dla rozcierania kosmetyków, pokryta częściowo czarnym lakierem.

**394.** Dwie piękne terrakotowe aribale, w garłku których po trzy żłobki. Jedna z nich pokryta czarnym lakierem i ozdobiona wzdłuż wyciśniętymi brózdami; druga z uszkodzoną rączką, brzuśce na pomarańczowym tle, ozdobione czarnymi festonami; wysokość 13 cm.

**395.** Piksida z ciemnej terrakoty, dla tłuszczów, na wysokiej nóżce, z dwiema dużymi, okrągłymi, rączkami; wysokość 16 cm.

**396.** Dwie terrakotowe amfory z dwiema rączkami, gładkie bez ornamentu; wysokość ich 18 cm.

**397.** Balsamarja dla pachnących olejków, zrobiona z białego, przezroczystego kamienia; wysokość 10,2 średnica 4,5 cm.

**398.** Duży dzbanek z trzema rączkami i długą szyjką, wysokość 35 cm. Terrakota żółta, bez żadnych ozdób.

**399.** Pięć terrakotowych dzbanków z jedną rączką, różnej formy i wielkości; wysokość od 13 do 20 cm.

**400.** Biust mężczyzny, z rękami założonemi za głowę.

**405.** Statuetka damy w długiej tunice, wysokość 24 cm. Szlachetny wyraz twarzy i cała postać piękna, przypominają rzymską matronę. Głowa jej pokryta peplusem.

**406.** Dwie terrakotowe soski dla karmienia dzieci; mniejsza z rączką i dziobkiem, pokryta czarnym lakierem i ornamentowana rysun-

kami; większa z pomarańczowej terrakoty, gładka; przytem piękna figurka mężczyzny trzymającego ptaka.

407. Mała maska brodatego mężczyzny.

408. Duża grecka stołowa amfora z dwoma rączkami, ozdobiona wzdłuż wyciśniętymi brózdami i pokryta czarnym lakierem; naokoło szyjki są gałązki zrobione żółtą farbą, wysokość 30, a średnica 17 cm.

411. Dwie małe amfory terrakotowe, pokryte czarnym lakierem; ozdobione są wyciskanyymi ornamentami, wysokość 8 cm.

412. Dwie piksydy dla aromatycznych tłuszczów, którymi nacierali ciało. Jedna piksida z nakrywką; obie mają po dwie rączki wysunięte; dna są na podstawkach; całe pokryte czarnym lakierem, a na wierzchu ozdobione festonami i obwódkami, malowanymi żółtą, białą i czerwoną farbą.

417. Statuetka kobiety, zawiniętej w peplus.

418. Statuetka dziecka, siedzącego na beczce.

419. Duża stołowa amfora z terrakoty, greckiego artystycznego wyrobu, z dwoma rączkami, na której wyobrażona kobieta stojąca na wozie i kierująca czterema skaczącymi końmi, pierwszy lewy koń pokryty białą farbą; z drugiej strony amfory trzy idące osoby mocno zakwiefione. Wysokość amfory 30 cm., średnica brzuśca 23 cm. Amfora przy wydobywaniu z ziemi mocno była potłuczona, czerepki jej obecnie sklezione, więc potrzebuje bardzo ostrożnego z nią obejścia się.

420. Trzy medaljony, wyobrażające reliefnie głowy Gorgony.

421. Filiżaneczka i miseczek z czerwonej terrakoty; denko miseczki obwiedzione sznurkowym ornamentem.

422. Cztery wysmukłe terrakotowe balsamarje, dla pachnących olejków, wysokość 10—24 cm. Trzy z terrakoty pomarańczowego, a jedna popielatego koloru.

719. Lampa z żółto-szarego marmuru z trzema różkami dla knótów, nakrywką jej ozdobioną łuską, a na niej siedzi sowa; rączka w kształcie dwóch węzłów. Tak sowa, jak i węże były poczytane za emblemy mądrości i takie lampy stawiano w Grecji przed boginią mądrości Palladą, a u Rzymian—Minerwą.

720. Lampa z żółtego marmuru z jednym różkiem, na nakrywce wyrzeźbiona reliefna głowa bożka Pana z otwartymi ustami, rączka lampki odbita. Obydwie te lampy są wyrobu greckiego, artystycznej rzeźby, z okresu klasycznej sztuki greckiej w III stuleciu przed nar. Chr.

721. Lekif z terrakoty pomarańczowego koloru; na wierzchu szyjki rozszerzone gardło oparte o rączkę. Dół szyjki ozdobiony kółkami z frezlami. Na brzuścu trzy niewiasty i mężczyzna tańczący z ba-

chantką, u której części ciała, niezakryte suknią, twarz, ręce i nogi pomalowane farbą cielistego koloru. Wszystkie figury i ornament narysowane czarnym lakierem; detale rysunku rytowane, wykonane podług systemu malowania na terrakotach w IV wieku przed Chr. Wysokość lekifu 19 cm.; średnica brzuśca 9 cm.—Piękny ten okaz greckiego kunsztu z IV wieku przed Chr., wyjęty z sarkofagu, znalezione-go w 1902 roku we wsi Parutino, zbudowanej na miejscu starożytnej kolonii greckiej Olwji.

Naczynia szklane.

410. Dwie szklane butelki o jednej rączce; wysokość 15 cm.
423. Szklana amfora, szeroka, przysadzista, z szerokiem gardłem i dwoma rączkami, wysokość 13,1 średnica 12,1 cm. Dno amfory wklęsłe.
424. Cztery flakony do pachnących olejków, pokryte obecnie piękną tęczową irryzacją. Jeden z flakonów jest wiśniowego koloru.
425. Cztery kuliste butelki, z długimi szyjkami, dla pachnącej wody, którą oblewano się w czasie uct; wysokość butelek około 15 cm.
426. Trzy szklanki okrągłe, na których odbija się irryzacja tęczowych kolorów.
427. Flakonik kulistej formy, na dnie którego jest dziobek, z bardzo wązkim otworem dla wypuszczenia kropel pachnących olejków; szyjka odbita.
428. Szklana mała miseczka z wysokim brzegiem, średnica 8 cm.
429. Trzynaście szklanych, wysokich i wązkich łzawnic.

---

### Gablota № 12. Wykopaliska z mogił Gotów.

Jakśmy poprzednio wspomnieli, Goty, przodkowie germańskiego narodu, początkowo mieszkali na południowym brzegu Skandynawji i dowiedziawszy się o zyskownych zajęciach Wenedów, przodków Słowian, z dobywania i handlu bursztynem, w 325 roku przed Nar. Chr. napadli na nich i odebrali wybrzeża morza Bałtyckiego, na których wylawiano bursztyn; lecz gdy moda na bursztyn w Grecji i Rzymie przeszła i ten handel stał się mniej korzystnym, to w 180 r. Goty zaczęli się posuwać na wschód, porzuciwszy swe nieurodzajne nadbałtyckie ziemie. Podług swego zwyczaju Goty kolejno napadali na różne sarmackie i czudskie plemiona, zaludniające środkową Rosję; opanowali Merian, Weś, Perm, Czeremisów, Mordwę i inne plemiona, oraz sarmackich Alanów i Herulów, mieszkających nad Meotis; doszli do morza Azowskiego, a stamtąd posunęli się do Krymu; zajęli w 210 roku Bosforo-Kymmeryjskie państwo i całą południową Rosję,—

skąd na łodziach, napadali na wybrzeża Azyi-Mniejszej i państwa Rzymskiego; król ich, Hermanryk, wyteżywszy swe siły, wzmocnione przyłączonemi plemionami, od 332 do 350 r. napadał na wschodnio-południowych przodków Słowian i opanował ich; a gdy zawładnęli Dacyą, to panowanie Gotów rozciągało się od rzeki Tejsy na Węgrzech, do rzeki Donu i morza Czarnego. U Greków poznali Goty wiarę chrześcijańską Arjan i wielu z nich ją przyjęło, a w 370 roku biskup ich Ulfilla przetłómaczył na język gotski Pismo Święte i księgi liturgiczne. Fakt ten ma doniosłe znaczenie, dowodzi bowiem, że w końcu IV st. w teraźniejszym południowo-zachodnim kraju, na 600 lat przed ogłoszeniem chrześcijaństwa przez księcia Kijowskiego Włodzimierza za państwowe wyznanie, już wiara ta w tym kraju była rozkrzewioną. Ledwie kilka lat upłynęło od ukończenia podbojów przez starego Hermanryka, a ze wschodu doleciał odgłos trwogi, przed burzą najścia Hunnów, którzy w 375 r. wyparli Gotów z południowej Rosyi na zachód i opanowali wschodnią Słowiańszczyznę. Od najścia Hunnów (375 r.) zaczyna się okres historii, nazywany okresem wędrówki narodów. Panując nad krajem wschodnich przodków Słowian od 210 do 375 r., Goty zostawili w swych mogiłach dużo pamiątek bytu swego w tym kraju. Po większej części, starożytności te niczem nie różnią się od przedmiotów z okresu scyto-sarmackiego, lecz niektóre z tych pamiątek wyróżniają się odrębnym charakterem kultury gotskiej i pozwalają wykopaliska takie zaliczyć do okresu panowania Gotów.

471. Miecz żelazny, równy, węższy niż miecze innych narodów, odróżnia się od nich tem, że garda rękojeści (jelca) zrobiona z kamienia — agatu, jasno-popielatego koloru; długość miecza 59 cm. miecz pęknięty w środku.

472. Srebrne okucie końca rzemienego pasa, ozdobione wycięciami w formie brwi i oczów, długość 4,6 cm., szerok. 2,5 cm.

473. Srebrne okucie końca rzemienego pasa, ozdobione okrągłym granatem, osadzonym w wysokim złotem gnieździe, z perełkowym dokoła ornamentem.

474. Trzy duże miedziane wisiorki, ozdobione czerwoną emalją w gniazdach wydlubanych (*champ-levée*), kształtów bardzo rozmaitych i oryginalnych, odróżniających się ornamentem krzyżowym od dawniejszych ozdób z czasów grecko-rzymskich.

475. Lanca z podłużną tulejką, dłuższa, niż lance dawniejszych narodów — dł. 50 cm., formę ma węższą i zgrabniejszą aniżeli lance Sarmatów i Słowian.

476. a) Agrafa bronzowa, w środkowej części półkulista, z dwoma

trójkątnymi skrzydełkami i dwoma bocznymi uszkami; w trzech wyżłobionych gniazdach znajdowały się emalje, czerwona i turkusowa, obecnie uszkodzone; długość agrafy 5 cm. b) Wisiorek brązowy dwuramienny, końce tych ramion w kształcie krzyżów; w trzech wyżłobieniach emalje czerwona i turkusowa. c) Małenki wisiorek w kształcie muchy, na powierzchni której siedem okrągłych gniazdek z czerwoną emalją. Te trzy przedmioty emaljowane, połączone razem, stanowiły prawdopodobnie jakąś ozdobę stroju pierwotnych mieszkańców Ukrainy w III-m stuleciu.

**477.** Trzy duże brązowe sprzążki od pasów uprząży, składające się z kwadratowej tarczy z występem, formy głowy krogulca, z drugiej zaś strony kwadratu, właściwa sprzążka z języczkiem dla utrzymania pasa; dł. 13,6 cm. W niektórych gniazdach zachowały się drogie kamienie, które zdobiły sprzążki.

**478.** Dwie masywne srebrne sprzążki do pasów, formy podobnej do sprzążek obecnych czasów.

**479.** Trzy srebrne małe sprzążki, do środkowego kółka których schodzą się po 3 łapki, od okucia końców rzemyków.

**480.** Dwie masywne srebrne małe sprzążki.

**481.** Grot od strzały, czworoboczny żelazny.

**482.** Trzy srebrne duże gładkie fibule.

**483.** Sześć srebrnych masywnych pierścieni, w tarczach których osadzone drogie kamienie.

**485.** Para złotych kółczyków; na kwadratowych tarczach nałożone romboidalne tarcze, w gniazdach których osadzone jajkowanej formy smalty; tarcze pokryte filigranem, u dołu wisioriki, a na wierzchu długie haczyki, dla zakładania w uszy.

**488.** Para dużych srebrnych fibul, powierzchnia których oczelowana, i ozdobiona granatami.

**489.** Dwie toczone z kości rączki od metalowych lusterek.

**491.** Cztery brązowe sprzążki rozmaitych rozmiarów.

**493.** Fibula typu gotskiego, długa 7,2 cm. a szeroka 3,8 cm. Wierzchni krążek ozdobiony 5 wzniesieniami, a cała powierzchnia maczkiem. Fibula ta, znaleziona w Kijowie w 1889 r.

**495.** Duże brązowe lustro, średnicy 20 cm.; na dole dwie dziurki dla sztyftów, którymi była przymocowana rączka, obecnie zagubiona.

**497.** 93 srebrne podługowate blaszki; na końcach ich gwoździe, którymi przymocowane były do pasa. Pod skórą były zaklepane na srebrnych kwadracikach.

**498.** Trzy srebrne skóWKi dla rzemyka, formy półksiężyca.

**499.** Dwie srebrne podługowate skóWKi do rzemyka, 6 cm. dług.

**500.** Para wielkich srebrnych sprzążek z okuciem rzemienia kwadratowym i para takichże mniejszych sprzążek.

Na trzecim czarnym kartonie.

**501.** Gotska trenzla na konia, składa się ze srebrnego wędzidla i masywnych kółek; z obydwóch boków wędzidla, dla rzemiennych lej-ców idą po dwie srebrne skóvky, pokryte złotymi listwami, ozdobio-nemi syryjskimi granatami, osadzonemi w gniazdach rozmaitej for-my: migdała, romboidalnej, krążka i trójkącików. Rzemyki trenzli też były pokryte takiemiż ozdobami, które obecnie unocowane są na rzemykach tegoczesnych, ponieważ dawne spróchniały.

**502.** Cztery masywne podługowate złote wisioriki, które ozdabiały łeb konia.

**503.** Duża srebrna sprzążka, pokryta złotą kwadratową blachą, ozdobioną półkulistym granatem.

**504.** Trzy srebrne sprzążki mniejszych rozmiarów, z takiemiż ozdobami.

**505.** Dwie złote masywne sprzążki, z taką oprawą końców rze-myków.

**506.** Złote kółko, które scigało pod szyją rzemyki.

**507.** 10 maleńkich srebrnych kółek i sprzążek od tejsze trenzli i dwie muszki z długimi sztyftami, dla połączenia krzyżujących się rzemyków tej trenzli.

**508.** Fibula mająca formę dużego srebrnego bąka, pod nią haczyk do zakładania szpili, którą spinano suknię; dług. 4,4 cm.

**509.** Para srebrnych połączanych fibul, nagłówek formy piramidalnej z poprzecznymi beleczkami, dla pomieszczenia sprężynki utrzymującej szpilę; dolna połowa podłużna, ozdobiona gałeczkami, a pod nią osadzony hak, dla utrzymania szpili; obie połowy złączone łukiem; dług. 7 cm.

**510.** Srebrna mała fibula ślimakowatej formy, pokryta złotą blaszką, ze sprężyną i haczykiem dla szpili.

**511.** Złota duża fibula, formy muszli, powierzchnia jej, okolona złotą plecionką, od góry ozdobiona bruzdami rozchodzącymi się ku dołowi. Pod muszlą sprężyna i haczyk dla szpili. Forma tej fibuli przypomina odległe czasy, kiedy pierwotni mieszkańcy kraju nosili naszyjniki z muszli. Średnica około 4 cm. Fibula ta jest jedną z najdawniejszych.

**512.** Srebrna fibula, formy podobnej do bąka, z rozpostartymi skrzydłami; długość 4,1 cm.

**513.** Para srebrnych fibul, mających formę ptaków z rozpostartymi

skrzydłami. Na fibule prawej, w oczku wstawiony rubin; dług. około 5 cm.; obie mocno pokryte zieloną śniedzią.

**514.** Para szczerozłotych fibul, formy arbalety, powierzchnia których ozdobiona szafirami i syryjskimi granatami. Wierzchni półkrąg okolony ornamentem sznureczkowym; na nim 5 gniazd z kamieniami, ozdobionych filigranem; dolne części pięciokątne z takimiż ozdobami, obydwie połowy połączone masywnym złotym łukiem z takimiż ozdobami. Dług. 6,7 cm. O ile wiemy trzecia podobna fibula, która była znaleziona obok miasta Nieżyna (Czernihowskiej gub.), znajduje się obecnie w Petersburskim Ermitarzu.

**515.** Srebrna emaljowana fibula, obydwie jej połówki połączone łukiem mają romboidalną formę. Emalja nałożona w wyżłobionych gniazdach, na tle czerwonym zielonkowate krążki, pod nią sprężynka i haczyk dla szpili. Fibula ta równie jak № 537 jest wzorem archaicznej sztuki emaljerskiej z czasów przedchrześcijańskich.

**516.** Fibula typu gotskiego, srebrna, formy arbalety, cyzelowana i pozłacana; długość 7,1 cm

**517.** Wielka srebrna fibula z gładką powierzchnią, formy arbalety, dł. 9 cm.

**518.** Duża długa srebrna fibula, z wierzchem stożkowatym; ornament cyzelowany kółkami i punkcikami, powierzchnia pozłocana; dł. 10,3 cm.

**519.** Duża srebrna fibula formy arbalety, ozdobiona granatami i pozłocana.

**520.** Srebrna gotska fibula formy arbalety, pokryta złotą blaszką, ozdobioną wyciskany deseniem.

**521.** Złota sprzązka i przy niej łapka do rzemyka, inkrustowana czerwoną emalją w przegródkach (cloisonée).

**522.** Sznur paciorków zrobionych z kryształu górnego, topazów i czarnego kamienia--sztuk 41.

**523.** Bronzowa fibula typu rzymskiego, ozdobiona na wygięciu zakrętami z drutu.

**524.** Naszyjnik z 18 dużych ciemno-czerwonych krwawników, podłużnej czworokątnej formy.

**525.** Złoty gotski kzyżyk, ozdobiony drobną rzeźbą; na skrzyżowaniu, w wysokim gnieździe, oprawiony czarny kamienny groszek. Na wierzchu uszko. Zawieszony jest na sznurku ze złotych i perłowych paciorków, niektóre z nich są formy kulistej, a inne mają kształt ziarenek soczewicy,--54 sztuki.

**526.** Para dzwoneczków brązowych, jeden z nich ozdobiony wyrzynanym ornamentem.

527. Odlamek metalowego lusterka, okolonego dziurkowanym ornamentem.

528. Srebrna podługowata sprzążka i okrągłe brązowe denko od sitka.

529. Sześć sznurków paciorków kamiennych, z których dwa sznurki zrobione są z ciemnych rżniętych, graniastych krwawników w liczbie 56, trzy sznury z krwawników kulistych w liczbie 126 i jeden sznur złożony z kulistych agatów w liczbie 47.

530. Długi sznur złotych paciorków w liczbie 86, przedzielanych perełkami, których jest 85, razem 171.

530-a Dwa okrągłe, płaskie brązowe wisioriki, powierzchnia których ozdobiona ornamentem maczkowym i takiemiż piramidkami; w wisiorkach przerżnięte są po dwa owalne otwory, a na wierzchu uszko; średnica 2,5 cm.

537. Fibula brązowa emaljowana, ma formę morskiego konia, z tyłem zakończonym rybim ogonem Tło pokryte żółtą emalją, a na niej krążki z szafirowej emalji; pod spodem szpila ze sprężynką, dla spięcia sukni; dł. 8 cm.

### Gablota № 13. Wykopaliska z mogił i grodzisk Polan naddnieprzańskich.

#### Zbroja.

Od najdawniejszych czasów Polanie, których groby na Ukrainie znaleziono, chowali swych umarłych podobnie, jak chowali swych zmarłych Wielko i Mało-Polanie, pozostali na miejscu nad Wisłą, Odrą, Wartą i pod Karpatami; to jest palili ciała, a popioły ich zbierali do urn (popielnic), które stawili w dołach, wykopanych w ziemi na placach pogrzebów, nie nasypując nad grobami mogił. Urny z popiołami okładali płytkami z gliny wypalonej, lub stawiali je w niszach, w tychże dołach w ziemi z boku wrytych. W późniejszych dopiero czasach, pod wpływem zwyczajów koczujących sąsiadów Scytów i Sarmatów, urządzali groby okładane i przykryte drzewem, a na wierzch grobów sypali kurhany.

Od VIII stulecia, gdy Polanie formowali drużyny dla podbijania sąsiednich plemion i gdy zaczęto ich nazywać Ruś i Ruteny, to wszystkich wojowników chowali w dołach, a ciała ich kładli do drewnianych trumien, czasami wyłobionych w kłodach drzewa; przy zmarłych kładli oręż, tarcze, łuki, a obok trumny składano wierzchowca, na którym zmarły wojował. Konia osiodłanego z trenzlą na głowie, duszono przed zasypaniem dołu, a na wierzch grobu sypano

kopce, wysokości odpowiedniej do znaczenia i zamożności zmarłego. W kurhanach rozkopywanych przezemnie, w których znajdowałem pogrzebanych Rusów z VIII i IX stulecia, głowy koni leżały obok głowy Rusa, a wiele razy zdarzało mi się widzieć, że głowa konia nie leżała na boku, lecz była postawiona pionowo, okok głowy ludzkiej; konie zwykle położone były na lewym boku, a szkielety ludzkie leżały wyciągnięte na plecach rzędem z grzbietem końskim. Z mogił i grodzisk Polan wydobyto następujące rzeczy:

Zbroje:

**555.** Puginał żelazny, rękojeść ozdobiona wzdłuż brózdami, wierzch jej ma formę jajkowatą, a dół rękojeści ma nakładki formy sercowatej. Długość puginału 33,5 cm.

**556.** Puginał żelazny tejże formy, lecz trochę większy; wierzch rękojeści ozdobiony zakrętami.

**585.** Żelazna kopja, 45 cm. długości, z wycięciami pod ostrzem, które pomagały do łatwiejszego i głębszego klucia. Ta oryginalna i najdawniejszej formy kopja, rzadko znajduwaną bywa w tak dobrem zachowaniu, jak obecna; znaleziono ją w Maryninem Grodzisku, obok wsi Piekary niedaleko Kaniowa.

**586.** Żelazna lanca konnego Polanina; długość 27 cm.

**587.** Żelazny grot rzutowy, ostrze jego posiada bródkę; ciskano nim uwiązany, na sznurku, na blizką metę.

**804.** Rzezak, Harpé, używany dla podcinania mięśni u nóg koni, aby obalić pancernika; w końcu zgięty w formie sierpa, na wierzchu posiada kółko dla przyczepienia do pasa; długość 64 cm. Taki sam rzezak przechowuje się w paryskim muzeum artylerji; podobnych rzezaków używali Assyryjczycy i Trakscy gladiatorowie, dla odcinania głowy zwyciężonemu, a w naszym kraju narzędzie to używali zapewne Mongołowie.

**807.** Mała pika z szeroką tulejką; długości 23 cm.

**808.** Taką małą piką, z wąską tulejką; długości 25 cm.

**809.** Trzy żelazne lance wysmukłej formy, z których większa ma 34 cm. długości, a dwie mniejsze po 25 cm.

**601.** Jeden miecz obosieczny a trzy miecze żelazne równe, z ostrzem z jednej strony, a z tyłcem tępym, formą zbliżone do tegoczesnych pałaszy; jeden z nich przełamał się w dwóch miejscach, rękojeści skruszone, a miecze całe bardzo rdzą uszkodzone; długość bez rękojeści 80 cm., u dwóch z nich zachowały się brązowe końce pochwy, pokryte piękną zieloną patyną.

**602.** Ciężki żelazny grot kopji, z dziurką w tulejce, dla przybiccia gwoździem grota do drzewca; długość 44 cm.

**603.** Żelazne grotty do strzał różnej wielkości i rozmaitych form, a mianowicie: a) 18 grotów czworobocznej formy, z tych dwa z tulejkami dla nasadzania na drzewca, a reszta z trzonkami dla wbijania w drzewca; b) 17 grotów płaskich romboidalnej formy z trzonkami; c) 23 grotty przeważnie trójkątne, dwa z nich mają po trzy skrzydła z wycięciami; d) 20 strzał koczowników azjatyckich, ośm z nich mają po dwa długie skrzydła i tulejki, dla nasadzenia na drzewca; e) 25 strzał płaskich, formy liścia oliwkowego, z trzonkami przeważnie typu Polańskiego, nazywane także typem początkowych czasów wielkooksiężęcej Rusi. Wszystkich powyższych grotów jest razem sztuk 103, są one chemicznie oczyszczone i przyrządzone dla konserwy

**604.** Cztery żelazne okrągłe strzemiona; u pary z nich płaskie uszka z otworami dla rzemieni, u pary zaś okrągłe uszka; podeszwa u nich, dla oparcia nogi, jest zaokrągloną i wklęsłą, z powodu, że w czasach starożytnych Polanie nie nosili butów z płaskimi jak obecnie i twardymi podeszwami, lecz zszywali je z dwóch kawałków skóry, nadając im formę teraźniejszych przestronnych skarpetek, a w krótkie cholewy wkładali nogawice dolnego ubrania.

**605.** Duży pugiń żelazny z płaską rękojeścią, w której wyrzynane na wylot kwadratowe otwory, długość 56 cm.

**606.** Żelazny bojowy topór, używany w starożytności w wyprawach wojennych, jako główny oręż do bitwy; ostrze jego łukowato wygięte, ma 13 cm.; w obuszkach z obu stron języki, dla mocniejszego oparcia na toporzysku; wysokość 17 cm.

**607.** Ciężka żelazna włócznia z grubą, tulejką; od osady na drzewcu pozostał żelazny sztyft; długość 38 cm.

#### Gablota № 14. Wykopaliska z mogił i grodzisk Polan naddnieprzańskich.

na czerwonym kartonie pod literą A.

**608.** Srebrny kółczyk z nawleczonym na kółku agatem, formy pestki z dereniu.

**609.** Dwa złote kółka zrobione z grubego drutu, końce nie lutowane. Znalazłem je na prawym ramieniu szkieletu i przypuszczam, że były przyszyte do burki, a służyły do ściągania i spinania jej rzemieniem lub sznurkiem.

**610.** Talizman zrobiony z wielkiej morskiej konchy (ovula uniformis), podobnej do czaszki zwierząt gryzących; talizman ten, gdy żył

jego właściciel, rozbity był na trzy części; lecz właściciel jego, tak wierzył w jego siłę ochraniającą, że poprzewiercał otworki i zszył go miedzianym drutem, który, leżąc długo w ziemi strupiesział i gdy zdjąłem talizman ze szkieletu, to się rozpadł w kawałki, obecnie nitką przez te same otworki został ściągnięty. W wierzchniej połowie zrobione kwadratowe wycięcie, dla nawlekania rzemyka z węzłem, na którym wisiał u pasa, obecnie zapisany pod № 13 przechowuje się w gablocie № 18.

**611.** Talizman z kła niedźwiedzia, z podobnym kwadratowym wycięciem, dla przywieszania na rzemyku do pasa i talizman z płaskiego, okrągłego, szlifowanego, czarnego kamienia, w wierzchniej połowie którego przewiercony otworek dla rzemyka; kamienny krążek ma 5 cm. średnicy; obecnie przechowują się w gablocie № 18 pod №№ 14 i 15.

**612.** Nagłówek kościany od rękojeści miecza, w środku wycięty otwór dla trzonka rękojeści, a z boku dla sztyfta, którym się przybijał do drewnianej oprawy rękojeści.

**613.** Para srebrnych owalnych bransolet, okrągłych u dołu, a rozszerzonych, sześciobocznych na wierzchu. Średnica 9,5 cm.

**614.** Dwie grzywny srebrne, najdawniejsze monety Słowian z Ukrainy; odlewane w formach glinianych jeszcze wilgotnych, z powodu czego porobiły się pęcherzyki od parującej wilgoci, gdy w nie nalewany był kipiący metal. Waga grzywien nie była w one czasy jednostajną, a równała się w przybliżeniu pół-funtowi terazniejszemu; w początkach ustanowienia Wielko-książęcej Rusi, grzywny te kursowały jeszcze i trafiają się ze stemplem książęcym.

**615.** Srebrna obręcz—naszyjnik, używany czasami jako moneta grzywna srebrna, takiejże wagi pół funta; lecz w zwyczajnych warunkach obręcz służyła dla ozdoby szyi, zrobiona z sześciu grubych srebrnych drutów, grubszych w środku, a cieńszych ku końcom przetutym na płaskie sztabki, zwinięte w trąbki na końcach, dla przewlekania sznurka, którym je związywano na szyi; powierzchnia sztabek ornamentowana kółkami. Długość obręczy 58 cm. Druty skręcone w początku po dwa, a później wszystkie razem w jedną obręcz, owiniętą filigranową nitką. Obecnie obręcz cała mocno pokryta śniedzią.

**616.** Para złotych, dużych, masywnych kółczyków, średnicy  $4\frac{1}{2}$  cm. Na dużych kółkach u dołu, czternastoboczne ozdoby; ośm trójkątnych powierzchni, ozdobione ornamentem paciorkowym, a sześć kwadratowych ścianek, ozdobione perełkami; są to największe kółczyki, jakie znaleziono w mogiłach Polan, a które żony ich nosiły na tasiemkach na wierzch ucha zakładanych.

**617.** Duży srebrny kółczyk czternastoboczny, w którym trójkątne boczki ozdobione są piramidkami z maczku, a kwadratowe ozdobione na rogach perełkami.

**618.** Srebrny kółczyk, składający się z drutu spiralnie w kółko zakręconego, a pod nim wisiołek z główkami czterech wężyków.

**619.** Złoty kółczyk najdawniejszej formy, z grubego drutu spiralnie zakręconego i takiż sam srebrny.

**620.** Złoty, duży kółczyk z dwóch stożków, podstawami z sobą połączonych, ozdobiony filigranowym sznureczkiem u wierzchołka i podstaw. Formę tego kółczyka Słowianie przyjęli od Sarmatów, którzy najpierw przynieśli go z Medii do Krymu, gdzie znajdują takie kółczyki, jak to widać z № 439 w moich kolekcjach wykopalisk Sarmackich, znalezionych w Kierczy; kółczyki tego typu odnajdują często na Kaukazie, w mogiłach Osetinów, potomków sarmackiego narodu. W mogiłach Polan ukraińskich, nieraz znajdowano srebrne duże kółczyki tej formy, a znajdujący się przednami złoty kółczyk, wydobyłem w 1880 roku, z grodziska nad Dnieprem, koło ujścia Rosi.

**621.** Duży, bojowy, żelazny topór, z długim na 26 cm. ostrzem, wysuniętem jednakowo tak na dół, jak i do góry; otwór dla wkładania toporzyska, ma występy dla oparcia na toporzysku, w kształcie wysuniętych języków.

**625.** Dwie duże, okrągłe fibule, dla spięcia burki, na powierzchni których wyrobione reliefnie po cztery główki Eolów, bóstw wiatru, które nazywano: Boreasz (północny), Ewr (wschodni), Not (południowy, i Zefir (zachodni); w poprzek tych fibul założone były szpile, które obecnie są zgubione. Popobnej formy, okrągłe fibule często znajdują na Litwie i w Ostzejskim kraju.

**626.** Klucz z brązu, starożytnej formy, znaleziony w grodzisku.

**627.** Sześć kamiennych osełek, dla ostrzenia noży, siekier, sierpów i t. p., z których dwie czworoboczne, dwie okrągłe i dwie płaskie podłużne; w górze przewiercone otworki, dla przewlekania sznurków, którymi przywieszano je do pasa; takie osełki często znajdują przy szkieletach Słowian-kmetów, t. j. ludzi wyłącznie zajmujących się uprawą roli.

**628.** Naszyjnik z 29 romboidalnej formy krwawników nieszlifowanych, lecz tylko łupanych.

**629.** Sznur z 40 rozmaitych paciorek, tak z kamienia, jak i ze smalty zrobionych.

**630.** Sznur z 42 sztuk paciorek, wyrobionych z szyrowego kamienia, kolorów ciemno i jasno czerwonego, czarnego, szarego i kre-

mowego, używanych i znajdujących przeważnie w mogiłach wieśniaków starożytnych Słowian.

**631.** Sznur paciorek, składający się z trzech dużych podłużnych sztuk agatu, jednej morskiej konchy, jednej bursztynowej ociosanej i sześciu mniejszych ze smalty; pod nimi dwa płaskie, romboidalnej formy wisioriki, wyrobione z drogiego kamienia lapis lazuli.

**632.** Bronzowe nawiersze buławy, zapewne wojewody Polan, miśsternej cyzelowanej roboty; na tulejce, którą nasadzało się na rączce drewnianej znajduje się sześć skrzydeł śpiczastych masywnych; w ścianie, zakrywającej wierzchni otwór tulejki, pozostała dziura od gwoźdźcia, wbijanego dla przymocowania do rączki; wysokość 8 cm. Buława okryta piękną ciemno-zieloną patyną, zachowała się w całości oprócz drzewa. Tamże w Chmielnej, Kaniowskiego powiatu, znalezione duży srebrny pierścień, na wierzchu kwadratowa tarcza, na której wyrżnięte koło, a nad niem podobieństwo zajęczych uszów; na bokach tarczy na pierścieniu piękne filigranowe ozdoby.

**633.** Połowa kamiennej formy, w której odlewali gwoździe bronzowe.

**634.** Dwie bransolety srebrne, z których jedna duża masywna, skręcona z dwóch grubych listew srebra, mających końce skute, a na nich przyklepane z pomocą sztyftów nakładki kształtu pączków, powierzchnia których inkrustowana czarną masą, nazywaną we Włoszech Nijello. Średnica bransolety 8,1 cm. Druga bransoleta trochę cieńsza, takiejże roboty, z końcami cienkimi bez nakładek, okręcona srebrnym sznureczkiem.

**635.** Trzy sierpy żelazne rozmaitej wielkości i formy, znalezione w grodzisku miasteczka Rossawy.

**636.** Para srebrnych dużych kóleczyków, na czternastu bocznych których postawione piramidki z maczku.

**637.** Pugiinał żelazny 31 cm. długości, starożytnej formy z czasu przejściowego, od wieku brązu, do kultury żelaza; główka rękojeści jest formy beczółeczki.

**638.** Srebrna bransoleta, zrobiona z jednej srebrnej listwy szerokiej na 1 cm., której końce zwężone i zakręcone nakształt haczyków. dla związywania ich nicią.

**639.** Srebrna masywna bransoleta, wykuta z jednego grubego klocka srebra, który w środku zwężony, a końce mają średnicy 1,5 cm. grubości; krąg bransolety jest formy owalnej, ma średnicy 8 cm. Tej formy bransolety złote były znajduwane w scytyjskich i sarmackich grobach, a przodkowie Słowian, imitując takie wyroby Azyatów, w czasach późniejszych wyrabiali swe bransolety ze srebra.

640. Hak bronzowy do zapinania pasa, w dwóch końcach jego wyobrażone końskie głowy z długimi szyjami; długość 6,5 cm.

641. Trzy żelazne noże, z których jeden ze spróchniałą oprawą rękojeści, a w dwóch trzonki są opravione w kość, ozdobioną rytowanymi brózdami, kółkami, punktami i linjami łamanymi.

642. Trzy rozmaitej wielkości ciężarki do wagi, mające formę gałek spłaszczonych z dwóch stron; wyrobione z żelaza i powleczone miedzią; mają one średnicę 2,3 1,5 i 1,3 cm. Te ciężarki miały niewiadomą mi dołę ansyra, miarę wagi używanej w starożytności na Ukrainie. Miara wagi oznaczona zagłębionymi punktami; mierzenie tą wagą przyniosły wschodnie narody z Azji.

643. Ofiarna czasza z brązu, formy półkulistej, waży około dwóch funtów, ścianka jej masywna, wysokość  $7\frac{1}{2}$  cm., a średnica 19 cm.; czasza ta starannie bardzo zrobiona, okryła się od długiego znajdowania się w ziemi piękną ciemno-zieloną patyną; na zewnętrznej stronie otacza ją pas cyzelowanej modlitwy arabskiej sławiącej Boga; litery starannie ozdobione. Czasza ta została znalezioną w czasie kopania rowu w 1893 dla założenia rury wodociągowej, niedaleko miejsca, gdzie była świątynia Peruna. Wiadomem jest, że temu bóstwu przynoszono w ofierze najrozmaitsze przedmioty, a między nimi domowe ptactwo, konie, bydło, a nawet i ludzi; kapłan zarzynając ofiarę, podstawił tę czaszę pod ranę, nożem ofiarnym uczynioną i wróżył, uważając na pieniającą się krew, o powodzeniu ofiarodawcy w przedsięwzięciu; najwięcej kapłani dbając o materialne dochody, uważali w tem wypadku na zamożność ofiarodawcy; a gdy była skąpa, to wyrok wróżby okazywał się niepomyślnym i zamiast kury, czy gąski, trzeba było przynieść w ofierze krowę lub konia; lecz zdarzało się, że kapłan musiał wyteżyć całe swe uzdolnienie umysłowe, by wygłosić trafne wróżby, a mianowicie, gdy występowały drużyny Słowian-Polanów przeciwko wrogom; w tak ważnych wypadkach w ofierze Perunowi przyprowadzano i zarzynano: drogie rasowe źrebęta a nawet młodzieńców lub dziewice z zamożnych rodzin, a wróżby swe wygłaszał kapłan, badając pieniającą się w tej czaszy krew zarzniętych ofiar; z tego powodu czaszę tę nazywano czaszą przeznaczeń (чаша судьбы). Helmold opowiada o zwyczaju kapłanów, picia krwi tej w ważnych wróżbach, dla wzmocnienia w sobie ducha proroczego.

644. Dwa brązowe medaljony do naszyjników, na jednym wyobrażony skrzydlaty gryf, a na drugim ornament w kształcie krzyżów w środku koła. Oba wyrobu azurowego.

645. Dwie mosiężne gałki z mocnymi uszkami od kiścieniów; po-

wierzchnia jednej kulista, pokryta brodawkami, a druga ma formę gruszki podługowatej.

**646.** Złoty kólczyk kijowskiego typu, z trzema ażurowymi galkami, nawleczonemi na złote kółko, okręcone w odstępach filigranowym sznureczkiem.

**647.** Duży, srebrny kólczyk z kwadratowym krwawnikiem, osadzonym w wysokim gnieździe, w końcu srebrnej obręczy.

**648.** Srebrny kólczyk, formy dwóch połączonych stożków, okaz taki sam, jak i złoty № 620, znajdujący się na innym kartonie.

**649.** Srebrny kólczyk, składający się z trzech kółek, spiralnie z drutu skręconych; kółka te od wierzchu ku dołowi stopniowo się zwiększają.

**650.** Pięć najdawniejszych pierścionków, jakie nosili przodkowie Słowian na Ukrainie i Wołyniu: jeden złoty, trzy srebrne i jeden brązowy. Wszystkie one skręcone są z trzech drutów, grubszych w środku, a ku końcom węższych i skutych w jedną listewkę, które na samych końcach założono jedna na drugą, lecz nie zlutowano, bo w czasach archaicznych lutowania tu nie znano.

**700.** Złota duża moneta z najdawniejszych czasów, wykuta przez przodków Słowian; znalezioną była w 1895 roku pod Rodnią; forma jej płaska nieregularnie zaokrąglona; na powierzchni reliefne wyobrażenie wołu, zwróconego głową do widza, a pod nim ryba; tło zupełnie gładkie bez napisów i monogramów. Moneta ta nie była ani odlaną, ani stemplowaną, jak w obecnych czasach, lecz była wykutą w następujący sposób: galkę złota roztopionego, wielkości dużego orzecha, niezupełnie ostygłą, młotkiem spłaszczano z obu stron, następnie dłu-tem, uderzając po nim młotkiem, wciskano złoto w gniazdo wyrżnięte na nakładce kowadła, na której było wyźłobione owe wyobrażenie; koniec dłu-cka był kwadratowy i po każdym uderzeniu młotkiem, pozostawiał ślad wtlaczania złota w wyźłobienie; wyobrażenie woła zaczęto wtlaczać od głowy i posuwając koniec dłu-cka na połowę zajętej przed tem przestrzeni, dochodzono stopniowo aż do końca; ostatnie uderzenie zostawiło pełny ślad kwadratowego końca dłu-cka i obecnie można przeliczyć ośm przesunięć dłu-cka; na bocznej (obrączce) monety pozostała wklęsłość, ponieważ obie strony płaskie, od młotka i kowadła rozszerzyły się więcej jak srodek. Podobnie kute monety wyrabiano w Rzymie i Pantikapei w V wieku przed Chr. lecz na tamtych monetach inne były wyobrażenia i zawsze oznaczone jakimś monogramem czy napisem. Przodkowie Słowian, dostarczając kupcom greckim woły opasowe i bezkostną rybę, na swej monecie wyobrażali znak handlowy, bo liter zapewne w owych czasach nie znali, a za-

mieniali je symbolicznymi znakami, naśladowując hieroglify Egipcjan. Prawdopodobnie, że ta moneta mając zupełnie gładkie tło, nie jest ani Rzymską, ani Pantikapejską, lecz jest najdawniejszym wyrobem miejscowym i najstarszą monetą złotą przodków Słowian.

**713.** Mały wotywny dzbanuszek z czarnej gliny, znaleziony w grobie przy szkielecie, bardzo zgrabnie zrobiony, z jedną rączką; wysoki na 31 cm.

**752.** Zameczek od szafki, z korynckiego bronzu, ozdobiony rzędami wtłaczanych kóelek i punkcików; trzy główki sztyftów utrzymujących mechanizm, ozdobione nacięciem promienistym.

**868.** Para srebrnych kółczyków, typu zwanego kijowskim; na kółka nałożono po trzy gałki ozdobione filigranowym ornamentem i perełkami, a obręcz między gałkami owinięta srebrnym sznureczkiem filigranowym.

**869.** Trzy kółczyki kijowskiego typu, na obręczach których po trzy gałki ozdobione filigranowym ornamentem, jak u poprzednio wymienionych, tylko trochę mniejszych rozmiarów.

**883.** Sześć kościanych i jeden szklany guzik, w środku mają po okrągłym otworze dla rzemyka z węzłem, który przytrzymywał guzik, a rzemyk przyszyty był do korzna (świtki). Powierzchnia guzików ozdobiona kólkami i punkcikami, a niektóre kratkowane u dołu.

**884.** Kościane wrzeciono, z krążkiem ołowianym na dole.

**888.** Kościana oprawa wierzchniej krawędzi kołczana dla strzał.

**889.** Trzy brązowe gałki z dużymi uszkami, dla zawieszania na rzemieniu do kiścienia. Powierzchnia gałek jest cyzelowana, niektóre żalowano ołowiem.

**890.** Ośm glinianych krążków do wrzecion, ozdobionych przed wypaleniem ich, wyciskanyim ornamentem; ciekawe są jako najdawniejsze okazy ornamentu na przedmiotach, tak małego znaczenia.

**891.** Para srebrnych kółczyków, ozdobionych trzema gałeczkami ażurowej roboty.

**892.** Trzy brązowe i jeden srebrny, kuliste guziki.

**956.** Srebrna, duża obręcz na szyję, skręcona z ośmiu drutów, które najpierw były skręcane parami, a następnie w jedną obręcz zwinięte; wszystkie druty we środku były grubsze, a ku końcom stopniowo cieńsze, w samych zaś zakończeniach złączone i rozklepane w listewki z kólkami, dla przywiązywania sznureczkiem na szyi. Długość obwodu 55 cm.

**957.** Srebrna obręcz na szyję, skręcona z jednej grubej listwy srebra, która ku końcom stopniowo się zwęża; obręcz ta takiej samej formy co i złota obręcz znaleziona na szyi księcia Polan, zapisana pod № 654 w jego gablocie.

**692.** Jedenaście okrągłych połówek szklanych bransolet rozmaitych kolorów, niektóre z nich porobione z różnokolorowej smalty.

**696.** Trzy lusterka z potyny, jedno małe—całe, a dwa—kawałki od dużych luster.

**698.** Bransoleta skręcona z trzech drutów cynowych; ciekawy okaz z tego względu, że i w starożytnych czasach fałszowano te ozdoby, imitując srebrne; bransoleta mocno pokryta śniedzią.

**933.** Trzy fibule z potyny, z których dwie, naokoło ozdobione sznurczkowym ornamentem, u góry podobne do głowy ludzkiej, a u dołu mają jakby po dwie krótkie nóżki; trzecia zaś ozdobiona przerzynanym ornamentem i posrebrzona.

**581.** Srebrna, masywna, okrągła bransoleta, mająca pół funta wagi, okrągłe schodzące się końce cyzelowane ornamentem w gwiazdy i księżyce; bransoleta zapewne pochodzi z VIII stulecia i była zrobiona pod wpływem muzułmańskiej kultury.

**699.** Większa połowa brązowej ostrogi z krótkim kolcem; zewnętrzna jej powierzchnia ozdobiona sznurczkowym ornamentem.

**688.** Cztery brązowe sprzążki do pasów, trzy także blachy dla ozdoby pasa, dwa srebrne wisiorki i jedno srebrne okucie końca pasa, z rozmaitym ornamentem.

**564.** Trzy gliniane posążki archaicznej roboty, wyobrażające ludzką figurę, znalezione w grobach na placach umarłych. Od trzech posążków pozostały tylko głowy, na jednej z nich zachowało się nakrycie głowy w formie wysokiego kapelusza. Statuetki te mają ważne znaczenie, dla określenia granic rozsiedlania się przodków Słowian, z karpackiego płaskowzgorza, gdzie ich często znajdują i gdzie najdawniej je wyrabiano dla rytualnego użytku; przeznaczeniem posążka było, służyć za przewodnika i towarzysza zmarłego, w pielgrzymce przez podziemny świat cieniów. Praojcowie Słowian, rozsiedlając się z Karpat w różne strony, roznieśli z sobą te posążki do zajętych nowych miejsc, a obecnie znajdują je jedynie tylko w tych krajach, gdzie ci pierwotni Słowianie przed erą chrześcijańską osiedli.

**567.** Sprzążka do pasa z kości, z mocnem uszkiem pod spodem, na zewnątrz wyrznięta głowa lwa; ciekawy okaz archaicznej rzeźby.

**712.** Fibula brązowa, typu Halstadzkiego, pokryta piękną patyną, ozdobiona słowiańskim ornamentem, kółkami i punkcikami.

**793.** Dwie terrakotowe lampy, greckiej formy, które znalazłem w 1887 r. w moim ogrodzie w Kijowie, na ul. Bezakowskiej, kopiąc doły, dla sadzenia drzew owocowych.

**794.** Gliniane naczynko, stożkowatej formy, które zapewne było dawniej używane jako solniczka.

715. Mały wotywny dzbanuszek z terrakoty, kremowego koloru, okolony rzędami punkcików i wtlaczanemi liśmi; dzbanuszek ma około 5 cm. wysokości.

716. Terrakotowa kulista buteleczka, z wysoką i szeroką szyjką, pokryta polewą brązowego koloru; wysokość 6 $\frac{1}{2}$  cm.

717. Balsamarja ze smalty,—imitacja wyrobów Fenickich, szyjka jej odbita; balsamarja inkrustowana esami z żółtej pasty, na tle tabaczkowego koloru; z wyschniętego balsamu we środku sformowała się gałka. Znaleziona w Kijowie.

718. Bocian z brązu, spacerujący między krzakami. Przyłot bociana i założenie gniazda na strzesze budynku lub drzewie, w wybranej przezeń sadybie, poczytywane jest na Ukrainie za bardzo pomysłny prognostyk, dla mieszkańców tej sadyby i jej gospodarza, ponieważ obecność bociana ma jakoby ochraniać od pożaru i śmierci; zapewne w podobnym też znaczeniu, ochrony spokoju pomieszczenia nieboszczyka, był włożony do grobu ten bocian.

186. Cztery małe sznureczki paciorek, ze szklistej pasty: szafirowego i ciemno-zielonego koloru, mocno pokryte śniedzią; paciorki są formy kulistej, a trzy z nich kamienne mają formę pestek z dereniu.

187. Lusterko brązowe, które włożone było do drewnianego futorialiku, średnicy 5 $\frac{1}{2}$  cm. Obydwa te przedmioty, t. j. paciorki i lusterko, znalazłem przy szkielecie żeńskim w 1887 roku, rozkopując kurhan obok fermy Marjanki, Humańskiego powiatu, Kijowskiej gubernii.

923. Dwie srebrne, cienkie monety, wielkości rubla; na jednej z nich wyobrażona męzka postać, siedząca na tronie okrążonym kolumnadą, w prawej ręce trzyma berło w kształcie lilji na długiej łodydze, a w lewej ręce palmową gałąź. Rysunek wytłaczany, na monecie przyszytej z prawej strony, jest dokładnie widoczny, a na monecie z lewej strony rysunek popsuty. Te monety brakteaty prawdopodobnie są monetami Polan z najdawniejszych czasów, gdy ich nazywano Anty i na nich wyobrażony panujący książę z dynastji Boxa, o którym wspomina Jornandes; monety znalezione zostały w m. Winnicy K. g.

969. Fibula brązowa typu rzymskiego; szpila odłamana; znaleziona w Kuryłówce, powiatu Kaniowskiego, w 1901 r.

970. Dwie brązowe bransolety; powierzchnie ich rytowane kreskami; znalezione w Bukrymie, powiatu Kaniowskiego.

971. Gruba brązowa fibula, typu polańskiego, formą podobna do wielkiej litery G.; na wierzchu ozdoba w kształcie grzybka; u spodu żłobek, dla zakładania szpili, która zgubiona. Jak bransoleta tak i fibula pokryte są piękną zieloną patyną

972. Pierścień brązowy z tarczą, na której wyrźnięty kwiatek.

**973.** Bronzowa figurka pierwotnego konia, który nazywał się Tarpan; u niego duża głowa, krótka stercząca grzywa i gruby ogon; prawdopodobnie, że takie były miejscowe konie, w owe czasy, gdy na nich jeździli ci Prasłowianie, których nazywano—Polanie; figurka ta nam wyświetla, że u Prasłowian—Polan byli artyści, którzy umieli wykonać figurkę wiadomego im stworzenia i dobitnie oznaczyć jego rasową odrębność i archaiczne formy. Długość konika 4,7 cm. Konik znaleziony w 1902 roku we wsi Hryszczyńcach, powiatu Kaniowskiego.

**974.** Sprzążka z jasnego brązu, nazywanego potyną; powierzchnia jej ozdobiona pięknie rytowanym spiralnym ornamentem.

**975.** Kamienny wisiołek, zrobiony z szafirowego kamienia, lapis lazuli, na wierzchu ma przewiercony otworek, dla zawlekania sznurczka, forma stożkowata, u dołu zaokrąglona; wysokość 3,5 cm. Znaleziony w Kaniowie.

**976.** Dwa brązowe i dwa żelazne groty do strzał, z długimi trzonkami, dla wbijania w drzewce strzały; groty płaskie dwuskrzydłe, mają formę liścia wierzby. Forma typowa strzał Polan. Groty znalezione w Isajkach powiatu Kaniowskiego.

**977.** Guzik brązowy z wielkiem uszkiem, powierzchnia płaska ma kształt rozetki.

### Gablota № 15. Wykopalisko z grobu panującego księcia Polan naddnieprzańskich.

Odnalezienie w kurhanie w 1894 r. grobu, panującego księcia Polan, było najszcześniejszym zdarzeniem na ziemiach Słowian, w ciągu długich lat archeologicznych poszukiwań, przedsięwziętych w tych krajach; bo do tego czasu nie było znaleziono materialnych pamiątek ich bytu, gdyż liczne groby książąt Kijowskiej Rusi, w czasie napadu Mongołów w 1240 r. wszystkie były zniszczone. Wykopalisko to posłużyło także za faktyczny dowód do obalenia teorii Normanistów, o pochodzeniu Rusi i pierwszych jej książąt ze Skandynawji, o czem już objaśniłem na kongresie w Rydze 1896 roku i na kongresie w Kijowie 1899 r., zebrany tam historykom i archeologom, a szczegółowe objaśnienia, dla osób interesujących się tym przedmiotem, pomieszczone są w moim dziele. (Археологическія свѣдѣнія о предкахъ Славянъ и Русн od 110 do 125 str.).

Ten książę Polan, znaleziony został pod nasypem kurhanu w uroczysku, nazywanym w narodzie do naszych czasów Korolewino, na którym obfitość gruzów świadczy, że tam egzystowały w dawnych

czasach murowane budynki, a w narodzie przechowuje się pamięć, że na tym miejscu mieszkali panujący, których oni nazywają Koroli, królami, a od tego i uroczysko nazywa się Korolewino. Uroczysko to obecnie znajduje się o siedem wiorst od miasteczka Tahańczy, powiatu Kaniowskiego, gub. Kijowskiej w środku kraju nazywanego—Porosie, bo ten kraj przerzynają w różnych kierunkach rzeki: Roś, Rośka, Rostawica, Rosawa i Rutek, a od imion tych rzek z główną składową częścią Roś, cały kraj ten nazwany—Porosie; lud zaś w starożytnych czasach zamieszkujący Porosie, był nazwany temże imieniem Roś i Rus, przez bizantyjskich i arabskich kupców, którzy z nim handlowali, a następnie przez bizantyjskich i arabskich historyków. Gotscy i niemieccy historycy, nazywali rzekę Roś—Rusita, a naród tam zamieszkujący nazywali przeważnie Rus. U chronografów łacińskich i polskich nazwanie zamieszkującego w tym kraju narodu, poszło od nazwania, przepływającej przez ten kraj rzeki Rut i nazywali naród przeważnie Ruteny; nazwy te ustaliły się z czasem, gdy ci Polanie, o których ruscy chronografowie mówią: „Поляне яже нынѣ зовомая Русь“ wsławili się podbojami nad sąsiednimi plemionami, napadami na miasta bizantyjskie i Azyi-Mniejszej i wielkim handlem z Grecją. Przy rozkopywaniu kurhanu, po jego zdjęciu, znalezioną została ogromnych rozmiarów trumna, a raczej skrzynia z dębowych forsztów, grubych na dwadzieścia cm., zbita wielkimi żelaznemi ćwiekami, tu znajdującemi się; skrzynia ta była kompletnie spróchniała; obok skrzyni leżał szkielet wierzchowca księcia, osiodłany i zakielznany, ze spróchniałem siodłem i trenzlą, od których tylko strzemiona i wędzidło żelazne ocalały, a w trumnie oprócz spróchniałego szkieletu, znalezione były następujące przedmioty:

651. Hełm, a dokładniej nazywając—słowiański szyszak żelazny, pokryty złotą cienką blachą; we wnętrzu jego ochroniona od zbutwienia piłśniową czapką i ścianką hełmu, znajduje się wierzchnia połowa czaszki głowy. Żelazna ścianka szyszaka, tak silnie rdzą zniszczona, że cała jej masa przeistoczyła się w pęczkowate klateczki, a złoto pokrywające ją, tylko widocznem jest na nanośniku. Szyszak zachował się w całości, nie pęknięty i obecnie jest napojony odpowiednim płynem, dla dłuższego zakonserwowania; na wierzchu szyszaka jest wysoki szpic, który był zagadką dla mnie, jakie praktyczne było jego przeznaczenie; lecz badając tę kwestję, znalazłem rysunki, w krótkim latopisie Manaseja z 1080 roku, przechowującym się w bibliotece Watykańskiej; na tych rysunkach wyobrażeni są konni wojownicy Kijowskiego księcia Światosława, gdy w 971 roku, wojując z Grekami, naciskają kawalerję Bułgarską, lub grabią u nich bydło;

na głowach mają podobne szyszaki ze szpilami, a na szpilach tych takie chorągiewki, jakich używali kiedyś ułani na swych lancach; u dołu szyszaka przytwierdzony na przodzie, opuszczający się ku dołowi nanośnik, zakrywający od pocisku nos, a naokoło pozostały kółka, na których wisiała mała misiurka, pokrywająca kark, szyję i twarz, tak że w czasie walki, odkrytymi pozostawały tylko oczy; ta misiurka obecnie leży w gablocie pod szyszakiem, stała się ona twardą, z powodu zardzewienia i nie może być należycie rozłożoną. Jest to jedyny szyszak Słowian z VII lub VIII wieku, zachowany w całości, który daje nam pojęcie o zbroi zabezpieczającej głowę od pocisków, jakich w one czasy używano. Znalezione późniejsze hełmy z X stulecia, św. Wacława, przechowujący się w Pradze i z tegoż wieku hełm żelazny, przechowujący się w Wiedniu, a również znaleziony w Rosyi pod wioską Lepicy, hełm Perejasławskiego księcia Jarosława Wsiewołodowicza z 1246 roku, są już bez nanośników i szpilów, zrobione podług typu Normadzkich hełmów, wyobrażenia których zachowały się na dywanie wyszytym w 1080 r. przez księżną Matyldę, żonę Wilhelma zdobywcy Anglii. Dywan ten obecnie przechowują we Francji, w miasteczku Bajeux, w departamencie Kalwadoskim. Wysokość mego szyszaka z nanośnikiem i szpilem 47 cm., średnica 21 cm., wysokość szpila 13 cm., a długość nanośnika 11,5 cm.

**652.** Misiurka, do powierzchni której przystała tkanina delji książęcej, którą misiurka była owinięta; rysunek tkaniny i teraz można rozpoznać, lecz kolor jej od sąsiedztwa żelaza zardzewionego, nabrał koloru rdzawego; mała cząstka tej delji, która przyłgnęła do srebrnej blachy naramiennika, a którą i teraz można rozpoznać, obok bilecika 653, jest jedwabną tkaniną, purpurowego t. j. czerwono-fioletowego koloru, używanego przeważnie w Bizancyum przez panujących, dla swych strojów. Spodnia część misiurki, leżącej na gładkiem dnie dębowej skrzyni, zupełnie równa, do niej przystała warstwa próchna dębowej deski, a w prawym brzegu zachowała się część łuku i cięciwy uwiązanej do jego końca; na wierzchniej części, gdzie odpadły cząstki delji, widoczne są kółka misiurki.

**653.** Sześć srebrnych grubych blach, okrągłej i wielokątnej formy, przyklepanych srebrnymi knopkami do safjanu, okalających prawdopodobnie ramiona i nazywanych naramiennikiem (бармы).

**654.** Dwie złote obręcze na szyję, zrobione w ten sposób, że drut żelazny był dwa razy okręcony w jednej obręczy wypukłą złotą listewką na 1 cm. szeroką; a w drugiej obręczy żelazny drut był dwa razy okręcony złotą blachą. Obręcze uszkodzone, a końce ich odłamane zostały szpadlami i zgubione.

**655.** Berło długości 100 cm., na wierzchu jego srebrne, masywne jabłko, osadzone w złożonem gnieździe; laska berła zrobiona z twardego grusowego drzewa i owinięta grubą, srebrną blachą, złączoną srebrnymi nitami, a w środku i u dołu—złote skówki. Całe berło było pokryte przezroczystą farbą purpurowego koloru, która podobną była do tak nazywanej email translucide. Przy dobywaniu z ziemi laska berła przełamała się, a kruche blachy srebrne, zbutwiałe, zaczęły pękać i odpadać; z tego powodu musiałem napoić wszystko gorącym klejem i owinąć mocną nitką, aby zachować ten unikat od zniszczenia. Oprócz jabłka chemicznie oczyszczonego, dla zbadania metalu, z jakiego berło było zrobione, reszta pozostawiona w tem zardzewionym stanie w jakim było znalezione. Berła tej-że formy i długości z jabłkiem na górze, używali bizantyjscy i frankscy monarchowie, jak to widzimy na miniaturze wyobrażającej Lotara, brata Karola Łysego; królowie ci przyjęli od 876 r. modę dla królewskich strojów od bizantyjskich monarchów; to samo widzimy na wyobrażeniu cesarskiego stroju Justyna II, bizantyjskiego cesarza z VI stulecia. Na miniaturze, znajdującej się w paryskiej bibliotece narodowej, wyobrażającej Karola Łysego w królewskim stroju, także berło z jabłkiem widzimy. Wymienione tu przykłady potwierdzają wysoką godność panującego nieboszczyka, znalezionego przez nas i nadają wielkie znaczenie całemu wykopalisku.

**656.** Miecz, a raczej pałasz z bardzo małym zakrzywieniem w końcu, klinga którego z jednej strony ostra, a tylec tępy. Pałasz w srebrnej pochwie, długość 158 cm. bez rękojeści, która się w górnej części rozpadła i część jej zgubiona. Klinga bardzo rdzą i próchnem drzewa pokryta, lecz zachowała się w całości i nie jest złamaną. Dolna część pochwy zniszczona i zgubiona; srebrna pochwa nie lutowana, a tak samo jak w berle brzegi blachy złączone srebrnymi nitami.

**657.** Dwa srebrne, kuliste guziki z uszkami, wielkości lutowych wisien.

**658.** Srebrna pozłacana agrafa czyli spinka, dla spinania delji książęcej, formy czworobocznej podłużnej, 15 cm. długości i 6 cm. szerokości; na obydwóch jej końcach po trzy półkuliste guzy na zawiaskach, na które nakładały się pętelki delji, dla jej spięcia. Jak wierzchnia tak i spodnia blachy agrafy, srebrne i grubo pozłacane, były ozdobione kwiecistym ornamentem, stylu bizantyjskiego z VIII stulecia, a po brzegach połączonych nitami, okolone trzema rzędami perłkowych ozdób. Tło blach, z których agrafa zrobiona, całe pokryte punkcikowym ornamentem; agrafa złamana przy wyjęciu z ziemi.

**660.** Srebrna czasza bizantyjskiej roboty, na wysokiej podstawie,

po brzegu ozdobiona rzeźbionym i pozłacanym pasem, deseniui plecionki; średnica wierzchniego brzegu 16,6 cm., średnica brzuśca 19,1 cm., a głębokość 7,5 cm. Podstawka okrągła, stożkowej formy, ozdobiona na dole takąż złoconą taśmą, a w złączeniu czaszy z podstawką—złocony wieniec; wysokość podstawki 5 cm. a cała wysokość czaszy z podstawką 12,5 cm. Brzegi podstawki na dole trochę uszkodzone, a srebro, które przeleżało w ziemi ze 12 stuleci, jest bardzo krucho i pokryte ciemną śniedzią. Na dnie czaszy—złoty medaljon, № 659, okrągły, 6 cm. średnicy, na którym reliefne wyobrażenie błogosławiącego Chrystusa siedzącego na tronie; głowę Zbawiciela okrąża nimb z krzyżem, wedle typu bizantyjskiej ikonografji: „Ja jestem światłem świata“. Obok głowy Zbawiciela—dwie greckie litery: Alfa i Omega. Reliefne wyobrażenie Zbawiciela, które się tak pięknie zachowało, pochodzi z czasów rozkwitu sztuki w Bizancyum, po ukończeniu wojen domowych obrazoburców, po śmierci Justyniana I w VIII stuleciu. Na tym medaljonie wyobrażona siła i szlachetna ekspresya wyrazu twarzy Chrystusa, wedle słów Apokalipsa (XX, 27). „gdy Chrystus zasiadł na tronie, dał światu prawa i spokój kościołowi“. Po przyjęciu wiary chrześcijańskiej przez cesarza Konstantyna i wydaniu edyktu w Medyolanie 313 roku, przesładowani do tego czasu chrześcijanie uspokoiłi się, zaczęli budować kościoły, a ikonografowie w swych obrazach przedstawiali tryumfującego na tronie Chrystusa, z aureolą naokoło głowy; w aureoli widać było krzyż i wedle słów Apokalipsa (XXII, 13), nakreślili dwie greckie litery: Alfę i Omegę, co oznaczało: „Ja jestem Alfa i Omega, pierwszy i ostatni, początek i koniec“.

**661.** Pięć srebrnych blach, któremi była ozdobiona tarcza, mająca formę w górze elipsoidalną, a u dołu ostrokończastą; tarcza zrobiona była z lekkiego olchowego drzewa, pokryta czerwonym safianem, na wierzchu którego przybite były srebrnymi gwoździemi te srebrne blachy; tarcza była typu normandzkiego, drzewo i skóra je pokrywająca spróchniały kompletnie, a ocalały tylko grube blachy, które przeleżawszy w ciągu dwunastu wieków w ziemi, stały się bardzo krucho. Że tarcza miała opisaną wyżej formę, o tem świadczą kroniki: tak na rysunkach wyżej wzmiankowanego Manasii, jak i w kronice bizantyskiej z X stulecia Lwa Dżakona, który wyjaśnia, że tarcze Russów były długie i można było niemi zakryć się do kolan, przytem tłómaczy, że gdy żołnierze szli naprzód, to trzymali tarcze przed sobą, a gdy odstępowali, to zarzucali je na plecy i tym sposobem zakrywali się od pocisków strzał. W słowie o pułku Igora objaśniono, że Russy walcząc, ogradzali siebie ścianą z czerwonych (червленых) tarcz.

**662.** Blacha złota, kwadratowa, która ozdabiała sajdak dla łuku, rozłamana obecnie na pięć części, na brzegach zostały małe dziurki od nitów, któremi była przybita do powierzchni sajdaka, obecnie spróchniałego; szerokość 21 cm.

**663.** Żelazny wielki grot do strzały, z długim trzonkiem, dla wbicia w drzewce, którego ślady na nim pozostały.

**664.** Duży, żelazny grot od piki, tulejka którego inkrustowana złotym deseniem spiralnym; długość 65 cm. We wnętrzu tulejki pozostały resztki drzewca i kawałek gwoździa, którym grot był przybity do drzewca; cały grot jest bardzo misternie wykonany, inkrustacja stylu bizantyjskiego, wszystko to świadczy, że i w VIII wieku umieli tu robić ozdobny oręż. W tymże kurhanie znaleziony był żelazny uszkodzony sierp.

**665.** W nasypie tego kurhanu, znaleziono na skielecie konia, ocalałe żelazne wędzidło od trenzli z szerokimi kółkami po bokach i

**666.** Parę żelaznych strzemion, starożytnej formy z wklęsłymi oporami dla nóg.

**667.** Żelazna sprzążka od rzemienia.

**668.** Miedziany kocioł z żelazną duhą do zawieszania, mocno rdzą zjedzony, rozpadł się na trzy części.

**669.** Duży miedziany garnek, tak nazywany sagan z dnem płaskim; wysokość 30 cm. a średnica brzuśca 35 cm. Pod szyjką dwie rączki, zrobione z miedzi, mające w wierzchniej części formę głowy nietoperza. Sagan bardzo rdzą uszkodzony i podziurawiony; zrobiony był z trzech kawałków miedzianej blachy, które również jak i rączki nitami przyklepane.

**670.** Dziewięć bardzo wielkich, żelaznych gwoździ, któremi była zbita skrzynia, czyli trumna zmarłego, jeżeli tak ją można nazwać; większa część gwoździ długości 30 cm., a dwa mniejsze, narożne gwoździe zgięte pod kątem prostym.

Wszystkie tu wymienione przedmioty, znalezione w tym grobie, okazują wysokie stanowisko pogrzebanego tam, najprawdopodobniej księcia panującego, co świadczą: berło, delja i dwie złote obręcze na szyję, a pogrzeb ten nastąpił nie później jak w VIII stuleciu, na co wskazują nie tylko styl ornamentu i forma litery B pod czaszą, lecz jeszcze dobitniej świadczą o tem: berło, pochwa od miecza i dwa miedziane kotły, ponieważ blachy, z których te przedmioty zrobione, nie są zlutowane, lecz sklepane nitami, a w IX stuleciu na początku założenia Wielkoksiążęcej Kijowskiej Rusi, już było znane lutowanie metali i pewnie byłoby użyte do połączenia blach berła i pochwy od miecza, gdyby je robiono w IX stuleciu. Jeszcze bardziej o wcześ-

niejszej dobie wyrabiania wyliczonych tu przedmiotów, potwierdza medaljon z wyobrażeniem Chrystusa, bo znajdujące się na nim monogramy, stawiane były na obrazach od IV do VIII wieku, a w późniejszych czasach zamiast tych monogramów, zaczęto oznaczać pierwsze litery imienia Zbawiciela,—Jezus Chrystus, I. X. Pod względem historycznym całe to wykopalisko potwierdza moje przekonania, na kongresach i w dziełach wyjaśnione: że Polanie naddnieprzańscy, mieli od najdawniejszych czasów, swoich własnych panujących książąt, którzy następnie w pierwszych czasach historycznej Kijowskiej Rusi tu panowali, a zatem Polanie niepotrzebowali zapraszać cudzych ze Skandynawji książąt, aby nimi zarządzili. Nie zagłębiając się w początki ery chrześcijańskiej, znaleźliśmy dla drugiej połowy IV stulecia dowód, że przodkowie Słowian zamieszkujący od Karpat do Dniepru, mieli swych panujących książąt, a nawet królów. W kronikach Jornandesa z 550 r. pojąsniiono, że Słowianie tam mieszkający, których on nazywa Anty, byli o tyle liczny i potężny narodem, że gotski król Hermanryk, zmuszony był w ciągu ośmnastu lat,—od 332 do 350 roku wyteżać wszystkie swe siły, dla jego pokonania; lecz gdy Hunnowie w 375 r. pobili Gotów, to Słowianie mieszkający na oznaczonym terytoryum, chcieli się wyswobodzić z pod panowania Gotów i ich książę Box, objawił swą niepodległość i przestał płacić podatki; oburzyło to wielce gotskiego króla Winitara, następcę Hermanryka i on z całą swą potęgą napadł w 384 roku na zbuntowanych Słowian, rozbił ich w krawej bitwie i wziął do niewoli księcia Boxa i 70 starszyny t. j. bojarów, których rozpiął na krzyżach. Przytem należy nadmienić, że Jornandes przy imieniu Boxa dodaje tytuł, czasami—Princeps, a w innem miejscu—Rex, co w każdym razie oznacza panującego księcia lub króla\*). Nie wymieniając innych źródeł jak kronik: Bertyńskiej, patriarchy Focyusza i innych, śmiało rzec mogę, że conajmniej od IV stulecia, Polanie naddnieprzańscy mieli swoich panujących i że znaleziony książę, czy to pochodził z dynastyi Boxa, czy też był synem Askolda, który jak wiadomo poległ w bitwie z Chazarami i był tamże na miejscu pochowany, lecz faktem jest niezaprzeczonem, że ten znaleziony książę był osobą panującą i że to wykopalisko pierwsze i jak dotychczas jedyne, dało nam pojęcie jasne i faktyczne, o zbroi i oznakach dostojęństwa, najdawniejszych panujących u Słowian, jakie dotychczas znaleziono. Na dawnych wyobrażeniach książąt, które widzimy na pomnikach i obrazach, artyści przedstawiali ich wedle uprzedzeń rasowych i poziomu swej inteligencji; Wielkorosy brali typy i kostiumy północne, co zupełnie nie

\* Jornandis. De Gothorum origine. Cap. 48.

zgadza się z opisaniem Lwa Djakona, który naocznie widział w 971 roku Swiatosława i jego wojsko południowej Rusi, a obecnie znalezione pamiątki, ziemią do naszych czasów skrzętnie dochowane, obalą po części fantastyczne opisanie, malowidła i rzeźbne wyobrażenia, które dotychczas kursowały i wyświecają prawdę dziejową. Pogrzeb księcia był dopełniony, wedle zwyczaju grzebania konnych wojowników Polan; przy trumnie położono osiodłanego i okiełznanego wierzchowca jego, urządzono wspaniałą stypę, o czym świadczy masa skorup z potłuczonych garnków i dwa miedziane kotły, znalezione w nasypie tego kurhanu. Zagadkową jest srebrna czasza bizantyjskiej roboty, z medaljonem Chrystusa na dnie, która zapewne postawioną była w trumnie z napojem wina, lub miodu, wedle obrządku Słowian, praktykowanego do XIII stulecia na pogrzebach, o czym się przekonałem rozkopując groby w Kijowie, na Wielko-Książęcym dworze. Zapewne czasza ta była zdobytą na terytorium bizantyjskiem z jakiegoś kościoła, w wyprawie południowych Słowian, na przybrzeżne kraje tego państwa. O częstych takich napadach dużo piszą kroniki bizantyjskie. Niektórzy archeologowie suponują, że książę był chrześcijaninem, co także być mogło, bo za panowania Gotów, od IV stulecia już w tym kraju byli wyznawcy wiary Chrystusowej; lecz obrzęd pogrzebu razem z koniem, nie zgadza się z teraźniejszymi pojęciami naszymi o pogrzebie chrześcijańskim.

### Gablota № 16. Wykopaliska z mogił i grodzisk kijowskiej Rusi z czasów Wielko-Książęcych, a także z mogił Drewlan, Siewierzan i innych plemion Słowian.

Rozkopując w 1887 roku miejsce, na którym stał obwarowany gród „Rodnia“, (obecnie obok wsi Piekary poniżej Kaniowa) na wysokiej górze nazywanej Kniaża i Marjina, gdzie był obleżony w 980 roku Wielki Książę Kijowski Jaropołk I, przez swego brata św. Włodzimierza, znalazłem wiele przedmiotów z tej epoki. Grodzisko to, spalone przez Pieczeniegów, pokryte węglem i gruzami, przez długi czas było najsilniejszą warownią kraju Polan i początkowej Rusi. Obronne to miejsce ochraniały: z jednej strony Dniepr, z drugiej ujście rzeki Roś, a z dwóch innych boków—stroma pochyłość i gęsty las.

671. Złoty dyadem (opaska czoła), złożony z 17-tu dużych półkółek, w jednym końcu których porobione rurki, a w drugim—po dwa uszka, dla przewlekania złotych drutów, które utrzymywały kółka na obrę-

czy; przy rozkopywaniu obręcz i podkładka, na których ułożone były kółka, rozpadły się, bo były spróchniałe, obecnie na nowej podkładce tak są ułożone, jak leżały na czaszce prawdopodobnie żony jakiegoś księcia. Dwa kółka tego dyademu przyszyte są osobno na tym czarnym kartonie, dla studyów archeologów. Podobny dyadem srebrny pozłacany, znaleziony był w Rossawie, przez Witkowskiego w 1875 roku, także na czole kobiety; zapewne zamożne Polanki i ich księżniczki, ozdabiały od najdawniejszych czasów swoje czoła takim strojem. Na rękach tego skieletu były znalezione dwie duże srebrne bransolety, zrobione z szerokich na 4 cm. blach, złączonych w dwóch miejscach zawiasami, w które zakładały się srebrne szpienie, dla zapięcia ich na rękę; po wierzchu bransolet nałożone po trzy paski, wykonane z filigranowej plecionki, a powierzchnia bransolet w przestrzeniach nie zajętych paskami—pozłacana; najprawdopodobniej, że kobieta, która miała te ozdoby zginęła w pożarze, pod gruzami zawałonego i spalonego domu, w czasie napadu Pieczeniaków, bo jedna jej ręka z bransoletą na niej nałożoną, były ogniem przysmalone i bransoleta uszkodzona postradała złocenie.

**672.** Bransoleta zrobiona ze srebrnego drutu, na wierzchu którego, oprawiony okrągły agat wielkości pół rubla.

**673.** Pięć srebrnych, dużych kółczyków, kijowskiego typu; na kółkach ze srebrnego drutu nawleczone po trzy gałki filigranowej roboty.

**674.** Złoty kółczyk misternej filigranowej roboty; na kółku ze złotego drutu nawleczone trzy gałki kuliste, powierzchnia których pokryta najdelikatniejszym ornamentem maczkowym; w odstępach, kółko obwinięte złotym sznureczkiem; średnica kółczyka 4 cm.

**675.** Takieże formy i techniki mniejsze dwa złote kółczyki, lecz wyrobu nietyle misternego.

**676.** Trzy złote kółczyki, każdy ozdobiony trzema gałkami ażurowego filigranu.

**677.** Trzy złote kółczyki, z których każdy ozdobiony trzema gałkami, ornamentowanymi rozetkami.

**678.** Złoty kółczyk kijowskiego typu, zrobiony z elektronu, (spław złota ze srebrem). Gałki plecione z cienkich drucików. Wszystkie kółczyki tego typu, jak złote tak i srebrne, nie zakładały się w uszy jak obecnie, lecz przywiązane do tasiemki lub sznureczka, nakładały się na ucho i wisały w dole uszów.

**679.** Kółczyk z dużym, okrągłym szmaragdem.

**680.** Złoty paciorek mający formę pestki dereni.

**681.** Trzy srebrne bransolety różnej wielkości, skręcone ze srebrnych prętów, końce ich cyzelowane i ozdobione czarną emalją.

682. Cztery srebrne bransolety, skręcone z rozmaitej grubości srebrnych prętów.

683. Srebrny pierścień sygnetowej formy, na tarczy ma wyrżnięte litery niewiadomego alfabetu.

684. Wielki, srebrny, sygnetowy pierścień, na tarczy jego wyrżnięte słowiańskie litery Ю. К.

685. Dwie dolne połówki brązowych enkołpionów (krzyż składany dla noszenia relikwii), na których reliefnie wyobrażona stojąca Matka Boska.

686. Wisiorek brązowy owalnej formy, z wyrzynanym na wylot ornamentem, ozdobiony złotą inkrustacją.

687. Część brązowego sznura, jakim okręcali swój tułów asceci i tak bywali grzebani; kilka razy byli znajduwani w grobach z takim owinięciem nad biodrami.

688. Trzydzieści dwa kawałki szklanych bransolet, znalezionych w Starym mieście Kijowa, gdzie w starożytnych czasach od IX do XIII stulecia był Wielko-Książęcy dwór; niektóre kawałki jakby skręcone były z drutów szklanych, rozmaitych kolorów.

689. Duże okrągłe lustro z uszkiem pod spodem; zrobione z metalu nazywanego potyną, (spław cyny, srebra i trochę miedzi); średnicy 16 cm., zawieszane było sznureczkiem na ścianie.

690. Srebrny duży kółczyk, na drucianem kółku którego nawleczone trzy kuliste gałki, ozdobione maczkiem i perełkami bardzo misternej roboty; jedna gałka przy dobywaniu z ziemi trochę spłaszczona.

691. Srebrny kołt, t. j. duży okrągły kółczyk; na okrągłych tarczach wierzchniej i spodniej wyobrażone są po dwa ptaki, grzbietami odwrócone od siebie, a dziobami zwrócone ku sobie, ozdobione były czarną emalją, której teraz pozostały tylko ślady; obie tarcze brzegami są złączone, a połączenie ozdobione obwódką perełkową; średnica 4 cm.

692. Sześć połówek okrągłych bransolet, z różnokolorowej smalty splecionych.

693. Dwa czarne, kamienne krzyżyki, które nosili na piersiach, obecnie uszkodzone; trzy małe złote guziczki; pięć obwódek od złotych guzików i cztery złote okrągłe blaszki, dla naszywek.

699. Ostroga żelazna z ostrym krótkim kołcem, powierzchnia której obłożona srebrną cyzelowaną blachą, ornamentowaną czarną emalją; na końcach jej okrągłe blachy z takimże ornamentem, mają szerokie uszka, dla przewlekania rzemyka. Też starożytnej formy trzy żelazne ostrogi, niemające srebrnych ozdób. Prawdopodobnie, że srebrna ostroga należała do Jaropołka I-go, który tam w Rodni dłuższy czas mieszkał z żoną w 980 r.

### Z Wielko-Książęcego dworu w Kijowie.

727. Połowa składanej kamiennej formy, w której odlewano ze złota lub srebra kółczyki kijowskiego typu, z trzema kulistymi gałkami.

744. Grzebień z kości, ręcznej roboty, wzdłuż jego powierzchni z obydwóch stron są nakładki, zbite bronzowymi nitami; wyrób z XI stulecia.

767. Narożnik kaffi, ozdobiony na białym tle szafirowym deseniem w bizantyjskim stylu.

768. Kawałek kaffi, na białej polewie malowany ornament zielonym, tabaczkowym i żółtym kolorami.

769. Dwa gzymisy kafłowe, jeden podłużny, czworokątny, z wyobrażonym ptakiem, a drugi w formie kwiatka, — wysoki i stożkowatej formy; oba ozdobione są szafirowym kolorem na białym tle.

770. Dwa podłużne, czworokątne gzymisy, na większym wyobrażone baszty, a na mniejszym zwodzony most; rysunek szafirowy na białej polewie.

780. Odłamek płyty zrobionej z masy emaljowej, przyrządzonej z kobaltu, koloru kasztanowatego; na gładkiej jej powierzchni w wyżłobieniach wpuszczona inkrustacja z zielonej i czarnej emalji; szacowny ten odłamek, zapewne z kosztownego stolika, znaleziony był przezemnie w 1892 roku, przy rozkopywaniu miejsca, na którym stał dom Wielkich Książąt Kijowskich w X stuleciu.

788. Kafelka czworoboczna średnicy 12½ cm., pokryta ze wszystkich stron żółtą polewą, a druga także pokryta zielonkawą polewą, obie wyjęte z podłogi Wielko-Książęcego domu.

789. Cegła pokrywająca gzymis Złotej Bramy, odpadła w czasie jej restauracji w 1850 r.

790. Siedem kulistych guzików, jeden z nich złoty, ażurowej roboty, trzy srebrne i trzy brązowe.

792. Płaska flaszką ze szkła jasno-zielonego koloru, ozdobiona reliefnie falistemi linjami i kółkami, w których wyobrażone są krzyże; wysokość 18 a szerokość 8,6 cm. Znaleziona w grobie przy skielecie, zapewne położoną była tam z wodą święconą.

797. Szklanka ze szkła, ozdobiona na zewnątrz reliefnym ornamentem w kształcie ziół; średnica 8,1 a wysokość 9,2 cm.; piękna tęczywa irryzacja i reliefny ornament dowodzą, że dawno tu umieli wyrabiać kunsztowne szklane naczynia. Mały kawałeczek krawędzi szklanki uszkodzony.

800. Szklane denko od dzbanka, ozdobione nakładanym reliefnym ornamentem, odznacza się pyszną tęczywą irryzacją; a także dolną część flakonu z ciekawym reliefnym ornamentem.

**815.** Duży, złoty, masywny paciorek, formy baryłki, długości 2,3 cm., dla naszyjnika.

**816.** Dwa srebrne kółczyki z ażurowemi gałkami.

**817.** Duża srebrna szpilka, dla upinania włosów, wierzch jej stożkowatej formy, ornament ażurowy, a pod nim kółko.

**818.** Półkulista, srebrna, filigranowej roboty agrafa, dla spinania wierzchniego ubrania; wierzch jej trochę uszkodzony, średnica 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> cm.

**819.** Bardzo szeroki brązowy pierścień.

**820.** Brązowy okrągły medalik, z reliefnem wyobrażeniem modlącego się przed krucyfiksem Świętego.

**821.** Srebrny duży kołt (kółczyk), bardzo uszkodzony.

**822.** Para srebrnych kółczyków, u spodu których — po trzy wisioriki z paciorek szklanych.

Karton z krzyżami.

**823.** Cztery brązowe wierzchnie połowy składanych krzyżów, (enkołpionów) z wyobrażeniem Chrystusa, a piąty całkowity krzyż z obydwoma połówkami. W pierwszym rzędzie na kartonie.

**824.** Cztery spodnie połówki enkołpionów, z wyobrażeniem Matki Boskiej, a piąta wierzchnia połówka z Ukrzyżowanym; na wierzchu jej ocalała pętla dla sznurka, na której zawieszano na szyi takie krzyże. Wszystkie te krzyże z XI stulecia, znalezione były w grobach, podczas ziemnych robót w Kijowie. Naszyte są w drugim rzędzie.

**825.** W trzecim rzędzie: wierzchnia połówka enkołpiona z wyobrażeniem św. Borysa, trzymającego w prawej ręce cerkiew. Kamienisty obraz wyobrażający chrzest Chrystusa. Dwa obrazki brązowe i wierzchnia połówka enkołpiona z Ukrzyżowanym.

**826.** W czwartym rzędzie: jeden brązowy, całkowity, mały enkołpion, dwie także większe połówki enkołpiona, dwa kamienne krzyżyki noszone na piersiach, trzy brązowe małe krzyże i czworokątny brązowy obraz z dwunastu przedziałami, wyobrażającymi życie Chrystusa.

**827.** W piątym rzędzie: tryptyk brązowy, na środkowej desce którego wyobrażony Prorok Eljasz, jadący wozem po Niebie. Średnia deska większego tryptyka, na której wyobrażony ewangelista z orłem, w wyźłobieniach ornamentu pozostały ślady białej i szafirowej emalii. Obrazek czworokątny z wyobrażeniem św. Mikołaja Możajskiego, w prawej ręce którego miecz, a w lewej cerkiew; tło obrazu wyrżnięte. Wszystkie tu wymienione przedmioty religijne, znalezione przy rozkopkach w Kijowie, z czasów od IX do XIII stulecia, są ciekawymi okazami starożytnej ikonografji na Ukrainie.

**828.** Cztery duże gliniane amfory, rozmaitej wielkości i formy,

znalezione w lochach Wielko-Książęcego domu w Kijowie; w nich przywożono z Grecyi wino; największa amfora ma wysokości 63 cm., a średnica brzuśca 50 cm.; druga ma wysokości 68 cm., a średnica brzuśca 30 cm.; trzecia ma wysokości 66 cm., a średnica brzuśca 23 cm.; czwarta najmniejsza ma wysokości 36 cm., a średnica brzuśca jej 20 cm. Wszystkie amfory naokoło ozdobione spiralnymi brózdami, mają po dwie masywne ręczki i są trochę uszkodzone.

**829.** Kartonowe pudełeczko z płytkami różnokolorowej mozaiki, z której zrobione były obrazy, w starożytnej cerkwi Kijowo-Pieczerskiej Ławry; obrazy rozpadły się w czasie pożaru tej cerkwi, spalonej w 1416 roku przez tatarskiego chana Edigieja. Kawałki mozaiki tej znalezione obecnie przy urządzeniu kaloryferów pod podłogą w 1880 r.

**834.** Duża szklana masywna gałka, kulistej formy, używana w starożytnych czasach, dla wygładzania namitek (ubiór głowy zameężnych niewiast).

**835.** Dwie starożytne, żelazne, kłódki.

**836.** Trzy starożytne, żelazne klucze do zamków.

**838.** Starożytna, bronzowa, cerkiewna lampa, z trzema łańcuszkami, krzyżem i daszkiem.

**840.** Cerkiewne naczynie, dla przechowywania kadzidla, formą przypomina moździerz, na brzuscu trzy reliefne Cherubiny w jednakowej odległości od siebie, jako symbol św. Trójcy; tło między nimi ozdobione gęstymi kółkami; wysokość 11, a średnica 10 cm.

**951.** Pudełeczko kartonowe z przedmiotami znalezionymi w Chersonesie Taurydzkim, na miejscu tem, gdzie stała Bizantyjska cerkiew, w której przyjął chrzest w 988 roku Wielki Książę Kijowski Włodzimierz św. Wykopane przedmioty: cztery małe mosiężne klucze z kółkami, od zamków, ośm kawałeczków różnokolorowej mozaiki i skorupki szklanych naczyń z bardzo piękną, tęczową irryzacją.

#### Groby Drewlan.

Drewlanie zajmowali północno-wschodnią część Wołyńskiej gub., nazywaną obecnie Polesie: kraj pokryty lasami, bagnami i jeziorami, zatrudniali się przeważnie myśliwstwem, bartnictwem i rybołówstwem. Dużo już cmentarzysk Drewlan zostało rozkopanych, a znalezione w grobach przedmioty poświadczyły, że Drewlanie nie używali bronzowych narzędzi, i można powiedzieć, że kultura brązowego wieku zupełnie ich ominęła i od kamiennych narzędzi, wprost przeszli do narzędzi żelaznych. Drugą charakterystyczną cechą tych mogił jest to, że nie znajdują w nich oręża. Gdy chowali zmarłego, zawsze prawie kładli koło niego narzędzia tego rzemiosła, którym nieboszczyk za życia się trudził: do grobu kowala kładli żelazny młot, będnarzo-

wi—dłuto, pasiecznikowi—rzeszak, dla wyjmowania plastrów miodu z bartni, cieślom—wotywny mały toporek, gospodyniom—drewniane wiaderko z żelazną dużką. Z wielu rozkopanych kurhanów zwyczajnie biednych, zebrałem małą kolekcję toporków, a mianowicie:

**701.** Żelazny, długi, wązki topór bednarza, wysokość jego 22 cm.

**702.** Żelazny toporek cieśli, wysokość jego 16 cm., a długość ostrza 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> cm.

**703.** Starożytna, żelazna, krótka kosa z haczykiem, dla osadzania na drzewcu.

od **704** do **707**. Cztery żelazne, małe, wotywny siekierki, wysokość ich około 12 cm., w ostrzach dwóch siekierok zrobione otworki dla niewiadomego przeznaczenia.

**708.** Mała siekierka z obuszkim młotka, także ma dziurkę w ostrzu; wysokość jej 12 cm.

**709.** Miniaturowa, żelazna, stolarska siekierka, wysokość jej 7 cm.

**811.** Czerep Słowianina znaleziony koło Złotej bramy w Kijowie, w rowie wykopany pod fundamenty domu Pozniakowa, budowanego w 1892 r. Prawdopodobnie czerep należy do żołnierza, zabitego przy zdobywaniu Złotej bramy w 1020 r. przez Bolesława Chrobrego.

**812.** Czerep Mongoła ma wysunięte naprzód szczęki, kose oczodoły, zapadnięte czoło, szeroką twarz; tę czaszkę znalazłem w rowie, okrążającym W. Książęcy dwór w Kijowie, który rozkopywałem w 1892 roku, zapewne jest to czaszka Mongoła, ubitego w chwili zdobywania Kijowa w 1240 roku.

---

### Gablota № 17. Starożytności znalezione w ziemi, z okresu panowania Litewsko-Polskiego nad Kijowem, od 1320 do 1654 roku i nad południowo-zachodnim krajem od 1320 r. do 1795.

Z głębi Azji wyszły liczne hordy Mongołów i opanowały wschodnią i środkową Rosję w 1238 roku; posuwając się na południe, zajęli w 1240 roku Kijów i podążyli przez Galicję do Węgier i Morawji, które także opanowali; lecz gdy znaleźli opór w połączonem wojsku Czechów i Węgrów w 1241 r. pod Ołomuńcem (Olmütz), to odstepili w granice Rosji, którą władali długi czas; to najście Mongołów, było ciężką klęską dla krajów, przez które przechodziły ich hordy; miasta i sioła znikały w pożarach, a ludność wyrzynano co do nogi i tylko młodzieńców i dziewice zabierano w niewolę. Przed grozą ogólnej rzezi i zniszczenia, w panicznym strachu, uciekali ludzie w puszcze Litwy, kryli się tam w niedostępnych borach i ten kraj prędko za-

ludniał się tak, że w 80 lat później, t. j. w 1320 roku, Wielki Książę Litwy Gedymin, stał się najpotężniejszym władcą, nie bojącym się Mongołów. Zaproszony przez bojarów Wołynia, wypędził baskaków (namiestników) mongolskich i zajął ten kraj pod swe panowanie; następnie zaś, tak samo w 1321 roku, zajął Podole i Ukrainę. Jak świadczy Sołowjew: (русская история томъ 3, стр. 305) Kijów pod dowództwem swego księcia Stanisława, obraniał się dwa miesiące przed wojskiem Gedymina, lecz Kijowianie nie otrzymawszy pomocy od innych książąt Rusi, zebrali się na wiec i postanowili uchwałę poddania się Litewskiemu Księżciu, który tryumfalnie wjechał przez Złotą bramę. Gedymin uszanował stare zwyczaje i porządki; powypędzał z kraju baskaków mongolskich, postanowił swych namiestników i garnizony we wszystkich miastach. Głównym namiestnikiem na Ukrainie nazaczył Mindowga Księcia Holszańskiego, poleciwszy mu wybudować w Kijowie fortecę, która-by mogła ochraniać miasto i Ukrainę od napadów tatarskich; od tej daty Kijów i cały południowo-zachodni kraj wszedł w skład Litewskiego księstwa i dzielił losy tego kraju. Forteca zbudowana była na wyniosłych górach: Szczekawica, Kisielówka i Uzdychnalnica, okrażona wałami, częstokołem i piętnastu obronnemi wieżami; w niej mieszkali wojewodowie naznaczeni przeważnie z rodu książęcego, pomieszczało się wojsko garnizonu i zarząd kraju. Forteca nazywała się w początkach zamek Litewski, a po połączeniu Litwy z Polską na sejmie w Horodle w 1413 r., nazywano ją zamek Polski. Forteca zburzona była przez wojska Chmielnickiego w 1649 r. Miasto Kijów po zawarciu Andrusowskiego pokoju w 1667 roku, oddane było Moskwie, a kraj południowo-zachodni 107 lat temu został wcielony do państwa Rosyjskiego. Przy rozkopywaniu w obecnych czasach miejsc, które kiedyś zajmowała forteca, często znajdują przedmioty pozostałe z tamtych czasów, które odróżniają się od przedmiotów z czasów Wielko-Książęcej Rusi i osobno u mnie są pomieszczone, jak następuje:

901. Połowa kamiennej formy, dla odlewania w jej gniazdach jakichś znaków, a może monet; forma podługowata, czworoboczna; w środku jej wykuty żłobek, przez który roztopiony metal wlewano w trzy okrągłe i dwa kwadratowe gniazda. W okrągłych gniazdach wyrzeźbiona postać męzka z głową w promieniach, trzymająca w prawem rękę błyskawicę; niektórzy archeologowie wpadają na domysł, że ta postać wyobraża Heliosa, boga słońca i widzą na jego głowie zębatą koronę. W kwadratowych gniazdach—łacińska litera C. Po głębszem zastanawianiu się, ja widzę w okrągłym gnieździe nie postać Heliosa, lecz postać Perkuna, który miota piorun; najpewniej w

tej formie odlewano monety Litewskie, na których często wyobrażano Perkuna, lub innych bogów pogańskich, w czasach przedchrześcijańskich Litwy. Forma zrobiona z płytki jaspisu, kremowego koloru, ma długości 11 $\frac{1}{2}$  cm. a szerokości 7 cm. W rogach formy—gniazda, dla prawidłowego przykładania drugiej połówki formy, nie znalezionej.

**902.** Dwa brązowe krzesiwa, ze stalowemi obwódkami od spodu; na mniejszym, rączkę stanowi para amorków, trzymających różany wieniec, siedząc w łodzi, w której końcach wyrzeźbione głowy foki (pies morski). Rączkę drugiego krzesiwa stanowi legawy pies, odgryzający się od napastujących go dwóch gryfów.

**903.** Dwa brązowe herby, mniejszy od hełmu, a większy od sztandaru. Herby z XVII stulecia.

**904.** Brązowe okucie końca pasa, z haczykiem do zapinania. Ornamet przerzynany na wylot, a powierzchnia cyzelowana.

**905.** Para dużych, złotych kółczyków, skomplikowanej formy; pod kulistemi gałkami—trójkąty, ozdobione perełkami, a pod nimi po siedem długich wisiorów z perełkami.

**906.** Środek żelaznej ostrogi z szerokim, kwadratowym kolcem, formy piramidalnej; powierzchnia jego była nakładana złotem, które dotychczas zachowało się w ziemi.

**907.** Trzyńście pierścieni znalezionych po przejściu ulewnych deszczów na pochyłościach, gdzie stał polski zamek: a) Dwa złote pierścienie ażurowej roboty, ozdobione cennymi kamieniami. b) Srebrny pierścień sygnetowej formy, z herbową pieczęcią, wyrzniętą na czerwonym krwawniku. c) Gruby, srebrny pozłacany pierścień, inkrostowany czarną emalją. d) Pierścień z ciemno-żółtego szkła. e) Ośm pierścieni przeważnie srebrnych, poczerniałych, ze znakami na tarczach.

**908.** Brązowa bransoleta, mająca formę dwóch orlich głów z długimi szyjami, trzymających w swych dziobach spinkę, dla zapięcia bransolety na rękę; w oczy orłów wprawione rubiny. Zapewne ta bransoleta obłożona była złotą lub srebrną blaszką, która obecnie jest zgubiona.

**910.** Srebrna bransoleta, w jednym końcu której—głowa barana, ozdobiona pod szyją siedmiu filigranowemi pierścieniami i złotym maczkiem; antyczna forma i piękne wykonanie tej bransolety, prawdopodobnie greckiej roboty.

**911.** Dwa miedziane ciężarki dla małej wagi, z pięciu wtlaczanemi punktami.

**912.** Brązowy krzyżyk, dla noszenia na szyi; wysokości 6 cm.; na jednej jego stronie reliefne wyobrażenie Ukrzyżowanego, a na drugiej Matka Boska Laterańska.

913. Srebrny krzyżyk na szyję, wysokości 5 cm.; na nim zostały części nóg i rąk Chrystusa, który odłamany i zgubiony.

914. Bronzowe bareteljne wyobrażenie mitologicznego obrazu, porwania przez Fauna Prozerfiny; bardzo misternej roboty.

916. Dziewięć wisiorków z różnokolorowych kamieni oprawionych w srebro.

917. Wierzchołek bronzowej szpili, zrobionej w deseń koronkowy.

919. Siedem srebrnych guzików, rozmaitej wielkości, formy kulistej, dwa z nich ozdobione filigranem.

920. Srebrny naszyjnik, składający się z sześciu rzędów rozetek filigranowej roboty, u dołu których wisi rząd perełek srebrnych.

921. Długi, srebrny naszyjnik, składający się z podwójnego łańcuszka, do każdego kółka którego przyczepione kuliste wisiorki. Tak naszyjnik, jak i guziki są mocno rdzą pokryte.

922. Górna połowa fajansowego krzyża, pokrytego białą polewą; na nim reliefne wyobrażenie Ukrzyżowanego, z ruskim napisem; na drugiej stronie Opatrzność w promieniach a nad nią gołąb; na samym wierzchu krzyża, zrobiony otworek, dla przewlekania sznurka. Wszystkie reliefne wyobrażenia pokryte są właściwymi kolorami. Krzyż unjacki.

924. Dwa bronzowe medaliki, wyrabiane w Rzymie, były dawniej posrebrzane; na jednym wyobrażona Matka Boska Częstochowska, a na stronie spodniej św. Mikołaj z Baru. Na drugim medaliku, na wierzchniej jego stronie—wyobrażenie Matki Bożej, a na stronie odwrotnej popiersie Chrystusa. Na dole napis „Roma“.

925. Dwa sznurki paciorek: wierzchni sznur ma 27 sztuk kulistych paciorek z zielonego kamienia, a pod nim drugi sznur składa się z 20 kulistych paciorek różnej wielkości, zrobionych z bardzo przezroczystego bursztynu, pomarańczowego koloru.

926. Starożytny bronzowy kałamarz, na powierzchni którego reliefnie wyobrażony jednorożec, walczący ze lwem.

927. Składany nóż i widelec w jednej bronzowej i po części miedzianej oprawie, ozdobionej rzeźbą.

928. Bronzowy piórnik z kałamarzem, który nosili pisarze za pasem.

930. Sześć ostróg stalowych, starożytnej formy, na kolcach mają kółka gwiazdzone; do nich przyczepione są okucia dla rzemyków i sprzążki; dwie z nich są pięknie cyzelowane, a jedna mała, ze zgubioną gwiazdką, była połączana.

931. Para fajansowych siedzących niedźwiadków, pokrytych zieloną polewą, z których jeden gra na bassetli a drugi na cymbałach; u obydwoh odbito po jednym uchu.

**932.** Para ogromnych złożonych strzemion, wschodniego typu, dla oparcia całej nogi; długość podeszwy 28, szerokość 15, a wysokość strzemion 19 cm. Na bokach reliefny ornament, formy jajkowatej, otoczony wiankami i kwiatami, tło gęsto pokryte punkcikami: spód podeszwy mocno w ogniu złożony, zachował się dokładnie, w innych zaś miejscach złoto trochę wytarte. Strzemiona nie są lutowane, lecz gęsto nitami zaklepane. Tak materiałem z którego zrobione, jak i formą swoją podobne, do strzemienia Wielkiego Wezyra, zdobytego w odsieczy Wiednia w 1683 roku i przysłanego przez Jana III do Katedry na Wawelu. Prawdopodobnie, że znalezione w ziemi na Frołowskiej górze, te strzemiona należały do któregoś z wojewodów zamku polskiego w Kijowie, przed XVII stuleciem.

**935.** Ośm czuhunnych kul kartaczowych, różnej wielkości i skorupa od granatu, znalezione na przestrzeni byłego zamku.

**936.** Bronzowy amorek kuje strzałę miłości. Ta piękna figurka dokładnego rysunku i techniki ma 7 cm. wysokości.

**937.** Krucyfiks bronzowy, dla noszenia na szyi; w głębi jego osadzony drugi krzyż wykonany z Niello (spław siarczanego srebra); wysokość 9 cm., znaleziony obok Mikoło-Pritiskoj cerkwi na Padole w Kijowie, gdzie do 1648 roku był klasztor Dominikanów. Krzyż ten zapewne należał do któregoś z braciszków tego klasztoru.

**943.** Mały bronzowy Cherubin z pętlą na głowie, tamże znaleziony.

**944.** Masywny srebrny połączany paciorek, wielkości wiśni.

**945.** Srebrny wisiorek do kółczyka, w guście girlandy z motylkiem na wierzchu.

**946.** Naszyjnik z kamiennych, podługowatych paciorków, z różnokolorowego jaspisu.

**947.** Trzy połówki kamiennych form, w których odlewali medaliki; w jednym gnieździe wyobrażony krucyfiks, w drugim—Zmartwychwstanie, a w trzeciej formie krzyż z Matką Boską, przesyta dwoma mieczami. Te formy znalezione w Owruckim powiecie na Wołyniu.

**948.** Mundsztuk stalowy z wąsikami, obłożony miedzią.

**968.** Połowa cegły z audiencyonalnej sali na zamku Kiejstuta w Trokach, Wileńskiej gub., wzniesionego w 1370 r., na wyspie wśród jeziora Galwa. W zamku tym mieszkali Wielcy Książęta Litwy: Kiejstut, Witold, Skirgiello, Swidrigiello i Zygmunt, często też zamieszkiwali Królowie Polscy: Jagiello, Zygmunt, Kazimierz Jagiellończyk i inni. Zamek w Trokach wytrzymał wielokrotne oblężenia i napady Krzyżaków i Tatarów, a podczas wojny 1665 roku, za Jana Kazimierza, zamek był zburzony i wraz z całym miastem spalony. Archeolodzy, zebrani w Wilnie na kongresie w 1893 roku, zwiedzali

te wspaniałe ruiny i my znaleźliśmy wiele pokoi z arkadami sklepieniami i dwie południowe wieże nie zupełnie rozwalone. Ta połowa cegły wzięta przezemnie z wielkiej sali, w której w ciągu trzech stuleci zbierali się władcy i magnaci Litwy i Polski, gdzie odbywało się wiele wspaniałych przyjęć koronowanych osób i ich posłów, gdzie tak wiele urządzano dla nich balów i uczt, a jednocześnie z tem i wiele krwawych bitew stoczono pod murami tego zamku. Cegła zrobiona z czerwonej gliny, jest bardzo grubą i wcale się nie kruszy; szerokość cegły 14 cm. i wielka jej grubość stanowi  $9\frac{1}{2}$  cm. Długość nie jest wiadoma.

**1552.** Kamienna kula do strzelania z haubic; średnica 9 cm., znaleziona w 1900 r. na miejscu, gdzie był zamek litewski, a teraz góra ta zajęta na cmentarz Frołowskiego żeńskiego klasztoru w Kijowie.

#### Wykopaliska z różnych miejsc (w szafach).

**944.** Z Egiptu: Dwie kobiece ręce zabalsamowane (mumji). Skóra i paznokcie na palcach dobrze się zachowały, ale skóra pokrywająca wierzch ręki trochę zjedzona przez mole; delikatny kształt ręki dowodzi, że kobieta była młodą. Na tych częściach ręki, z których skóra została zjedzona przez mole, widać zaschłe mięśnie i mięsaki. Pochodzą z nekropolu w Tebach.

**995.** Statuetka spowitej mumji, wyobrażająca kapłana ze złożonymi na krzyż na piersiach rękoma, w których trzyma insygnia swego stanu: pałkę, cyrkiel i torbę na sznurku. Twarz kapłana ogolona i zostawiono tylko długą, klinowatą brodę. Głowa owinięta stosownym strojem w pasy, imitującym uczesanie długich włosów. Na tylnej stronie statuetki, na całej jej długości wyciśnięty hieroglificzny napis. Statuetka zrobiona z pasty oliwkowego koloru; ma wysokości  $15\frac{1}{2}$  cm. i jest obecnie ustawiona na drewnianej podstawie.

**996.** Taką statuetką wyobrażającą mężką mumję, z obydwóch stron pokryta hieroglifami i zrobiona z zielonej pasty; wysokość 8, 7 cm.

**997.** Taką statuetką wyobrażającą kobiecą mumję, zrobiona z niebieskiej pasty. Napisy hieroglificzne znajdują się na przodzie i zrobione są czarną farbą; wysokość 10 cm. Wszystkie te statuetki znalezione w mogiłach Teb w Egipcie w 1885 roku.

Przedmioty wykopane w Rzymie.

**998.** Opatrując w 1876 roku ziemne roboty przy przerznięciu kwirinalskiej góry, dla przeprowadzenia nowej ulicy od Piazza di monte cavallo, do Piazza della Minerva, byłem świadkiem, jak ludzie tam pracujący, znaleźli statuetkę, którą nabyłem; statuetka wyobraża mężczyznę w tunice, na wierzch której nałożona dalmatyka z gronostajową peleryną. Długie włosy mężczyzny są rozpuszczone na

plecach; piękna podługowata twarz z brodą i wąsami. Statuetka zrobiona z lawy Wezuwiusza, brunatnego koloru; jedna ręka i stopy nóg odłamane; wysokość statuetki, którą pomieściłem na drewnianej podstawie, jest 9,1 cm.

999. Porwanie Sabinek. Marmurowa grupa wyrzeźbiona z jednego kawałka ciemnozielonego, plamistego marmuru (*verdo antiquo*). Grupa wyobraża tę chwilę z historii założenia Rzymu, kiedy Rzymianie podczas świątecznych igrzysk, wydzierają od zaproszonych na te igrzyska Sabinów, ich żony i córki. Rzymianin atletycznej budowy, powaliwszy Sabina i wydarłszy u niego żonę, unosi ją w ramionach. Na kwadratowej podstawie, znajdującej się pod tą grupą, wyobrażony na przedniej stronie bareteljny rysunek wydzierania żon; na niej wyobrażeni konni jeźdźcy unoszący kobiety. Wysokość całej grupy 90 cm.

### Gablota № 18. Kult religijny.

Wyobrażenia bóstw w różnych czasach stopniowego rozwoju kultu religijnego u pierwotnych Słowian; symboliczne znaki pierwszych wyznawców wiary chrześcijańskiej i najdawniejsze krzyże i medaliki, znalezione w grodziskach i grobach ich, a także przechowane w domach. Bóstwa Japońskie osobno w szafie rozmieszczone.

Przyrodzone Słowianom zamiłowanie do życia niezawisłego, obok łagodności ich charakteru i obyczajów, przyczyniły się do rozsiedlenia się Słowian z rodzinami wśród pól i lasów, w odrębnie stawianych domach, często na znacznej od siebie odległości tak, że każda rodzina mieszkała w środku swych pól i oddana była wyłącznie swym zajęciom gospodarskim i rolniczym; w takich warunkach życia, formował się charakter narodu, główniejszą cechą którego były: prostota bez złośliwości i chytrości, uprzejmość, gościnność, łagodność nawet w obejściu się z niewolnikami; pod wpływem też tych warunków życia i charakteru, formowały się u nich i pojęcia religijne. Słowianie, tak jak i wszyscy inni ludzie w pierwszych czasach bytu swego, żyli wedle praw przyrodzonych wszystkim stworzeniom; lecz człowiek, ze swej natury obdarzony wyższą od innych stworzeń inteligencją, darem obserwacji zjawisk natury, rozważą w postępkach i instynktem samozachowawczym, przerażony był niektórymi zjawiskami w przyrodzie i gdy zobaczył zabite stworzenia, lub roztrzaskane dęby i spalone ogniem pioruna, to poznał swe niedołęztwo w obec tej potęgi wyższej, jemu nieznaney i niewidzialnej, — ukorzył się, z bojażnią szeptał modły, składał hold i niósł ofiary temu nieznanemu

bóstwu, co miotало gromy. Ludzie poczuli, że jest na wysokościach jakaś wyższa potęga, która kruszy, pali i zabija wszystko istniejące na ziemi i tę potęgę zaczęli czcić i truchleć ze strachu przed jej zjawiskami; to dało początek kultowi pioruna, a bóstwo, t. j. tę wyższą, niewidzialną potęgę, co wszystko widzi na ziemi i co włada tymi piorunami, uznali za najpotężniejsze nad całą przyrodą i nazwali je Swiatowit, a tę siłę kruszącą, to bóstwo palące i zabijające z przerażającym hukiem i łoskotem, nazwali Perun, a u Litwinów Perkun. Z tego powodu możemy powiedzieć, że podstawą wiary Słowian w początkach był monoteizm, t. j. wiara w najwyższą niewidzialną potęgę, rozporządzającą i karcącą ludzi i wszystkowidzącą, którą był Bóg Swiatowit, a widocznym dla ludzi na ziemi symbolem jego gniewu i władzy, które się przejawiały w postaci grzmotu i błyskawicy, było bóstwo piorunujące, nazywane Perun. Główne to bóstwo wszechwidzące i piorunujące, Słowianie czcili, przynosili mu ofiary ułagadzające i ułaskawiające z wyrobów swego gospodarstwa i palili kadzidła z pachnących ziół i drzew. Każda okolica w środku swego zasiedlenia stawiała ołtarze, gdzie kapłani utrzymywali ogień ofiarny, wybierając dla tego piękne gaje, które ogradzali; niektóre zaś uroczyska okopywali rowem, okrążali wałami; takie obrzędowe grodziska archeologowie dotychczas odnajdują na ziemiach Słowian.

Słowianie mieszkając na łonie natury, w lasach i na polach, obserwując słońce, wiatr, chmury, deszcz, księżyc, gwiazdy nocy i burzę, odczuwali na sobie i swem gospodarstwie szkodliwe, lub dobre wpływy tych zjawisk natury, cieszyli się, lub obawiali się ich wpływu, więc zaczęli ubóstwiać i te siły przyrody, oddawać im cześć i składać ofiary. Te siły przyrody, które darzyły ich dobrodziejstwami i polepszały ich byt, nazywali Białym-Bóg, czyli dobry bóg, a siły przyrody przynoszące im nieszczęścia i wogóle szkodzące ich gospodarstwu, ludzie nazywali złym bóg, Czerni-Bóg, djabeł. Sklepienie nieba nazywano Swarog, dobry—bóg, rozdawało ono ludziom dobrodziejstwa, w postaci rosy lub deszczu. W przekonaniu Słowian, całą naturę napełniały nadprzyrodzone istoty, które przebywały w wodach, lasach i górach, czyniąc ludziom dobrze lub źle; wierzyli oni w wodne nimfy, rusalki, syreny, goplanki, mieszkające w rzekach i jeziorach, chwytające i topiące ludzi; w lasach i bagnach mieszkaly: wodny bies, czart, leszy i inne straszidła. Słowianie szanowali swych zmarłych przodków, „dziady“ i ich duchy, mające w opiece dom i rodzinę Domowyk Pokuć; rozstawiali ich wyobrażenia w prawym od wejścia kącie izby, na honorowym miejscu i z przesadnym strachem sprawiali im poczęstunek i zaduszki; według ich pojęcia, wszystkie bóstwa

udzielały część swej wiedzy i siły wybranym ludziom i takich ludzi nazywano: wiedźmy, czarownice, znachorzy, kolduny, wróżbici i t. p; ci wiedząc więcej od zwykłych ludzi, umieli tajemniczemi słowami i gusłami czarować, zamawiać choroby, odwracać rozmaite nieszczęścia i zgadywać los. W przekonaniu pogan, dusze tych wybranych, mogły wychodzić z ciała, przemieniać się w rozmaite zwierzęta krew pijące: krwiożerców, wilkołaków, upiorów i mogły męczyć ludzi podczas snu. Słowianie ochraniając siebie od szkodliwych figłów złych duchów, używali zaklęć, naszeptywań, obmywań, okadzali się rozmaitemi ziołami i stosowali wiele innych przesądnych środków, w które tak mocno wierzyli, że nie zważając na tysiąc lat w, znawania chrześcijańskiej wiary, wzbraniającej tych pogańskich praktyk, do naszych czasów używają i wierzą w te gusła.

Skreślony tu obraz stopniowego rozwoju pojęć religijnych, objaśnia nam, jak z rozwojem nabożnych przesądów, bojaźń lub nadzieja względem zjawisk natury u pierwotnych Słowian, powiększała ilość bóstw dobrych lub złych, których obawiali się i czcili. Gdy zaczęli stawiać im ołtarze i palić ognie i kadzidła, to kapłani postarali się te niewidzialne bóstwa wyobrazić przed narodem w postaciach dostępnych pojęciu zmysłów ludzkich, któreby mogli oglądać i w tym celu wyrabiali z kłoców drzewa lub kamieni posągi, nadając im kształty podobne do ludzkich, zwierzęcych, lub mieszanych części ciał ludzkich i zwierzęcych i te wyobrażenia w posągach, jako godła bóstw, z czasem stały się same bogami, tak czczonymi, jak w naszych czasach cudowne obrazy. Kapłani, stróże tych posągów, w niektórych miejscach, postarali się rozszerzyć w narodzie wiarę w potęgę tych posągów; w Arkonie, Gnieźnie, Kijowie, Nowgorodzie, Wilnie, Romnowe, zaczęto budować wspaniałe świątynie, naród znosił bogate dary, oddawano im boską cześć i zbogacano duchowieństwo. Kapłani postarali się tu wyrabiać różne symbole, amulety, fetysze, talizmany, które w wielkiej ilości sprzedawali i które niby miały siłę ochraniającą, uleczającą, a przytem umieli rozszerzyć wiarę w cudowną moc tych amuletów, zastosowując je do wszelkich potrzeb życia, a wzbogając się coraz więcej, coraz większej władzy nabierali nad umysłami narodu. Przodkowie Słowian, naród osiadły, lubiący rolnictwo, obchodzili uroczyscie zmiany pór roku, wielkie znaczenie mające w zajęciach gospodarskich. W styczniu obchodzili święto narodzenia słonecznego ciepła—kolady. W marcu radośnie świętowali obudzenie się natury, pod wpływem grzejącego słońca, spotykali wiosnę i topili zimą—Marzannę, w postaci czupiradła ze słomy, śpiewając przy tem odpowiednie pieśni,—Jar, Jaryło. W rozkwicie wiosny obchodzili

zielone świątki—Letnicy. Przed nadejściem pory zbiorów zboża 23 czerwca obchodzili Kupalę, skakali przez ogień, chwyтали i uwodzili niewiasty, a po zebraniu zboża obchodzili dożynki. Oprócz tego obchodzili święto Makoweja, zaduszki i inne. Pierwsi mędrcy i filozofowie u Słowian: Zamołksis, Keneus i Komosik nauczyli ich wierzyć w Boga i w życie zagrobowe. Według ich przekonania, człowiek po śmierci tuła się wiele lat w podziemnym państwie ciemności, w świecie dręczących go występnych cieniów, zanim się oczyści, dojdzie do królestwa światłości i wiecznego uspokojenia i w tem rozumieniu chowali z umarłym, jakby wyprawiając w długą podróż, ulubiony jego strój, broń i pokarmy. Dla skrócenia tułania się w królestwie ciemności, niektóre plemiona słowiańskie paliły ciała zmarłych, przeważnie mężczyzn i wszystkie położone z nim rzeczy, a oprócz tego palili razem z mężem i tę żonę, która najwięcej była przywiązaną do niego, wierząc, że się nie rozstaną w życiu przyszłym i że w postaci dymu, wznoszącego się do góry, spalony człowiek prędzej i łatwiej—oczyszczony przez ogień,—przesiedli się w lepszy świat zagrobowego życia, do raju.

Główne bogi Słowian były:

**Swiatowid**, wyobrażony w kształcie kwadratowego, kamiennego słupa, na wierzchu którego głowa, pokryta kapeluszem, o czterech twarzach obróconych w cztery strony świata; znaleziony w Galicyi, koło wsi Horodnicy w rzece Zbrucz, obecnie pomieszczony w muzeum starożytności w Krakowie; ma wysokości 2½ metry.

**Perun**, bóg grzmotów u Słowian, nazywał się po litewsku Perkun, wyobrażony był ze srebrną ludzką głową, która miała wąsy i uszy złote, korpus ciała z kłody drzewa, a nogi żelazne.

**Radegast**, bóg mądrej rady, łaskawy, biały—bóg, dający spokój ludziom, zwyciężając czerni—bogów; wyobrażony był z gęsią na głowie, a gęś była symbolem czujności.

**Pokuc**, bożek domu, obejścia i własności rolniczej.

**Lublicz**, lub **Lubicz**, **Lubczyk**, bożek par kochających się, kojarzących się węzłem małżeńskim.

**Honil**, bożek trzód pasterskich.

**Łado**, bóstwo zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi, matka bóstw: Lela i Polela; modlili się doń prosząc o odwagę (rzymski Mars).

**Dziewanna**, bogini lasów (Diana).

**Marzanna**, bogini śmierci.

**Fline** stoi na głazie, jak zmarły człowiek, w długim płaszczu, trzyma w prawej ręce palącą się pochodnię, a na lewym jego ramieniu opiera się lew wspięty na tylnych łapach.

**Jppa**, bóg łowów.

**Krak, Krok**, Herkules Słowiański.

**Kupało**, bóstwo pomagające oczyszczeniu się przez ogień, obchodzi się na Rusi na świętego Jana skakaniem przez ogień; odpowiada sobótkom sprawianym na Zielone Świątki w Krakowskiem, które są uciechą młodzieży wiejskiej i służyć mają do ocalenia bydła od pomoru.

**Prowo, Prono**, bożek sprawiedliwości, t. j. prawa, prawdy; w rękę trzyma rozpalone żelazo, którem dochodzono prawdy.

**Strybóg**, bóg wiatru.

**Swatibor**, bóstwo gaju.

**Uślad, Oślad**, bożek biesiad gościnnych.

**Wołos**, bożek bydła i trzody u Polan naddnieprzańskich.

**Milda**, bogini miłości u Litwinów, a jej syn Kseunis—kupidon.

Oprócz wielkiej ilości bogów swoich t. j. słowiańskich i litewskich, a których tu nie wymieniam, czcili Słowianie jeszcze niektóre bogi sąsiednich narodów, przeważnie rzymskich, na przykład: **Jowisza** rzymskiego, którego nazywali **Jesse**, także Indyjskie bóstwo **Chiwa** u Słowian początkowo nazywane **Siewa**, a następnie Żywie, mężkie bóstwo, z ptakiem na głowie, tarczą w jednym ręku i wołową głową w drugim. Najdawniej zaś czcili **Ozirisa** egipskiego, ale jak go Słowianie nazywali, nie jest wiadomem, bo wogóle można powiedzieć o pogańskich bóstwach u Słowian, że ich mitologia jest bardzo mało znana, i posągi ich bogów bardzo rzadko wynajdują, bo duchowieństwo chrześcijańskie, wprowadzając religię Chrystusa najczęściej gwałtem i przemocą, niszczyło zawzięcie wszystkie ich bóstwa. Nawracanie pogan na ziemiach Słowian na wiarę Chrystusa zaczęło się od bardzo dawna. O przyjsciu Apostoła Pawła do Morawian i Apostoła Andrzeja do Polan naddnieprzańskich w pierwszym wieku ery chrześcijańskiej, zapisano w kronice Nestora; następnie gdy Konstantyn Wielki, rzymski cesarz, wydał w 313 roku edykt w Medyolanie, pozwalający swobodę wyznawania wiary Chrystusa, budowania kościołów i malowania obrazów chrześcijańskich, to Słowianie południowi, w prowincjach podległych Rzymowi, przyjmowali wiarę Chrystusową. W 350 roku, Got Ulfla, przetłómaczył Pismo Święte na język gotski i Goci zaczęli przyjmować wiarę chrześcijańską, a ponieważ oni w tym czasie panowali nad Słowianami południowemi od Adryatyckiego morza do Dniepru, to i wiele Słowian w tym kraju, pod wpływem Gotów i propagandy ich biskupa Ulfli, przyjęło wiarę chrześcijańską. W okresie czasu wędrówki narodów przycichło rozszerzanie wiary chrześcijańskiej, lecz pod koniec IX stulecia w 865 roku, Apostołowie Słowian Cyryl i Metodyusz, przetłómaczywszy na

język Słowian Pismo Święte i księgi liturgiczne, szybko rozszerzali u Morawian i Czechów wiarę chrześcijańską, a w krajach polskich Saksy i Teutoni z ich duchowieństwem, orężem i przemocą zmuszali Słowian i Litwinów do przyjęcia ich wiary, która przyjęta przez panujących w Polsce Mieczysława w 965 roku, w Rosyi Włodzimierza w 988 roku, szybko się w narodzie rozszerzyła i uznana została za wiarę państwową.

Zebrane w tej gablocie przedmioty czci religijnej z czasów pogaństwa, są w bardzo małej ilości, bo nadzwyczaj rzadko, takie posążki w grodziskach bywają znajduwane. Starożytne przedmioty i wyobrażenia z czasów Chrześcijańskich, daleko częściej można znaleźć tak w grobach, jak i w grodziskach. Przytem muszę tu objaśnić, że posążki przytwierdzano na wierzchu dużych drączków, które ustawiano podczas modłów przed ołtarzem ofiarnym, na którym palono kadzidła, a wychodząc na wojnę, niesiono swe bogi, jak obecnie wojska noszą sztandar pułkowy. Po wielu usiłowaniach, w ciągu długich lat, zebrałem na Ukrainie 15 bóstw pogańskich; z nich niektóre dały się określić; nazwanie i objaśnienie innych zostawiam młodemu pokoleniu archeologów.

Na kartonie pokrytym srebrną lamą **w gablocie № 18.**

**1. Oziris,** główne bóstwo w Egipcie, które od najdawniejszych czasów, najwięcej czczone było w krajach przybrzeżnych Nilu. Według pojęć Egipcyan, Oziris jest uosobieniem słońca, które wszystko ożywia i napęlnia radością. Bóstwo to strzeże człowieka w ciemnościach i po śmierci, gdy człowiek przebywa w krajach cieniów, to tam Oziris odpędza napastujących demonów; z tego powodu Oziris wyobrażony z kańczugiem w jednym, a laską z hakiem w drugim ręku. Oziris jest pierwszą osobą trójcy, jego żona Izis drugą, a ich syn Horus trzecią osobą. Zapewne cześć dla tego bóstwa u południowych przodków Słowian była najdawniej zaniesioną przez Egipcyan, w czasach wojen Sezostriśa w XIV stuleciu przed nar. Chr. lub przez Sarmatów, którzy przyszli do nas z Medji w Azyi-Mniejszej, gdzie również stały egipskie wojska Sezostriśa. Faktem niezaprzeczonym jest to, że na Ukrainie czczono go w głębokiej starożytności, bo w czterech różnych grodziskach był znaleziony i zupełnie podobny do przechowującego się w muzeum Bulak w Kairze. Objaśnienie znaczenia tego bóstwa podaje Gustave le Bon: „Les premières civilisations, page 267“. Bożek mój brązowy, ma wysokości 11 cm., a w dole szpień dla wbicia w kołek, na którym go noszono. Znaleziony w Kijowie na Padole w czasie kopania rowu, dla urządzenia kanalizacji.

**2. Brązowy** większy posąg, pokryty ciemnozieloną patyną, ro-

dzaju męskiego, bez wąsów, z dużym nosem, w stojącej postawie, ręce zgięte w łokciach, są wysunięte naprzód z kulakami ścisniętymi; na obnażonym ciele krótka do kolan spódnica, a na głowie dosyć wysoka czapka, pokrywająca potylicę; w oczach wprawione krwawniki; stopy nóg odłamane. Jest to bożek gniewu niewiadomego nazwiska; wysokość 26<sup>1</sup>/<sub>2</sub> cm. Prawdopodobnie, że to jest **Kawas** bóg wojny u Litwinów, lub Łado Słowian.

3. **Jesse**, bóstwo światła, zrobiony z brązu, męskiego rodzaju, stoi z odkrytą głową, w prawej ręce opuszczonej trzyma jakiś przedmiot, który jest uszkodzony, na lewej ręce podniesionej pełza wąż, rodzajna część przykryta fartuszkami tak samo, jak u glinianego posążka znalezionego na polach pogrzebów pod Trypołem № 167 (b). Znaleziony w Kaniowie Kijowskiej gub., wysokość 6 cm. Nogi poniżej kolan odłamane.

4. Bronzowy posążek żeńskiego rodzaju, w stojącej postawie, cały owinięty długą suknią, tylko prawa ręka trochę wysunięta. Znaleziony pod Czernihowem w 1902 roku, wysokość 7 cm. Wysunięta ręka uszkodzona.

5. Bronzowy posążek żeńskiego rodzaju, na plecach motyle skrzydła; w wyciągniętych rękach trzyma girlandę z kwiatów, przyczepioną, także do pasa. Bogini w przezroczystej sukni stanęła na globie ziemskim; postać jej przypomina rzymską Psyche, leżącą nad światem; bogini artystycznego wykonania ma wysokości 8,1 cm. znaleziona w Kijowie na Padole pod górą Frołowskiego klasztoru.

6. Bronzowe koło, a w niem naga tańcząca figura przypominająca demona, Czerni-boga.

7. **Sotwor**—bóstwo białe czyli dobroczynne, uosabia słońce, ożywiający świat, wyobraża go głowa męzka, na której reliefne oczy, brwi, nos i usta, okrażone najeżonymi wokoło włosami, jakby promieniami słońca. Przez Bohusza, Łasicckiego i Narbuta, zaliczone do bóstw dobroczynnych, a podług zdania Wolańskiego, jeżeli wyobrażony jest z rogami i smoczemi pazurami, to znaczy tyle co potwór, monstrum jest bogiem piekielnym, znanym u Indyan pod imieniem Deumo t. j. Daemon czyli Demon. Bóstwo to u mnie wyobrażone na grubej okrągłej, miedzianej blasze, średnicy 5 cm; u spodu ma ucho, za które przywiązywało się na żerdzi. Bóstwo znalezione w 1896 roku w mogile obrzędowej, obok wsi Jabłonki u ujścia rzeki Skwirki do Rosi.

8. **Lajma**, opiekunka położnic, poczętego płodu i niemowląt; przy ich przyjściu na świat niewidzialnie bywa obecną. Żeńska figura, ma prawą rękę położoną na brzuchu, a lewą wskazuje na karmiącą pierś. Bóstwo wyrzeźbione z czarnego kamienia, ma wysokości 4,5 cm.

9. **Atrympus**, bóg morza i wody, oraz patron żeglarzy (rzymski Neptun); ponieważ wodzie przypisują początek całego przyrodzenia, to bóstwo to uważano za przewodniczące najpierwotniejszym elementom stworzenia. W świątyni Romnowe, to bóstwo wyobrażone było w postaci węża, zrobionego z miedzi i spiralnie zwiniętego, a egzemplarz mojej kolekcji misternie zrobiony był niegdyś z miedzi i w ogniu pozłacany; paszcza węża otwarta, a w niej ostre zęby i żądkło wysunięte.

10. Bogini z koryneckiego bronzu, postać stojąca w długiej sukni, rękomą przytuliła do brzucha jakieś naczynie; twarz jej trochę pomięta; wysokość 8,4 cm.

11. Brązowe bóstwo, tułów którego kończy się głową byka, czy krowy, z jednym dużym rogiem, formą przypomina łódź, ozdobioną ażurową rzeźbą, z boków po trzy otworki, dla przybijania na żerdzi. Znalezione w grodzisku obok wsi Sachnowki w 1892 roku; długość 14 cm. Prawdopodobnie że to jest bóstwo **Wołos**, lub **Walgina**, opiekun rogatego bydła.

12. **Zmijowik**, wielki brązowy medaljon, z okresu przechodowego u Polan naddnieprzańskich, od bałwochwalstwa do Chrześcijaństwa; talizman ten był poczytany w narodzie za amulet, ochraniający od złych duchów, sprawiających ludziom wiele cierpień; Polanie naddnieprzańscy nosili go na szyi z wiarą, że on był w stanie ochronić ich od wszelkich chorób. W samym środku jego wyobrażona głowa kobiety, żeńskiego demona, szkodzącego położnicom i nowo-narodzonym dzieciom; z głowy wypęła siedem węzów, a każdy z nich ma podwójną szyję i głowę; naokoło w otoku greckie modlitwy i zaklęcia, z drugiej strony Archanioł Michał, a w otoku modlitwa do niego w greckim języku. Zmijowik znaleziony w 1901 r. w Kijowie, obok miejsca gdzie stała świątynia Peruna, na Trechswiatitelskiej ulicy.

13. Talizman ochraniający życie na wojnie, zrobiony z wielkiej morskiej konchy (ovula uniformis), mającej formę czaszki zwierzątka gryzącego. Talizman ten gdy właściciel jego żył jeszcze, był w zapasach walki rozbity na trzy części, lecz właściciel taką w nim pokładał wiarę, że poprzewiercał dziurki i związał go miedzianym drutem; wśrodku wyrżnięty kwadratowy otwór, dla przewlekania rzemyka, na którym wisiał na szyi. Gdy rozkopywałem mogiłę Polanina i tam znalazłem ten talizman, to widziałem to zszycie jego miedzianym drutem, lecz po dobytciu z ziemi, strupieszwały drut rozsypał się; obecnie talizman ten zszyty jest nitkami, przewleczonemi w te same dziurki; znalazłem go w kurhanie obok wsi Gadomki, Kijowskiego powiatu, w 1885 r.

14. Talizman ochraniający, z czarnego okrągłego kamienia, oszlifowanego na płasko, w środku przewiercony otwór, dla przewlekania sznurka, na którym był noszony.

15. Talizman ochraniający od napastowania duchów leśnych, zrobiony z kła niedźwiedzia; w środku przerźnięty kwadratowy otwór, dla zakładania rzemienia na którym go noszono; znaleziony w Kijowie, na miejscu nazywanym w starożytności Pieriewiesiszcze, gdzie był wielki las, w którym polowali pierwsi książęta Kijowscy, obecnie ulica Kresczatik.

167. Trzy gliniane posążki z czasów pogańskich, na lewej stronie kartonu; położone do grobów, umarłych, jako towarzysze zagrobowej pielgrzymki w świecie cieniów; znalezione na placach pogrzebów i w tamtym artykule pod tem nazwaniem na str. 37 opisane szczegółowo pod № 167.

16. Wierzchnia połowa glinianego posążka, znalezionego na polach pogrzebów, koło miasteczka Bukryna, Kaniowskiego powiatu, w 1902 r. Posążek zrobiony z takiejże białej gliny kaolinowej, jak trzy posążki, które w gablocie 14-iej pomieszczone są z wykopaliskami Polan. Na głowie posążka czapka podobnej formy, jak birety (сѣкѣи) przez popów i mnichów greckiego wyznania, w południowych krajach dotychczas używane.

Wszystkich glinianych posążków, znalezionych na polach pogrzebów, mam obecnie w swych zbiorach siedem, a żadnego nie udało się wynaleźć całego nieuszkodzonego, bo włościanie, znalazłszy jaki przedmiot w ziemi, mają bezmyślny zwyczaj, zaraz próbować w palcach jego mocy i najczęściej łamią lub kruszą znalezione.

Drugi karton pokryty srebrną lamą w gablocie № 18 z krzyżami i obrazkami chrześcijańskimi, znalezionemi w ziemi, przeważnie w Kijowie i na Ukrainie.

21. Rybka wyrzeźbiona z górnego kryształu, wisząca na sznureczku złotych paciorek; znaleziona w grocie gór Inkiernańskich w Krymie, gdzie żyli zsyłani przez Nerona i następnych cesarzów rzymskich pierwsi wyznawcy wiary Chrystusowej, ponieważ Krym był rzymską kolonią, do której wysyłano skazanych politycznych przestępców; tam też był zesłany przez cesarza Trajana Rzymski Papież Klemens, i tam był on przez pogan zamęczony. Wyznawcy nowej wiary dla tego, aby się mogli rozpoznawać między sobą wśród pogan, nosili mały znak ryby, lanej z brązu, która zarazem była symbolem milczenia; zapewne, że ważniejsi dygnitarze i przewodniczący wyznawcom nowej wiary, nosili ten mistyczny znak i większy i z droższego ma-

teryąłu zrobiony. W drugim stuleciu, chrześcijanie pod wyobrażeniem ryby przedstawiali Chrystusa, bo ryba u Greków nazywa się ichtis,—IXΘYC. Mistyczne znaczenie tego znaku u pierwszych chrześcijan było—ryba zbawienia, a samo słowo ichtis jest akrostych, składający się z początkowych liter pięciu słów greckich, które w tłumaczeniu znaczą: Jezus, Chrystus, Syn Boży, Zbawiciel. Długość rybki 5, a szerokość 2 cm.; rybka ta jest najdawniejszą chrześcijańską pamiątką z II stulecia, znalezioną w naszym kraju.

22. Agrała brązowa, z emaljowanym krzyżem na okrągłej tarczy, ozdobionej ornamentem przerzynanym; w ramionach krzyża, wyżłobione gniazda, napełnione niebieską i czerwoną emalją; pod spodem zawiaska i gniazdo dla szpili; średnicy 6 cm. Wyrób gotski z IV stulecia, znaleziony w Kijowie.

23. Trzy emaljowane brązowe krzyżyki; w większym emalja w środku zielona, a w ramionach wiśniowa, w dwóch mniejszych emalja żółta, którą napełnione wyżłobione gniazda (email champlevée). Krzyże z IV stulecia, z okresu panowania Gotów nad południowo wschodnimi od Karpat Słowianami, znalezione w Kaniowskim powiecie.

24. Dwa kamienne obrazy, kwadratowej formy: na żółtym kamieniu, reliefne wyobrażenie Chrystusa, ze słowiańskimi monogramami; zrobiony był przez majstra w te czasy, kiedy on jeszcze nie widział właściwego ikonograficznego typu Chrystusa; a zrobił wyobrażenie Jego, podług swej fantazyi, na model zwyczajnych ludzi, okrążając głowę Jego nimbem; zapewne obraz ten zrobiony był na kilka stuleci wcześniej, od wprowadzenia przez Włodzimierza w 988 roku, wyznania wiary Chrystusowej. Wysokość 6, a szerokość 4 cm. Drugi obraz z czarnego kamienia, na nim wyobrażone Złożenie do grobu, wykonane niezgrabnie i prymitywnie; wysokość 5 i szerokość 5 cm. Znalezione w grodzisku obok m. Rasawy.

25. Krzyż kamienny z siwego jaspisu; w wierzchniej jego części przewiercony otworek, dla przewlekania sznurka; krzyż czteroramienny, zupełnie gładki i dość znacznych rozmiarów, jak dla krzyżów noszonych na piersiach; wysokość 5 a szerokość 4½ cm.

26. Trzy okrągłe, brązowe medaliki, z wyrzniętymi w środku dwunasto-ramiennymi krzyżami, mieszczącymi się w kołach; średnicy 2½ cm.

27. Srebrny, okrągły medalik, w którego środku napis grecki, wezwanie do Boga.

28. Ośm kamiennych, małych krzyżyków, z kamieni rozmaitego koloru, które noszono na piersiach; krzyże wszystkie są czteroramienne, z przewierconymi dziureczkami dla sznurków.

29. Kamienny obrazek, bizantyjskiej misternej roboty, z siwego jaspisu, na nim reliefnie wyobrażony błogosławiący Chrystus. Obrazek z X stulecia; wysokość 2,1, a szerokość 2 cm., narożnik trochę uszkodzony. Znaleziony w Kijowie na Wielko-Książęcym dworze w 1892 r.

30. Kamienny, bizantyjski, kwadratowy obraz z zielonego jaspisu, na którym nadzwyczaj misternej roboty, reliefnie wyobrażone są dwie postacie: stojącego Chrystusa, z podniesioną do góry prawą ręką i apostoła Tomasza, dotykającego się prawą ręką do przebitej w boku Chrystusa rany; w górze napis grecki—Święty Tomasz, a obok nimbu nad głową Chrystusa, monogram Jego imienia. Obrazek ten znaleziony na miejscu, gdzie była w X stuleciu poniżej Kaniowa, forteca Rodnia, w której w 980 roku mieszkał Wielki Książę Kijowski, Jaropołk I, ze swą żoną, piękną Greczynką, która przywieziona była przez jego ojca Swiatosława z greckiego klasztoru, wzięta jako branka i wydana zażam za Wielkiego Księcia. Wysokość obrazu 4, a szerokość 3 cm. Poprawny rysunek i misterne dłóto na najtwardszym kamieniu, zadziwiają rzeźbiarzy.

31. Bronzowy krzyż sześcioramienny; z podstawy jego z dwóch stron podnoszą się wijące rośliny (акантыць), pod spodem trzy sztyfty, którymi krzyż przybijał się do hełmów wojska kijowskiego, po przyjęciu przez nich wiary chrześcijańskiej. Krzyż z XI stulecia, znaleziony na starem mieście Kijowa.

32. Dwa duże, całkowite enkołpiony, z pętlami dla sznurków, którymi ich na szyi zawieszano; były to w dawnych czasach relikwiarze, składające się z dwóch roztwierających się połówek, a w środku nich wydrążenia, dla pomieszczenia relikwii, z którymi ich często znajdują. Na lewym krzyżu, kontury wyobrażonych tam Świętych, obwiedzione srebrną inkrustacją, a w obydwóch, na wierzchniej połowce reliefnie wyobrażony Chrystus, stojący pod krzyżem, a na spodniej połowce stojąca Matka Boska z dzieciątkiem Jezus; w trzech górnych ramionach—ewangelisci. Krzyż z prawej strony nie dość wyrazne ma wyobrażenia, ponieważ mocno pokryty grubą patyną; wysokość obydwóch krzyżów 12 $\frac{1}{2}$ , a szerokość 7 cm., na biodrach Chrystusa, długa do kolan opaska. Krzyże z XI stulecia.

33. Mniejszy całkowity enkołpion, pętla którego zgubiona; kontury ewangelistów inkrustowane srebrem; wysokość 7 cm., krzyż z XII stulecia.

34. Siedem połówek rozmaitej wielkości bronzowych enkołpionów; na dwóch z nich reliefnie wyobrażony święty Borys, trzymający w prawem ręku cerkiew; na jednej święty\* Gleb trzymający cerkiew w lewem ręku; na jednej gładkiej połowce, inkrustowane wyobrażenia,

sposobem nijello (siarczane srebro). Krzyże przeważnie z XI stulecia. Krzyże z wyobrażeniem Borysa i Gleba, wykonane były z rozporządzenia Wielkiego Księcia Kijowskiego Jarosława, wkrótce po zabiciu tych książąt, przez Swiatopółka w 1016 roku.

**35.** Trzy małe enkołpiony, (krzyże składane), całkowite, jeden brązowy, a dwa srebrne, znalezione w 1892 roku w Kijowie na Padole, koło Petro-Pawłowskiej cerkwi, w miejscu gdzie za polskich czasów był klasztor Dominikanów; wysokość 6,8, a szerokość 3 cm., tylna strona odmyka się.

**36.** Trzynaście krzyżów rozmaitej formy, wielkości i z różnych metali zrobione, znalezione na Ukrainie; między nimi są unjackie, a srebrny długi krzyż z łacińskim napisem, pod spodem ma wryty napis, pamiątki poświęcenia kościoła w Rzeszczowie (Poswiec. Koscio. Rzyszcz. 8 Sept. 1829 roku).

**37.** Duży, srebrny, okrągły zmiłowik na srebrnym łańcuszku, na wierzchu jego wyobrażony Święty Michał, a w otoku modlitwa w greckim języku; na odwrotnej stronie czternaście węzłów, z zakłęciami w otoku w greckim języku; średnica 6 cm.; zmiłowik z X stulecia.

**38.** Srebrny, wyzłacany, okrągły medaljon ze złotem uszkiem; na jednej stronie reliefne wyobrażenie Matki Bożej z Dzieciątkiem, a obok monogramy słowiańskie; a na drugiej stronie, święty Jan klęczący przed zstępującą z Niebios Matką Boską, i napis łaciński. Medalik okrażony ażurowym ornamentem; znaleziony w Czehrynie w 1894 roku; średnica 4,1 cm.

**39.** Srebrny nakładany złotem medalik; na jednej stronie reliefne wyobrażenie Matki Boskiej z Dzieciątkiem, a na drugiej Boga-Rodzica ratuje tonącego; napisy łacińskie. Medalik okolony sznurkowym ornamentem; średnica 4 cm. Znaleziony w Kijowie, gdzie był klasztor Dominikanów, a obecnie seminaryum.

**40.** Brązowy okrągły medalik, na jednej jego stronie reliefne wyobrażenie Świętego Jana z dzieciątkiem Jezus, a na drugiej Święty Marek w tjarze i z infułą, trzymający w prawym ręku trzy gwoździe; napisy łacińskie, średnica 3,3 cm., znaleziony pod Frołowską górą w Kijowie.

**41.** Brązowy posrebrzany medaljon, owalnej formy, na jednej jego stronie, reliefne wyobrażenie Świętego Ignacego Lojoli, z Ewangelią w ręku; z drugiej strony, Święty z laską, rozdierający swą pierś; napisy łacińskie. Znaleziony w Kijowie na Boryczewie, gdzie w polskich czasach był klasztor Jezuitów.

**42.** Cztery brązowe i jeden srebrny medaliki, znalezione przez profesora Wołoszyńskiego w 1856 roku, pod ruinami cerkwi Jana

Bogosłowa w Łucku, w rozpadniętych grobach pochowanych tam książąt Litewskich. Medaliki sądząc z napisów wykonane były w Rzymie.

43. Połowa dużego srebrnego enkolpionu, w środku reliefna figura Matki Boskiej w stojącej postawie, w czterech końcach ramion Ewangeliści; napisy greckie czytają się od góry do dołu; wysokość 8 cm. bez pętli, która zgubiona, a szerokość 6 cm. Znaleziona w sadybie Rogowskiego w Kijowie, na rogu ulicy Wielkiej Żytomierskiej i Diesiatinnej w 1898 roku.

44. Bronzowy Chrystus z krucyfiksu, znaleziony w Kijowie na Padole, gdzie był klasztor Dominikanów; wysokość 10 cm.

45. Kamienny owalny obraz z pętlą, na nim reliefnie wyrzeźbiony chrzest Chrystusa, po bokach na drzewach aniołki, a u góry Duch Święty; wysokość 9 cm.

46. Duży krzyż z czerwonego kamienia, wysokości 11 cm., noszony przez ascetę na piersi. Znaleziony w Kijowie.

47. Wielki żelazny krzyż, który nosił asceta na żelaznym łańcuchu na szyi. Znaleziony w pieczarach na spadzistościach, po oberwaniu się góry około Wydubieckiego klasztoru w Kijowie, w 1886 r., gdzie pochowani byli unjaccy mnisi.

48. Bronzowy, wyrzynany na wylot obrazek świętego Mikołaja Możajskiego, z cerkwią i mieczem w rękach.

49. Kamienny owalny obrazek, dla noszenia na szyi, z otworkiem u góry dla sznurka; na obrazku wyrznięta z jednej strony Opatrzność, a z drugiej cherubinek.

50. Bronzowy, wyłaczany Cherubin w całej postaci, stoi na tarczy. Cherubin masywny, lany, a później dłóttem cyzelowany; wysokość 18 cm.

51. Lampa terrakotowa, znaleziona w Chersonesie w 1885 roku w ruinach cerkwi, w której Książę Kijowski, święty Włodzimierz był ochrzczony. Na jej powierzchni reliefny krzyż.

52. Bronzowy, kwadratowy, emaljowany obraz, na którym reliefne wyobrażenie dwóch Książąt Kijowskich: Borysa i Hleba, synów Włodzimierza św., jadących konno na wojnę; na przodzie jedzie Borys i trzyma miecz wzniesiony do góry, za nim z tyłu jedzie Hleb i trzyma w ręku sztandar; starszy Borys z brodą, a Hleb bez zarostu; obaj w wysokich książących czapkach; tło obrazu pokryte szafirową emalją. Obraz znaleziony w Kijowie na starem mieście. Emalja w niektórych miejscach wykruszona; wysokość i szerokość 5,3 cm.

53. Bronzowy emaljowany tryptyk, na środkowej desce Matka Boska z dzieciątkiem Jezus, na bocznych dwunastu apostołów; tło

środkowego obrazu pokryte zieloną emalją, a w bocznych obrazkach zieloną i żółtą; na wierzchu kwadratowe uszko z głową Chrystusa w nimbie. Są to najstarsze emalje chrześcijańskie z XI stulecia, miejscowego wyrobu, znalezione w Kijowie.

54. Bizantyjskiej roboty z X wieku obrazek, na którym wyobrazona stojąca postać w długiej szacie, przytrzymująca prawą ręką stulę, zwieszającą się z lewego ramienia. Jak widać, były to lewe drzewiczki tryptyku (składany obraz); głowa tej figury stracona, a z tego powodu określić jej dokładniej nie można.

#### Rzeczy cerkiewne przechowane w świątyniach i domach.

60. Duży krzyż wyrzynięty z górnego kryształu w złotej emaljowanej oprawie, składający się z dwóch roztwierających się połówek; w kryształach obu połówek wyżłobienia, dla pomieszczenia krzyża, emaljowanego z wierzchu emalją niebieskiego koloru, z narysowanymi na niej narzędziami męki Chrystusowej i z cyferblatem zegarka; wewnątrz krzyża urządzony mechanizm zegarkowy; wysokość krzyża 7, a szerokość  $5\frac{1}{2}$  cm. Krzyż ten z zegarkiem, który się raz na tydzień nakręca, pochodzi od Żmudzkiego biskupa Jerzego, z rodziny Hrabiów Tyszkiewiczów, z 1636 roku. Wyrób XVII stulecia.

61. Duży rogowy medaljon (panaria), oprawiony w srebro; na jednej jego stronie Matka Boska z Dzieciątkiem, a na drugiej stronie św. Michał, w otoczeniu dwóch aniołów; na wierzchu kółko dla sznurka; średnica  $5\frac{1}{2}$  cm.

62. Dwa srebrne, kapłańskie, emaljowane krzyże, które nosili na wierzchniej sukni na piersiach, na srebrnych szerokich łańcuszkach misternej roboty. Krzyże nabyte ze zbiorów starożytności rodziny Dawydowych, po śmierci ambasadora w Japonji, Piotra Aleksandrowicza, w 1890 roku. Krzyże z XVII stulecia.

63. Srebrny krzyż unjacki, znaleziony w zawałonym cmentarzysku braciszków unickich za Wydubieckim klasztorem w 1885 roku.

64. Duża kłamra z perłowych konch, oprawionych w srebro, na niej wyrzynięte są obrazy z treścią ucieczki do Egiptu i gwiazda wyszywana złotem, ozdobiona krzyżem z pereł, z wyszytym napisem (pro fide, rege, et lege). Gwiazda i kłamra z ornatu zniszczonego w cerkwi po-bazylijskiej w Kaniowie; ornat ten darowany był przez Króla polskiego Stanisława Augusta, podczas gdy ten mieszkał w Kaniowie, w miesiącach kwietniu i maju 1787 roku, oczekując przyjazdu ruskiej Cesarzowej Katarzyny II i w trakcie swego pobytu często bywał na nabożeństwach w tej cerkwi.

65. Duży krucyfiks z perłowej masy, przywieziony z Jerozolimy, w czterech jego ramionach przytwierdzone postacie Święte, z Bogiem

Ojcem na wierzchu; wysokość 23, a szerokość 12 cm. Ze zbiorów ambasadora Dawydowa.

66. Sześć obrazków familijnych ambasadora Dawydowa, z których: a) dyptyk srebrny z obrazkami na słoniowej kości; na jednej połowce Madonna w krześle, Rafaela, misternej roboty, a na drugiej Święta Elżbieta; minjaturowe malowidła artystycznego wykonania; na wierzchnich stronach rytowani Święci, patroni tej rodziny. b) Minjaturowy, cyprysowy obrazek Matki Boskiej z dzieciątkiem Jezus, pokryty mięką (слиода), a po wierzchu niej srebrną, złożoną blachą, wytłaczaną w odpowiednie kształty. c) Kwadratowy obrazek w srebrnej oprawie, ozdobiony zieloną emalją, w przegródkach sznureczkowych; na obrazku z perłowej masy narytowana Matka Boska. d) Obrazek Matki Boskiej, minjaturowe malowidło na słoniowej kości, oprawione nokoło i od spodu w złoto; wysokość 4 a szerokość 3,3 cm. e) Srebrny bardzo starożytny, owalny obraz, wewnątrz którego na miedzianej blaszce narysowane: z jednej strony Achtyrska, a z drugiej Kapłuińska Matka Boska, obie pokryte reliefnemi, odpowiedniemi, srebrnemi szatami. f) Porcelanowy obrazek Matki Boskiej w brązowej ramie.

67. Złoty krzyż składany, na którym rytowane są z obu stron narzędzia męki Chrystusowej; ozdobiony w środku rubinem, a u dołu perłą; wysokość 5 cm.

68. Brązowy, złożony, z czterech tafli składany obraz, na którym—dwadzieścia emaljowanych obrazków z życia Matki Boskiej i Chrystusa; długość 37 cm.

69. Okrągły obraz z cyprysowego drzewa, na którym wieczerza Pańska, wyrzeźbiona przez mnicha Troicko-Siergijewskiej ławry w Moskowskiej guberni. Ofiarowany mi przez przeora tego klasztoru, gdy członkowie kongresu archeologicznego w Moskwie zwiedzali ten klasztor 25 stycznia 1890 roku.

70. Czuhunny pamiątkowy krzyżyk, wyrobu warszawskiego.

71. Duży, składany, ołowiany krzyż unicki, dla noszenia komunji umierającym; w środku jego mieszczą się: kielich dla wina, łyżeczka dla komunikowania i posrebrzana puszka dla Komunikantów. Pochodzi z unickiej cerkwi we wsi Pietrowka, Kozieleckiego powiatu, Czernihowskiej guberni; na wierzchniej desce reliefnie wyobrażony ukrzyżowany Chrystus, nad nim Bóg Ojciec, a po bokach Święte niewiasty; długość 16, szerokość 11, a grubość 4 cm.

72. Drewniana figura świętego Włodzimierza, ofiarującego Bogu Diesiątinną cerkiew, którą zbudował w 1010 roku. Postać z długą brodą, na głowie ma uszkodzony dyadem, ubranie wytłoczone z miedzianej, pozłacanej, cienkiej blachy. Jest-to najstarożytniejszy obraz

znaleziony w ruinach Wyszgorodu obok Kijowa; wysokość 31 cm. Obraz z XI stulecia.

73. Szkaplerzyk emaljowany, otwierany; w środku krucyfiks.

74. Medalik srebrny pozłacany, z wyobrażeniem narzędzi Męki Pańskiej.

75. Medalik ołowiany; na jednej stronie Matka Boska z Dzieciątkiem, a na drugiej dwie herbowne tarcze pod koronami.

76. Bardzo starożytny medalik ołowiany, na nim krzyż wyobrażony czterema reliefnemi kółkami.

77. Medalik miedziany; na jednej stronie Święta Rodzina, a na drugiej S-ty Stanisław Kostka.

78. Dwa małe medaliki brązowe.

79. Pięć srebrnych masywnych figur: Bóg Ojciec i 4-ch Cherubimów. Ozdabiały okładkę drewnianą starożytnej Ewangelji, obecnie spróchniałą.

80. Wyszywany na aksamicie złotem i srebrem S-ty Mikołaj z twarzą i rękami namalowanymi.

**Kollekeya bóstw Chińskich i Japońskich** wiary Buddystów i Konfucjusza, zebrana w tych krajach przez ruskiego ambasadora Aleksandra Piotrowicza Dawydowa w 1880 roku, składająca się z 20 figur, których nie umiając dokładnie określić, wedle miary swej znajomości przedmiotu, tu opiszę.

Bożki, zrobione z brązu emaljowanego, pomieszczone są w szafie mahonioniej:

a) Bóg **Siwa**, o siedmiu twarzach i z trzydziestu czterema rękami, odradzający życie przyrody.

b) Figura tego samego boga Siwy, krusząca życie; jest on wyobrażony jadącym konno po szkieletach.

c) **Manara** bóg zwycięstwa z dużym mieczem.

d) **Kama** bóg małżeństwa rozkrawa sercem jabłko miłości na dwie połówki i rzuca je na powierzchnię ziemi; wedle wschodnich podań, z tych połówek rodzą się młodzieniec i dziewczica, którzy mają się odszukać i połączyć węzłem hymenu.

e) **Trimurt**, w pojęciu buddystów bóstwo to, odpowiednie pojęciu chrześcijan o Trójcy Przenajświętszej; jest-to wcielenie trzech bogów w jedno najwyższe bóstwo: Bramy—stworzyciela, symbolem którego—ziemia, Wisznu—zachowawcy życia, symbolem którego—woda, i Siwy—odradzającego i kruszącego życie, symbolem którego—ogień. Te trzy najwyższe bóstwa, trzy połączone osoby w jedną, przedstawiają sobą jedno najwyższe bóstwo, nazywane Trimurt.

f) **Meng-tsi**, wielki prorok wyznawców wiary Konfucjusza, siedzi

na tronie i trzyma w rękach gałąź lotosu; podług ich dogmatu lotus w swym pączku zawiera zarodek, z którego powstał Brama i żona Wisznu, Bhawani.

g) Bonza, kapłan, wyrzeźbiony z złotego przezroczystego kamienia (szpek-sztejn).

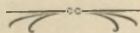
h) Bonza, kapłan, z białego przezroczystego kamienia, modli się, siedząc z wykręconymi nogami i rękami.

i) Lama, duża stojąca w niszy figura kapłana, z rękami złożonemi do modlitwy, zrobiona z drzewa pozłacanego.

k) Pięć minjaturowych wyrzniętych z cyprysu domowych bogów (penaty), na których nakładano drewniane futerały; przez wycięte w nich okienka, te bogi śledzą za postępками mieszkających w domu.

l) Gienjusz zła, szkodliwy dla człowieka, urządzający w swem laboratorium metempsychozę dusz zmarłych ludzi, przemieniając je w odpowiednie do zasług życia zwierzęta. To piękne arcydzieło wschodniej sztuki i fantazyi, wyrzeźbione jest z czarnego orzechowego drzewa, słoniowej kości i perłowej masy.

m) Nirwana, w postaci Bikszu, wcielenie abnegacyi i pogardy dla doczesnego szczęścia; alegoryczna figura, zrobiona z terrakoty, została znalezioną w Indyach, przez ruskiego ambasadora Dawydowa. Ta figura przedstawia dziewięte przeistoczenie Buddy i wcielenie się jego w ludzką najbrzydszą, potworną postać żebraka, siedzącego na śmietniskach przy drodze, z garnkiem na kolanach, w który przechodnie rzucali okruchy pożywienia. Żebrak ubierał się w łachmany, zbierane na śmietniskach miejskich, propagując litość i miłosierdzie, nie tylko dla bliźnich, lecz dla wszystkich żyjących stworzeń. Całe plecy tej figury pokryte są kabalistycznymi znakami.



## Dział sztuk pięknych.

Po wynalezieniu brązu, gdy ludzie zaczęli z niego wyrabiać doskonalszy oręż, którym lepiej mogli się obraniać od napadów drapieżnych zwierząt i dzikich sąsiadów, to pędzili bardziej spokojny żywot i mieli więcej czasu, dla kontemplacyi przyrody. Admirując piękność utworów tej przyrody, kształcili swój gust i nabierali pojęć estetycznych i w swych ręcznych wyrobach, starali się osiągnąć tych kształtnych form i tej perfekcyi, jakie widzieli w utworach natury; od najdawniejszych więc czasów, u pierwotnych ludzi poczęły się przejawiać estetyczne dążności, które u starożytnych narodów objawiły się najpierwej, w budowaniu wspaniałych świątyń i ozdabianiu ich, dla oddawania czci i przynoszenia ofiar bogom; w starożytnych państwach Egiptu, Indyi i Babilonu, najpierwej zarodziła się i rozwinęła sztuka budownicza, rzeźby i malarstwo. Najbliższymi sąsiadami Egipcyan byli Grecy, którzy przyswoili sobie piękne formy i technikę sztuki egipskiej; ale naród Hellady obdarzony był piękniejszymi rasowemi kształtami od swych sąsiadów, w rozkosznym kraju wysp okrażonych morzem, rządzonej liberalnemi prawami, żyli Grecy swobodnie, wesoło i dzięki tym przyjaznym warunkom, przejawiał się u nich tak silny rozwój estetycznego uczucia, że ich sztuka, we wszystkich wyrobach, stała się wyższą, i wzorową dla innych narodów, aż do obecnych nam czasów. Okres między IV, a I stuleciem przed erą Chrystusową, nazwany został okresem klasycznym rozwoju sztuk pięknych i znajduwane z tego okresu przedmioty, dostarczają wzorów sztuk pięknych, na których i teraz kształci się ludzkość. Zawojowana w XIV st. przez Turków, Grecya dostała się w niewolę dzikim fanatykom, którzy niszczyli to, co znaleźli i zatrzymali w Grecyi dalszy rozwój sztuk pięknych; lecz na szczęście dla cywilizacyi ludzkiej, sztuki piękne Grecyi, przedtem rozpowszechniły się w Italji i tam dalej rozwijały się na motywach nowej wiary chrześcijańskiej. W ciągu wędrówki narodów, przez trzy stulecia narody Europy walczyły między sobą; większa część miast, z przybytkami arcydzieł sztuki, były zrujnowane i pod gruzami tych ruin, zostały zagrzebane najpiękniejsze utwory gienjuszu ludzkiego; dopiero, gdy narody już stałe osiadły na nowych

miejscach i uspokoiły się, to ludzie poczęli odszukiwać i odkopywać pomniki starożytnej sztuki i podług tych wzorów, zaczęli się uczyć na nowo sztuk pięknych. W XV wieku do stóp tronu papieżów w Italji, cały świat chrześcijański znosił niezmierne ofiary pieniężne i ten napływ bogactw, najwięcej się przyczynił do odrodzenia sztuk pięknych, które się w Italji rozpoczęło, i z niej rozprzestrzeniło się w inne kraje. Wielce przyczynił się do tego wynalazek druku w 1440 roku; wydawane w Moguncyi (Majncu) z 1450 roku, a następnie w Augsburgu, Norymberdze, (Nürnberg) książki, rozszerzały wiedzę i nauki w narodzie; za przykładem Niemców, urządzają drukarnie: 1467 r. w Italji, 1470 w Paryżu, 1478 w Pilzen w Czechach, 1479 w Krakowie, 1480 w Londynie. Nauka z ciasnych celi klasztornych wydobyła się na świat, dia użytku ogółu i narody zostały przyłączone do cywilizacyi i z wielką energją pomogły tak jej rozwojowi, jak i odrodzeniu się sztuk pięknych, do czego drukowane książki rozszerzały potrzebne wiadomości. W Italji zjawili się gienjalni artyści: Rafael, Mikel-Angello, Tyeyan, Dominikino, Korregio; bogaci i możni mecenasii - Kozmian Mediezi, papieże--Mikołaj V i Leon X protegowali i szczerze opłacali artystów. We Flandryi: Rubens, Rembrant, Wandyk, stworzyli sławę Flaman dzkiej szkoły; nowy kierunek włoskiej i flamandzkiej sztuki, znalazł naśladowców w Hiszpanji: Murillo, Welaskez; w Giermanji—Holbein, Dürer; we Francyi—Pussen, Buché, Dawid, Messonje i inni. U Słowian malarstwo religijne przeważnie się rozwijało i wiele po kościołach zachowuje się pięknych obrazów; oprócz swoich, dużo cudzoziemców chętnie przybywało do krajów słowiańskich i wzbogacali galerye i kościoły swemi pracami, wnosząc styl zachodni do sztuki Słowian, a Rosya z przyjęciem wiary chrześcijańskiej z Grecyi naśladowała bizantyjską sztukę, do której stopniowo przyłączają się samobytne narodowe gusta i to połączenie wytworzyło styl ruski.

Obrazy zbierałem z rozmaitych lepszych szkół malarstwa na wystawach międzynarodowych w tym celu, aby młodzież, kształcąca się w malarstwie, znalazła w moim zbiorze wzory lepszej techniki, pęzła artystów rozmaitych narodowości; a powtóre, aby popisujący się na wystawach miejscowych, nie nabierali zarozumienia o wyższości swego talentu i mieli miarę porównawczą artyzmu, potrzebnego przy wystąpieniu na szerszy popis.

#### Katalog obrazów.

1101. Wołkow Jefim. Po ulewie, wiejskie chłopcy o zachodzie słońca prowadzą konie na pastwisko, a za nimi z tyłu podąża na koniu dziewczynka i piesek. Jest to jeden z lepszych obrazów penzla tego petersburskiego profesora Akademii Sztuk Pięknych.

1102. Paskiewicz układa się o zawarcie pokoju z Wezyrem perskim, po wojnie 1828 roku; w jego świetle znajduje się, ubrany w białe rajtuzy, znakomity powieściopisarz ruski Gribojedow, który tam był później zabity.

1103. Ejsmond Franciszek. Miłość macierzyńska.

1104. Dukszyńska Emilja. Dwie rywalki o różę gajowego.

1105. Łoś Włodzimierz. Dojeżdżacze, odprzedają handlarzowi zaszczonego lisa. Typy pięknych koni do polowania.

1106. Koniuszko W. Studium panienci, ocienionej kapeluszem.

1107. Greuse U. L'enfant gâté. Czerwony sztych paryskiej roboty.

1108. Konopacki J. Rodzina węglarzy w lesie.

1109. Piotrowski Antoni. Ułan na rekonesansie.

1110. Kiton. Wnętrze stancyi, gdzie piją piwo w Belgii; obrazek flamandzki.

1111. Newrew. Sprzeczka Zacharego Lapunowa z Carem Bazyliem Szujskim 17 lipca 1610 roku, we wnętrzu sali narad w Kremlu (opisana w historii Sołowjowa t. VIII str. 320).

1112. Bodarewski Mikołaj. Hetmanowa małoruska w XVII stuleciu.

1113. Maszyńska J. Palcaty. Ojciec uczy syna fechtunku; proboszcz przyklaskuje tęgiemu chłopakowi.

1114. Piotr Wielki w czasie bitwy. Sztych.

1115. Aksentowicz. U studni w Wenecyi.

1116. Studium kowala, przypisywane pęzłowi Rembranta.

1117. Portret Księcia Stüarta, mniemany pęzel Wandyka.

1119. Wansewerdiuk. Kogut i kury, rysowane na drzewie w Antwerpji.

1120. Prejer Emilja. Owoce: rozłamana morela, brzoskwinia, rękłody, winogrona, położone na marmurowej płycie, a osa spija sok moreli. Obraz ten pęzła artystki z Düsseldorfu cieszącej się wielką sławą w tym rodzaju malarstwa; nabyty w 1885 r. na wystawie powszechnej w Antwerpji.

1121. Watteau Jean Antoine † 1721 Huśtawka, starożytny obraz wykonany na drewnianej desce przez francuzkiego artystę.

1122. Kiton Ed. Pierwszy znaleziony przez ojca panienci w książce do nabożeństwa miłośny bilecik, który naraził ją na wymówkę rodziców. Obraz na mahoniowej desce malowany w Antwerpji.

1123. Kiton Ed. Żona i jej siostra, za wstawieniem się kupca, upraszają fermera o kupienie materyi, która się im bardzo podobała. Obraz zakupiony na powszechnej wystawie w Antwerpji; namalowany na mahoniowej desce.

1124. Montegazzo, profesor Medyolańskiej Akademii. Poślubiona i

porzucona. Z kościoła wychodzą z orszakiem weselnym państwo młodzi; panna młoda dumna ze zwycięstwa nad rywalką, płaczącą, na uboczu z prawej strony, obok niej stoi ojciec w groźnej postawie z kułakiem wysuniętym ku panu młodemu i przyjaciółką uspokajającą; wszystkie figury pełne życia, ruchu i ekspresyi. Obraz nabyty na powszechnej wystawie w 1885 r. w Antwerpji.

1125. Bieszczada. Będzie lanie. Państwo szewcowie wracają do domu z knajpy i zastają uspiętego chłopca terminatora, który nie dopilnował dziecka, w kołysce rozkrytego i od chłodu wrzeszczącego.

1126. Paoletti. Wybór szpady. Młody czlacheic XVI stulecia, w aksamitnym kostiumie, wybiera u płatnerza szpadę. Obraz Weneckiej szkoły, nabyty na wystawie powszechnej.

1127. Rokaczewski. Portret J. Ch. z 1885 roku.

1128. Ajwazowski. Czarne morze u brzegu Hurzufa w Krymie, w dzień burzliwy.

1129. Ens. Bigle zasiadają na jelenia w forsownem polowaniu. Obrazek flamandzkiego pęzła.

1130. Dyana i kupidon. Obraz z mozażki, wykonany przez spółkę artystów weneckich, dla powszechnej wystawy w Paryżu w 1879 r.

1131. Wołoszynow. Utalentowany specjalista, malarz jarzyn; na tym obrazie: rozbity kawon, melon i ogórki.

1132. Gerard. Widok osady w Australji. Düsseldorf.

1133. Montegazzo, professor Medyolańskiej Akademii. Kurtyzanie w audiencyonalnej sali pałacu. Obraz z powszechnej wystawy 1885 roku w Antwerpji. Obraz ten wyobraża audiencyonalną salę w Madryckim królewskim pałacu, w zeszłym stuleciu. Mamka uczy chodzić następcę tronu; dworacy ją otaczają, nisko kłaniając się, zachwycają się królewiczem; jeden tylko chłopczyk w fioletowym ubraniu, niepojmujący pochlebstwa, a pewny swej wyższości nad dzieckiem, z góry spogląda na królewiatko. W głębi sali płacząca niewiasta z prośbą w rękę, dobija się audiencyi przez mnicha.

1134. Wansewerdiuk. Konie i owieczki, flamandzkiego pendzla.

1135. Pimonienko Mik. Studium z natury: żołnierz, zachwycony na galerji w teatrze i przyklaskujący przedstawieniu.

1136. Wrzeszcz. Dwie panienki w lesie na łące, w dzień słoneczny.

1137. Mroczkowski. W wiejskim obejściu, gospoia karmi ptactwo.

1138. Z obrazu Teniersa kopia na porcelanowej taflii, zrobiona w Wiedeńskiej fabryce porcelany, przedstawia bawarję.

1139. Sklarow. Opuszczona chata, zasypana śniegiem.

1140. Okniński. Po ukończeniu łowów, po poroszy jesiennej, my-

śliwy trąbi na gończych w alei sosnowego lasu, trzymając wierzchowca; w głębi wózki z końmi, myśliwi i psy.

1141. Kruszewski. Proszony obiad u żyda. Kraków.

1142. Dukszynska. Gimnazistka wraca z egzaminu do domu na obiad, z nadzieją promocyi.

1143. Paoletti. Wenecyanka schodzi do gondoli. Wenecya; obraz nabyty na wystawie Powszechnej.

1144. Jabłoczkina. Czarny kot na czatach. Kijów.

1145. Kuzniecowa N. Spacer na wsi; typ instytutki zadowolnionej z asystencyi kawalera. Odessa. Obraz nabyty na koczującej wystawie ruskich malarzy w 1886 roku.

1146. Ens. Niefortunny strzał; flamandzka szkoła.

1147. Pimonienko Mik. Koru. Żydzi z licytacyi niosą kupione rzeczy i wyliczają spodziewane zarobki.

1148. Subr. Dziewczynka zabawia wyzdrowiającą matkę. Paryż, z wystawy Powszechnej.

1149. Zembaczyński. Władysław Herman błogosławi syna Bolesława Krzywoustego, jadącego na wojnę z Niemcami, pod opieką hetmana Sieciecha. Arcybiskup Maciej z ganku Wawelu okrapia wodą święconą występujące wojsko.

1150. Kesler. Okręt na morzu widziany z okna w Ostende; jeden z widoków morza, który na Powszechnej wystawie w Antwerpii został nagrodzony; na nim przymocowana deseczka z napisem: „Mention honorable“ Düsseldorf.

1151. Godeng. Kolacja z zakąską. Holenderskie malowidło na mahoniowym drzewie z wystawy Powszechnej w 1885 roku.

1152. Piotrowski. Zjazd gości weselnych o zmroku do wiejskiego kościoła. Kraków.

1153. Zmartwychwstanie; flamandzkie malowidło na miedzianej desce.

1154. Batalio. Neapolitanka Czocziara. Neapol. Akwarella nabyta na wystawie Powszechnej w 1885 roku.

1155. Beltrandi. Turyńskiej Akademii. Owoce Italji; akwarella nabyta z wystawy Powszechnej w 1885 roku.

1156. Pussen. Mik. um. 1665 r. Wenus, Satyr i kupidon. Paryż.

1157. Ajdukiewicz Tadeusz. Szczodry datek. Kraków.

1158. Korytko Józef, malarz Kijowski, w 1730 r. namalował trzy obrazy z przygód miłosnych Mazepy. Schadzka pazia Jana Mazepy z żoną Palatyna, Teresą.

1159. Palatyn karze Mazepę, przywiązawszy go do dzikiego konia.

1160. Mazepa, obrany hetmanem kozaków zaporożskich, mści się na Palatynie i jego rodzinie.

1161. Kruszewski. Do nagrody po turniejach. Kraków.
1162. Welsz T. Burza na brzegach Kaprei. Obraz nabyty na wystawie Powszechnej 1885 roku z Wenecyi.
1163. Moniuszko I. Zygfryd, komtur Krzyżaków przysięga zniszczyć Litwę. Rzym.
1164. Jabłoczin. Młody siwy kotek wyleguje się w koszyku z jedwabiami.
1165. Ibaro. Aniołowie znoszący kamienie na budowę kościoła w Saragocie. Hiszpańskie stare malowidło na drzewie.
1166. Obraz (kakemone) malowany przez Japońskiego kanclerza księcia Sandze, dla ruskiego ambasadora A. P. Dawydowa z podpisem i pieczęcią kanclerza, na białej jedwabnej materji oblamowanej złotogłowiem, w dole włożona duża pałka wytoczona ze słoniowej kości. Tokio 1883.
1167. Sklarow. Cyprysy nad brzegiem Czarnego morza.
1168. Portret generała Kościuszki.
1169. Portret Tadeusza Czackiego.
1170. Obrzęd kadzenia w kościele świętego Piotra w Rzymie. Foto-akwarella.
1171. Frank—Franciszek † 1600 roku. Pierwsi ludzie w raju otoczeni zwierzętami i ptakami, a małpa podaje im jabłko. Starożytny obraz na miedzianej desce.
1172. Sklarow. Widok cerkwi dalszych pieczar i Łysej góry w Kijowie.

### Gabłota № 19. Minjatury osób historycznych.

W dawnych czasach były w modzie maleńkie portrety, malowane kolorowemi farbami na cienkich tafelkach, zrobionych ze słoniowej kości lub perłowej masy, a gdy tego nie było, to rysowali minjatury na pergaminie. Starożytne książki, przed wynalezieniem druku, były pisane ręcznie, a także i książki do nabożeństwa pisane, najczęściej ozdabiane były rysunkami minjaturowemi i zachowane w tych księgach rysunki, mają w terażniejszych czasach niezmierną wartość historyczną, bo one w formach najwięcej zrozumiałych dla naszych zmysłów, to jest w rysunkach, które oczami oglądać możemy, przedstawiają nam dawne historyczne postacie, ich stroje, zbroję i ozdoby. Minjaturowe obrazy mają także tę ważną zaletę, że na słoniowej kości farbami wyobrażone ciało ludzkie, nabiera naturalniejszego koloru jak na innym materyale i portrety, gdy są zabezpieczone od słońca-

nego światła, zachowują się daleko dłużej, jak portrety robione na płótnie. Kolekcja minjatur, zbierana była przezemnie przeważnie w kierunku historycznym, z portretów osób, znanych w dziejach przeszłych czasów, lub portretów pęzła artystów, znanych w sztuce minjaturowego malarstwa.

**1201.** Portret austriackiej cesarzowej Maryi-Teresy, sławnej wytrwałością w wojnie z Fryderykiem Wielkim.

**1202.** Portret Lafaeta, który z francuskim wojskiem oswobodził Stany Zjednoczone w Ameryce, od panowania Anglików.

**1203.** Dewotka, modląca się staruszka, w żółtej chustce, z książką w ręku.

**1204.** Portret księżnej Joanny Łowickiej, urodzonej Grudzińskiej, żony Wielkiego Księcia Konstantego Pawłowicza; ur. 1795 r. † d. 17 listopada 1831 r.

**1205.** Portret Wielkiego księcia Konstantego Pawłowicza, namiestnika Królestwa Polskiego, w polskim mundurze. Kwadratowa ramka z hebanu ozdobiona złożonemi, rzeźbionemi bronzami i koroną.

**1206.** Podarowany przez króla Stanisława Augusta portret jego ojca, a na odwrotnej stronie jego matki, siostrzeńcowi swemu Księciu Józefowi Poniatowskiemu, jako nagroda za czyny wojenne; oprawa z pereł w złotych obrączkach. Nosił go Książę Józef na szyi, na wstążce orderu św. Stanisława.

**1207.** Portret damy w żółtym czepku, roboty francuzkiego artysty Isabée.

**1208.** Portret hrabiego Tadeusza Czackiego, założyciela w Krzemieńcu liceum i Kijowskiego I gimnazyum; znany archeolog i numizmatyk, był kuratorem Kijowskiego i Wileńskiego okręgów naukowych do 1810 r. Nabyłem w Paryżu w 1885 r.

**1209.** Portret generała Prądzyńskiego, szefa sztabu wojsk polskich.

**1210.** Idylla pastuszków owiec.

**1211.** Portret Napoleona I w koronacyjnym cesarskim stroju.

**1212.** Zwiastowanie.

**1213.** Portret w złotej ramie hrabiny Zofji Potockiej; w cześć jej piękności, założony był w 1790 roku Humański park nazwany Zofjówką, a którą Cesarz Mikołaj w cześć Cesarzowej nazwał Caricyn. Minjatura zrobiona przez malarza Defraiyer.

**1214.** Portret damy w czepku w pasy.

**1215.** Portret—minjatura Dawydowa i jego żony. Obie minjatury malowane olejnemi farbami.

**1216.** Portret Puszkina w młodym wieku, oprawiony w owalną

ramkę, zrobiony w Paryżu przez francuzkiego malarza Dubois, z jego podpisem; wykonanie nadzwyczaj delikatne.

**1217.** Portret Cesarzowej Aleksandry Teodorówny, żony Mikołaja I, w młodym wieku.

**1218.** Takież portret w starym wieku, w ekscentrycznym stroju. Imię malarza oznaczone literami E. M.

**1219.** Portret M-e Boharné w fioletowym szalu. Złota ramka pokryta niebieską emalją.

**1220.** Portret króla Stanisława Augusta, a na odwrotnej stronie pasma jego włosów, splecione nakształt rogózki i oprawione w złoty medaljon pod szkłem, na którym napisany jego monogram.

**1221.** Portret ambasadora A. P. Dawydowa, w dzieciństwie.

**1222.** Portrety dwóch księżniczek Ogińskich.

**1223.** Portret żony Heronima Radziwiła.

**1224.** Zwiastowanie, zrobione emalją na miedzianej blaszce; w czarnej ramce, ze złotą obwódką.

**1225.** Aleksander Macedoński przy łóżku żony. Owalna emalja.

**1226.** Talerzyk z wyobrażeniem dwóch huśtających się dziewczynek; minjatura zrobiona emalją.

**1227.** Portret księżniczki Lawalier (Louise Lavalliere 1664—1700), metressy Ludwika XIV króla Francyi, ubranej w czerwoną suknię (fraise) z białemi koronkami. Złociste włosy szeroko podjęte. Niezwykła jej piękność widoczna na portrecie.

**1228.** M-me de Maintenon, morganatyczna żona Ludwika XIV, piękność, mająca włosy popielatego koloru, ozdobione perłami; wycięty stanik czerwonej sukni ozdobiony koronkami. Rządziła Francją do 1715 roku.

**1229.** Sąd Parysa. Ofiarowaniem jabłka Wenerze, Parys uznał ją za najpiękniejszą z trzech gracyi, rywalizujących o jego miłość.

**1230.** Portret Piotra Dawydowa w jeneralskim mundurze; minjatura na kartonie.

**1231.** Portret ruskiego admirała Kruzenszterna, w owalnej ramce.

**1232.** Portret jenerała Palina, w kwadratowej ramce.

**1233.** Owalny medaljon z portretem Wielkiej księżny Heleny Pawłówny, żony Wielkiego Księcia Michała Pawłowicza.

**1234.** Admirał Nachimow, zwycięzca Turków pod Synopą i obrońca Sewastopola.

**1235.** Hrabia Zubow w jenerał-adjutanckim mundurze z orderem św. Jerzego na szyi, ostatni faworyt Katarzyny II.

**1236.** Portret ruskiego powieściopisarza Gribojedowa, na tle zielonej portyery; w dużej kwadratowej ramie.

1237. Dwa owalne portrety: senatora Gumienieckiego i jego żony.
1238. Portret damy w niebieskiej sukni z wysokiem uczesaniem włosów, według mody końca XVIII stulecia.
1239. Portret mężczyzny w czarnym surducie, z początku przeszłego wieku.
1240. Portret księcia Józefa Poniatowskiego, w owalnej złoconej ramie.
1241. Portret jenerała Dąbrowskiego w mundurze.
1242. Portret żony hetmana Branickiego, w białej sukni; włosy czarne w lokach.
1243. Portret znakomitej dramatycznej artystki Ristori, w złotej ramce.
1244. Portret hrabiego Sperańskiego i
1245. Portret żony hrabiego Sperańskiego, oba portrety w złotych ramach.
1246. Sąd faryzeuszów w świątyni Solomona. Obraz—minjatura, wykonana emalją.
1247. Portret Szewczenki, robiony z natury przez akademika Szrejncera, po jego powrocie do petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych z Kijowa w 1859 roku. Nabyty od obywatela Kandyby. Jedyny portret zdjęty i rysowany z żyjącego poety w 1860 r.
1248. Portret Tadeusza Reytana, z porcelanowej pasty (en biscuit), w toczonej brzozonej ramce; zrobiony w fabryce porcelany w Ćmielowie.
1249. Bareljef minjaturowy ze srebra złoconego, na nim wyobrażona Ś-ta Rodzina. Dzieciątko Jezus obejmuje Jana Chrzciciela, gdy był pastuskiem.

### Historya emalji

W artykule o początkach sztuk pięknych, jużesmy wspomnieli, że kolebką ich były wschodnie kraje. W Indyi, a zwłaszcza w Persyi i innych państwach środkowej Azji, w przedchrześcijańskich czasach, Padyszachowie i Satrapowie wschodu, ozdabiali drogiemi kamieniami, tak ozdoby strojów, jak również oręż, trenzle i siodła swoich wierzchowców. Wymaganiom mody starali się poddać miejscowi jubilerowie, wysilając się na wynajdywanie oryginalnych i pięknych form tych przedmiotów, które suto nasadzali drogiemi kamieniami; a te narody, które przykoczowały z Azji do Europy, przyniosły z sobą przeważnie wyroby złote, ozdabiane cennei różnokolorowemi kamieniami, mianowicie: syryjskiemi granatami, jachontami, rubinami, szmaragdami, szafirami, almandinami i pięknemi czerwonymi indyjskiemi krwawnikami. Sarmaci pierwsi, przykoczowawszy z Medji podwładnej

Persom, zanieśli do wschodniej Europy, w ozdobach stroju i swego oręża, ten ornament z różnokolorowych cennych kamieni indo-perskiego stylu, jak to widzimy w moich zbiorach wykopalisk sarmackich, w gablocie № 10: złota brosza z sześciu rubinami, podług katalogu № 276, także kółczyki №№ 270, 274, 277, 345, 377, wisiorek z granatem 282, złote blachy do pasa № 255 i para złotych fibul № 514. Gdy moda na takie ozdoby zaczęła się rozpowszechniać, to majstrowie tych złotych ozdób, nie byli w stanie podołać zapotrzebowaniu, nie znajdując w Europie dostatecznej ilości cennych kamieni i domyślili się, bardziej miękkie z tych kamieni, jak to: syryjskie granaty, almandyny i jachonty rozpiłowywać na cienkie blaszki i takimi blaszkami ozdabiać swe złote wyroby, zwłaszcza na broni i trenzlach, osadzając te blaszki za pomocą roztopionej siarki w złote przegródki, lub w gniazda wyżłobione w metalu, lecz ponieważ to piłowanie kamieni okazało się bardzo uciążliwą i nieopłatną robotą, więc zamienili je szklistą masą smalty, wyrabianą w tych-że kolorach co i drogie kamienie i bardzo do nich podobną. Taki sposób ozdabiania, stał się prototypem wynalazku emalji-przegródkowej, i wyżłabianej. Znalezione w kurhanach ozdoby inkrurowane, tak blaszkami z cennych kamieni, jak i blaszkami ze smalty, są w moich zbiorach: kółczyki pod № 448 w gablocie № 9; guzik pod № 482, w gablocie № 10, gotska trenzla pod №№ 501, 504, 521 w gablocie № 12.

W 63 roku przed narodzeniem Ch., Sarmaci już zajmowali całą południową Rosyę i posuwali się na południu do Alp, a na północ ku Bałtykiemu morzu i stali się sąsiadami przodków Słowian na wschodzie i południu. Słowianie przejęli od swych sąsiadów ten ornament, ozdabiania złotych i miedzianych wyrobów cennymi kamieniami i szklami, lecz gdy Sarmaci z Azyi środkowej mieli poddostatkiem złota i cennych kamieni, to Słowianie w swym kraju nie mieli tych materiałów; miedź tylko Wenedy dostawali z Brytanji i Danji, z któremi prowadzili znaczny handel, a ozdabianie swych wyrobów zamienili emaljami, które przyrządzali z proszków niedokwasów metalicznych następnym sposobem: błękitne turkusy i szafiry zamieniali proszkiem niedokwasu miedzi i kobaltu, krwawniki, almandyny i jachonty, proszkiem niedokwasu ołowiu; w wyrabianych przez nich miedzianych ozdobach, wyżłabiali gniazda w metalu, które napełniali ciastem, z wyżej wymienionych proszków przyrządzonym; w umiarkowanym ogniu, owo ciasto topiło się w jednolitą szklistą masę i łączyło z metalem. Wyjęte z ognia i ostygłe przedmioty te szlifowano na powierzchni emalji, zagładzano nierówności, a miedź, gdy tego była potrzeba, ozdabiano rzezbami. W Rosyi, niedawnemi czasy, znalezione były bardzo

ciekawe okazy, ozdobione takimi emaljami, które uczeni archeolodzy uznali za wyroby z III stulecia ery Chrystusowej, a mianowicie: trenzla, znajdująca się obecnie w Wileńskim muzeum, znaleziona w Wileńskiej gub., trenzla i bransolety znalezione w Kałużskiej gub., obecnie przechowywane w historycznym muzeum Moskwy i ozdoby kapłana znalezione pod Kijowem, znajdujące się w moich zbiorach, w gablocie № 8. W ostatnich kilku latach znaleziono jeszcze kilka fibul i wisiorów z takimiż emaljami, które są u mnie pomieszczone w gablocie № 12, między wykopaliskami z mogił Gotów; bo przynależą do III i IV stulecia Goci byli w tym kraju panującym narodem, to zapewne używali tych ozdób, chociaż ich prawdopodobnie nie wyrabiali, ponieważ zatrudniali się jedynie wojaczką i napadami na osiadłe, stale tu mieszkające plemiona Słowian. Wszystkie dotychczas znalezione w granicach Rosji starożytne emalje, mają jednakowy charakter wyrobu, a też same użyte do tego materiały i technika świadczą, że gdzieś było jedno miejsce, gdzie je wyrabiano; a ponieważ na Ukrainie, ostatnimi czasy, często wynajdują te przedmioty, zupełnie jednakowej techniki, z patyną na miedzi bardzo grubą, która świadczy o głębokiej starożytności przedmiotów, to można domyślać się, że wszystkie wymienione emalje, wyrabiane były gdzieś na Ukrainie. W końcu IV stulecia Hunnowie przyszli z Azji, wypędzili Gotów do zachodniej Europy, sami za nimi podążając, aż do środka Francji. Goci posuwając się na zachód Europy, zanieśli ten ornament z emalji, przez Węgry i środkową Europę do Francji i Hiszpanji, gdzie te ozdoby nazywano Merowingiskie.

Ozdoby złote, ornamentowane emaljami w przegródkach, weszły do Europy nie tylko przez Kaukaz, lecz pojawiły się i w Grecji z Egiptu. Emalją w przegródkach, bizantyjscy jubilerowie najpierw zaczęli ozdabiać cerkiewne przedmioty, przy budowie bazyliki św. Zofji, którą bizantyjski cesarz Justynian wybudował i poświęcił w 537 roku. Kijowscy książęta, z przyjęciem wiary chrześcijańskiej z Bizancjum, nabyli tam dużo pięknych złotych ozdób, ornamentowanych emaljami w przegródkach, które znalezione w Kijowie, Riazani, Włodzimierzu, przechowują się obecnie w Ermitarzu petersburskim. W nowych czasach największy postęp w rozwoju sztuki emaljerskiej dokonała Francja, a na wschodzie Japonja. W czasie panowania Ludwika XIV we Francji, wyroby ze złota jako to: zegarki, tabakierki, rękojeści szabel, obrazki, damskie biżuterie, a nawet złote naczynia stołowe, ozdabiano przezroczystymi emaljami (*émaux translucides*), bardzo w obecnych czasach poszukiwanymi. Przemysł ten we Francji najwięcej się rozwinął i osiągnął Europejskiej sławy w

miasteczku Limożu. Miejscowi artyści zarzucili dawniejsze sposoby emaljowania w przegródkach, lub w wyżłobieniach, a wynaleźli sposób emaljowania płaskiego, jakby pędzlem malowanego obrazka w naturalnych kolorach. Na gładkich, miedzianych blachach rysują kontury obrazu, a na nich nakładają odpowiednich kolorów zwilżone mineralne proszki, które położone w ogień topią się i przystają do metalu; stopniowym cieniowaniem i powtarzanym opalaniem, doprowadzają, że emalje wyobrażają narysowane przedmioty, jakby były olejnymi farbami malowane. Od XV stulecia inkrustacje emaljami przeszły w ręce rzemieślników i są wyłączone z wydziału sztuk pięknych. Najznakomitszymi artystami w nowej emaljerskiej sztuce zasłynęli w Limożu: Nardon, Penicaud, I. Poncet, Leonard, Limousin, Courtoys, Raymond, Colin, Landin, Nouailher. Niemcy w sztuce emaljerskiej daleko niżej stoją i zadawalnają się przeprowadzeniem z papieru kolorów obrazka, rysowanego na papierze, na białą emaljową masę, podobnie, jak ruskie emalje nazywane finift; chociaż w Rosyi, w dawnych czasach w Kijowie, a obecnie w Włodzimierskiej i Moskowskiej guberniach, emaljami ozdabiali krzyże i obrazki miedziane nie tylko finiftią, lecz i emaljami w wyżłobieniach.

Technika sztuki emaljerskiej ma rozmaite nazwania, zależne od sposobu, jakim dokonywa się emaljowanie przedmiotów; gdy na metalu wyżłabiają kontury rysunku i napełniają ich pastą z proszków używanych dla osiągnięcia emalji, to takie emalje nazywają się inkrustowane (émaux incrustés), gdy ciasto z proszków mineralnych nakłada się w przegródki, przylutowane na zewnątrz metalowego przedmiotu lub blachy, to takowe emalje nazywają się przegródkowe (cloisonée); jeżeli tło wyżłobione w obrazku napełniają emalją, zostawiając reliefny rysunek w metalu, to emalje takie nazywają się wyżłobione (champlevée). W moich zbiorach, najstarożytniejsze emalje przedtem już opisane z wykopaliskami są: w ubiorze kapłana i przechowują się w gablocie № 8, pod №№ 851, 857, 865 z III stulecia; Gotskie w gablocie 12 pod №№ 474, 476, 515 i 537; następnie krzyże w gablocie № 18, pod № 22 i 23 i tryptyk emaljowany z XI stulecia № 53, obecnie następuje spis nowożytnych emalji.

#### Limożskie emalje, w gablocie № 20.

**1262.** Czworokątna, miedziana, wypukła tabliczka, na której wyobrażony myśliwy, śpiący pod drzewem, obok niego stoi pies i leży zabity zając; cały obraz zrobiony w jednym tonie, z białych i czarnych kolorów, z kilku złotymi sztrychami; na dole napisane złotymi literami przysłowie:

„Sy Apres le travail le repos est exquis“,

„C'est lorsque quelque bien nous nous sommes acquis“.

Na odwrotnej stronie napisane imię artysty I. Poncet; wysokość 11,3, a szerokość 15,2 cm., z 1550 roku.

**1263.** Ośmio-kątna, miedziana tabliczka, w środku której w owalnej ramce, wyobrażony św. Antoni z lilją w lewej ręce, a z dzieciątkiem Jezus w prawej; obok klęczącego św. Antoniego leży Ewangelija, na nim brunatny habit. Niepokryte części ciała zrobione cielistym kolorem i mają reliefną wypukłość, głowa okolona złotą aureolą; tło okrażone zieloną, roślinną, reliefną bordiurą. Obrazek ten z podpisem artysty Nouailher jeune, z 1705 roku; wysokość 13,5, a szerokość 11,4 cm. Podpis artysty na odwrotnej stronie.

**1264.** Na romboidalnej wypukłej miedzianej tabliczce w, obrażone klasyczne popiersie z głową, ozdobioną wieńcem z zielonej emalji, tło czarne, a biust biały, cieniowany ciemnym kolorem; wieńce i narożniki ozdobione złotem, a w prawym narożniku nakreślone imię artysty Valeré; wysokość 19,5, a szerokość 17,5 cm. Wiek XVI.

**1265.** Portret pięknej młodej damy, w zielonej sukni; głowa pokryta dużym, rembrantowskim, czerwonym kapeluszem, o szerokim rondzie, ze strusiem piórem; po wierzch sukni—pelerynka wiśniowego koloru, niektóre detale stroju ozdobione złotem; portret oprawiony w pluszowej ramce, która zakryła podpis artysty; wysokość 6,5, a szerokość 5,5 cm. Emalja przezroczysta (émaux translucides); wiek XVII.

#### **Emalje w przegródkach (cloisonés) znajdują się w szafce mahoniowej.**

**1266.** Para dużych japońskich waz dla kwiatów, na których emaljami w przegródkach wyobrażone krzewy kwiatów i przelatujące ptaszki, na tle błękitnem; przegródki nadzwyczaj delikatne; wysokość 27 cm.

**1267.** Para brązowych, małych waz dla kwiatów, pokrytych różnokolorową emalją w filigranowych przegródkach, wyobrażających liście i kwiaty; wysokość 16,6 cm.

**1268.** Para takichże brązowych flakonów filigranowej roboty, ozdobionych w przegródkach różnokolorowemi emaljami; wysokość 8,7 cm.

#### **Różne przedmioty emaljowane.**

**1269.** Ze staro-niemieckiej emalji obrazek Matki Boskiej, która przyniosła Dzieciątko Jezus do świątyni hebrajskiej. Sposób wyrobu emalji tenże, co w ruskiej finifti, t. j. że rysunek kolorowy, przeprowadzony na białą masę gruntu; wysokość 7,5, szerokość 6,2 cm Wiek XVI.

**1270.** Krucyfiks srebrny, pozłacany, na którym ukrzyżowany Chrystus zrobiony ze słoniowej kości; krzyż osadzony na trójkątnym piedestale, u podnóża krzyża głowa Adama zrobiona z emalji, na piedestale siedzą trzy, wykonane z emalji, cherubiny, trzymający w swych rękach nuty; nóżki piedestału zrobione w kształcie cherubinów okrążonych delfinami; krzyż pokryty różnokolorowemi emaljami i ozdobiony różnokolorowemi cennymi kamieniami, osadzonemi w wysokich gniazdach. Krucyfiks staro-wiedeńskiej roboty, ma wysokości 14,7 cm.

**1271.** Srebrna, pozłacana podstawka z pucharem, dla bukietu kwiatów; podstawę stanowi masywny, srebrny delfin, który w swej paszczy trzyma puchar; na delfinie stoi Neptun z trójzębem. Na pucharze narysowany mitologiczny wizerunek porwania Wenery; dolna część pucharu ozdobiona odrębnemi, mitologicznemi obrazkami; a wewnątrz strona roślinami i kupidonami; wysokość 22 cm. Wiedeńska robota z XVII wieku.

**1272.** Luneta, pokryta błękitną przezroczystą emalją, w połowie wysokości umieszczone cztery medaljony, a na końcach, bordiury okolone białemi perełkami, w środku których—kwiatki; luneta złożona z czterech wysuwających się części, zrobiona ze złoczonego brązu; wysokość nierozciągniętej 16 cm. Z XVIII stulecia.

**1273.** Złoty kieszonkowy zegarek, ozdobiony emaljowanym obrazkiem na odwrotnej stronie; na nim wyobrażony pomnik, na gzymsach którego i na wierzchołku osadzone drobne brylanty; z lewej strony pomnika siedzi kobieta z książką, w białej sukni, a z prawej podkrada się młodzieniec. Tło obrazka pokryte szafirową, przezroczystą emalją; średnica 5,6 cm., roboty G. Paru, z XVIII stulecia.

**1274.** Złoty kieszonkowy zegarek, na odwrotnej stronie którego przezroczysty emaljowy widoczek, otoczony szafirową emaljowaną obwódką; średnica 4,1 cm.

**1275.** Srebrny, pozłacany flakon, ornamentowany medaljonami z kwiatami, otoczonymi ramką z perełek z emalji i szafirowym, przezroczystym szlaczkiem; wysokość 10,2 cm. Emalja francuska.

**1276.** Mały, złoty flakonik do perfum, który zawieszano u pasa na dwóch łańcuszkach; flakonik ma formę płaskiej wazy, powierzchnia jego, ozdobiona emaljami w przegródkach; na niebieskiem tle czarne wypukłości, upiększone arabeskami ze złota i emalji, kolorów: białego i zielonego; u wierzchu schodzących się łańcuszków—złoty haczyk, dla zakładania za pasek; wysokość 9 cm.

**1277.** Starożytny, perski kubek, pokryty zwierzchu i wewnątrz emaljowanym ornamentem, na żółtem tle szafirowemi kwiatkami w złotych kółkach; w górze szlak z zielonej emalji, rozdzielony złotemi

i czerwonymi festonami; wysokość 12,2, a szerokość otworu 10,4 cm. Wyrób XVI wieku.

**1278.** Srebrny, wyzlacany, masywny tryptyk, подарowany A. P. Dawydowu, prezesowi Czerwonego krzyża, jako dowód uznania od petersburskiego oddziału damskiego towarzystwa opieki nad ranionymi i chorymi żołnierzami, podczas Bułgarskiej wojny w 1877—1878 roku. Na środkowej tabliczce artystycznie namalowany św. Aleksander Newski, na lewej św. Pantelejmon, a na prawej św. Kosma i Damian. Obrazki otoczone inkrustowaną emalją, tak jak i zewnętrzne ich strony. Na odwrotnej stronie średniej tabliczki Ofiarowanie, wyżłobione i inkrustowane emaljowanym słowiańskim napisem; tryptyk roboty Owczinnikowa 1878 roku, wysokość 14,4, a szerokość 17,7 cm. Tryptyk nabyty do muzeum po śmierci A. P. Dawydowa z jego zbiorów.

**1279.** Indyjska bronzowa podstawka pod kwiaty, zrobiona w Madagadzie, ozdobiona wyrzynanym roślinnym ornamentem, inkrustowanym białą emalją, a całe tło pokryte czarną emalją—champlevé; wysokość 20 cm.

**1280.** Złota, duża broszka i także kółczyki, ozdobione emaljami, turkusami i almandynami; w środku każdego przedmiotu, wyobrażone są pelikany, karmiące krwią swych piersi pisklęta w gniazdach. (Symbol macierzyńskiej miłości). Wyrób francuski, upiększony drobnymi wisiorkami.

**1281.** Złoty kubeczek, mający rączkę w formie skrzydlatego węża, ozdobiony drobną mozaiką w filigranowych przegródkach, kolorów: błękitnego, czerwonego i białego, imitujących emalję; z dziobka zwieszają się cztery złote łańcuszki, kończące się perłami, do rączki zaczepiona także pętla, w którą przewlekano wstążkę; wysokość 4,7 cm.

**1282.** Srebrna, złożona szklanka, ozdobiona filigranem i emaljami różnych kolorów w przegródkach; misternej roboty jubilera Szazikowa w Moskwie; wysokość 7,2 średnica 5,6 cm.

**1283.** Notesik, okładki którego ozdobione białą emalją, ornamentowaną kwiatami i damskim portretem, w owalnej ramce; wysokość 9,7 szerokość 6,5 cm.

**1284.** Złota broszka, w środku której wyobrażony amarek, stojący na głowie Adama; amarek okrążony zakrętami w stylu rococo, pokrytymi białą, błękitną i zieloną emalją, u spodu na kółkach wiszą trzy perełki; starożytna francuska emalja z XV wieku.

**1285.** Para starożytnych francuskich kółczyków, mających w środku medaljony z wyobrażeniami: na jednym chłopczyka, na drugim

dziewczynki, emaljowanych; medaljoniki okolone girlandą kwiatów, zrobionych z różnokolorowego złota.

**1286.** Srebrny, pozłacany, starożytny dyadem, dla ozdoby damskiej koafiuury, w środku jego medaljon z dużym almandynem, okolonym pączkami kwiatów, listki pokryte błękitną emalją w przegródkach, emalja znacznie uszkodzona.

**1287.** Złoty medaljon, dla przechowania włosów, na powierzchni jego emaljowany obrazek, przedstawiający Dalilę w namiocie, obcinającą włosy śpiącemu Samsonowi; medaljon okolony ramką nasadzaną rubinami i dyamentami; średnica 3,3 cm.

**1288.** Mały, złoty, damski zegarek z emaljowanym cyferblatem, okolony ramką misternej emalji w przegródkach, ramka ta wyobraża girlandę kwiatów, a w odstępach osadzone w wysokich gniazdach sześć rubinów i tyleż szmaragdów; z obu stron zegarka obwódki nasadzane drobnymi perełkami. Zegarek zawieszano u paska na szatlenie, którego wierzchnia strona, z różnokolorowego złota w stylu rococo, przedstawia cztery obrazki Dyany i kupidonów; z XVII stulecia.

**1289.** Owalny obraz, emaljowany sposobem używanym w Rosji nazywanym finift; na nim anioł w bieli zwiastuje Matce Boskiej przędącej, ubranej w błękitną szatę, po wierzchu której narzucone czerwone okrycie z kapiszonem. Obraz ten nazywa się „Прядущія иконы Божія Матери“; napis na stronie odwrotnej. Obraz okraża srebrna pozłacana ramka z kółkiem na wierzchu; obraz z XVIII stulecia.

**1290.** Bronzowy tryptyk, na którym reliefne figury świętych, a tło obrazów zagłębione i pokryte błękitną emalją z XVII stulecia. Tryptyk znaleziony w Kijowie.

**1291.** Srebrny krzyż ozdobiony emaljami: żółtą, białą i zieloną w przegródkach; wysokość 6 $\frac{1}{2}$  cm.; z XVIII stulecia.

**1292.** Srebrna pozłacana karafka, ozdobiona błękitną przezroczystą emalją; brzusce jej stanowi duży kokosowy orzech, na którym wyrzeźbione drzewa, ptaki i kwiaty. Na jednym obrazku wyrzeźbiona małpa z laską, a na drugim konny jeździec; wysokość 24, a średnica 10 cm.

**1293.** Bronzowa przepiórka bardzo naturalnie emaljowana, na której grzbiecie, boku i pod skrzydłem siedzą trzy pisklęta przepiórek, naturalnej wielkości.

N. B. Wiele starożytności ozdobionych emaljami, weszły do opisów w innych oddziałach; najpiękniejszej zaś roboty emalje można widzieć w kolekcji złotych tabakierok.

---

### Gablota № 20. Tabakierki i Emalje.

**1401.** Tabakierka wyrzeźbiona ze słoniowej kości, obdarzyła nią cesarzowa Katarzyna II architektów którzy postawili pomnik Piotrowi I; na nakrywce wyobrażony pomnik Piotra I, pod którym napis: „Piotrowi I Katarzyna II,“ naokoło pomnika sztachety, a u spodu sztachet napis „roku 1782, Augusta 6 dnia“. Obdarowanym takimi tabakierkami budowniczym, włożone były do tych tabakierek medale, bite na pamiątkę odkrycia tego pomnika.

**1402.** Złota, ośmiokątna, ozdobiona emaljami tabakierka, którą cesarz Paweł obdarzył w 1796 roku wychowawcę jego synów, hrabiego Konownicyna, za szczęśliwe dokończenie edukacji; na nakrywce wprawiony pod szkłem duży, owalny medaljon, na którym piękne portrety młodych książąt Konstantego i Mikołaja w wojskowych mundurach z gwiazdami orderu św. Andrzeja. Medaljon naokoło ozdabia roślinny ornament, zrobiony sposobem *champlevée*; obwódki i kanty inkrustowane szafirową emalją; długość tabakierki 9,5, szerokość 6,2 a wysokość 2,0 cm.; wagi ma 48½ złotych.

**1403.** Złota owalna, emaljowana tabakierka, którą cesarz Mikołaj I w 1841 roku obdarzył Jenerał-gubernatora Moskwy, księcia Dołgoruckiego, w dzień ślubu swego starszego syna, cesarzewicza Aleksandra II, z Maryą Aleksandrowną, 16 kwietnia 1841 roku; na tę pamiątkę został wybity złoty, duży medal, osadzony w nakrywce pod szkłem i widoczny z obu stron. Na pamiątkę godów weselnych, cała tabakierka pokryta jest girlandami z róż i bukietami kwiatów, wykonanych emaljami przez znakomitych artystów w Limońskiej fabryce; wagi ma 50 złotych, długość 8,4, szerokość 6, a wysokość 2,3 cm.

**1404.** Złota, kwadratowa, emaljowana tabakierka, którą cesarz Mikołaj I obdarzył dowódcę pułku na Kaukazie, znanego wojennego historyka, barona Meler-Zakamielskiego, za zimowe ekspedycje, w czasie zawojowania prowincji Czeceńców w 1848 roku. W środku nakrywki, owalny szafirowo emaljowany medaljon, na którym dyamentowy monogram Cesarza pod koroną, okrażony dziesięciu dyamentami w wysokich gniazdach; na dnie ornament *repoussé*, a na bokach z różnokolorowego złota misternie cyzelowany. Treść nagrody wygrawerowana na wewnętrznej stronie nakrywki; długość tabakierki 8,6; szerokość 6, a wysokość 2 cm.; wagi ma 33 złote.

**1405.** Złota tabakierka z mozaikowym obrazkiem; długość jej 8,2 cm., szerokość 6,5, a wysokość 1,6 cm.; wagi ma 27 złotych Widoczek zrobiony z nadzwyczaj drobnej mozaiki, artystycznie imituje minjaturowe malowidło; na zewnętrznej stronie nakrywki i około

tabakierki, artystycznie wyżłobiony ornament z emblematem: kołczan napełniony strzałami, pochodnia i para gruchających gołąbków.

**1406.** Szylkretowa, toczona, okrągła tabakierka cesarza Pawła I, z osadzonym na nakrywce złotym monogramem cesarza, pod koroną; średnica 7,4, wysokość 2,1 cm.

**1407.** Złota, owalna tabakierka, z pięciu emaljowanymi widoczkami; większy z nich na nakrywce, a cztery małe po bokach. Tło okrążające widoczki turkusowego koloru z kwiatami i festonami z czerwonej przezroczystej emalji, a tło większego widoczku i pod dnem tabakierki, z opalowej, przezroczystej emalji. Styl Ludwika XV; długość 8,2, szerokość 5,5, a wysokość 2 $\frac{1}{2}$  cm., wagi ma 32 złotych.

**1408.** Tabakierka wytoczona ze słoniowej kości, wykładana wewnątrz szylkretem; na nakrywce okrągła minjatura w złotej ramce z portretem Marysieńki, żony Jana Sobieskiego; średnica 8, a wysokość 2,2 cm.

**1409.** Płaski, rogowy rożek na tabakę, używany w XVIII stuleciu; wysokość 18,5 a szerokość na spodzie 7,6 cm., dziobek srebrny; z obydwóch stron reliefne rzeźby figur ludzkich, w fantastycznych strojach, a na bokach zając, którego goni lis, dopędzany przez psa.

**1410.** Srebrna, czworokątna tabakierka, wklęsłej formy; na nakrywce, w owalnej ramce medaljon, z reliefną klasyczną głową; medaljon okrążony laurowym wiankiem, z boków i pod denkiem liście i rozetki; długość 7,2, szerokość 5,5, wysokość 1,5 cm., waga 32 złotych; roboty champlévée.

**1411.** Tabakierka z białej słoniowej kości, zrobiona w kształcie butynka; długość 9,1 wysokość 3,5 cm. Na nakrywce reliefne wyobrażenie legawego psa i latającej kaczki, a na bokach koziół i gończe psy.

**1412.** Okrągła szylkretowa tabakierka; średnicy 6,6, a wysokości 1,7 cm.; na nakrywce złoty medaljon księcia Józefa Poniatowskiego. Podpis medalyera-Gaunois.

**1413.** Srebrna czworokątna tabakierka, pokryta wewnątrz i zewnątrz na białym tle emaljowami reliefnymi kwiatkami, zrobiona w fabryce Limońskiej; długość 6,6, szerokość 4,1, wysokość 2,2 cm., waga 15 złotych.

**1414.** Złota, maszynowa, czworokątna tabakierka, którą cesarz Aleksander III obdarzył ministra spraw zagranicznych, księcia Łobanowa-Rostowskiego, po zawarciu przedugodowych punktów przymierza Rosji z Francją, po Kronsztadzkich i Tulońskich manifestacjach. Tabakierka dosyć wysoka, na zewnętrznej stronie nakrywki emaljowany medaljon z brylantowym cesarskim monogramem pod koroną, w brylantowej ramce; na rogach osadzone w wysokich gniazdach cztery

duże brylanty. Roślinny ornament roboty Repoussé; dno i boki cyzelowane w kwiaty. Forma tabakierki jest piękna i oryginalna, z przodu szersza, jak na stronie z zawiaskami, dosyć wysoka i ozdobiona występującymi gzymsikami; długość 9,4, szerokość 5,3, wysokość 4 cm.; wagi ma 33 złotych.

### Historia ceramiki i opis zebranych w muzeum przedmiotów z majoliki fajansu i porcelany.

Ze wszystkich przedmiotów, które stworzył ludzki genjusz, przedmioty starożytnej garncarskiej sztuki najlepiej zachowały się od zniszczenia. We wszystkich rozkopanych kurhanach, grodziskach i ruinach starożytnych zabudowań, odnajdują gliniane naczynia lub skorupy z naczyń, po których kompetentny archeolog, może określić czas, narodowość i stopień cywilizacji właścicieli tych naczyń, a zatem znajomość historii rozwoju sztuki ceramicznej, potrzebna jest dla każdego wykształconego człowieka.

Przedhistoryczni ludzie wylepiali rękami swe naczynia z gliny, zmieszanej z grubym kwarcowatym piaskiem, albo z miarko tłuczonym gliniastym kamieniem (porfirem); ścianki naczyń wyrabiali grube, ogładzali je palcami, a potem ozdabiali je zygzakami, linjami, brodawkami, dziurkami i kółkami, jak to już wcześniej opisywałem. Po wynalezieniu garncarskiego kręgu zaczęli wyrabiać naczynia cieńsze, z oczyszczonej gliny i lepiej je wypalano, a ścianki zaczęto ozdabiać brózdami, okrążającymi naczynia. Wiadomości o garncarskim krążku i urządzaniu terrakoty, pomieszczone są w mojem wydaniu (Раскопки Великокняжескаго двора въ Кіевѣ).

Grecy i Rzymianie zaczęli wyrabiać statuetki, urny, wazy i inne naczynia z oczyszczonej gliny, upiększając je wyobrażeniami bitew, albo obrazkami treści mitologicznej i obyczajowej. Znakomite etruskie wazy z oczyszczonej, pomarańczowego koloru miękkiej i lekkiej gliny—terrakoty, malowane czarną lub czerwoną farbą, pokrywane były lakierem i ornamentowane rozmaitemi deseniami i obrazkami, na których wyobrażano wiele figur dokładnego rysunku, pięknie wykonanych. Wyrobem terrakotowych naczyń w Atenach, zajmowali się garncarze jednej części miasta, która się nazywała Ceramiko i od nazwania tej części, pochodzi ogólna nazwa glinianych wyrobów—ceramika. W VI i VII wieku przed Chr., naczynia gliniane Grecy wyrabiali podług wzorów egipskich i fenickich, ozdabiając je wyobrażeniami fantastycznych zwierząt i roślin. Wazy wyrabiali z terrakoty, podfarbowanej niedokwasem żelaza na pomarańczowy lub czerwony kolor, upiększali je wyobrażeniami malowanymi czarnym la-

kiecem, przedrapując detale rysunków, a po wypaleniu malowali białą farbą, miejsca oznaczające ciało ludzkie; inne części figur malowali fioletowym lub orzechowym kolorem. Ozdabianie naczyń ludzkimi postaciami wprowadzono w V stuleciu przed, Chr. W IV, tło malowali na czarno, a wyobrażenia ludzi robili czerwoną farbą, czasem wykonując reliefne wyobrażenia, albo weiskany ornament i pokrywając złotem niektóre jego części. W III i II stuleciu przed Chr. technika terrakotowych wyrobów zaczęła upadać; wyobrażenia stają się w rysunku mniej dokładne, wzmaga się pstrokacizna farb i dodają ornament alabastrowy, malowany w rozmaite kolory. W I stuleciu Grecy zaczęli wyrabiać szklane i metalowe naczynia, dla bogatych ludzi, a gliniane naczynia używał lud, i od tego czasu, technika terrakotowych wyrobów straciła artystyczne formy i ornament. Terrakotowe statuetki znajduwane w kurhanach i grodziskach południowej Rosyi, wyobrażają albo figury kapłanów, aktorów, potworów, albo ulubionych bogów: Astartę, Demetrę, Afrodytę, Ermija i innych. Statuetki te, stawiane w grobach, miały symboliczne znaczenie—opiekunów w zagrobowej wędrówce, albo znaczenie—ochraniających spokój zmarłych.

Na wschodzie Babilon i Niniwa już w głębokiej starożytności pokrywały swe garncarskie wyroby polewą. Maurytanie pierwsi przynieśli do Europy ten wynalazek, ale w Europie, dopiero w 1420 roku, włosz Łuka-de-la-Robjija, w mieście Faenco, wynalazł cynkową białą polewę, którą pokrywali naczynia i tym sposobem zakrywali brzydki kolor gliny. Biała polewa, dała możność używania różnokolorowych farb, do ornamentowania garncarskich wyrobów. Wyroby te zostały nazwane fajansowemi, od nazwy miasta Faenco, gdzie najpierw się zaczęły wyrabiać; nazwanie to, dotychczas jest używane. Naczynia fajansowe wkrótce weszły do ogólnego użytku; znalazło się dużo naśladowców, którzy budowali fabryki i rozwinęły handel temi naczyniami. Znaczniejsze fabryki fajansowych naczyń były: w Holandyi—Delft, w Anglii—Wedżwoda, w Germanii—w Norymberdze, we Francyi—Ruen i Newer.

W Chinach, o wiele wcześniej niż w Europie, zaczęli wyrabiać porcelanowe naczynia. Kupcy z Portugalji i Wenecyi zaczęli przywozić porcelanę z Chin do Europy, do dworów królewskich i magnackich, gdzie te drogie naczynia zaczęto używać, gdyż były mocniejsze i delikatniejsze od fajansowych. Europejczycy zazdroszcząc Chinom, zaczęli u siebie wyszukiwać stosowną glinę, dla wyrabiania porcelany, urządzali rozmaite próby i dopiero wypadkiem, w 1708 roku, Sas Betger (Böttger) znalazł odpowiednią glinę, nazywaną kaolin, w

okolicach Drezna we wsi Mejsen; on pierwszy zaczął wyrabiać chińską porcelanę w Mejsen, utrzymując w tajemnicy sekret swego wyrobu. Fabryka z rozkazu króla saskiego otoczona była wojskiem, ale pomimo wszystkich ostrożności i przysiąg, złożonych przez pracowników tej fabryki, aby zachować sekret sposobu wyrabiania porcelany, Francya dowiedziała się tajemnicy wyrobu i gdy znaleźli kaolin w mieście Ruen, to fabrykant Ludwik Poterat zaczął wyrabiać porcelanę w Saint-Cloud, a w 1757 roku fabryka przeniesioną została do Sewru,—przedmieścia Paryża. Wkrótce potem Austriacki Cesarz i król Pruski, założyli fabryki w swych stołecznych miastach; książę Czarotoryjski wybudował fabrykę w miasteczku Korzec w Polsce, a Cesarzowa Katarzyna II — w Petersburgu i nazwała fabrykę: Cesarska Porcelanowa Manufaktura. Opieka i emulacya panujących osób przyczyniły się, do kunsztownego wyrabiania porcelany. Najlepsi skulpturowie lepiłi woskowe modele; artyści-malarze malowali farbami wazy i naczynia, lecz pierwsze miejsce zawsze zajmowała fabryka Sewrska. Gęsta, mleczna białosc pasty, piękność i rozmaitość form, prawidłowy rysunek i barwność farb, dają pierwszeństwo Sewrskiej porcelanie, którą bardzo drogo cenią i tysiącami płacą za arcydzieła Sewrskiej porcelany. Porcelana bywa miękka—*pâte tendre*, z trudnością wypalana, ale ma za to biały piękny kolor, i porcelana twarda—*pâte dure*, obecnie ogólnie używana. Każda lepsza fabryka kładnie swoją markę na wyrobach. W Rosyi obecnie dużo jest fabryk porcelany, wyrabiających stołowe naczynia, w gorszym gatunku, lepsze z nich są: Aleksandrowska Manufaktura, Gardner i Kornilow. Z polskich fabryk wiadome były: Korzec i Baranówka w Nowogrod-Wołyńskim powiecie; w tem-że powiecie mniej znane były fabryki porcelany: w Horodnicach i Kamiennym Brodzie, w Baraszach Żytomierskiego powiatu i pod Warszawą.

Garncarskie wyroby znalezione w ziemi i grobowych kryptach, tak greckiego jak i miejscowego wyrobu w przedchrześcijańskich czasach opisane są w poprzednich rozdziałach tego katalogu, a przedmioty niżej wyliczone, zachowały się z kilku ostatnich stuleci w mieszkaniach i zbiorach kolekcjonerów.

**1301. W szafie.** Fajansowy talerz pokryty białą polewą, włoskiej roboty z fabryki Faenco; pośrodku dna w owalnym medaljonie, kwiatek-bratka; Medaljon otoczony wojenną armaturą, a nad nim królewska korona, na szlaczku roślinny ornament, rysunki zrobione: żółtym, fioletowym, szafirowym i zielonym kolorami. Pod dnem marka, w guście litery P. (maestro Perestino).

**1302.** Starożytny fajansowy półmisek, upiękuszony wyobrażonym

pawiem namalowanym szafirową farbą i roślinami, na białem tle; fabryki Delft w Holandyi.

**1303.** Starożytny, niemiecki, fajansowy talerz, upiękuszony na szlaczku wiankiem z dębowych liści; na dnie talerza obrazek, wyobrażający ptaszka przechadzającego się między krzewami kwiatów; roboty Norymberskiej fabryki.

**1304.** Porcelanowy talerz, z monogramem cesarzowej Katarzyny II; na dnie owalny medaljon, w którym na szafirowym tle wyobrażony dwugłowy orzeł, niosący w szponach lewej nogi laurowy wianek, a w prawej sztandar z kotwicą. Ornament zrobiony złotem, na czerwonych i szafirowych medaljonach; roboty Petersb. Cesar. Manuf.

**1305.** Porcelanowy talerz, pod dnem monogram cesarza Pawła I. Na dnie lanszaft, na brzegu szlaczek, namalowany czarną farbą ze złotem; roboty Petersb. Cesar. Manuf.

**1306.** Kaolinowy niewypalony talerz, Kijowskiej Meżigorskiej fabryki; na dnie reliefnie wyobrażony lecący anioł, niosący w objęciach troje dzieci, a z tyłu goni ich sowa. Brzeg talerza ażurowy, zrobiony z koncentrycznych kółek. Pod dnem marka Kijów.

**1307.** Duży, starożytny, chiński półmisek, fabryki Imari, z marką pod dnem, upiękuszony ornamentem z roślin i zwierząt, kolorów: czerwonego, szafirowego, żółtego i zielonego.

**1308.** Starożytny chiński talerz, ornamentowany szafirową farbą i złotem; na nim wyobrażony widoczek z chatką i kwiatami.

**1309.** Zegar z saskiej porcelany, ozdobiony kwiatami, z królewskiej fabryki w Mejsen; na nim wyobrażony w górze Jupiter miotający gromy, z siedzącym u nóg jego orłem, a w dole Wulkan, bóg błyskawic, przykuwa do skały boga czasu—skrzydlatego Saturna; wysokość 80 cm.

**1310.** Dwie starożytne saskie wazy z nakrywkami, ozdobione lepionym ornamentem, kwiatami i czworograniastymi rączkami; pod dnem marka.

**1311.** Maselnica z saskiej porcelany, wyobrażająca kurę z kureczętami.

**1312.** Starożytna saska filiżanka z miseczką, zewnątrz i wewnątrz ozdobiona ornamentem w chińskim stylu, takim, jakim w Mejsen ozdabiano porcelanowe wyroby w pierwszych czasach, po odkryciu kaolinu i założeniu fabryki.

**1313.** Dwie małe wazki z sewrskiej porcelany, pokryte błękitną polewą i oprawione w złoczone, rzeźbione brzozy.

**1314.** Duża filiżanka z miseczką, ozdobiona złotem i obrazkami, roboty francuskiej fabryki Dagotti.

**1315.** Filizanka i miseczka, ozdobione złotem i obrazkami, fabryki Duc d'Angoulême.

**1316.** Starożytna filizanka i miseczka, wiedeńskiej cesarskiej fabryki; uszko filizanki ma formę głowy barana.

**1317.** Talerz, wiedeńskiej cesarskiej fabryki, ozdobiony suto złotem i pięknymi malowidłami; obraz wyobraża, śpiącą pod drzewem Aryadnę i Kupidona, przywiązującego kwiatami jej rękę do drzewa.

**1318.** Starożytny saski talerz, a na dnie jego obraz, przedstawiający królewską rodzinę, przechadzającą się w ogrodzie; pod dnem marka artysty Markolini.

**1319.** Starożytny saski talerz z obrazem, wyobrażającym spotkanie mężczyzny z kobietą obok pomnika; brzeg talerza ażurowej roboty.

**1320.** Dwa talerze ozdobione złotem, kwiatami i muchami; polskiej fabryki—Korzec.

**1321.** Dwa talerze ozdobione kwiatami; polskiej fabryki—Baranówka.

**1322.** Porcelanowy obraz w czworograniastej ramie, na którym reliefnie wyobrażone Wniebowstąpienie Pańskie; Kijowskiej Mezygorskiej fabryki.

**1323.** Pięć porcelanowych kieliszków dla wina, w kształcie ludzkich twarzy z ogromnymi nosami; nalane w nie wino musiało być zupełnie wypite, bo kieliszek mógł być postawiony na stole tylko dnem do góry. W kieliszkach tych częstowano winem gości w Japonji na dworze Mikada, do 1885 r. Otrzymane w upominku, według miejscowego zwyczaju, na obiadach galowych i przywiezione przez ambasadora w Japonji Dawydowa.

**1324.** Dwie saskie filizanki z miseczkami i kwadratowemi uszkami z serwisu króla Stanisława Augusta.

**1325.** Duży florencki kubek, majolika, na wierzchu jego figura Satyra, który przesunął głowę przez winogronową łądygę i zagląda na dno kubka, rękami przytrzymując za rogi barana; wysokość 49 cm.

**1326.** Medaljon roboty angielskiego artysty Wedżwoda, zrobiony z jasno-błękitnej pasty; na wierzchu reliefny obraz, wykonany stopniowem nakładaniem przezroczystej, białej pasty, pâte-sur-pâte, wyobrażający biegnące dziecko z ptaszkiem w ręku, a za nim idąca matka z drugim dzieckiem na rękach. Dokładność rysunku i bardzo artystyczne wykończenie, stanowią zalety niezmiernie cenione przez znawców ceramiki. Wiele jest podrabianych wyrobów Wedżwoda, które obecnie zjawiły się w handlu, można poznać je po połysku pasty, ponieważ prawdziwe wyroby Wedżwoda są zupełnie matowe i w dotknięciu jakby aksamitne.

1327. Złożona filiżanka z miseczką, francuskiej roboty, ozdobiona wojenną armaturą; na filiżance medaljon z portretem księcia Józefa Poniatowskiego.

1328. Grupa porcelanowa, przedstawiająca dwie damy w strojach z połowy XVIII stulecia; około jednej, siedzącej na taburecie, wywrócony garnek z pobitemi jajkami, a przed nią klęczy kupidon z koleczanem i łukiem. Z pod spódnicy drugiej damy wygląda chłopczyk, podtrzymujący girlandę kwiatów, którą ją owija. Grupa roboty fabryki cesarskiej petersburskiej porcelany, z monogramem cesarzowej Katarzyny II; wysokość 23 $\frac{1}{2}$  cm., średnica podstawki 16 cm. Grupa pięknie kolorowana, artystycznego wykonania i dobrze zachowana.

#### Starożytne szkło.

Starożytne szklane naczynia i wyroby ze szklanej masy nazywanej smaltą, znalezione w ziemi, opisane są w poprzednich rozdziałach.

1343. Kryształowa, rznęta karafka, ornamentowana złotem i emalją; na niej wyobrażony książęcy herb, napisy i oznaczony rok 1802.

1344. Kryształowy kufel z nakrywką, ozdobiony emaljowanym medaljonem, z portretem Stefana Batorego, w laurowym wianku i napisem—Stephanus rex poloniae anno 1748.

1345. Rożek kryształowy dla wina księcia Radziwiła, z jego monogramem i złożonym ornamentem.

1346. Dwie szklanki, ozdobione emalją i pozłotą z 1643 roku; na nich herb i napis—Come Potocki.

1347. Błękitna szklanka i porte—bouquet z szafirowego z białem weneckiego szkła z wyobrażeniem złotego herbu Wenecyi.

1348. Łańcuch ze szklanych kólek, weneckiej roboty, imitacja kólek z ametystu; długość 36 cm.

1349. Dwa starożytne flakony dla perfum, ze szkła aggry XV stulecia, imitacja starożytnego Millefiori. Jeden z czarnego szkła, inkrostowany złotem, a drugi z zielonego szkła, ociągnięty srebrem i pokryty warstwą różnokolorowej smalty. Włoska robota.

#### Wyroby ze srebra.

1361. Pomnik zawojowania Chiwińskiego chanstwa. Po zawojowaniu chanstw Bucharskiego i Kokańskiego w 1869 roku, pozostało w Azji środkowej Chiwińskie chanstwo, oddzielone od granic ruskich 500 wiorstowemi, bezwodnemi, piaszczystemi pustyniami, zaludnionemi przez wojowniczy naród Turkmenów. Bezpieczni w pustyniach swego kraju, niedostępnego dla wojsk ruskich, którym się nieudały wyprawy w

latach 1717 i 1839, Chiwińcy bezkarnie obdzierali kupieckie karawany i chwyтали ruskich poddanych w niewolę. Rząd ruski, wypróbował wszystkie sposoby obrony swych granic, postanowił złamać niespokojnych swych sąsiadów Turkmenów. Zawojowanie Chiwy nastąpiło w 1873 roku, przez cztery oddziały wojsk, następujące jednocześnie z czterech stron: ze wschodu Turkiestański oddział generała Gołowaczowa wyszedł z Taszkientu; północny oddział generała Wierowkina wyszedł z Orenburga; a zachodni Mangyszłaski i południowo-zachodni Krasnowodski sformowane z pułków kaukaskiej armii, wyszły z przybrzeży Kaspijskiego morza. Wyprawa tych oddziałów wojsk do Chiwy, po bezwodnych, piaszczystych pustyniach, w opisie N. J. Grodekowa (*Хивинскіи походъ*), była jedną z najtrudniejszych wypraw, wiadomych w historii. Wyprawa ta mogła się odbyć, jak donosi germańskiemu cesarzowi raportami, niemiecki pełnomocnik wojenny przy oddziale (Aus Chiva. Berichte von Hugo Stumm) przy pomocy zakupionych i podzielonych między cztery oddziały 19.200 wielbłądów, na których wieziono skórzane worki z wodą, suchary i owies dla koni. Z nadzwyczajnym wysiłkiem oddziały przeszły pustynie i wzięły Chiwę szturmem. Chan uciekł ze stolicy, lecz po kilku dniach pertraktacyi, wrócił do niej, będąc zmuszony, przyjąć wszystkie postawione mu przez generała Kaufmana warunki, pod którymi pozostawiony był nadal przy swej władzy, jako wasal Ruskiego Cesarza. Po przywróceniu na tron Chana, należało zmusić do posłuszeństwa niepokorny naród Turkmenów, którzy z rodzinami odeszli w kraj Kizyłtakiru, gdzie się ich do 100.000 zebrało i gdzie naród ten postanowił zgnieść ruskie oddziały. Zebrawszy wszystkie wojska oprócz garnizonu Chiwy, generał Gołowaczow 7 lipca wyruszył w ślad za Turkmenami i okrążony przez nieprzyjaciela, odbijając się dniem i nocą, posuwał się ciągle naprzód do Kizyłtakiru. 15 Lipca, przed wschodem słońca, cała masa Turkmenów okrążyła Gołowaczowa obok wioski Czandyr; jak huragan nalecieli oni ze wszystkich stron na oddział, siedząc po dwóch na koniu, a gdy dotarli do przednich linii wojska, to zeskakiwali z koni i z szablą w prawej, a ajbałtą w lewej ręce, rzucali się na bagnety. Gdy przerwali pierwsze linie strzelców, to wpadli między kolumny i dosięgli nawet sztabu, gdzie zabili kilku ludzi sztabowych i szablą ranili w rękę samego Gołowaczowa; całemu prawie oddziałowi przyszło się walczyć bagnetami i tylko karabinowy ogień rozumnie kierowany, ochronił oddział od zniszczenia i zmieszał Turkmenów; masa ich zginęła, a pozostali, w rozsypce ratowali się ucieczką w pustynie, gdzie wielu ich z głodu zginęło; gdy następnie Gołowaczow zaczął ze swym

oddziałem palić ich wioski, to pozostałe gminy Turkmenów przysłały swą starszyzną do obozu z poddaniem się i od tej pory cały kraj przyłączony do Rosyi. Bitwa pod Czandyrem uwieńczyła wszystkie trudy tej nadzwyczaj ciężkiej wojny i oficerowie, którzy brali udział w Chiwińskiej wyprawie, zebrali składkę i obstalowali u słynnego artysty-rzeźbiarza petersburskiego Libericha, pomnik ten ze srebra i marmuru i ofiarowali go Mikołajowi Nikiticzowi Gołowaczowu. Na pamiątkę, że ta wyprawa w bezwodnych pustyniach, mogła dojść do skutku zawdzięczając wielbłdom, na wierzchołku pomnika wyobrażony srebrny wielbłąd, na grzbiecie którego walczy ruski żołnierz z Turkmenem, jak było w bitwie pod Czandyrem; obydwie figury, tak w swych kostiumach, jak i w charakterystyce postaci, przedstawiają typy narodowe, wiernie w detalach odtworzone. Marmurowa podstawa okrążona jest na dole srebrną obręczą, z wyrzniętymi na niej 140 nazwiskami oficerów, którzy się odznaczyli w tej wyprawie. Na czele walczących, wyrznięte imię Jego Cesars. Wys. Eugenjusza Maksymiljanowicza Księcia Romanowskiego, Hercoga Lejchtenbergskiego, który dowodził tam oddziałem kawaleryi. U spodu pomnika pomieszczone są niektóre ordery Gołowaczowa, złota szabla ozdobiona dyamentami z nadpisem — „за храбрость“, i trzy szable dowódców Turkmenów, zabitych w bitwie pod Czandyrem.

**1362. Bratina Cara Michała Teodorowicza**, czasza ze złoczonego srebra, którą Piotr I obdarzył swego ulubieńca Buturlina; na szyi, słowiańskimi wiązanemi literami, inkrustowanemi czarną emalją, napisano: „Божьєю милостию Великий Государь, Царь, Великий князь Микхаило Теодоровичъ всея Руси и Самодержецъ“, a pod denkiem pastępujący nadpis: (Великий Государь, Царь Петръ Алексѣевичъ, будучи въ домѣ думного дворянина постельника Николы Моисѣевича Зотова, пожаловалъ сею братиною стольника, Ивана Ивановича Большого Бутурлина. Марта въ кл. день.) Na dnie bratiny reliefny, bizantyjski, dwugłowy orzeł; artystyczny ornament z kwiatów i zakrętów wykonany sposobem „repoussée“, zewnątrz ozdobiony delikatną rzeźbą; tło pokryte wytłaczanemi punkcikami. Tak wewnętrzna, jak i zewnętrzna strona, pozłacane mocno w ogniu. Bratina zrobiona w pierwszej połowie XVII wieku; liczy się za najpiękniejszy okaz starożytnych srebrnych wyrobów Moskiewskich majstrów, a także unikatem ze srebrnych naczyń, zachowanych po Michale Teodorowiczu, pierwszym Carze z domu Romanowych.

**1363. Srebrna pozłacana skrzynka (le baguier) Henryka Walezego**, króla Polskiego, dla kółczyków, pierścionków, dewizek i spinek; wysokość 13, szerokość 15 cm., ośmiokątna, podługowata, na czterech

figurzastych nóżkach; na wszystkich ośmiu kątach wijące się kolumny podtrzymują fryz wieka, ozdobionego skrzydlatymi aniołkami i palmetkami. W każdej z ośmiu ścianek nisza, w których pomieszczone są figury: w przedniej ścianie—biust Ludwika XII, a na stronie przeciwległej biust jego syna Franciszka I (1515—1547), twórcy odrodzenia nauk i sztuk pięknych we Francyi; w czterech innych niszach stoją figury uzbrojonych rycerzy, a w dwóch bocznych niszach na armaturze tarcze z państwowemi herbami Francyi. Na nakrywce, leżący geniusz sławy z trąbą w jednej ręce, drugą ręką wysypuje z rogu obfitości emblemy sztuk pięknych, nauk i rolnictwa. Skrzynka ta obstalowaną była przez Franciszka I u florenckich artystów, sprowadzonych do Paryża, w liczbie których pracował znakomity Benvenuto—Celini; skrzynka przechodząc w rodzinie królewskiej w sukcesyi, przywieziona była do Polski przez Henryka Walezego, gdy został obrany królem Polskim i zostawiona tam podczas ucieczki jego z Warszawy w 1575 r.; w czasie panowania Stanisława Augusta, skrzynka była w Korsuńskim pałacu, który po rozbiórce kraju, podarowany był przez cesarza Pawła księciu Łopuchinowi, a ten następnie szkatułkę podarował żonie pełnomocnika swego Birona w 1850 roku, od którego nabyta do mego muzeum. Tak genialny projekt, pełen pomysłu, jak i misterne wykonanie świadczą, o wysokim talencie artysty, który wykonał to arcydzieło w początku wieku odrodzenia (renesansu).

**1364.** Taca dla słodczy, włoskiej roboty, w stylu Mięła Angello; po bokach czterej niewolnicy i armatury, a w środku trzy obrazy bitew, roboty „repoussée“, a później cyzelowane; średnica 56 cm. Monogram artysty P. V.

**1365.** Dwie starożytne, srebrne kadzielnice, dla palenia ambry, zrobione w kształcie jesionów, pod któremi siedzą bażanty; wysokość 28 cm. Wiek XVIII.

**1366.** Srebrna gruba szklanka, ozdobiona roślinami i kwiatami w medaljonach, na tle wyjętem (champlevé); wysokość 6 cm.

**1367.** Deserowe: łyżka, widelec i nóż króla Stanisława Augusta; rączki w kształcie syren trzymających królewską koronę, okoloną laurowym wieńcem; na widelcu herb Litwy — Pogoń, na nożu herb Polski—orzełek; na łyżce tarcza z herbami Litwy i Polski, a w środku rodziny Poniatowskich.—Ciołek. Wszystkie przedmioty zrobione z ażurowo-kutego srebra, pozłacanego, a do tego:

**1368.** stołowa srebrna pozłacana łyżka, z wyobrażoną na rączce syreną, której głowa pokryta morską konchą. Wszystkie te przedmioty należące ongi do Stanisława Augusta, zrobione są przez warszawskich złotników, w drugiej połowie XVIII stulecia. Znalazłem je w

Zürichu w 1876 r. po wymarciu rodziny emigrantów polskich, którzy tam mieszkali.

**1369.** Dwie starożytne, srebrne, stołowe, złożone łyżki, ozdobione herbami w laurowych wieńcach i literami I. L.; wyrób warszawski z XVIII stulecia.

**1370.** Starożytna, srebrna, stołowa łyżka, zrobiona z polskich monet połączonych srebrną oprawą.

**1371.** Starożytna, bronzowa, stołowa łyżka, a w końcu rączki pieczęć; w czasach starożytnych, zaproszeni do obiadu, przynosili swoje łyżki, przytem najczęściej nie umiejąc pisać, gdy potrzebnym okazał się ich podpis, to w miejscu jego, przykładali rączką łyżki swoją pieczęć i tę łyżkę, za cholewą buta, zawsze z sobą nosili; wyrób XVI stulecia.

**1372.** Srebrny kubek na wysokiej podstawie z wypukłą nakrywką, zrobioną w formie ananasa, na wierzchu nakrywki winogronowe gro- no podtrzymuje amorek; wysokość 39 cm.

**1373.** Srebrna solniczka z dwoma rączkami, na których siedzą ptaszki.

**1374.** Srebrna, wyślacana solniczka, na jej powierzchni wyobra- żone są budynki fortecy nad rzeką i drzewa; wyrób (repoussé) w Norymberdze, wiek XVII.

**1375.** Srebrna półmiskowa łyżka polskiej roboty, z napisem F: A: F: d: 20 Julij. 1761 r. W głębi łyżki wyobrażona rzeka, a w niej pływają duże ryby, za nimi płynie łódź, w której siedzi człowiek trzymający sieć, ze złapanymi trzema rybami, z tyłu niego wiosłarz; na całej spodniej części łyżki ornament w stylu Ludwika XV.

**1376.** Nóż i łyżka brązowe, wyślacane, a rączki do nich z pię- knej saskiej porcelany, ozdobionej kwiatkami.

**1377.** Srebrna szklanka, ornament tłoczony, składający się z dwóch ptaków, kwiatów i fryzów; wysokość 7½ cm.

**1378.** Figura srebrnego kupidona, siedzącego obok drzewa i trzy- mającego w rękach strzały.

### Przedmioty ze słoniowej kości.

**1381.** Kubek Rudolfa V Bawarskiego króla, wyrzeźbiony z jednego kawałka słoniowej kości; na powierzchni jego reliefne figury, przed- stawiające cesarza Karola Wielkiego, przyjmującego hołd niemieckich kurfiistrzów w 812 roku; na srebrnej złożonej nakrywce, herb Witel- sbachów, Bawarskiej dynastii i początkowe litery imienia Rudolfa V. Cały kubek oprawiony w złożone srebro; prawidłowy rysunek wszyst-

kich figur, przy zachowaniu perspektywy, nadaje wielką wartość artystycznemu wykonaniu tej starożytnej rzeźby; wysokość 31, średnica 12 cm.

**1382.** Kubek, z niezwykle grubej części kła słonia, oprawiony w elektron i bronz; wysokość 43, a średnica bez rączki 16 cm. Na zewnętrznej jego stronie horeliefne wyobrażenie bitwy Aleksandra Macedońskiego, obok Granika, z perskim Daryuszem Kodomanem w 334 roku przed Chr. Prawidłowy rysunek wszystkich figur i nadana przez rzeźbiarza ekspresja walczących ludzi i gryzących się koni, tak jest znakomicie oddana, że ten przedmiot można zaliczyć do najpiękniejszych utworów, z czasów odrodzenia się sztuki włoskiej w XV stuleciu.

**1383.** Róg myśliwski Henryka Walezego; w części rogu wklęsłej, reliefny biust króla, na medaljonie okolonym laurowym wieńcem; na przeciwległej, wypukłej stronie, pod wielką królewską koroną rozmieszczone trzy tarcze: na dwóch z nich pod koroną herby Litwy i Polski, a na spodniej tarczy francuska lilja. Róg zrobiony z jednego kawałka kła słonia, ozdobiony horeliefnymi delfinami i festonami; dziobek jego wyrzeźbiony w kształcie głowy krokodyla; długość rogu 45 cm. Na rogu srebrna skówa z kółkiem dla sznurka.

**1384.** Laska marszałkowska hebanowa księcia Sapięhy, pod przewodnictwem którego odbył się sejm w Brześciu w 1587 roku; wierzchnia część laski wyrzeźbiona ze słoniowej kości, ozdobiona państwowym herbem i odpowiednimi napisami.

**1385.** Wachlarz składający się z 26 tabliczek ze słoniowej kości, tak misternie ażurowo wyrzynanych, że wydają się jak koronki.

**1386.** Wachlarz ze słoniowej kości, na listewkach którego napięty pergamin, z namalowanymi na nim pięknymi kolorowymi obrazkami.

**1387.** Duży nóż z jednego kawałka kości słoniowej, do rozcinania kartek, w końcu rączki skała, na której lew rozdziera kozła; a na dalszej części rączki pięknie rzeźbione ornamenty, ozdobione owami i perełkami; długość 32 cm.; z wystawy w Paryżu 1889 r.

### Wyroby z bronzu i meble z bronzami.

**1421.** Skrzynka z drzewa bukowego, dla przewożenia wojskowej kasy w czasie marszów, okuta bronzowymi ozdobami; zabrana z oddziału wojska Jana-Kazimierza przez małoruskich kozaków, na Wołyniu, w ciągu wojny 1652 roku. Skrzynka ma długości 46, szerokości 32 i wysokości 27 cm.; zrobiona w Gdańsku 1640 roku, o czym zachował się napis. Drzewo pokryte politurą mocno zabrukana. Ośm narożników i pięć boków, oprócz dna, są okute wyrzynanymi z bron-

zu figurami, które były kiedyś pozłacane. Alegoryczne figury oznaczają pory roku i przyrodę i rozmieszczone są między drzewami, kwiatami i ptactwem; znaczenie tych figur objaśniają łacińskie wygrawировane napisy, naprzykład z przedniej strony: VER, ACUA, HERBA, TYMVYS, ASIAS; z tyłu GYSTYS, TACTYS, i t. d. Skrzynka zamykała się parą drzwiczek, z mocnym wewnętrznym zamkiem i szufryglami; wewnątrz rozdzielona na sześć oddziałów szufladkami; wewnętrzne strony drzwiczek pokryte złożonemi blachami, na każdej z nich wygrawировane po dwa duże herby, które się w heraldyce nazywają: pierwszy—Turzyna, drugi—Cholewa, trzeci—Sreniawa, czwarty—Prawdzie. Dla podejmowania skrzynki z boku wiszą dwie masywne rączki, na wierzchu skrzynki, w środku, nałożony herb państwowy polski. Ta skrzynka jest rzadkim okazem z drewnianych sprzętów, pierwszej połowy XVII stulecia, bo drewniane meble i sprzęty nigdzie w kraju nie były zachowane do naszych czasów; gdy wychodziły z mody, to je palono po kuchniach.

1422. Dwie mahoniowe szafy, ozdobione złożonemi bronzami w stylu Żakob z XVIII stulecia i także dwie narożne kolumny.

1423. Bronzowy, pozłacany duży zegar, na nim skrzydlaty genjusz przyjaźni kładzie wieniec na głowę biustu kobiety, postawionego na pomniku; obok nóg genjusza stoi lira i ołtarz ofiarny. Styl Empire; wysokość 48, a szerokość 40 cm.

1424. Bronzowa grupa, przedstawiająca śmierć Grażyny; kobieta w męzkim, rycerskim stroju leży zabita, nad nią schylony krzyżak w zbroi, podejmuje głowę kobiety, zadziwiony znalazłszy ją między poległemi rycerzami. Treść do utworzenia tej grupy, wzięta z poematu Mickiewicza, pod tytułem „Grażyna“; wysokość 47, średnica owalu 52 cm.

1425. Bronzowy biust rzymskiego cesarza Karakalli, zawieszony na ścianie; wysokość 28 cm.

1426. Wielki bronzowy medaljon, z reliefnym biustem poety Mickiewicza, roboty artysty Mokrockiego, wykonany w pracowni Mintera; średnica 20 cm.

1427. Duży bronzowy medaljon z reliefnym wyobrażeniem powieściopisarza Kraszewskiego, słynnego autora seryi historycznych powieści; szerokość 26 cm.

### Starożytne złotogłowa pasy i biżuterje.

1431. Ze złota wytkany Słucki pas, z tak nazywanych litych pasów; długość 4 metry, szerokość 36 cm. Pas wzdłuż podzielony na cztery różne kolory i stosownie do stroju, nakładany był na wierzch

kontusza: białą stroną—na gody weselne, karmazynową—na imieniny i w gościnę, popielatą— przy oficjalnych przyjęciach i na sejmach, a czarną—w czasie żałoby i pogrzebu. Końce pasa ozdobione złotą fręzlą; na brzegu pasa wytkane nazwanie fabryki--Słuck.

W XVII i XVIII stuleciach, przed wprowadzeniem francuskich mód, takie pasy noszono w Polsce, Małorosyi, a także w Moskiewskiej Rosyi, gdzie nazywano je--Иuroвские кымаи. Fabryka tych pasów była w miasteczku Słucku, Mińskiej guberni, założona przez Jana Możarskiego, który przed tem wzięty do niewoli turkami, był długi czas rzemieślnikiem w Anatolji w fabryce złotogłowa, gdzie poznał tę sztukę i wykupiony z niewoli, gdy powrócił do miasta rodzinnego, namówił właściciela Słucka, Hirontima księcia Radziwiła, aby ten założył fabrykę, a gdy sprowadzono ze wschodu potrzebne do tego warsztaty i magle, to 1750 roku fabryka zaczęła wyrabiać tak piękne pasy, że słuckie wyroby wyparły z handlu weneckie i tureckie pasy, na zakupno których dużo z kraju wydawano grosza. Za przykładem Słucka, starosta grodzieński na Litwie Tizenhaus, założył w Grodnie fabrykę jedwabnych ze złotem i srebrem tkanin, chustek na głowę, pasów i złotogłowa, dla ubiorów duchowieństwa i paradnych bojarskich i szlacheckich strojów; wyroby te nazywano Horodnica. Później założył takąż fabrykę Jakubowicz i Paschalis pod Warszawą; Franciszek Masłowski i Chmielewski w Krakowie; księżna Lubomirska w Przeworsku i inni, których wyroby były słabsze i mniej gustowne, przeważnie tylko z jedwabiu i rozchodziły się między szlachtą uboższą.

**1432.** Grodzieński pas niebieskiego koloru, jedwabny, srebrem przetykany, z bogatą srebrną frenzlą.

**1433.** Dwukolorowy, zielony, jedwabny pas, złotem przetykany, rozdzielony wzdłuż na dwoje, w jednej połowie poprzeczne smugi różowe, a w drugiej orzechowe.

**1434.** Złoty pas z poprzecznymi, srebrnymi taśmami, ozdobiony deseniami w perskim guście.

**1435.** Trzy starożytny kokoszniki t. j. stroje na głowę bojaryń w Moskwie, wyszywane paciorkami, zrobionymi z perłowej masy i nasadzane perłami i różnokolorowemi cennymi kamyczkami. Środkowy, ze stroju zamężnej kobiety, a dwa boczne, ze stroju panien.

**1436.** Taśma wyszywana na srebrnem złotogłowie, złotymi liśćmi i kwiatami, okrażonemi przyszywanymi kamyczkami, podobnemi do ametystów i szmaragdów; niektóre liście są naszywane srebrnymi blaszkami, stalowego koloru. Długość taśmy 95, szerokość 8 cm.

**1437.** Srebrna gwiazda, z czasów panowania Stanisława Augusta;

ornamenty i napis na niej złoty; we środku monogram Fróla, okolony łacińskim napisem „incitat praemiando“, obwiedziony gałązką z liśćmi.

**1438.** Brązowa sprzązka od pasa Kościuszki, na jej kwadratowej tarczy, w czerwonym emaljowanym polu, reliefny srebrny orzeł, a pod nim także pogoń.

**1439.** Żelazna blacha od ładownicy, misternie inkrustowana srebrnymi floresami, roślinami i kwiatami; w środkowym medaljonie skomplikowany monogram pod koroną; długość 23,2, a szerokość 6,5 cm.

**1440.** Przyrząd do zapalania świecy w tych czasach, kiedy jeszcze nie znano zapalek; do rączki drewnianej, podobnej jak w pistoletach, przyrządzony mechanizm z krzemieniem i z kominkiem dla prochu który zapalał loncik przywiązany do knota świecy.

**1441.** Starożytny hamanec (torebka), w którym mieściły się hubka i krzemień, a na dole przymocowane stalowe krzesiwo, którem do bywano ognia z krzemienia (skałki).

**1442.** Duży, męzki, złoty pierścień, z wielką tarczą, na której owalny portret wschodniej piękności, pokryty górnym kryształem, w ramce okolonej dwudziestu żółtymi dyamentami. Pierścień starożytnej francuskiej roboty; pierścienie takie noszono w czasach panowania Ludwika XIII; dostałem go w Paryżu.

**1443.** Starożytny złoty garnitur, składający się z naszyjnika i pary kółczyków, zebranych z koralowych kamei; na nich wyrzeźbione główki i biusty. Kamee oprawione są w ażurowe floresy w stylu Ludwika XV; wszystkich kamei w tym garniturze dziesięć.

**1444.** Starożytny damski szatlen z flakonem dla perfum.

**1445.** Asortyment guzików do kontuszów, jakie nosili w XVII i XVIII stuleciach, zrobionych ze złota lub srebra i ozdobionych emaljami, lub drogiemi kamieniami. Dziesięć z nich kulistej formy, zrobione z Syryjskich granatów, oprawionych w złoto; niektóre ozdobione perłami, pięć ozdobionych emaljami, a wszystkich guzików w tej kolekcji zebranej z rozmaitych typów, znajduje się 155 sztuk.

**1446.** Dwa atlasowe menu (jadłospisy); jedno żółte, na którym nadrukowany porządek dań na obiedzie, ofiarowanym przez miasto Newyork, 12 Listopada, na cześć ruskiej floty, przybyłej w 1863 r. Drugie menu dań na kolację i deser, na balu 5 Listopada, danym Newyorkiem z tejże samej okazji; menu nadrukowane na wstędze, imitującej sztandar narodowy Zjednoczonych - Stanów. Z kolekcji ambasadora Dawydowa, który brał udział w tych ucztach.

**1447.** Cztery szambelańskie klucze, któremi obdarowana była rodzina Dawydowych, począwszy od cesarza Pawła.

1448. Starożytna duża fajka z pianki, ze srebrną nakrywką, formy hełmu, i długi cybuch do niej cały wyszywany drogiemi, różnokolorowemi paciorkami; przy fajce takież paciorkowy kapszok na tytoń.

1449. Wytkany na fabryce w S-te Etienne z jedwabiu, portret Cesarza Mikołaja I, ofiarowany przez Ludwika Filipa Cesarzowi. Napis tam znajdujący się „Dedié à sa Majesté Nicolas I Empereur de Russie“, tak misternie wykończony, że ma pozór, jakby był starannie piórem stalowem napisany. Robota tego portretu jest wzorem tkackiego kunsztu; ramka kosztowna, w której portret był oprawiony—skradziona.

1450. Widoczek przedstawiający pięć wyźłów, w leśnej zagrodzie. Cały obrazek wyszyty drobnymi paciorkami na płótnie.

1451. Głęboki i płytki, dwa talerze cynowe, znalezione w 1902 r. pod Korsunem w lesie, w tym jarze, gdzie była bitwa wojska polskiego pod dowództwem Mikołaja Potockiego, z wojskiem kozackim pod dowództwem Bohdana Chmielnickiego, 1648 roku. Jar ten obecnie Rusini nazywają: „пизанный яръ“.

1452. Para owalnych dużych brązowych fibul, typu skandynawskiego, znalezionych w 1902 roku w Kijowie, przy Trechświatitelskiej ulicy, na placu, gdzie w X-m wieku stał dwór Wielko-książęcy.—Fibule mają formę połowy gęsiego jaja wzdłuż rozciętego; wierzch pokryty ażurową blachą, ozdobnie rytowaną; na niej pięć brodawek i cztery szpienie, pozostałe od osadzonych pereł, obecnie zniszczonych; pod spodem sprężynka i haczyk dla szpili. Fibule były połączone, a obecnie pokryte zieloną patyną; prawdopodobnie przyniesione były w 980 roku przez Wariagów, pomagających Włodzimierzowi I, do odebrania tronu od Jaropołka I-go. Średnica 12 cm.—Podobna fibula raz tylko była znaleziona w Małorosyi i obecnie, jako rzadki okaz, znajduje się w Ermitażu.

Rozszerzając drogę obok wsi Kidanówki, powiatu Kaniowskiego, we wrześniu 1902 roku, włóścianie zniesli kurhan, który wszedł w obręb drogi i znaleźli tam następujące przedmioty:

1453. Małe koryto, wyźłobione z piaskowca i oszlifowane naokoło, formy owalnej; średnica dłuższej strony 15 cm., krótszej—10 cm. Na takich korytach stawiano pokarmy, chowając zwłoki.—Większe takie koryto, znalezione było obok wsi Aksiutiney gub. Połtawskiej i zapisane pod № 547 Gabłota 11.

1454. Złota masywna agrafa, niespotykanej dotąd nigdzie formy, składająca się ze złotego pręcika spiralnie skręconego, mającego na końcach główki, podobne do guzików, na które zakładając pętle, zapinano suknie.

1455. Mała złota naszywka, dla ozdoby sukni, w kształcie kwiatka o czterech listkach.

1456. Brązowy duży grot od włóczni, pokryty piękną patyną, formy laurowego liścia, z trzonem dla wbijania w drzewce; długość 17 cm.

Wyżej wymienione przedmioty znalezione były po wyjściu z druku oddziału sarmackich wykopalisk i dlatego nie były we właściwym miejscu opisane; obecnie te przedmioty pomieszczone są w gablocie № 11.

### Historya wynalazków dla ulepszenia broni

#### i opisanie kolekcji starożytnej broni znajdującej się w muzeum.

Od pierwszej chwili pojawienia się człowieka na ziemi, zmuszonym on był walczyć z drapieżnymi zwierzętami i swymi sąsiadami, o swój byt i życie swej rodziny. W kolekcjach muzeum w gablotach №№ 2, 4 i 5 widzieliśmy kamienne topory, kościane pugiwały i krzemienne włócznie, któremi się człowiek obraniał w pierwszych czasach niedołęstwa swej kultury. Z wynalezieniem miedzi i sposobów jej topienia, człowiek zaczął wyrabiać z niej lepszy oręż, tak dla swej obrony, jak też i dla zabijania zwierząt potrzebnych mu i rodzinie na pożywienie. W gablocie 11-ej widzimy piękny i mocny miecz brązowy № 551, zrobiony na 1000 lat przed erą chrześcijańską i w gablotach № 6 i № 7, piki, topory, któremi człowiek już mógł walczyć z najdzikszymi i najsilniejszymi zwierzętami i zapewnił sobie spokojniejszą egzystencję. Następnie ludzie poznali żelazo, którego kopalnie w licznych miejscach odkryte, dały możność większej ilości ludzi, mieć dobry oręż, mocniejszy i ostrzejszy od brązowego, a wynalazłszy łuk, strzały i procę, ludzie już mogli zabijać zwierzęta i wrogów na pewnej odległości. Assyryjczycy na 2000 lat przed Chr. w bitwach, okrywali swe ciało grubymi skórami i używali tarcz, któremi się osłaniali od strzał, na nich lecących, a głowę pokrywali brązowymi hełmami; ich przywódcy walczyli stojąc na dwukołowych wozach zaprzężonych końmi. Od Assyryjczyków, taktykę wojenną i uzbrojenie przejęły i inne wschodnie narody, a w czasie oblężenia Troi, w 1280 roku przed Chr., Grecy już używali maszyny do rozbijania ścian fortecy; odziani byli w pancerze z brązu, także nagolenniki i hełmy; do walki występowali z mieczami, toporami, kopjami i łukami. Gdy do Europy zjawili się Sarmaci w IV stuleciu przed Chr., to występowali do bitwy w pancerzach zrobionych z łuski rogowej i tak Scytowie, jak i Sarmaci posiadali już miecze żelazne. Z początkiem średnich wieków, wschodnie narody na wierzch

skórzanej kurtki nakładały koleczugi, zrobione ze stalowych drobnych kółek, z których każde złączone było z czterema sąsiednimi, a końce kółek były złączone nitami; tę gęstą, stalową siatkę, na wschodzie umieli tak mocno wyrabiać, że koleczuga wytrzymała, nie pękając, uderzenia najlepszych mieczów. W zachodniej zaś Europie, możniejsi rycerze, całe swe ciało, od stóp do głowy, zaczęli okrywać stalowymi pancerzami, hełmami, naramiennikami z rękawicami i nagoleminikami ze stalowymi butami, a bogatsi z nich okrywali czaprakami ze stalową łuską i swych wierzchowców; te zbroje ozdabiano grawirowaniem, a czasem pięknymi inkrustacyami i klejnotami. Ciężkie te zbroje zmuszały konnych rycerzy do prowadzenia w czasie marszu obok siebie pieszych pachółków czyli giermków, którzy niesli ich duży miecz, hełm, tarczę i ciężką kopję. Wojska zachodnich europejskich państw formowały się z tych konnych rycerzy i piechoty, uzbrojonej łukami, rohatynami, halabardami i inną kłującą bronią. Te czasy rozwoju znaczenia i potęgi rycerstwa od 1097 do 1550 roku, sławne są w dziejach, bo rycerstwo podniosło w Europie wznioślejsze pojęcia honoru, pojęcie obowiązku obrony słabszych, rycerskiego łagodniejszego stosunku i galanteryi dla kobiet i to uszlachetnienie społeczeństwa przejawilo się w dążności, do odebrania od Turków miejsc świętych i grobu Chrystusowego w Palestynie. Gdy po ukończeniu krucyat, szwajcarscy halabardziści wślawili się w wojnach i podnieśli znaczenie piechoty, a jeszcze bardziej, gdy w XIV stuleciu zaczęto zastosowywać siłę wybuchową prochu, do walki ognistym orężem i gdy ta ciężka stalowa zbroja, już nie była w stanie ochronić rycerzy od pocisków palnej broni, to te ciężkie zbroje okazały się już nieużytecznymi i znaczenie konnych rycerzy upadło, a wojska organizowano przeważnie z piechoty, uzbrojonej ognistą bronią.

Proch był dawno wiadomy Chińczykom, którzy go używali dla fajerwerków; Arabowie pierwsi zastosowali tę wybuchową siłę prochu do narzędzi walki i w Europie w XIV stuleciu, zaczęto wyrabiać broń, ciskającą za pomocą siły wybuchowej prochu na znaczną odległość kule kamienne, które zabijały. Wynaleziono działa i zaczęto ich używać: we Włoszech w 1326 roku, we Francyi w 1340, w Niemczech—1346, w Polsce za Kazimierza Wielkiego w 1366 roku; kuto z żelaza krótkie armaty nazywane kulewryny i bombardy; z bombard strzelano kulami z kamienia wytoczonymi do obłożonych fortec; temi pociskami przebijano czasem mury, lecz w ogóle, prócz postrachu nie wielkie szkody obłożonym przyczyniano, dopóki nie zaczęto w XV stuleciu odlewać armat z czuhunu i bronzu, a kul z czuhunu. Niemcy w drugiej połowie XVI stulecia wynaleźli sposób rzucania bomb,

napełnionych prochem, które rozrywały się padając na ziemię i przyczyniały wielkie straty oblężonym; bomby te rzucano z wynalezionych również przez Niemców krótkich dział, nazywanych moździerzami. Największych ulepszeń w wyrabianiu armat niedawnemi czasy dosięgła Francya, przy Napoleonie III, gdy wynaleziono działa narzynane wewnątrz luf, które spowodowały klęskę Austrii pod Solferino w 1859 roku, a w obecnych czasach zaczęto robić działa monsturalnej wielkości, tak dla obrony brzegów, jak jeszcze bardziej, dla walki pancernemi okrętami, których stalowe ściany do pół metra grubości doprowadzono. Kule terażniejszych dział okrętowych, mogą z odległości 10 wiorst przebijać mury i pancerniki.

Jednocześnie z wynalezieniem dział, położonych na lawetach i mogących być przewożonemi za wojskiem, we Francyi w XV wieku postarano się wynaleźć broń ręczną, bardziej lekką, którą żołnierz mógłby się obraniać w bitwie i nosić z sobą; wynalezione były ręczne kulewryny: były to krótkie lufy, z odkrytą panewką, które obracano na widełkowatej podstawie, przymocowanej do przedniej części siodła; kawalerzysta lewą ręką kierował kulewrynę do celu, a prawą przykładał zapalony lont do prochu, nasypanego w odkrytą panewkę. Była to broń bardzo niedokładna, dopóki w początku XVI wieku, za panowania Franciszka I we Francyi, nie wynaleziono długiej przenośnej rusznicy (w muzeum № 1502), którą nazywano — arkiebuza; wynaleziony był mechanizm zapuszczony w drewnianą kolbę, którym można było zapalony lont opuszczać do prochu na panewce, nakierowując jednocześnie rękami arkiebuzę do celu; ciężką i długą lufę podpierano na zatkniętych w ziemię widłach. Wkrótce potem, w połowie XVI stulecia, Szwajcarowie wynaleźli lepszy mechanizm dla zapalania prochu na panewce, za pomocą okrągłego narzynanego kółka ze sprężyną we środku nakręcaną kluczem; po naciśnięciu cyngla palcem, sprężyna puszczała w szybki obrót kółko, które rąbkami uderzało o krzemień, dobywało iskry zapalające proch na panewce, połączonej kanalikiem z nabojem i dawało strzał (kollekeya muzeum № 1504); takie strzelby nazywano muszkietami. Wprędce potem nastąpiło ulepszenie tych kółek i mechanizmu w Niemczech i kółka, będące na wierzchu i podlegające zakurzeniu i zanieczyszczeniu, schowano wewnątrz pod nakrywkę (kollekeya № 1505). Następnie wynaleziono krótkie muszkiety, bijące na krótką metę, które nazwano — pistoletami, co dało początek dalszym ulepszeniom tego rodzaju broni, aż do obecnych rewolwerów; ten pierwszy pistolet jaki widzimy w kollekeyi № 1506, także się kluczem nakręcał. W 1630 roku Hiszpan Mikele wynalazł kurek, trzymający w czeluściach swych krzemień,

który przy naciśnięciu cyngla uderzał w stalową nakrywkę panewki, odmykał ją, a jednocześnie dawał iskry, zapalające proch na panewce i nabój; tę broń nazwano karabinami skałkowemi, które wprowadzone były do wszystkich wojsk Europy i Azji; tego rodzaju broń używaną była w ciągu dwóch stuleci. W 1781 roku francuzki chemik Bertolet wynalazł chemiczny preparat, zapalający się od uderzenia; z tego wynalazku skorzystał Szkot Aleksander Forszitt, który w 1805 roku porobił miedziane pistony, nasmarowane wewnątrz tą eksplozywną masą; piston nakładał się ręką na stalowy kominek karabina, mający wewnątrz kanalik, który sięgał do naboju; za przyciśnięciem cyngla, kurek rozbijał piston, zapalał masę eksplozywną, komunikującą się z nabojem i dawał wystrzał. Takie strzelby i pistolety nazywają pistonowemi, które od 1820 roku wycisnęły z użycia tak w wojsku jak i w myśliwstwie skałkowe karabiny. Gdy zaprowadzone były tak znaczne ulepszenia, w łatwości zapalania naboju, zwrócono uwagę na ulepszenie celności strzału; za przykładem wschodu i arabskich narzynanych janczarek, Niemcy zaczęli narzynać płytkie rowczaki, z małym spiralnym obrotem w środku lufy, a Belgijczyk Minje wynalazł stożkowatą kulę, którą nabijał swój karabin, co znacznie udoskonaliło, jak przestrzeń, tak siłę i dokładność polotu kuli. Strzelby takie nazwano sztucercami, któremi od 1840 roku wojska zachodnich państw były uzbrojone. Siła i dokładność strzału były doścignięte, pozostało pokonać opieszałość nabijania sztucerców, w których kulę trzeba było wciskać od końca lufy do kamery, za pomocą stalowych laszteków, na co w czasie bitwy dużo czasu się marnowało. Prusacy wynaleźli sposób wkładania całkowicie przyrządzonego naboju w lufę od kolby, jednocześnie wynaleźli nowy mechanizm z igłą, uderzającą w piston włożony w nabój, i tym sposobem zapalającą proch i dającą strzał. Te nowe odtylcowe karabiny, nazwane iglicówkami, w 1866 roku przeważały losy bitwy pod Königsgrätz, ponieważ w jednym i tym samym czasie, dziesięć razy więcej kul pruskich leciało na Austryaków, niż na Prusaków, co wywołało panikę w austryackiej armji i ucieczkę z pola bitwy. W terażniejszych czasach wynaleziono karabiny magazynowe, w które odrazu kładzie się paczka nabojów, a odpowiedni mechanizm wyrzuca wystrzeloną gilzę i podstawia automatycznie w kamerę do lufy świeży nabój; oprócz tego wynaleziono proch bezdymny i bez huk, który przy wystrzale nie odkrywa zacząjonych strzelców. Nowe magazynowe karabiny dają 30 strzałów na minutę, a kule z nich lecą na kilka wiorst z taką siłą, że podług próby zrobionej przez Prusaków nad martwemi ludźmi, jedna kula przeszływa 14-stu ludzi rzędem postawionych.

Ulepszenia broni, zachodnie mocarstwa przeprowadzały w sekrecie; za mojej pamięci, te sekretne ulepszenia sprowadzały nadspodziewane rezultaty wojen. Narzynane karabiny podczas tureckiej wojny w 1853 r. i przy obronie Sewastopola, spowodowały wielkie straty ludzi w ruskiem wojsku; narzynane działa pod Solferino sprowadziły porażkę Austriackiej armji, a iglicowe karabiny pod Königgrätz wywołały panikę tej-że Austriackiej armji. Te trzy zdumiewające rezultaty, spowodowane przez ulepszoną broń, liczebnie większym siłom, zmusiły wszystkie rządy Europejskie, do zapobiegliwego wysledzania ulepszeń w uzbrojeniu i wynalazków wprowadzanych u sąsiadów, i nie ociągania się z wprowadzaniem nowych ulepszeń, zmiany uzbrojenia i zwiększania sił zbrojnych.

Niszczenie ludzi w bitwach, doprowadzono obecnie do kolosalnych rozmiarów, a ustawiczne przemiany uzbrojenia milionowych armji, wymagają ogromnych kosztów i obciążania narodu niezmiernymi podatkami, dla zaspokojenia rozchodów na wojsko; pracujące warstwy narodu, zmuszone są odmawiać sobie i swej rodzinie niezbędnych wygód i pożywienia, by wypłacać podatki i akcyzy na rozmaite produkty spożywcze. Odłużanie finansów państwowych postępuje szybkim krokiem i wszyscy ze strachem patrzą w przyszłość, gdy wybuchnie wojna i milionowe armje spotkają się na polach bitwy. Rządy mocarstw i panujący, obawiają się na polach bitew niespodzianek, które obecnie zawsze się zdarzają, nie są pewni siebie, zawierają przymerza i łączą się w koalicye; tem straszniejsze będzie spotkanie się koalicyjnych armij i podług przepowiedni inicjatora militarizmu europejskiego—Bismarka, gdy wybuchnie wojna w Europie między mocarstwami, to jeden naród wytępi drugi naród. My jednak wierzymy z przykładów, jakimi historia przeszłych dziejów napełniona, że na szczęście ludzkości, zaborcze i wojownicze narody napastujące inne, wyniszczają się same w napaściach i nikizemnieją, a ambitni i despotyczni wodzowie ich, najczęściej zostają pozbawieni tronu, władzy, kończą w nicości i giną ze zgryzoty nieosiągniętych celów. Ostatnia wojna w Transwału dowiodła, że i mały naród z tegoczesną bronią, może bronić swej niepodległości i że silne państwo nie może bezkarnie napadać na słabszych. Anglja więcej żołnierzy straciła, jak nabyła poddanych i więcej na wojnę pieniędzy wydała jak z nabytego kraju może osiągnąć.—

W krótkim tu wyłożonym rysie ważniejszych wynalazków ulepszenia broni, nakreśliłem ogólny obrazek ewolucyi uzbrojenia; obecnie zaś przystępuję do określenia podziału broni, wedle sposobu jej uży-

wania. Broń bywa: palna czyli ognista, sieczna nazywana także białą i broń kłująca.

**Broń palna.** W liczbie palnej broni największemi są działa, nazywane także armatami, które podług swej formy i rozmiarów nazywano: działa polowe, używane w bitwach w polu i działa oblężnicze, dla zdobywania i obrony fortec. Armaty miały u Polaków rozmaite nazwania: kolubryny, kartauny, bombardy, haubice, hakownice, szrubnice, śmigownice—działa długie używane na murach i wałach fortec, taraśnice—działa oblężnicze, falkonety i notszalangi. Działa te bardzo ciężkie, poziomo układane były na lawetach z kołami, na których mogły być transportowane w czasie wojny i ustawiane na pozycyi w czasie bitwy.

Ręczną broń ognistą nazywano: strzelby albo fuzje i pistolety najdawniejsze ich nazwania były: arkebuzy, muszkiety, rusznice, samopały, janczarki, a w teraźniejszych czasach: karabiny, sztucery, iglicówki, magazynki; strzelby do polowania bywają pojedynki, dubeltówki z dwoma lufami, kniejówki z długą lufą, garłacze z rozszerzonym wylotem lufy, skałkówki, pistonówki, odtylcówki i czokborny z lufami narzynanemi (gwintowanemi) wewnątrz. Broń ognistą wyrabiano w Polsce: armaty w ludwisarniach pod Krakowem, a następnie w Warszawie, Lwowie i Wilnie. Młyn dla wyrabiania prochu, był w Czujewicach pod Krakowem, a później w Wilnie. Strzelby robiono w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Wilnie, a w późniejszych czasach w Koźmienicach, Końskich i Przysusze. Po rozbiorze Polski miejscowe fabryki zostały skasowane, a dla wojska w Kongresówce, od końca XVIII stulecia broń wyrabiano w Tule i Siestroriecku.

**Broń sieczna:** Najdawniejszą bronią była ta, którą znalazłem w grobach naddnieprzańskich Polan, a można ją oglądać w gablocie № 13; składała się przeważnie z mieczy żelaznych, jednosiecznych № 601., dużych żelaznych kopji №№ 585 i 602, włóczni i lżejszych, dla konnych, lanc żelaznych, rogatyn i łuków ze strzałami, kończącemi się żelaznemi grotami, których 103 okazy pod № 603 można oglądać; oprócz tego używano żelaznych pugałów: №№ 555, 556, 605 i toporów № 606.

Od X stulecia, gdy Niemcy zaczęli z zachodu napierać na polskie kraje, poczyna się rozpowszechniać u zachodnich Słowian broń typu niemieckiego i włoskiego, przeważnie miecze obosieczne. Po ukończeniu krucyat, w XIII i XIV wieku, wchodzą w użycie misiurki na głowę, kolczugi na tułów, paży—blachy na piersi, nazywane później ryngrafami, tarcze, które trzymano w lewem ręku, ochraniające twarz i piersi; w następnych czasach wyrabiano ze stalowej

blachy hełmy, pancerze, naramienniki, nagolenniki, i inne przedmioty, któremi okrywano całe swoje ciało. Dla rozbijania pancerzy i hełmów żelaznych, zaczęto używać toporów, i powiększono rozmiary mieczów które się nazywały: koncerze, kordy, pałasze. W wieku XVI i XVII, gdy Polakom i Węgrom przyszło bronić kraju od Turków i Tatarów, miecz został zaniechany, bo na polach bitew zdobywano dużo szabel wschodniego wyrobu, które okazały się lżejszemi i więcej przydatnemi, dla utarczek z konnemi Tatarami.

Koncerze t. j. wielkie miecze obosieczne, piesi nosili na plecach bez pochwy, a konni przytracali je do siodła; miecze te ukazały się w XIV wieku, a wyszły z użycia po wprowadzeniu palnej broni. Broń sieczna dzieli się na prostą i skrzywioną; prostą bronią były miecze obosieczne, kordy, które były mieczami jednosiecznemi długiem, a tasaki—mieczykami jednosiecznemi krótkiem; do tej kategorii prostej broni należy koncerz, katera. Skrzywiona broń: szabla, pałasz jednosieczny, podobny do miecza z małym zakrzywieniem u końca, bułat—szabla szersza pośrodku klingi.

**Broń kłująca:** berdysze, barty, dardy, oszczepy, dziiryty, proporce, kopje, włócznie, lance, sztylety, pugiwały, andżary, kindżały, korde-lasy, jatagany, szpady i rapiry. Oprócz tego używano, dla kruszenia pancerzy, kiścienie, bełty, fundy, topory i czekany.

Najsławniejsze miecze wyrabiano w Regensburgu, Solingen, a także w Hiszpanii w Toledo. W XVI stuleciu już i w Polsce umiano wyrabiać dobrą broń; kowale, co wyrabiali klingi, zwali się płatnerzami, mieczownikami, szabelnikami; w Krakowie widzimy cechy majstrów i rzemieślników, trudniących się wyłącznie wyrabianiem tego oręża; od tego czasu zasłynęły miecze warszawskie, weszzyńskie, krakowskie, krechowieckie, a w XVII stuleciu rozgłosu nabrała fabryka szabel w Staszowicach, wojewódstwa Sandomirskiego.

W XVII i XVIII stuleciach, wielkiej sławy używały szable wschodnie, zwirowane; najslawniejsze na wschodzie fabryki były: Damask, Szyraz, Guzerat, Ispahan; damascenki wyróżniały się od nich i kupowane były za wielkie pieniądze, wyrabiano je z drutów żelaznych i stalowych, grubości strun w fortepianie, skręcanych na przemian jak skręcają sznurki ze szpagatu, a te sznurki znowu skręcano między sobą, w co raz grubsze kłoce, z których później kuto klingi; gdy druty użyte do tego były cieńsze, to żwir okazywał się delikatniejszym i takie szable nazywano—damascenka drobnego ziarna; gdy druty lub pręty do tego użyte były grubsze, to zwirowaną klingę nazywano—damascenka grubego ziarna.

## Katalog kolekcji broni.

**1501.** Arbaleta (kusza) z kolbą drewnianą inkrustowaną słoniową kością; łuk stalowy, pozłacany, z zagięciami w końcach, dla uwiązania cięciwy; w środku przyrząd, dla utrzymania naciągniętej cięciwy i cyngiel dla jej spuszczenia.

## Broń ognista.

**1502.** Arkiebuza roboty maurytańskiej, pierwsza ręczna broń ogniasta, wynaleziona przez Arabów, którzy zawojowali Hiszpanję w XV stuleciu; cała długość wynosi dwa metry. Lufa wewnątrz narznięta ośmiu brózdami, ma długości 1 metr i 45 cm., zewnątrz ozdobiona arabeskami i napisami cyzelowanymi; drewniana kolba, pomalowana na zielono, w niej osadzony mechanizm, dla zapalania lontem prochu; nad odkrytą panewką przyrząd dla lontu, w kształcie kurka, w dzióbek którego zakładał się lont; pod osadą lufy zrobione gniazdo, dla oparcia arkiebuzy na widłach, zatykanych w ziemię; lasztek zgubiony.

**1503.** Arkiebuza włoskiej roboty XVI stulecia; lufa u wylotu i koło panewki pięknie złotem inkrustowana, również jak i metalowy lasztek; kolba z bukowego drzewa politurowana; w końcu osady lufy gniazdo, dla oparcia jej na podpórcę; tył kolby ozdobiony rogową nakładką; mechanizm dla obniżania lontu—zatracony; całkowita długość arkiebuzy 1 metr i 52 cm.

**1504.** Muszkiet francuzkiej roboty z połowy XVII stulecia; ten muszkiet jest wzorem ulepszenia palnej, ręcznej broni z drugiego okresu po jej wynalezieniu. Mechanizm, dla zapalania prochu na panewce, składa się z kółka, mającego na swym obwodzie 5 rzędów ostrych karbików, w środku jego pomieszczona sprężyna podobna do zegarkowej i w niej pomieszczony kwadratowy szpień, dla nakładania klucza, którym nakręcano sprężynę; nad kółkiem pomieszczony mechanizm, ze sprężyną naciskającą krzemień na kółko; po naciśnięciu cyngla, kółko szybko się obracało i uderzało karbikami o krzemień, dający iskry, które padając na odkrytą panewkę, napełnioną tartym prochem, zapalały nabój dla wystrzału. Kolba z mahoniowego drzewa, na tylcu jej tarcza z herbem pod koroną i francuzka litera L; długość 1 metr 12 cm.

**1505.** Kawaleryjski, gwintowany, kołowy muszkiet, z trzeciego okresu ulepszenia broni, gdy Niemcy wymyślili ochronę kółka od deszczu i pyłu i umieścili go pod nakryciem. Mechanizm także nakręcany kluczem, z taką maszynką dla krzemienia, jak przedtem opisano. Na lufie napis w wyżłobionem polu (George Wolff, Berlin 1700); długość 96 cm.

**1506.** Pierwszy pistolet nakręcany kluczem, z takim samym mechanizmem jak w muszkietach, tylko z zakrzywioną kolbą i krótką lufą, dla trzymania w jednym ręku; kolba z gruszonego drzewa, na niej wyrzeźbione ornamenty; długość 70 cm. Jest to czwarta innowacja w wynalazkach ognistej ręcznej broni.

**1507.** Narzynana damasceńska gwintówka; lufa zwirowana, kolba z drzewa oliwnego, inkrustowana słoniową kością; mechanizm ulepszone w tem, że przy spuszczeniu kurka, krzemień uderzał w nakrywkę panewki, która odskakiwała, a iskry padały na proch, leżący na panewce i zapalały nabój; jest to piąty wynalazek, dla ulepszenia ognistej broni. Tego systemu broń palną, z małemi odmianami (t. j. że kurek pierwiej był z przodu, a później z tyłu panewki), używano w ciągu dwóch wieków. Mechanizm do zapalania, inkrustowany srebrem i okucie srebrne, wyrób XVII stulecia; długość 1,46 cm.

**1508.** Perska gwintówka z lufą zwirowaną; kolba z drzewa daktylowego z pięknem, srebrnem okuciem; mechanizm z krzemieniem do zapalania prochu; wiek XVII.

**1509.** Albańska gwintówka; drewniana kolba, ozdobiona złotem i nabijana bronzami; mechanizm z krzemieniem skałkowy.

**1510.** Szwedzki garłacz kawalerzysty; lufa bronzowa, a przy niej sprężyna; za pociśnięciem jej, z boku wyskakuje bagnet; mechanizm skałkowy z krzemieniem; garłacz ten podniesiony z pola bitwy pod Połtawą, króla Szwedów—Karola XII z Piotrem I, w dniu 27 czerwca 1709 roku.

**1511.** Pistolet skałkowy; mechanizm z krzemieniem, ozdobiony złotą inkrustacją, rączka srebrna, ornamentowana i nasadzana koralami; wschodniej roboty.

**1512.** Pistolet skałkowy, z lufą narzynaną i złotą panewką; na lufie i dwóch stemplach—inkrustacje złote; kolba orzechowa, okuta złoconemi bronzami.

**1513.** Turecki skałkowy pistolet, którego lufa i kolba pięknie ornamentowane srebrem; lufa obłożona srebrnym filigranem, usiana srebrnym groszkiem, trzema koralami i trzema, inkrustowanemi czarnem srebrem, nakładkami; na tyłcu kolby roślinne ozdoby z XVIII stulecia; długość pistoletu 53 cm.

**1514.** Turecki skałkowy pistolet z XVII stulecia; cała jego kolba inkrustowana srebrem w kratki, księżycy i gwiazdy; wszystkie okucia srebrne; długość 55 cm.

**1515.** Pistolet skałkowy, włoskiej roboty XVIII stulecia; długość 53 cm.; kolba ozdobiona rzeźbami i cienką srebrną inkrustacją; lufa zwirowana i srebrem inkrustowana; okucie brązowe z rzeźbami.

1516. Pistolet skałkowy; tylec kolby brązowy, pozłacany, ma formę głowy orła; takie pistolety nosili oficerowie sztabu Napoleona I, w czasie przebywania jego w Warszawie w 1806 r.

1517. Francuzki skałkowy pistolet z 1812 roku, krótki, wielkiego kalibru.

1518. Para wschodnich pistoletów skałkowych, ze złotą inkrustacją, w olstrach zrobionych w Ispahanie; lufy żwirowane. Według opowiadań Tatarów, pistolety te, jak również i szabla bułatowa, zapisana pod № 1526, były własnością ostatniego chana Krymskiej hordy Dewlet—Gireja, potomka chanów Złotej hordy.

1519. Kniejówka; angielska, myśliwska strzelba do polowania w kniei; lufa wewnątrz gładka, do połowy na zewnątrz srebrem inkrustowana; na zamku stempel i kominiek złotem nasadzony; zamek ozdobnie cyzelowany z obrazkiem, przedstawiającym myśliwego z psem, dopędzającego kozła. Kolba z buku, na czerwono politurowana, okucie kolby i lasztoka z masywnego srebra; z boku kolby kryjówka, dla zapasowych krzemieni; lasztek hebanowy; pasek dla noszenia strzelby srebrny; marka fabrykanta złota. Z lewej strony kamery, imię właściciela, złotem na zamku wybite: pod hrabiowską koroną litery A. M. Sig. Cor.; długość 150 cm.

1520. Miedziana mała armata bez lawety; capfy w kształcie dwóch delfinów z głowami ukoronowanemi; długość 44 cm. Armata znaleziona w Łubnach, gub. Połtawskiej, gdzie dawniej stał zamek Wiśniowieckich.

1521. Armata czuhunna, wiwatówka, formy dział okrętowych i fortecznych, na żelaznej lawecie.

1522. Magazynowy oficerski sztucer, fabryki Winczester w Ameryce, patentowany; lufy podwójne, wierzchnia spiralnie wewnątrz narzynana, a w dolnej magazyn, dla pomieszczenia 10-ciu nabojów. Mechanizm, dla zmiany nabojów, pomieszcza się w brązowym, pozłacanym pudełku, ozdobionym grawiowaniem; tylec kolby z masywnym, brązowym okuciem, w niem schowanie dla stalowego lasztoka, służącego dla przemywania lufy. Broń ta, zabrana na polu bitwy z Turkami za bułgarską i serbską sprawę, w 1878 roku. Kolba orzechowa, na czerwono odpoliturowana; długość 1 metr.

#### Broń sieczna.

1523. Koncerz, duży miecz, z czasów Władysława Jagielly, z końca XIV stulecia; klinga obosieczna, wzdłuż grzbietu klingi wyłobiony rowek krwawy; rękojeść ma długości 30 cm., korona rękojeści kulista, główica jej żelazna, na brązowy kolor malowana, drewniana osada rękojeści okrywa trzon; jest ona okręcona na zewnątrz

sznurkiem, pokrytym czarnym lakierem; jelce (garda) formy krzyżowej, żelazne, 37 cm. długości, z okrągłego, stalowego pręta, z kulistemi zakończeniami, pomalowanemi jak i głowica na brązowy kolor; długość całego koncerza 130 cm., koncerz miał formę krzyża; rąbano nim, trzymając obydwoma rękami za rękojeść. W czasach rycerskich, takie koncerze przytraczano do siodła, lub osobny giernek niośł go obok konia, na którym jechał rycerz. Na klindze koncerza znak podobny do dyademu.

**1524.** Obosieczny, płomienisty, miecz pazia; rękojeść cała stalowa, na niej. również jak na głowicy i jelcach, nagrawirowany roślinny ornament, a pośrodku rękojeści medaljon z bustem Zygmunta—Augusta, w kapeluszu z strusim piórem i łacińskie litery—H. G.; długość 109 cm. Na jelcach marka miasta Elbląga. Miecz z XVI stulecia, z takich, jakie nosili paziowie królów.

**1525.** Obosieczny miecz krzyżackiego lancknehta, na klindze z obydwóch stron napisy: „G. I. O. Knegt, me fecit solingen“, a obok narytowane cztery głowy z dużemi nosami; osada rękojeści drewniana, okryta skórą węża; głowica w rękojeści brązowa; jelce kabłąkowane, pokrywa całą pięść, z paluchem, dla oparcia dużego palca; długość 104 cm. Wyrób niemiecki z XIV stulecia.

**1526.** Damasceńska, bułatna, zwirowana szabla; na klindze jej inkrustowany złotem medaljon, a na nim napisane imię Achmeta, chana Złotej hordy; oprawa rękojeści ze słoniowej kości; jelce srebrne pozłacane, ornament champlevéé; na pochwie pokrytej czerwonym aksamitem—srebrne pozłacane okucie, ozdobione wytłaczanym roślinnym ornamentem; długość 110 cm.

**1527.** Damasceńska szabla; szeroka klinga jej ma 4,4 cm. szerokości, nadzwyczaj suto inkrustowana złotem; wzdłuż, krwawy żłobek; rękojeść ma oprawę z bawolego rogu, jelce szerokie stalowe, na nim złote inkrustacje roślinnego ornamentu; pochwa pokryta czarną skórą, okucie jej stalowe, suto inkrustowane złotem; długość 92 cm., Żwir na klindze drobnego ziarna. Ta damascenka jest wzorem pięknej roboty wschodnich szabelników, odznacza się od innych sutą inkrustacją złotem.

**1528.** Damasceński bułat chana Kipczańskiej hordy—Pułata, powieszony w 1876 roku, w mieście Margielanie, jako samozwańca, nieuznanego przez rząd; klinga drobnego ziarna, koniec klingi rozszerzony i obosieczny, jak bułat; tylec klingi inkrustowany złotem; oprawa rękojeści z czarnego bawolego rogu, jelce masywne srebrne, pozłacane, pochwa srebrna grawirowana i pozłacana; trzecia część jej we środku okryta czarną skórą; długość szabli z pochwą 87 cm.

**1529.** Damasceński bułat zwirowany, drobnego ziarna; na klindze złotem inkrustowany medaljon z arabskim napisem; rękojeść oprawiona w biały groszkowaty jaszczur; krwawe wyżłobienie z przegródkami; jelce krótkie złotem inkrustowane; pochwa pokryta czarną skórą, na niej dwie skóWKi stalowe, inkrustowane złotem; długość 93 cm.

**1530.** Damascenka grubego ziarna, z arabskim napisem; oprawa klingi z rogu jelenia; jelce stalowe krótkie, trochę złotem ozdobione; pochwa czarna skórzana, okucie stalowe, wysokość z pochwą 104 cm.

**1531.** Karabela w srebrnej pochwie, mała środkowa część pochwy między dwoma skóWKami, pokryta czerwonym aksamitem; klinga krzywa, zwirowana, drobnego ziarna, ze złotym arabskim napisem. Oprawa rękojeści z żółtego rogu, jelce pozłacane, formy krzyżowej, długość 105 cm.

**1532.** Karabela polska, w pięknej srebrnej pochwie, księcia Józefa Poniatowskiego, ofiarowana mu przez płatnerzy warszawskich; klinga złotem inkrustowana, z wyżłobionym ornamentem; nagłówek rękojeści masywny srebrny, wyobrażający głowę lwa; na trzech skóWKach pochwy i na jelcu, także wyobrażone z obu stron lwie głowy; na wierzchu pochwy w medaljonie biust króla w koronie, a nad medaljonem herb Poniatowskiego – ciołek. Oprawa rękojeści masywna srebrna, z takimże jelcem formy krzyżowej; ornament pochwy wytłaczany, a następnie grawirowany; długość szabli z pochwą 110 cm. pochodzi z końca wieku XVIII.

**1533.** Karabela w pochwie oprawionej w zielony aksamit, okucia srebrne złożone, ornament wytłaczany; oprawa rękojeści w jaszczur drobnego ziarna, jelce kabłąkowate, wyzłacane; wysokość z pochwą 98 cm.

**1534.** Węgierska szabla z szeroką na 4,8 cm. klingą, na której wryte są następne wizerunki i napisy: z prawej strony Matka Boska stoi na księżycu ze złożonymi rękami, a pod nią napis: „*Maria Mater Dei Patrona Hungariae sub tuum Presidium Confugio*“; z lewej strony sześcioramienny krzyż i napis: „*In hoc signo Vinces*“, a pod krzyżem „*Deus Exercituum Bellator fortissime esto mecum*“ Na tylcu klingi oznaczone miejsce wyrobu Pottenstein, klinga w końcu obosieczna. Pochwa pokryta malinowym aksamitem, a w większej części oprawiona w miedzianą pozłacaną blachę z wytłoczonym ornamentem; przy dwóch dużych skóWKach, mosiężne kółka dla rapciów, oprawa rękojeści z czarnej lakierowanej skóry, od jelca do góry idzie brązowa sztabka, dla ochrony ręki; długość szabli z pochwą 93 cm. Forma liter w napisach wskazuje na początek XVIII wieku.

**1535.** Szabla konfederatów Barskich z 1768 r.; na kłindze rytowane roślinne ozdoby, tarcze i armatury; na prawej stronie klingi napis „Król z narodem“, a na lewej „Naród z Królem“; wzdłuż klingi krwawy rowek, szerokość jej 3,7 cm. Rękojeść pokryta skórą, oprawiona w brązowe okucia; na nagłówku rękojeści wyobrażona głowa buldoga; długość bez pochwy 93 cm.

**1536.** Polska szabla, Batorówka, klinga wzdłuż żłobkowana czterema rowkami; szerokość jej 3 cm.; na prawej stronie klingi złoty biust króla z berłem, a wzdłuż klingi inkrustowany złotem napis: „Stephanus Batori Rex Pollonie an. 1575 r“. Rękojeść oprawiona w czarną skórę, jelce tarczowe, z paluchem, dla zakładania dużego palca; kabłączek i nagłówek stalowy; pochwa czarna skórzana z dwoma skówkami i kółkami żelaznymi dla rapciów; długość całej szabli z pochwą 97 cm. Temi szablami obdarzył król w czasie elekcji – swych stronników ze szlachty pospolitej.

**1537.** Piękna huzarska, oficerska szabla; klinga żłobkowana, na obydwóch jej bokach wyobrażony huzar na koniu, a nad nim napis na wstędze: „Vivat husar,“ rękojeść oprawiona w jaszczur; jelce stalowe, kabłąkowate z inkrustacjami złotymi; pochwa stalowa, na niej dwie skówki z kółkami dla rapciów; powierzchnia pochwy z obydwóch stron suto ornamentowana złotem; ozdoby roślinne, zwierzęce i arabeski; długość szabli z pochwą 98 cm.

**1538.** Karabela polska w srebrnej masywnej pochwie, na której wspaniały ornament roślinny i w łuskę wytłaczany, świadczy o umiejętności cechu jubilerskiego w Polsce, w wieku XVIII; klinga zwirowana i mocno skrzywiona; oprawa rękojeści rogowa, jelce srebrne krzyżowej formy; na pochwie dwie skówki dla rapciów, na których szabla zawieszoną była u pasa; wysokość z pochwą 103 cm.

**1539.** Złota szabla, dar cesarzowej Katarzyny II za waleczność; klinga pod jelcem pozłacana, na niej grawirowane ozdoby i tarcza z monogramem cesarzowej; oprawa rękojeści złota, jelce kabłąkowate, a na niem wyryte z obu stron słowa „За храбрость“. Pochwa brązowa w ogniu złocona, ornament przerzynany, pod którym widać podkładkę z czarnej skóry; wysokość z pochwą 97 cm; wyrób fabryki w Złatouściu, z XVIII stulecia.

**1540.** Szaszka tulskiej roboty, z połowy XVIII stulecia; klinga zwirowana, drobnego ziarna; rękojeść bez jelca, oprawa jej stalowa, na niej suto złotem inkrustowany roślinny ornament. Pochwa pokryta czerwonym aksamitem, okucie jej stalowe, pięknie ozdobione złotem inkrustacjami; wysokość z pochwą 109 cm.

**1541.** Kord pałacowej straży króla polskiego Augusta II; klinga

szeroka na 4 1/2 cm., a na niej z obu stron monogram króla pod koroną, oprawa rękojeści brązowa, posrebrzana; jelce krótkie, na niem reliefny monogram króla pod koroną; pochwa skórzana oprawiona w bronz posrebrzany, ozdobiony rzeźbami; wysokość z pochwą 85 cm.

**1542.** Bojowy toporek (hache d' armes); klinga toporka ma z jednej strony formę półksiężyca, a z przeciwległej, krótki krzywy nóż; rękojeść drewniana, pokryta srebrną blachą i ozdobiona w środkowej części zielonym jaszczurem, w końcu pierścień z turkusami; długość całego toporka z rękojeścią 74 cm.

**1543.** Dwie halabardy, formą podobne do dużych siekier; używane były przez wojsko magistratu kijowskiego, w czasach rządów polskich. Znalezione w Dnieprze, osadzone teraz na drzewcach.

**1544.** Halabarda stalowa z czasów Iwana Groźnego, z którymi ryndy (straż osobista) okrążali osobę Cara, podczas wyjścia z pałacu.

#### Broń kłująca.

**1545.** Berdysz z czasów Iwana Groźnego, na nim narytowany herb Moskwy. Rączka teraz dorobiona.

**1546.** Dwie halabardy z włóczniami, u dołu mające toporki formy księżyca na nowiu, na przeciwległej stronie krzywe noże, a na wierzchu włócznie; halabardy osadzone na kijach w starożytnej oprawie z aksamitu z frenzlami.

**1547.** Kopja z damasceńskiej stali, z długą ośmiokątną tulejką, trochę złotem ozdobioną; osadzona na kiju obecnie dorobionym.

**1548** Kordelas, w pochwie fioletowego aksamitu, oprawa srebrna pozłacana, suto nasadzana drogiemi kamieniami: turkusami i czeskie-mi szklami; rękojeść z kości słoniowej, na której wyrzeźbione medaljony, armatury i myśliwskie przybory; na jednym medaljonie biust mężczyzny, a z drugiej strony biust damy; rękojeść okrążona obwódka złotą, pięknie grawirowaną i ozdobioną 14 granatami i takimże pierścieniem z granatami i szmaragdami; długość z pochwą 61 cm.

**1549.** Szpada z krótką stalową rękojeścią, owiniętą cienkim srebrnym drutem; jelce krótkie, osłonięte ozdobną tarczą; w krwawym rowku, poniżej rękojeści, wyryty napis z obu stron „Vini—Vince“; długość całej szpady 108 cm. Szpada wążka włoskiej roboty, z XVI wieku.

**1550.** Szpada z XVI stulecia, trójkątna; każdy bok wyżłobiony, jak w nowoczesnych bagnietach; rączka stalowa, masywna, pięknie ozdobiona ornamentem perełkowym, jelce krótkie, od klingi ozdobione okrągłą tarczą, przerzynanego na wytot rysunku, klinga ozdobiona rytowaniem i napisami, które teraz trudno odczytać; długość szpady 95 cm.

**1551.** Sztylet zbirów inkwizycyi; na klindze stalowej napis na obydwóch stronach: „Pro Deo Gloria“. Oprawa rękojeści z szarego agatu, jelce stalowe krótkie, w dół zakręcone, a na niem w końcach reliefne głowy w hełmach; pochwa skórzana w stalowej oprawie; długość 49 cm.

**1552.** Turecki jatagan, który zdobyłem pod Sylistryą w 1854 r., w czasie nocnego napadu Turków 20 maja na oblężnicze roboty, część których jako saper w nocy wykonywałem. Klinga skrzywiona ku ostrzu, na lewej jej stronie modlitwa z Koranu, inkrustowana srebrem, a na prawej stronie takież ornament. Rękojeść w nagłówku rogata, z białej słoniowej kości, opaska jej srebrna, nasadzana koralami; pochwa masywna srebrna, pozłacana, ornament roślinny wytłaczany, repoussée; koniec pochwy zgubiony; długość z pochwą 74 cm.

**1553.** Kindżał czerkieski; klinga pięknie złotem inkrustowana, z obu jej stron głęboko wyżłobione krwawe rowki; oprawa rękojeści srebrna, na niej osadzone dwa kamyczki podobne do rubinów, na srebrze ornament w kształcie czarnych kwiatów, ozdobionych rzeźbami. Pochwa obciągnięta zielonym aksamitem; oprawa jej srebrna, ozdobiona czarnym ornamentem w kwiaty; długość 56 cm.

**1554.** Kindżał kaukaskiej roboty 1860 r.; klinga ozdobiona z jednej strony tureckim złotym napisem, w niej wyżłobione z obu stron głębokie rowki krwawe; koniec ostrza stożkowato zaostrzony; oprawa rękojeści masywna srebrna, ornamentowana czarnymi kwiatami. Pochwa srebrna, część jej środkowa filigranowej roboty, ażurowa; srebrna oprawa ozdobiona czarnym ornamentem z kwiatów; długość z pochwą 42 cm.

**1555.** Perski sztylet, ostrze z jednej strony, w kształcie noża, koniec ostrza okrągły stożkowatej formy. Rękojeść i klinga suto złotem inkrustowane; długość 37 cm.

#### **Rozmaite narzędzia i wojenne przyrządy.**

**1556.** Kiścień (fleau d' armes), w końcu drewnianej rękojeści przykuta łańcuszkiem drewniana duża kula, wytoczona z drzewa bukowego i gotowana w rozpuszczonym wosku; cała jej powierzchnia gęsto nabita żelaznymi gwoździemi, do tego stopnia stwardniała, że pilnik jej nie bierze. Kiścień używany był w tych czasach, gdy rycerze okrywali się stalowymi pancerzami; od uderzenia kiścieniem pancerz giął się i łamały się pod nim kości. Wiek XII; rączka teraz dorobiona.

**1557.** Buzdygan stalowy, z gałką na wierzchu o siedmiu skrzydłach, ozdobionych złotą inkrustacją; służył dla rozbijania pancerza, a jednocześnie był oznaką godności dowódcy pułku.

**1558.** Srebrna mniejsza buława, polowego hetmana; na wierzchu jej kulista srebrna gałka, na której wytłoczony w medaljonie biust Jana Kazimierza, otoczony odpowiednim napisem; rękojeść srebrna z podobnym wytłaczanym ornamentem. Wiek XVII; wysokość 70 cm.

**1559.** Pancierz stalowy strzelców cesarzowej Zofji, siostry Piotra I, z końca XVII stulecia. Na piersi herb Moskwy; pasy do spinania na ramionach, najeżone szpieniami brązowymi, formy stożkowej.

**1560.** Tarcza okrągła, mająca średnicy 56 cm.; zrobiona z jednego kawałka skóry nosorożca, grubej na 10 m. m., ma formę wypukłą, pokryta czarnym lakierem, ozdobiona na zewnątrz czterema dużymi masywnymi gwiazdami ze srebra, a naokoło ośmiu mniejszemi; w środku gwiazd rozetka; na wewnętrznej stronie, przymocowane kółka i rzemienie, dla trzymania jej u ręki, tarcza zdobyta na Turkach w bitwie pod Chocinem 1673 r.

**1561.** Trzy stalowe kolczugi wojenne, a jedna perska od parady; kolczugi dla bitew, zrobione są z kółek stalowych przypłaszczonych, z których każde kółko przewleczone przez cztery sąsiednie kółka, a następnie końce tego kółka są nitami połączone, zaklepane i zlutowane. Kółka na piersiach, ramionach i plecach są znacznie gęstsze i mocniejsze, jak inne na rękach i u dołu, gdzie są lżejsze i mniej gęste. Kolczugi mają stojące kołnierze, dla obrony szyi, sporządzone z sześciu rzędów takichże kółek, nawleczonych na rzemyki; dla wkładania głowy, pod brodą rozcięcie takie, jak w koszuli, u dołu zaś z obu stron, kolczugi mają rozcięcia, przysposobione dla konnej jazdy. Kolczugi roboty słynnych anatolijskich majstrów XIV stulecia.

**1562.** Wschodnia zbroja rycerska: hełm, tarcza, naramiennik, kolczuga, obosieczna siekiera i srebrny pas. Wszystkie przedmioty stalowe, misternie grawirowane i ozdobione złotem i inkrustacyami; naokoło tarczy w otoku modlitwa z Koranu w arabskim języku, srebrem inkrustowana, obecnie poczerniała, a na przodzie hełmu wezwanie do Boga złotem inkrustowane. Wiek XIV.

**1563.** Hełm i rękawice typu sarmackiego, zrobione ze stalowej łuski. (Karaceny). W kurhanach, w których znajdują pochowanych Sarmatów, często natrafiają na takie uzbrojenie, rdzą zniszczone. Od Sarmatów, sposób wyrabiania pancerzy, przyjęty został przez zachodnie rycerstwo, u Polaków egzystował za czasów Piastów i Jagiellonów.

**1564.** Misiurka połowiecka, dla zabezpieczenia głowy od cięcia szabli, zrobiona ze stalowych kółek; wyorana pługiem z ziemi w roku 1886, na polach obok wsi Sinicy, Humańskiego powiatu; XI wiek.

**1565.** Duży bojowy róg, dla dawania sygnałów podczas bitwy, zrobiony z rogu tura; obręcz i skówki z kółkami srebrne; wiek XIII.

**1566.** Dwie duże prochownice z bawolich rogów; grubsza z nich ma oprawę srebrną; dno okute obręczą srebrną, na powierzchni której w wysokich gniazdach osadzono 10 małych szmaragdów; w drugiej prochownicy cieńszy koniec, wygięty w kształcie szyi łabędziej; wiek XVI.

**1567.** Prochowница z białego jaszczuru, mającego powierzchnię groszkowatą; oprawa srebrna, denko z perłowej masy, a w nim srebrna szyjka z nakrywką, dla nasypywania prochu; wyrób polski XVII stulecia.

**1568.** Prochowница z kości słoniowej, na niej figura lamparta, dopędzającego zająca; w dziobku i denku biusty mężczyzny w czapkach; oprawa srebrna; wiek XVII.

**1569.** Prochowница z kawałka rogu łosia, wierzchnia jej strona grawirowana, rysunki wyobrażają kopuły kościołów, znak symboliczny jezuitów i ornament z koncentrycznych kółek.

**1570.** Bronzowa pozłacana prochowница, na powierzchni jej złoty medaljon z popiersiem i napisem Cesarza Aleksandra I; pod medaljonem nagrawirowane dwa rogi obfitości, sypiące kwiaty; na drugiej stronie, dwa obrazy z polowania: na jednym, ściganie sarny psami, a na drugim, polowanie ze strzelbą na kaczki.

**1571.** Rogowa prochowница, oprawiona w srebro, ozdobione czarnymi ornamentami; mechanizm dla wysypywania prochu na panewkę, masywny srebrny, inkrustowany złotem; wyrób kaukaski.

**1572.** Nakrywka ładownicy; w złotej ramce oprawione dwie tablice z perłowej konchy, ozdobione inkrustacjami złotymi; w trzech wysokich gniazdach oprawione czerwone owalne krwawniki, na których inkrustowane złotem arabeski; ładownica ta jest roboty maurytańskiej z XV stulecia; pod spodem okryta czerwonym aksamitem, mocno przez mole zniszczonym.

**1573. Pełny rząd na konia, hetmański, XVII stulecia, z masztalni Wiśniowieckich w Łubnach, Połtawskiej gub. Składa się z następujących przedmiotów.**

a) siodło pokryte czerwonym safjanem, okute grubą srebrną blachą, ozdobioną błękitnymi emaljami, w deseniach wyżłobionych w srebrze, całe to srebrne okucie było niegdyś pozłacane; pozłota i emalje jeszcze są dobrze zachowane na tylnej części siodła; poduszka od siodła zatracona.

b) paradny czaprak, dla okrycia całego grzbietu konia, ma taką wielkość i formę, jaka używaną była, dla okrywania królewskich i sultanskich koni na paradę; długość czapraka 165 cm., a szerokość tylniego brzegu 220 cm. Czaprak zrobiony z aksamitu koloru mor-

skiej wody (vert-de-mer) i cały naszyty srebrnymi perelkami i złoceniem blaszkami, we spaniale desenie, brzeg tylny i boczne otoczone jedwabną taśmą i sutaszem, w którym każdy kutas ma na wierzchu srebrny nagłówek.

c) Trenzla; rzemienie jej okute złoceniem srebrnymi blaszkami, mającymi deseń na wzór rogóżki, z oprawionymi w nią różowymi krwawnikami; niektóre jej części ozdobione filigranowym ornamentem złotym i srebrnym, z osadzonymi w nich turkusami; wszystkie te rzemyki mają na dolnym brzegu siatkę ze srebrnych kółek, na których wiszą srebrne pozłacane wisiorki z różnokolorowych czeskich kamieni, pod którymi na kółkach wiszą także wisiorki formy liści; lejce od trenzli zszyte są z białej łosiowej skóry, ze sprzężkami i ozdobami srebrnymi, pozłacanymi.

d) Napiersnik dla konia ze sztampowanego złoczonego srebra, w dolnym brzegu, okolony srebrną z kółek siatką, do której przyczepione wisiorki z różnokolorowych cennych kamieni i liści.

e) Pas dla ozdoby szyi, ze srebrnej pozłacanej sztampowanej rogóżki, na której osadzone duże owalne krwawniki, okolone turkusami; u spodu jej wisi duży jedwabny kutas, składający się ze srebrnych łańcuszków, ze złoceniem wisiorkami i frenzli kręconych z jedwabiu.

f) Para srebrnych złoczonych strzemion, mających wysokości 16 cm. szerokości 11 cm.; szerokość boczków 7,1 cm.; powierzchnia ich ozdobiona reliefnym ornamentem.

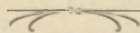
**1574.** Piękna srebrna polska trenzla, XVII stulecia, blacha jej, pokrywająca łeb konia, ozdobiona rytowanym ornamentem i cennymi kamieniami; wszystkie paski okute srebrną złoczoną rogóżką; pod szyją zawieszony krążek grawirowany, ozdobiony zielonym cennym kamieniem.

**1575.** Mundsztuk cały okuty wytłaczanymi blachami z warszawskiego srebra.

**1576.** Kozacka nahajka, którą można było zabić człowieka.

**1577.** Para strzemion Skszyneckiego, z których jedno w bitwie pod Ostrołęką, 26 maja 1831 r., było kulą kartaczową rozbite, a drugie z pod Grochowa.

**1578.** Czaprak z granatowego sukna, oblamowany malinowym pasem, na przedniej części wyszyte monogramy Stanisława Augusta, a na narożnikach w tylnej części czapraka, orły pod koroną.



**Gablota № 21. Kolekcya medali polskich i typy monet**

ze skarbów znalezionych w południowo-zachodnim kraju.

**Spis medali.**

1. Medal złoty Władysława IV; portugał Gdański z 1644 roku (patrz Minus № 1417).
2. Medal złoty wielki na pamiątkę kongresu Wiedeńskiego w 1813 roku, z portretami cesarzów Franciszka I, Aleksandra I i Frydryka Wilhelma III.
3. Duży złoty medal z portretem Zygmunta III. Donatywa Gdańska.
4. Medal złoty Jana Kazimierza. Donatywa Gdańska, którą nosili na szyi przy koralach i z tej przyczyny pozostała dziurka na wierzchu.
5. Srebrny medal na pamiątkę odsieczy Wiednia z 1683 roku; na nim wyobrażone reliefnie cztery portrety: Papieża Inocentego XI, Leopolda II, Jana III i Justyna Doży Weneckiego. S. O: pod krzyżem dwugłowy orzeł, z głowami w koronach zwróconemi do siebie, w otoku napis: „Univit. Palmamque dedit“.
6. Talar polski z roku 1793, bity na pamiątkę konstytucyi 3 maja.
7. Medal srebrny z 1791 roku; popiersie Stanisława Augusta; w otoku napis: Stanislaus August. D. G. Rex Polon. M. D. L. Patrae Parens. S. O. Pod promieniami słońca tarcza z herbami Polski i Litwy, nad którą genjusz pokrywa monogram Chrystusa; w otoku nadpis: „Terrore libera“; w dole rok 1891.
8. Krzyż wojenny (Virtuti militari) z 1831 r.
9. Faksymile żelazne medalu Augusta III, bitego dla Gdańska w r. 1754. (Raczyński 411 kat. Minusa 1543).
10. Srebrny medal, bity na koronację Władysława IV z 1633 roku. Pod promieniami słońca piramida, przy której stoi anioł, trzymający w prawem ręku dwie laurowe gałązki, a w lewem ręku wianek. W otoku nadpis: „Honor virtutis premium“. S. O. pod berłem i mieczem ukoronowanemi, tarcza, a na niej napis: „Wladislaus IV coronatus an. 1633“.
11. Żelazny medal z popiersiem Zygmunta I, z roku 1527.
12. Medal żelazny Zygmunta Augusta, na pamiątkę ślubu z królową Katarzyną.
13. Medal żelazny, bity na pamiątkę 26 roku panowania Zygmunta I, z popiersiem króla.
14. Żelazny mały medal, z popiersiem Zygmunta Augusta, z lewej strony korona. S. O. Ukoronowany orzeł.
15. Medal bity z brązu z popiersiem króla i nadpisem: Stanislaus Augustus.

16. Medal z brązu z 1766 roku, Stanisława Augusta, na pamiątkę bicia dobrej monety; medal bardzo piękny.

17. Lany medal żelazny z popiersiem Zygmunta I. S. O. Trupia głowa i kaganiec.

18. Medal z brązu. Biust Stefana Batorego, w otoku zwykły napis S. O. Na tarczy pod koroną, ukoronowany orzeł z herbem Batorych na piersi, napis: 1591 r. Dominus Protector meus.

19. Medal ze spławu metali, Zygmunta I, z 1538 roku.

20. Medal z złotego brązu, żeton Michała Korybuta, na pamiątkę jego koronacji.

21. Medal bity na pamiątkę Stanisława Augusta, rzeźbiony przez Joana Ludwika Regemana.

22. Żelazny medal z roku 1833. Biusty trzech komisarzy, plenipotentów Rosji, Austrii i Prus, w otoku odpowiedni nadpis. S. O. W promieniach, księga z napisem: „Magna Charta“, u dołu pod koroną herb miasta Krakowa.

23. Brązowy medal Księstwa Warszawskiego, z herbem miasta Krakowa pod koroną.

24. Medal z cyny bity na pamiątkę Kopernika. Popiersie Kopernika, w otoku nadpis: „Polskie wydało go plemię, wstrzymał słońce, wzruszył ziemię; u dołu: ur. 1473 um. 1547.

25. Medal z cyny. Popiersie i nadpis: Joachimus Leleveli. S. O. w słońcu auspicius, pod nim rozwarta księga z herbami Polski i Litwy, stoi globus, książki i kałamarz z piórem.

26. Medal z brązu; z popiersiem Adama Czartoryjskiego.

27. Ołowiana kopja medalu kanclerza Jana Zamojskiego.

28. Srebrny medal z 1650 r.; nad widokiem miasta dwóch Aniołów trzyma herb państwa.

29. Medal brązowy Stanisława Augusta, koronacyjny żeton z biustem króla.

30. Medal z brązu Stanisława Augusta. Merentibus.

31. Medal z brązu, na pamiątkę ustanowienia orderu „Białego orła“.

32. Medal z brązu, na pamiątkę śmierci księcia Józefa Poniatowskiego. Popiersie księcia w stronie prawej, w otoku nadpis: Józef książę Poniatowski. S. O. Nad urną płacząca niewiasta; nadpis: „żył dla ojczyzny, umarł dla sławy“. U dołu: „Bóg mi powierzył honor Polaków, Jemu go tylko oddam“. 19 Października 1813 r.

33. Medal z brązu, na pamiątkę Tadeusza Kościuszki.

34. Medal z brązu, z popiersiem Korwina Krasińskiego.

35. Medal z brązu, Ossolińskiego, na pamiątkę założenia muzeum jego imienia w 1817 r.

36. Medal brązowy, z popiersiem Naruszewicza i Sarbiewskiego. 1733—1740.
37. Medal z brązu, z popiersiem Stanisława Konarskiego.
38. Medal z brązu, bity na cześć Fergisona 1832 r.
39. Medal z brązu, bity na pamiątkę 50—lecia prac literackich Kraszewskiego.
40. Medal Zygmunta III, bity dla Szwecyi.
41. Medal z brązu, z popiersiem profesora Ignacego Fonberga.
42. Medal, bity na pamiątkę założenia Wydziału Akademji Nauk Lekarskich w Warszawie, w roku 1809. Kogut i sowa siedząca na wężu i greckie nadpisy. S. O. nazwiska założycieli: „August Wolff, Franciszek Brandt, Józ. Czekiński, Hjac. Dziarkowski, Jan Bog. Freier, Jak. Fr. Hoffman, Józ. Celiński, Kar. Weiss.; w otoku nadpis: „Założyciele wydz. akad. nauk. lek. w Warszawie 1809 r.“
43. Medal, na pamiątkę wystawy rolniczo-przemysłowej w Warszawie w 1885 r.
44. Medal, bity na pamiątkę Michała Radziwiła.
45. Medal Karola Wewwicza, rektora szlacheckiego kolegium, założonego przez Jezuitów w Warszawie w 1772 r.
46. Medal Bolesława Chrobrego.
47. Medal Kazimierza Wielkiego.
48. Medal Władysława Łokietka.
49. Medal Królowej Jadwigi.
50. Medal Stefana Batorego.
51. Medal Henryka Walezyusza.
52. Medal Zygmunta I.
53. Dwa medale, bite z żelaza i brązu, Jana Sobieskiego.
54. Medal Augusta II, bity z żelaza.
55. Duży medal brązowy z nadpisem: „Usque od finem“.
56. Medal z 1832 r.
57. Medal z nadpisem: „Tu ne mourras pas“.
58. Medal z popiersiem Napoleona I, w połączonej ramie, w otoku nadpis.
59. Medalik, za wzięcie Warszawy w 1831 r.
60. Medalik, na pamiątkę wojny 1812 r.

**Monety ze znalezionych skarbów na Ukrainie, a również  
znalezione pojedynczo.**

91. Sto piętnaście monet brązowych najstarożytniejszego państwa południowej Rosyi—Bosforo-Kymmersyjskiego; znalezione w Pantikapei, byłej stolicy tego państwa (obecnie m. Kiercz) z czasów przedchrześcijańskich.

92. Dwie złote elektronowe i siedem srebrnych pantikapejskich monet.

93. Skórzana pantikapejska moneta, na jednej jej stronie wyobrażona głowa Pana, a na drugiej przednia część skrzydlatego kozła, z V stulecia przed Chr.

94. Siedem monet brązowych, z Chersonesu w Krymie (obecnie m. Sewastopol).

95. Sto siedemnaście brązowych monet, znalezionych obok Ocza-kowa w ruinach, gdzie w starożytnych czasach stało wielkie handlowe i stołeczne miasto Olwijskiego państwa—Olwija.

96. Dwadzieścia srebrnych monet rzymskich, znalezionych w Kijowskiej i Chersońskiej gub.

97. Czterdzieści pięknych brązowych rzymskich medaljonów; nabyte u numizmatyka.

98. Siedemnaście srebrnych litewskich i polskich monet-trzeciaków, znalezionych w Białej-Cerkwi w 1891 r. z XIII stulecia.

99. Srebrny denarek Władysława Hermana, znaleziony w Kijowie na Padole 1893 r.

100. Dziesięć srebrnych półgroszków polskich, z czasów Aleksandra Jagiellonczyka, od 1501 do 1506, znalezionych w Owruczu Wołyńskiej gub.

101. Srebrny denarek Bolesława Krzywoustego, znaleziony w Kijowie na Padole w 1893 r.

102. Piętnaście srebrnych litewskich denarków z XIV stulecia, znalezionych w Kijowie na Padole, w 1891 r.

103. Czterdzieści półgroszy Aleksandra Jagiellończyka, od 1501 r. do 1506 r., znalezionych w Kijowie na Padole, koło Frołowskiej góry w 1888 roku.

104. Trzydzieście srebrnych półgroszy, od 1506 roku do 1548 roku, Zygmunta I, znalezionych na starym mieście w Kijowie 1886 r.

105. Dwadzieścia pięć srebrnych półgroszy, znalezionych w 1894 r. w Kijowie na Padole, z czasów Zygmunta Augusta, od 1545 do 1572 r.

106. Osiemdziesiąt dwa srebrne litewskie półgrosze, Zygmunta Augusta, od 1545 do 1572 r., znalezione 1886 r. na Padole w Kijowie.

107. Piędziesiąt dwa srebrne litewskie grosze, półgrosze i denarki, z czasów Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta, znalezione obok Ławry w Kijowie 1895 r.

108. Siedemset siedemdziesiąt sześć srebrnych litewskich solidów, znalezionych na Mezigorskiej ulicy, na Padole w Kijowie, wiosną 1892 roku.

109. Sto dwie rozmaite monety, z czasów Zygmunta III. Włady-

sława IV, Kazimierza i Sasów, znalezione w Radomyślu Kijowskiej gub. 1890 roku.

110. Piędziesiąt trzy półgrosze litewskie, z czasów Zygmunta I, od 1506 do 1548 r., znalezione w Kijowie.

111. Jedna złota, trzy srebrne i pięć miedzianych tatarskich monet Złotej hordy, z których złota znaleziona w Ryzynie, Zwinogródzkiego powiatu, a inne w Kaniowskim powiecie.

112. Dwie srebrne i ośmnaście miedzianych, rozmaitych monet ruskich XVIII wieku, znalezionych przy budowaniu kanału dla odprowadzenia wód deszczowych, pod ulicą Kreszczatykiem w Kijowie w 1889 roku.

113. Trzydzieści cztery srebrne monety: grosze, półgroszki, solidy, denary, z czasów panowania Zygmunta III, ze skarbu znalezionego w ogrodach Ławry Peczerskiej 1886 r.

114. Typy monet ze skarbu, znalezionego 10 lipca 1899 roku, przy Pokrowskiem Pereułku, na Boryczowym toku, w sadybie Iwana Romancewa w Kijowie, z okresu od 1550 do 1630 r. Skarb ten znaleziony był w ogrodzie, który w XVI stuleciu należał do klasztoru Jezuitów, i zapewne skarbnik klasztoru w 1648 r., podczas zdobycia Kijowa przez wojska Chmielnickiego, zakopał ten skarb, zawinawszy go w kapę kościelną z lamy, w której skarb był znaleziony; monet tych było kilka tysięcy, ze skarbu tego wybrałem typy lepiej zachowanych monet. Z polskich monet: talar Zygmunta III 1628 r., najlepszego zachowania; cztery talary Władysława IV z lat: 1633, 1634, 1634, 1637. Orty koronne Zygmunta III 1621—1622 r. Orty Gdańskie Zygmunta III, jeden z 1609, cztery z 1616 i po jednym z 1615, 1617 1618 r. Trzy szóstaki koronne Zygmunta III. 1624, 1624 i 1625 r.; dwadzieścia trzy talary i jeden półtalarek rozmaitych mocarstw, jak nap.: Janus Georgius Saski z lat 1624, 1630 r., Norymberski 1614 r., kilka Biskupich, Rutberta z Zaleburga, Arcybiskupa Alzaskiego Jakóba z 1568 r., Christyana IV Duńskiego i rozmaite inne. Jeden dukat złoty Rudolfa z 1597 r.; a wszystkich razem 43 monety, z nich ośmnaście polskich i dwadzieścia pięć cudzoziemskich, jakie tu kursowały. Wybrałem je ze skarbu, składającego się tylko z dużych monet.

115. Naszyjnik, sporządzony z trzynastu sztuk talarów, półtalarów i szóstaków, połączonych łańcuszkami; znaleziony przy karczowaniu lasu pod korzeniami drzewa, obok wsi Kobylaki, Zwinogródzkiego powiatu w 1886 roku. W naszyjniku siedem monet Zygmunta III, a sześć cudzoziemskich z tegoż czasu.

116. Dzbanek z czarnej gliny, znaleziony w 1902 roku, we wsi

Pliseckie, Wasilkowskiego powiatu, włościaninem Iwanem Hordynią, ze srebrnymi półtorakami z czasów panowania Zygmunta III-go i Władysława IV-go. Dzbanek napełniony do wierzchu, a po przeliczeniu okazało się monet 1460.

117. Ośmdziesiąt dwa solidy szwedzkie Karola Gustawa, miedziane posrebrzane, znalezione w srebrnej małej czaszy, na placu bitwy Karola z Piotrem Wielkim pod Połtawą, w 1709 r.

118. Stare banknoty polskie z końca XVIII wieku: a) 2 bilety 50-cio złotych, koloru orzechowego, b) jeden bilet 25-cio złotych, c) jeden bilet 10-cio złotych, d) jeden bilet 5-cio złotych i e) jeden bilet 5 groszy.

119. Stare banknoty ruskie: a) 100 rub. z 1819 r. b) 50 rub. z 1820 r. e) 5 rub. z 1838 r.

---

## Gablota № 22. Starożytne przywileje, uniwersały i dyplomy historyczne.

1. Dyplom Władysława Jagielly Króla Polskiego i Wielkiego Księcia Litewskiego, pisany w języku łacińskim na pergaminie, z 1406 roku.

2. Dyplom Władysława III króla polskiego i węgierskiego z przywiesistą pieczęcią, wyciśniętą na czerwonym laku w woskowej oprawie; pisany w łacińskim języku na pergaminie 1443 roku.

3. Uniwersał Zygmunta III, pisany w polskim języku, z własnoręcznym podpisem i małą litewską pieczęcią z roku 1605.

4. Przywilej Zygmunta III, wydany dla Małorosyi, w sławiańskim języku, z własnoręcznym podpisem i wielką koronną pieczęcią z 1607 roku.

5. Dyplom Władysława IV w polskim języku, z własnoręcznym podpisem i wielką litewską pieczęcią, z roku 1633.

6. Uniwersał hetmana Mazepy w rusińskim narzeczu, własnoręcznie podpisany, z pieczęcią wojska Zaporozkiego, z 1650 roku.

7. Dyplom Jana Kazimierza w polskim języku, z własnoręcznym podpisem i dużą koronną pieczęcią, z roku 1662.

8. Uniwersał Augusta II w łacińskim języku, własnoręcznie podpisany w 1733 r., z wielką koronną pieczęcią.

9. Dyplom Augusta III, pisany w łacińskim języku, z własnoręcznym podpisem i wielką koronną pieczęcią z 1742 r.

10. Uniwersał Stanisława Augusta w łacińskim języku, z własnoręcznym podpisem z 1793 roku.

11. Wyrok głównego Trybunału, w sprawie Cecylji Chodkiewiczowej i Aleksandra Przeździeckiego z 1713 roku, podpisany Władysławem Sapiehą.

12. Dyplom Ernsta Johana, księcia Kurlandji, w niemieckim języku z 1768 roku, z własnoręcznym podpisem.

13. Dyplom Piotra Birona, księcia Kurlandji, w niemieckim języku z własnoręcznym podpisem i pieczęcią, z 1765 roku.

14. Gramota (przywilej) dużego formatu, Moskiewskich Carów: Joana i Piotra Aleksiejewiczów, z nadaniem majątku stolnikowi Oznobyszenu, z podpisami i przywieszoną pieczęcią państwową, z czerwonego wosku, z 1685 r.

15. Duża ołowiana przywieszista pieczęć, znaleziona w 1890 roku, przy Trechswiatitelskiej ulicy, w spróchniałej szkatułce, w której przechowywane były hramoty z temi przywieszonymi pieczęciami. Większa pieczęć W. Ks. Kijowskiego Włodzimierza I. Na jednej stronie wyobrażony S-ty Wasyli, a na drugiej Matka Boska z Dzieciątkiem; S-ty Wasyli ubrany w ozdobną dalmatykę książęcą, na ramionach ma barmy; z obu stron w polu nadpisy greckie ΟΑΠΙΟC BACHAΟΙ, które napisane od góry na dół, w kierunku pionowym. W. Książę Włodzimierz ochrzczony był w 988 roku w Chersonesie (teraźn. Sewastopol) i zamiast pogańskiego swego imienia, odebrał na chrzcie imię Wasyli i na pieczęciach swoich kazał wyrzeźbić wizerunek patrona swego Sw. Wasyla. Obok Matki Boskiej na stronie odwrotnej monogramy Jej i tam pozostały rowczaki od zbutwiałego sznurka, na którym pieczęć była przywieszona. Pieczęć pokryta właściwą dla ołowiu patyną; średnica pieczęci 31 m.m.

16. Tamże znaleziona, mniejsza ołowiana przywieszista pieczęć, pokryta patyną, Księcia Teodora. Na jednej stronie stoi Książę, ubrany w dalmatykę i prawą ręką trzyma włócznię; napis z liter greckich rozstawionych w kierunku pionowym. Na stronie odwrotnej, Archanioł Michał. Pieczęć ta wielkości dwudziestukopiejkówki, potrójnej grubości.

17. Pieczęć duża woskowa przywieszista, Biskupa kijowskiej Dyecezyj z XVI wieku.

18. Bronzowa pieczęćka ziemi Sochaczewskiej z 1746 r.

---

### Gablota № 23. Starożytne druki i oprawy książek.

Duża księga pierwszego druku, w łacińskim języku, gotyckimi literami drukowana. Na wszystkich stronicach ozdobiona kolorowemi

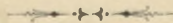
obwódkami, przedziałami i minjaturami. Treść jej, spis chronologiczny patryarchów kościoła, od stworzenia świata do XV stulecia. Rok wydania 1479, drukowanemi słowami na stronicy 64 poświadczony. Oprawa skórzana, a w niej wytłaczane herby różnych państw; ozdoby brązowe. Zapisana w katalogu mego zbioru książek pod № 356.

Ewangelja spisana po słowiańsku w 1411 r., pismem, nazywanem УСТАВЪ. Na dole stronic, są starożytne napisy ofiarodawców z zaklęciami. Księga napisana czerwonym i czarnym atramentem na przemian. Okładki drewniane obciążnięte skórą, na której wytłoczone złotem obrazki z Pisma Świętego.

Gniazdo cnoty, z portretami i herbami królów i rycerstwa polskiego, Paprockiego. Drukowana książka gotyckimi literami w polskim języku. Najdawniejszy herbarz szlachty polskiej, do panowania Zygmunta III doprowadzony i w tym czasie wydany. W tej księdze brakuje niektórych stronic.

Artystycznego wykonania 9 menu i afisz paradnego spektaklu w Moskwie, w dniach koronacyi Cesarza Mikołaja II w Maju 1896 r. a) Menu obiadu w dniu koronacyi 14 Maja; b) obiadu dla wyższego duchowieństwa 15 Maja; c) dla starszyn i wójtów 18 Maja; d) dla przedstawicieli szlachty 19 Maja; e) menu kolacyi na balu w Kremlu 20 Maja; f) menu obiadu dla naczelników siły zbrojnej 22 Maja; g) menu kolacyi na drugim balu 23 Maja; h) menu, we francuzkim języku, obiadu dla reprezentantów obcych mocarstw 25 Maja; i) program zabaw ludowych i ugoszczenia na polach Chodynki; k) afisz paradnego spektaklu w Wielkim teatrze w Moskwie.

Dzieła odnoszące się do tych zbiorów, napisane i wydane przez Józefa Choynowskiego: a) „Княжъ дворъ въ Кіевъ“, z trzydziestu kolorowemi tablicami przedmiotów, znalezionych na miejscu książęcego dworca w Kijowie, wydane w 1893 roku w Kijowie, in 4-to, oprawne w skórę czekoladowego koloru ze złotemi odciskami. b) „Предки Славянъ и Руся“, z planem Porosia, dziewiętnastu tablicami rysunków i portretem autora; wydane w 1896 r. w Kijowie, in 8-vo, oprawne w skórę orzechowego koloru ze złotemi odciskami. c) „Словianie в czasachъ przedhistorycznychъ и opisanie moichъ zbiorów“; wydane w 1902 r. w Kijowie in 8-vo; oprawa skórzana orzechowego koloru, ze złotemi odciskami.



**Gablota № 24. Zbiór cennych kamieni,**

**tak w surowym stanie, w jakim były wydobyte z kopalni, jak i w rozmaitych wyrobach i rznionych herbownych dawnych pieczęciach i brelokach.**

1. Obrazek—starożytna florencka mozaika, złożony z różnokolorowych płytek kamiennych; na nim wyobrażone domy, las, mężczyzna i kobieta.

2. Starożytna florencka mozaika z płytek kamiennych, przedstawia gałązkę z czerezsniami, na której siedzi papuga.

3. Weneckiej mozaiki gałązka konwalji, na czarnej płycie.

4. Bukiet kwiatów z drobnych kamyczków, reliefnie ułożony na płycie.

5. Grono białych porzeczek z liśćmi, na płycie; syberyjskiej roboty.

6. Mozaikowa brosza z różnokolorowych agatów ułożona.

7. Pająk z szafiru w srebrnej oprawie.

8. Dwa pudełeczka z krwawników w brązowej oprawie.

9. Ślimak i trzy słupki dla pieczęci, z różnokolorowych jaspisów i jeden słupek z malachitu.

10. Jedenaście kamei owalnej formy, na których reliefnie wyrzeźbione popiersia i figury ludzkie.

11. Piętnaście rznionych pieczęci z herbami i gemm na różnokolorowych kamieniach, wyjętych z oprawy.

12. Czternaście herbownych pieczęci, noszonych jako breloki przy zegarkach, w oprawach złotych lub srebrnych; rznione na różnokolorowych kamieniach.

13. Dwie stojące słupkowate pieczęcie; większa rzniona na agacie, a mniejsza na topazie.

14. Jedenaście breloków, rznionych z koralów i różnych kamieni.

15. Gniazdo fioletowych ametystów, odłupane z częścią tego kamienia, w którym się formowały; gniazdo to składające się z kilkuset sztuk kamieni pięknego ciemnofioletowego zabarwienia, znalezione zostało na Uralu w 1890 r.

16. Sześć ametystów oddzielnych, z nich pięć oszlifowanych.

17. Flakon wydrążony w bryle bursztynu z morza Bałtyckiego, koloru jasnego wosku; znalezione w mogile, w pow. Zwinogrodzkim.

18. Papierosznica wyrobiona z czarnego kaukazkiego bursztynu i bryłka takiegoż kaukazkiego bursztynu nazywanego „Gesser“.

19. Trzy kawałki bałtyckiego bursztynu; w jednym z nich zasklepiona mucha, a w dwóch komary.

20. Rubinowa, duża gałka i cztery małe rubiny.
21. Duża bryła szmaragdu nieobrobiona i pięć małych obrobionych.
22. Jedenaście sztuk „aqua-marina“, z tych pięć nieobrobionych, pięć oszlifowanych, a jedna oprawiona w złotym pierścieniu.
23. Dwa opale oszlifowane.
24. Dwa szafiry oszlifowane.
25. Jeden nieobrobiony, a dwa oszlifowane kawały syberyjskiego różowego kamienia, nazywanego „Орлецъ“.
26. Cztery kawałki lapis-lazuli, z tych dwa nieobrobione.
27. Dwa onyksy oszlifowane.
28. Jeden topaz oszlifowany z mchem we środku.
29. Siedem topazów oszlifowanych rozmaitej wielkości i kolorów.
30. Trzydzieści ośm sztuk agatów; z nich trzy w surowych bryłach, a trzydzieści pięć obrobione, rozmaitych wielkości i kolorów.
31. Piętnaście turkusów oszlifowanych, a szesnasty talizman wschodni inkrustowany złotem.
32. Dwa kawałki zaginionego obecnie rodzaju marmuru: zielonego plamistego i żółtego; znalezione w ruinach pałacu rzymskich Cezarów.
33. Kolekcja jaspisów najrozmaitszych kolorów: czterdzieści sztuk w płytkach kwadratowych; dziewięć sztuk oszlifowanych okrągłych; dwie sztuki tak nazwanego lakowego jaspisu i bryłka wstążkowego.
34. Dziesięć krwawników oszlifowanych, rozmaitych kolorów i wielkości.
35. Jedno tygrysie oko i dwa kocie oka.
36. Dwa szlifowane syberyjskie brylanty „Стразы“.
37. Sześć kawałków kryształu górnego, oszlifowane i granione.
38. Labrador; trzy kawałki z błękitnym refleksem i dwa z czerwonym z kopalni w Horodyszczach; jeden kawałek ze srebrzystym refleksem z Kamiennego Brodu; obie miejscowości w gub. Kijowskiej.
39. Srebrna ruda w białym kamieniu; miejsca ciemne, jest to rodzime srebro.
40. Dwie bryłki malachitu nieobrobionego, a trzy kawałki oszlifowane.
41. Bryła asbestu w stanie surowym i kawał oszlifowany.
42. Pierścień złoty z dyamentem.
43. Dwa kamyczki Aleksandrytu, mieniające się: przy dziennem świetle mają kolor zielony, a przy swieczach czerwony.
44. Bryłka rudy miedzianej.
45. Dwie bryły topazu, w stanie surowym.
46. Dwie bryłki miki (слюда) białej i czerwonej.
47. Czerwona ruda, z której dobywa się rtęć.

49. Fajka Szamana, wyrzeźbiona z czarnego kamienia na Syberyi; przedstawia sanie zaprzężone w jakiegoś syberyjskiego zwierza, tył sani i główka woźnicy odbite.

50. Dwa kamienne gniazda, z których dobywają się granaty, czerwonego i oliwkowego koloru.

51. Duża perła zwyrodniała.

52. Okazy rud żelaznych z rozmaitych kopalni w Krzywym Rogu gub. Ekaterynosławskiej.

N. B. Oprócz powyżej wymienionych, znajduje się w tej kolekcji znaczna ilość drogich kamieni, tak w pierwotnym stanie w jakim były dobyte z kopalni, jak też oszlifowane, których nie wymieniam szczegółowo w niniejszym spisie, ponieważ w gablocie przy tych kamieniach są oddzielne karteczki z nazwaniami.

### Spis przedmiotów zebranych po wydrukowaniu odpowiednich oddziałów.

1000. Grupa z białego marmuru, przedstawiająca Ganimeda (kochanka Afrodyty), siedzącego na grzbiecie orła, który według podania, z rozkazu zachwyconej piękności chłopca bogini, uniósł go z ziemi w jej objęcia. Grupa znaleziona w Kierczy.

1001. Dwa porcelanowe wazoniki z fabryki w Korcu, ozdobione malowanymi kwiatami, po bokach mają rączki w kształcie strzemion.

1002. Imbryk z fabryki koreckiej, ozdobiony ornamentem z kwiatów.

1003. Filiżanka i miseczka fabryki koreckiej, z kwiatami i muchami.

1004. Talerz saski, z widoczkiem, przedstawiającym rozmawiających kobietę i mężczyznę przy pomniku.

1005. Tacka chińska, z reliefnym widoczkiem z laki chińskiej.

1006. Terrakotowa urna z czerwonej gliny (popękana), wyjęta z kurhanu w Trypolu.

4007. Statua S-go Michała Archanioła, patrona Ukrainy, wyrzeźbiona z drzewa w XV stuleciu, dla cerkwi unickiej w Motowilówce powiatu Wasilkowskiego, wybudowanej przez panującego księcia litewskiego na Ukrainie, Wasyla Olekowicza.

1008. Z tejże cerkwi statua drewniana tegoż księcia, która była umieszczona na Carskich wrotach w ten sposób, że przy otwieraniu wrót, statua rozdzielała się na wpół, tak, że wierzchnia połowa korpusu oddzielała się w jedną stronę, a dolna połowa w drugą.

**1009.** Krzyż (Денсусь) z Ukrzyżowanym, a nad nim Bóg Ojciec z Aniołami; pod krzyżem Matka Boska i S-ty Jan; z tejże cerkwi w Motowilówce.

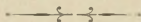
**1010.** Chusta jedwabna koloru fioletowego, tkana w kwiaty: złotem, srebrem i aksamitem; fabryki grodzieńskiej Tizenhausa; z połowy XVIII wieku.

**1011.** Terrakotowe popiersie staruszki, wykonane przez pannę Kulikowską w Kijowie.

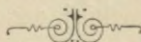
**1012.** Wielkich rozmiarów garnek z ciemno szarej gliny, wykopany w kurhanie pod Rzyszczowem powiatu Kijowskiego.

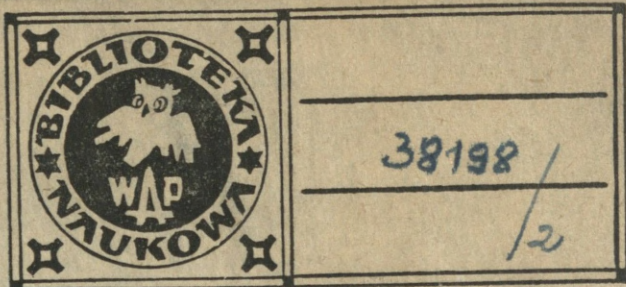
**1013.** Pas skórzany cały nasadzony dużemi krwawnikami w srebrnej oprawie.

**1014.** Duży starożytny puhar z nakrywką, zrobiony z rżniętego szkła zielonego, ozdobiony owami i białym ze złotem emaljowanym, roślinnym ornamentem.



Biblioteka spisana w osobnym katalogu, składająca się z dzieł historycznych, archeologicznych, numizmatycznych, heraldycznych i odnoszących się do Historii sztuk pięknych.





38198 / 2